L i m 106.

POZNAŃSKIE PRACE PRAWNICZE
DZIAŁ PRAWA PUBLICZNEGO
POD REDAKCJĄ PROF. A. PERETIATKOWICZA I B. WINIARSKIEGO

STEFAN DEMBIŃSKI

ZARZĄDZENIA WOJENNE NIEMIECKIE A MIESZANY TRYBUNAŁ ROZJEMCZY POLSKO-NIEMIECKI

BIBLIOTEKA SZKOŁY
NAUK POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE

Wydz. Bibl. Prawnicza
1806141034

POZNAŃ 1926
FISZER i MAJEWSKI
KSIĘGARNIA UNIWERSYTECKA



ODBITO W DRUKARNI DIECEZJALNEJ WE WŁOCŁAWKU, BRZEŚKA 4.

SPIS RZECZY.

WSTĘP.

Str.

1. Odpowiedzialność za działania wojenne według Konwencji Haskich i według Traktatu Wersalskiego 1
2. Komisja Reparacyjna a Mieszane Trybunały Rozjemcze . . 7
3. Stanowisko jednostki przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym 10
4. Wykładnia Traktatu Wersalskiego i zasady właściwości Mieszanego Trybunału Rozjemczego 15

CZĘŚĆ I.

Definicja Zarządzeń Wojennych.

A. O przepisach Traktatu Wersalskiego 21
B. O podstawach zarządzeń wojennych 24
   1. Spowodowanie przez wojnę 24
   2. Zarządzenia przeciwko mieniu 27
C. O rodzajach zarządzeń wojennych 32
   1. Zarządzenia różniczkujące 32
   2. Zarządzenia nieróżniczkujące 36
D. O zarządzeniach pokrewnych 49
   1. Zarządzenia z części VIII 49
   2. Zarządzenia z § 4 aneksu do części X 51
   3. Zarządzenia z art. 297 (j), 300 i 302 52
E. Wnioski 54

CZĘŚĆ II.

Prawo do odszkodowania a przynależność państwowa.

A. O powstaniu Państwa Polskiego i o uznaniu go za Mocarstwo sprzymierzone i stowarzyszone 59
   1. O nieprzerwanem istnieniu Państwa Polskiego od czasów rozbiorów do czasów dzisiejszych 59

Str.

2. O powstaniu Państwa Polskiego w początku listopada 1918 r. 65
3. O stanowisku Traktatu Wersalskiego 67
4. O uznaniu Państwa Polskiego 70
5. O uznaniu za Mocarstwo sprzymierzone i stowarzyszone . 73

B. O pojęciu mienia nieprzyjacielskiego 74
1. W czasie przed powstaniem Państwa Polskiego . . . 74
2. W czasie po powstaniu Państwa Polskiego 80

C. Prawa obywateli polskich w świetle całokształtu Traktatu Wersalskiego 82
1. W stosunku do przepisów o reparacjach z części VIII . . 82
2. W stosunku do przepisów o należnościach z § 4 aneksu . 84

D. O przynależności spółek 85
1. Przepisy ustaw krajowych 86
2. Przepisy Traktatu Wersalskiego i orzecznictwo . . . 87

CZĘŚĆ III.

O miejscu zastosowania zarządzeń wojennych.

A. O niewłaściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych do sądzenia spraw o odszkodowanie z powodu zarządzeń wojennych niemieckich zastosowanych na terytorjum niemieckiem . . 95
1. Teza o niewłaściwości M. T. R. 97
2. Teza o właściwości M. T. R. 99
3. Orzecznictwo M. T. R. 102
4. Wnioski: M. T. R. są niewłaściwe 106

B. O pojęciu szkód i strat zrządzonych na terytorjum niemieckiem w granicach z d. 1 sierpnia 1914 r. 120
1. Terytorjum niemieckie z d. 1 sierpnia 1914 r. 120
2. Zrządzenie szkód i strat na terytorjum niemieckiem . . 123
3. Zbieg zarządzeń na obszarach okupowanych i na terytorjum niemieckiem 125

CZĘŚĆ IV.

Warunki uzyskania i sposób obliczenia odszkodowania.

A. O zastosowaniu zarządzeń wojennych jako podstawy odszkodowania 141

B. O związku przyczynowym 145
1. Teorje związku przyczynowego 145
2. Traktat Wersalski i orzecznictwo M. T. R. 146
3. Wnioski 147

C. O odpowiedzialności i ciężarze dowodu 148
1. Odpowiedzialność i bierna legitymacja Państwa Niemieckiego 148
2. Odpowiedzialność rozszerzona z § 6 aneksu za art. 298 . 150
3. Ciężar dowodu 155

Str.
D. O powstaniu szkody 157
1. Działanie za zgodą poszkodowanego 158
2. Uniknięcie innych wydatków koniecznych 158
E. O obliczaniu odszkodowania 159
1. O zasadach wymiaru odszkodowania 160
2. O waloryzacji 165
3. O kosztach zarządzeń wojennych 167
4. O odszkodowaniu za pojedyńcze przedmioty 169
5. O odszkodowaniu za straty w przedsiębiorstwach . . . 170
F. O restytucji 175

UZUPEŁNIENIE DO CZĘŚCI III.

1. Wyrok M. T. R. polsko-niemieckiego w sprawie zarządzeń wojennych niemieckich powziętych w b. zaborze rosyjskim . 180
2. Uwagi 192

ZAŁĄCZNIKI.

LITERATURA.

BIBLIOTEKA SZKOŁY
NAUK POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE

PRZEDMOWA.

Książka p. Stefana Dembińskiego rozpoczyna wydawnictwo Poznańskich Prac Prawniczych, Dział Prawa Publicznego, pod redakcją prof. A. Peretiatkowicza i niżej podpisanego. Zagadnienie, któremu została poświęcona, należy do najbardziej interesujących zagadnień Traktatu Wersalskiego, nadto posiada wielkie znaczenie praktyczne dla państw, które brały udział w Wielkiej Wojnie, oraz dla ich obywateli. Gdy zaś dotychczas traktaty pokoju sprawę odszkodowań w zupełnie innej stawiały płaszczyźnie, gdy samo pojęcie „nadzwyczajnych zarządzeń wojennych" po raz pierwszy zjawia się w umowach międzynarodowych, nic dziwnego, że zadanie uporządkowania w sposób naukowy najróżnorodniejszych poglądów, pozostających przeważnie pod wpływem pieniężnym doraźnych celów praktycznych, musi pociągać prawnika polskiego i to z wielu względów.

Traktat Wersalski zawiera w omawianej tu sprawie przepisy bardzo zwięzłe i ogólnikowe, gdy tymczasem życie wykazało mnóstwo najróżnorodniejszych wypadków, które należało zakwalifikować jako należące lub nienależące do kategorji nadzwyczajnych zarządzeń wojennych. Poszkodowani mają zrozumiałą tendencję do rozszerzania tej kategorji, Niemcy — do jej zwężenia. Powołane do orzekania Mieszane Trybunały Rozjemcze kierować się muszą szczupłemi wskazówkami Traktatu, ogólnemi zasadami prawa, nawet względami słuszności, a szukając natchnień w różnych systemach prawnych Europy i Ameryki starają się pozostawać z sobą w kontakcie, by rozwinąć, o ile to możliwe, jednolite orzecznictwo w omawianej materji. Tę tworzącą się doktrynę należało sformułować i krytycznie ocenić.

Zagadnienie prawa do odszkodowania w związku z przynależnością państwową, proste dla przeważnej części Sprzymierzonych, komplikuje się dla tych państw, których granice uległy rozszerzeniu, szczególnie zaś trudnem jest dla Polski, która w pewnej chwili, pod koniec wojny, występuje jako państwo sprzymierzone i to w takich warunkach, że tylko część jej obywateli może być traktowana jako obywatele państwa sprzymierzonego od r. 1914. Trudne to zagadnienie może być rozwiązane w sposób zupełnie pewny jedynie na gruncie poglądu, wiążącego powstanie Państwa z usunięciem okupantów w początkach listopada r. 1918.

Godną uwagi prawnika jest niezwykła konstrukcja Międzynarodowych Trybunałów Rozjemczych: są to sądy międzynarodowe, pod któremi występują z powództwami obywatele państw zainteresowanych, a więc jednostki. Przedstawiwszy dotychczasową kontrowersę w tej sprawie, Autor przyłącza się do zdania Salviolego, że jednostki są podmiotem prawa międzynarodowego. Pogląd ten, którego można bronić i broniono argumentami naukowemi jest odpowiednikiem bardzo ciekawej tendencji politycznej. Dnia 30 września 1910 r. przedstawiciele wielkiego handlu niemieckiego złożyli kanclerzowi Rzeszy memorjał, domagając się, aby rząd niemiecki wystąpił z inicjatywą konwencji, tworzącej specjalny trybunał międzynarodowy, pod który obywatele jednych układających się państw mogliby wytaczać skargi przeciwko innym państwom, do konwencji należącym. Za tą ideą rozpoczął kampanję niemiecki *Handelsvertragsverein*, powołując się na przykład konwencji haskiej, ustanawiającej międzynarodowy trybunał kaperski, — która to konwencja zresztą nie weszła w życie, oraz na przykład Środkowo-Amerykańskiego Trybunału Sprawiedliwości, który jednak był organem federacji pięciu państw, pokrewnym Sądowi Związkowemu Stanów Zjednoczonych. Mieszane Trybunały Rozjemcze są nowością; czy jednak nowy ten fakt nie da się zmienić w granicach tradycyjnej teorji, prawa narodów i czy dla jego objaśnienia koniecznie trzeba przyjąć konstrukcję teoretyczną, która w ostatecznej konsekwencji prowadzi do rozsadzenia dotychczasowej budowy prawa międzynarodowego? Dyskusja w tej sprawie, gdyby się rozwią-

zała, mogłaby wyświetlić wiele interesujących rzeczy. Pan Dembiński rozpoczyna u nas tę dyskusję.

Już po wydrukowaniu tej książki M. T. R. polsko - niemiecki wydał orzeczenie, zajmując w jednej acz praktycznie bardzo ważnej sprawie stanowisko inne, niż. p. Dembiński w pracy niniejszej. Czy to znaczy, że wywody Autora w tem miejscu są błędne, a wnioski bezpodstawne? Bynajmniej. Teraz dopiero, gdy M. T. R. musiał w uzasadnieniu wyroku rozwinąć obszernie swoje poglądy na interesujące nas tu zagadnienie, można będzie stanowisko Trybunału poddać gruntownej krytyce, opartej na wyczerpujących wywodach Autora. Nie jest bynajmniej jasnem, że stanowisko to się ostoi. W książce bowiem p. Dembińskiego przybywa bardzo cenny przyczynek do literatury prawa międzynarodowego— nietylko polskiej.

Prof. B. Winiarski.

OD AUTORA.

Rozprawa niniejsza poświęcona jest wykładni liter e i f artykułu 297 Traktatu Wersalskiego, zawierających postanowienia o naprawie szkód i strat wyrządzonych „zarządzeniami wojennemi" przez władze niemieckie podczas wojny. Zagadnienia, które wyłoniły się przy wprowadzaniu w życie powyższych postanowień wywołały obszerną polemikę przed Mieszanymi Trybunałami Rozjemczymi, stworzonymi na podstawie art. 304 Traktatu Wersalskiego, i były często poruszane w literaturze zagranicznej. Przepisy powyższe posiadają bardzo doniosłe znaczenie dla wielkiej ilości osób poszkodowanych w Polsce, a gdy literatura zagraniczna nie wykazuje dotychczas wszechstronnego opracowania kwestji, zaś piśmiennictwo prawnicze polskie powyższemi postanowieniami się mało dotychczas zajmowało, uważałem za wskazane skorzystać z wiadomości zaczerpniętych na stanowisku polskiego sekretarza Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko - niemieckiego w Paryżu, które zajmowałem od założenia tego Trybunału do d. 1 stycznia 1924, i starałem się dać w niniejszej rozprawie obraz położenia prawnego w tej kwestji a zarazem zaproponować rozwiązanie zagadnień spornych.

Dla wypełnienia tego zadania posługiwałem się dostępną mi literaturą światową, którą starałem się uwzględnić w całości aż do końca roku 1924, a mianowicie zbiorem orzeczeń Mieszanych Trybunałów Rozjemczych (Recueil des Décisions des Tribunaux Arbitraux Mixtes). Ze względów technicznych mogłem z późniejszych publikacji uwzględnić tylko takie, które na omawiane zagadnienia rzuciły istotnie nowe światło, lub zawierały decydujące orzeczenia. Duża część materjału zużytego w niniejszej pracy nie była dotychczas ogłaszana: materjały

te podawałem tak jak przedstawiały się w rozwoju postępowania przed Mieszanymi Trybunałami Rozjemczymi.

Rozprawa zakończona była w jesieni 1924 r.; trudności techniczne spowodowały opóźnienie w druku prawie o rok cały. Dzięki uprzejmości p. Tadeusza Łebińskiego, polskiego sekretarza Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko - niemieckiego, mogłem w tym czasie śledzić rozwój zagadnień poruszanych przed Trybunałem. Zawdzięczam Mu również tekst pierwszego zasadniczego orzeczenia w powyższych kwestjach, wydany po zakończeniu druku niniejszej rozprawy, który podaję i uwzględniam w uzupełnieniu do części III.

Za cenne rady i wskazówki, których z bogatego doświadczenia swojego zechcieli mi udzielić, pozwalam sobie złożyć szczere podziękowanie J. Wielmożnym Panom: Janowi Mrozowskiemu, Prezesowi Sądu Najwyższego, Członkowi Komisji Kodyfikacyjnej i Prezesowi Delegacji Polskiej do Komisji Reparacyjnej, — Prof. Janowi Namitkiewiczowi, Sędziemu Polskiemu w Mieszanym Trybunale Rozjemczym polsko-niemieckim, — Drowi Tadeuszowi Sobolewskiemu, radcy Prokuratorji Generalnej, Agentowi Rządu R.P. przy Mieszanym Trybunale Rozjemczym Polsko-Niemieckim, — Kazimierzowi Sąchockiemu, zastępcy Agenta Rządu przy Mieszanym Trybunale Rozjemczym polsko-niemieckim, — dalej J. Wielmożnemu Panu J. J. Litauerowi, adwokatowi i członkowi Komisji Kodyfikacyjnej, a wreszcie i przedewszytkiem J. Wielmożnemu Panu B. Winiarskiemu, Profesorowi prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Poznańskim.

W listopadzie 1925.

BIBLIOTEKA SZKOŁY
NAUK POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE

WSTĘP.

Odpowiedzialność za działania wojenne według Konwencyj Haskich i według Traktatu Wersalskiego.

Długie usiłowania ludzkości doprowadziły w powolnym rozwoju do zasady, którą J. J. Rousseau ujął w zdaniu: „wojna nie jest bynajmniej stosunkiem człowieka do człowieka ale stosunkiem państwa do państwa“ [1]). Mimo często spotykanego zdania, że wojna i prawo to dwa objawy społeczne sprzeczne ze sobą, że wojna znajduje się poza prawem, utworzyło się z czasem prawo zwyczajowe, zobowiązujące państwa do prowadzenia wojny według pewnych norm. Nie udało się opanować samego objawu wojny, żywiołowego odruchu, nie dającego się ująć w karby, starano się jednak złagodzić jego skutki, skodyfikowano istniejące już prawo zwyczajowe i zawarto umowę, mocą której układające się państwa zobowiązują się do prowadzenia wojny według norm ujętych w „Regulaminie praw i zwyczajów wojny lądowej“, który załączono do IV konwencji Haskiej z r. 1907. Dla nadania skuteczności przepisom tej konwencji w razie niedotrzymania zaciągniętych zobowiązań, państwa podpisujące zgodziły się na następujące postanowienie, które ujęto w art. 3 powyższej Konwencji:

„Strona wojująca, która pogwałciłaby przepisy wspomnianego Regulaminu, zobowiązana będzie do odszkodowania, o ile po temu zachodzi odpowiedni wypadek. Odpowiedzialną będzie za wszystkie czyny popełnione przez osoby należące do jej siły zbrojnej“.

Wypływają z tego tekstu dwie zasady: najpierw, że nie działania wojenne *(faits de guerre)* dają prawo do odszko-

[1]) Umowa społeczna, przełożył A. Peretiatkowicz, Poznań 1920, wyd. II str. 17; por. także A. Peretiatkowicz. Wojna a Idea Prawa — Poznań 1920.

dowania, lecz pogwałcenie praw wojennych zawartych w Regulaminie, po drugie, że odpowiedzialność za czyny nie jest podmiotowa lecz przedmiotowa.

Słusznie bowiem wykazał Rundstein [1]), że odpowiedzialność ta nie jest opartą na pojęciu winy w znaczeniu prawa cywilnego, winy państwa samego, czy też winy osoby, która czyn popełniła, lecz na samym fakcie uchybienia normom Regulaminu. Jest to więc odpowiedzialność przedmiotowa, która powstaje z chwilą istnienia cechy „niezgodności z prawem".

Z charakteru Konwencji Haskiej jako umowy międzynarodowej wypływa pozatem wniosek — takie przynajmniej było mniemanie ogólne —, że uprawnienie do dochodzenia tego odszkodowania przysługuje jedynie państwom, i że Konwencja bezpośrednio uprawnień dla obywateli nie tworzy.

Tego rodzaju był stan prawny odszkodowania za szkody wojenne w prawie międzynarodowem przed wybuchem wojny 1914—1918 r. IV Konwencja Haska coprawda w wojnie tej z uwagi na art. 2 tejże konwencji prawnie nie obowiązywała, można jednak przyjąć, że wyrażała ona wraz z Regulaminem wspólną opinję narodów kontynentalnych Europy o obowiązkach państw podczas wojny.

Traktat Pokoju pomiędzy Mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Niemcami podpisany w Wersalu d. 29 czerwca 1919 r., zwany w niniejszej pracy Traktatem Wersalskim, ustala zasady odszkodowania na zupełnie innych przesłankach.

Naczelną bowiem zasadą Traktatu Wersalskiego jest stwierdzenie, że Niemcy wywołały wojnę 1914 r., i że za to spowodowanie wojny niesprawiedliwej i sprzecznej z zasadami słuszności Niemcy i ich sprzymierzeńcy są jedynie i wyłącznie odpowiedzialni. Zasada ta wypowiedziana jest jasno i dobitnie na wstępie Traktatu Wersalskiego:

„Wobec tego, że Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone również życzą sobie, by wojna, w którą zostały kolejno pośrednio lub bezpośrednio wciągnięte i która bierze

---

[1]) Szymon Rundstein, Szkody Wojenne, Warszawa 1916 str. 99 i nast.

początek w wypowiedzeniu wojny, przesłanem 28 lipca 1914 r. przez Austro - Węgry — Serbji, w wypowiedzeniach wojny, przesłanych przez Niemcy 1 sierpnia — Rosji i 3 sierpnia 1914 r. — Francji, oraz w inwazji Belgji, ustąpiła miejsce stałemu, sprawiedliwemu i trwałemu pokojowi".

Powraca do niej Traktat w części VIII mówiąc o reparacjach, w art. 231:

„Rządy sprzymierzone i stowarzyszone oświadczają, zaś Niemcy przyznają, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy, jako sprawcy, są odpowiedzialni za wszystkie szkody i straty, poniesione przez Rządy sprzymierzone i stowarzyszone oraz przez ich obywateli na skutek wojny, która została im narzucona przez napaść ze strony Niemiec i ich sprzymierzeńców".

Art. 231 stwierdza odpowiedzialność Niemiec za wszystkie szkody i straty poniesione przez rządy i obywateli państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, ponieważ Niemcy są sprawcami wszystkich tych szkód.

Zasada ta więc jest zupełnie inną od myśli przewodniej Konwencji Haskiej. W Hadze starano się stworzyć odpowiedzialność państwa za sposób prowadzenia wojny, wydając równocześnie przepisy, które miały obowiązywać, w Traktacie Wersalskim zaś opiera się odpowiedzialność Niemiec na fakcie spowodowania wojny. Odpowiedzialność ta jest znacznie szersza, bo obejmuje całą działalność wojenną Państwa Niemieckiego, bez uzależnienia odpowiedzialności od stwierdzenia, czy akt powodujący szkodę był sprzeczny z jakiemikolwiek normami prawa międzynarodowego.

Traktat Wersalski stanął więc w sprawie odpowiedzialności na zupełnie innej płaszczyźnie, jak Konwencja Haska.

Rządy Sprzymierzone i Stowarzyszone nie zażądały jednak odszkodowania, które należałoby się na podstawie tak ustalonej odpowiedzialności. Traktat Wersalski nie przewiduje, w przeciwieństwie do innych Traktatów, obowiązku „odszkodowania wojennego", „*indemnité de guerre*" czyli dowolnie oznaczonej ryczałtowej kwoty, obejmującej poza sumami przeznaczonemi na naprawę właściwych szkód wojennych, także wynagrodzenie za sam fakt, że państwo zwyciężskie zmuszone było prowadzić wojnę; odszkodowanie wo-

jenne zawiera ponadto często kwotę pobraną jako rodzaj odwetu i kary odstraszającej pobitego.

W Traktacie Wersalskim nie przewidziano nawet zwrotu wszystkich szkód, które poniosły Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, bo nie żądano od Niemiec zwrotu rzeczywiście poniesionych wydatków na utrzymanie armji i prowadzenie wojny, nie uwzględniono szkód poniesionych w materjale wojennym.

Traktat Wersalski normuje obowiązek odszkodowania przez Niemcy, wynikający z art. 231 u. 1, w art. 232, który brzmi:

„Rządy sprzymierzone i stowarzyszone uznają, że zasoby Niemiec nie wystarczają na zapewnienie zupełnego odszkodowania za wszystkie te straty i wszystkie szkody, a to z uwagi na stałe zmniejszanie się tych zasobów, co wynika z innych rozporządzeń niniejszego Traktatu.

„Jednakowoż Rządy sprzymierzone i stowarzyszone żądają, zaś Niemcy się zobowiązują do odszkodowania wszystkich szkód, jakie przez czas, kiedy każde z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, znajdowało się w stanie wojny z Niemcami, zostały wyrządzone jego ludności cywilnej, jak również jej majątkowi przez pomienioną napaść na lądzie, na morzu i z powietrza, oraz wogóle wszelkie szkody, określone w dołączonym Aneksie I".

Aneks I do części VIII brzmi:

„Stosownie do powyższego artykułu 232, można żądać od Niemiec wynagrodzenia za całkowite szkody, należące do kategorji następujących:

1) Szkody, wyrządzone osobom cywilnym na ich osobie lub życiu, oraz tym pozostałym po nich przy życiu, których te osoby cywilne utrzymywały, a wyrządzone przez wszelkie działania wojenne, włączając w to bombardowanie lub inne ataki na lądzie, na morzu lub z powietrza, jak również wszystkie ich następstwa bezpośrednie, lub wszystkie operacje wojenne obu grup wojujących, bez względu na ich miejsce.

2) Szkody, wyrządzone przez Niemcy lub ich sprzymierzeńców osobom cywilnym, które padły ofiarą aktów okrucieństwa, gwałtu lub złego obejścia się (włączając tu poszkodowanie na życiu lub zdrowiu, na skutek uwięzienia, deportacji, internowania, lub ewakuacji, pozostawienia na

morzu, lub też robót przymusowych), gdziekolwiek to się zdarzyło, jak również osobom, pozostałym przy życiu, które były utrzymywane przez tych poszkodowanych.

3) Szkody, wyrządzone przez Niemcy lub ich sprzymierzeńców na ich terytorjum lub na terytorjum, które uległo okupacji lub najazdowi, osobom cywilnym, poszkodowanym na zdrowiu, zdolności do pracy lub honorze, jak również osobom, pozostałym przy życiu, które były utrzymywane przez tych poszkodowanych.

4) Szkody, wyrządzone jeńcom wojennym przez wszelkiego rodzaju złe traktowanie.

5) Narówni ze szkodami, wyrządzonemi ludom Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, wszystkie emerytury i temu podobne wynagrodzenia dla wojskowych ofiar wojny (armje lądowe, morskie i siły napowietrzne), dla kalek, rannych, chorych oraz dla inwalidów, jak również dla osób, dla których te ofiary były podporą *(soutien);* wysokość sum, przypadających Rządom sprzymierzonym i stowarzyszonym, obliczona zostanie dla każdego z tych rządów, według skapitalizowanej wartości w dniu uprawomocnienia się niniejszego Traktatu wymienionych emerytur i wynagrodzeń, a to na podstawie taryfy, obowiązującej we Francji w rzeczonej dacie.

6) Koszta pomocy, dostarczonej przez Rządy Państw sprzymierzonych i stowarzyszonych jeńcom wojennym, ich rodzinom oraz osobom, dla których byli oni podporą.

7) Zapomogi wypłacone przez Rządy Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych rodzinom oraz innym osobom, będącym na utrzymaniu tych, którzy zostali powołani do wojska, lub też tych, którzy służyli w armji; wysokość sum, przypadających Rządom za każdy rok trwania wojny, zostanie obliczona przez każdy z wymienionych Rządów na podstawie taryfy przeciętnej, stosowanej we Francji do wypłat tego rodzaju w danym roku.

8) Szkody, wyrządzone osobom cywilnym na skutek narzuconego im przez Niemcy lub przez ich sprzymierzeńców obowiązku pracy bez słusznego wynagrodzenia.

9) Szkody, wyrządzone wszelkiego rodzaju własności, gdziekolwiek się ona znajdowała, należącej do jednego

z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, lub też do ich obywateli (za wyjątkiem urządzeń wojennych, oraz materjałów wojskowego i morskiego), o ile ta własność została zabrana, zajęta, uszkodzona lub zniszczona przez działania Niemiec lub ich sprzymierzeńców na lądzie, na morzu lub w powietrzu, również szkody będące bezpośredniem następstwem działań nieprzyjacielskich, oraz wszelkiego rodzaju operacji wojennych.

10) Szkody, wyrządzone pod postacią poborów, kar i podobnych wymuszań ze strony Niemiec lub ich sprzymierzeńców na szkodę ludności cywilnej".

Wychodząc z założenia orędzia Prezydenta Wilsona z dnia 22 stycznia 1917 r. [1]) Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone zażądały od Niemiec tylko naprawy szkód i strat poniesionych przez ludność i majątek narodowy. Za mienie państwa, związków samorządowych i kolonji odpowiadają Niemcy również, za wyłączeniem jednak materjału wojennego. Dlatego też część VIII zatytułowana jest w Traktacie *„Réparations"*, *„Reparation"*; tekst urzędowy polski używa wyrazu „odszkodowania". Wyrażenie to jest nieścisłe; odpowiadałoby ono wyrażeniu *„indemnité"*, i jak wykazano powyżej, jest znacznie szersze od pojęcia naprawienia krzywdy, które byłoby oddaniem ścisłem myśli Traktatu.

Poza częścią VIII znajdujemy przepisy o odszkodowaniu przez Niemcy w części X Traktatu Wersalskiego zatytułowanej „Przepisy Ekonomiczne". Dział IV tejże części X traktujący o „Majątkach, Prawach i Udziałach" zawiera w art. 297 e następujące postanowienie:

„Obywatele Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych będą mieli prawo do odszkodowania za straty lub szkody, zrządzone w ich majątkach, prawach lub udziałach łącznie ze spółkami lub stowarzyszeniami, w których byli oni zainteresowani na terytorjum niemieckiem w granicach z 1 sierpnia 1914 r., przez zastosowanie wyjątkowych zarządzeń wojennych oraz środków wykonawczych, o których mowa w paragrafach 1 i 3 załączonego Aneksu. Reklamacje w tym przedmiocie powyższych obywateli zbada i wysokość

[1]) Filasiewicz, La Question polonaise pendant la guerre mondiale. Paris 1920, nr. 69.

odszkodowania ustali mieszany Trybunał rozjemczy, przewidziany w Dziale VI, lub też rozjemca, którego Trybunał ten wskaże; odszkodowanie obciążać będzie Niemcy i można je będzie odebrać z majątku obywateli niemieckich, znajdującego się na terytorjum lub będącego pod kontrolą Państwa osoby reklamującej. Majątek ten będzie można wziąć w zastaw za zobowiązania nieprzyjacielskie na warunkach ustalonych w paragrafie 4 załączonego Aneksu. Wypłatę odszkodowań będzie mogło uiścić Mocarstwo sprzymierzone lub stowarzyszone, wnosząc wypłaconą sumę na rachunek Niemiec".

W Traktacie Wersalskim w części VIII, ani w części X dziale IV nie ustalono sum, które Niemcy winne wypłacić z tytułu obowiązku odszkodowania. Na podstawie obydwóch części mają Niemcy naprawić tylko szkody istotnie powstałe. Dlatego Traktat Wersalski przewiduje organy, których zadaniem jest ustalenie kwot należnych od Niemców. Organy te są różne dla części VIII i dla części X.

2. Komisja Reparacyjna a Mieszane Trybunały Rozjemcze.

Dla ustalenia wysokości reparacji stworzono w artykule 233 Traktatu Wersalskiego osobny organ nazwany Komisją Reparacyjną. Art. 233 brzmi:

„Wysokość wymienionych szkód, do których odszkodowania Niemcy są obowiązane, zostanie ustalona przez Komisję międzysprzymierzeńczą, która będzie miała nazwę K o m i s j i O d s z k o d o w a ń i zostanie utworzona w postaci i z kompetencjami, wyłuszczonemi poniżej oraz w załączonych Aneksach II do VII.

„Komisja ta zbada reklamacje i da Rządowi niemieckiemu słuszną możność wypowiedzenia się.

„Wnioski Komisji tej, co do wysokości szkód wyżej określonych, zostaną zredagowane i zakomunikowane Rządowi niemieckiemu najpóźniej do 1 maja 1921 r., jako wyraz całości jego zobowiązań.

„Komisja ustali łącznie etat wypłat, określając ich terminy oraz sposób uiszczenia przez Niemcy całkowitego długu w okresie lat 30 poczynając od 1 maja 1921 r. W razie jednak, gdyby w ciągu tego okresu Niemcy nie dopełniły

uiszczenia długu, uregulowanie salda niezapłaconego będzie mogło być przeniesione na lata następne, według uznania Komisji, lub też będzie mogło być przedmiotem oddzielnego postępowania na warunkach określonych przez Rządy sprzymierzone i stowarzyszone, które będą działały stosownie do przepisów, przewidzianych w niniejszej części tego Traktatu".

Skład i działalność Komisji Reparacyjnej określona jest szczegółowo w aneksie X do części VIII. Komisja Reparacyjna składa się wyłącznie z członków przedstawiających państwa sprzymierzone i stowarzyszone (§ 2), Komisja jest wprawdzie zobowiązaną wysłuchać argumentów niemieckich (§ 9), Niemcy nie biorą jednak żadnego udziału w decyzjach Komisji (§ 10), narady Komisji są zasadniczo tajne (§ 8), Komisja wreszcie nie jest związana żadnem prawodawstwem, ani żadnym szczególnym kodeksem, a kieruje się słusznością, sprawiedliwością i dobrą wiarą (§ 11).

Takie są najważniejsze przepisy o składzie Komisji i zasadach, na których wykonuje poruczony mandat ustalenia wysokości szkód wymienionych w części VIII. Wynika z nich, że jedynie państwa są podmiotami praw w Komisji Reparacyjnej i jedynie one mogą występować wobec niej z żądaniami. Jednostki prywatne mogą się zwracać ze swemi pretensjami tylko do swego państwa i to naturalnie w ramach przewidzianych odnośnem wewnętrznem ustawodawstwem. Każde z państw zbiera więc materjały faktyczne, oblicza sumę poniesionych strat i przedstawia odpowiedni wniosek Komisji, która po wysłuchaniu Niemiec, nie mających prawa rozstrzygającego głosu, ostatecznie określa wysokość należności niemieckiej. Jest to więc dyplomatyczno-administracyjny rodzaj postępowania międzypaństwowego.

Ustalenie odszkodowań należnych z tytułu art. 297 e, część X, poruczono Mieszanym Trybunałom Rozjemczym. Przepisy dotyczące składu i zasad działalności Mieszanych Trybunałów Rozjemczych znajdujemy w dziale VI części X T. W. Pomiędzy każdem z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych z jednej strony, a Niemcami z drugiej, zostaje ustanowiony Mieszany Trybunał Rozjemczy składający się z trzech członków: Prezydenta, zamianowanego za porozumieniem obu zainteresowanych rządów i dwóch sę-

dziów, z których każdy jest mianowany przez jedno z zainteresowanych państw. Postanowienia Trybunału zapadają większością głosów (art. 304 lit. a). Każdy M. T. R. ustala swoją procedurę (art. 304, d), opartą na zasadach słuszności i sprawiedliwości (§ 2 aneksu do działu VI). Strony mogą być zastąpione przez adwokatów i prawnych doradców (§ 4 tegoż aneksu).

Postępowanie przed M. T. R. oparte jest więc na zasadach postępowania sądowego. Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone jak i Niemcy biorą równy udział w stworzeniu wyroku, prezydentami wreszcie w praktyce są zawsze osobistości należące do narodów, które nie brały udziału w wojnie 1914 — 1918. Każdy z M. T. R. wydał Regulamin procesowy, oparty na zasadach postępowania w sprawach cywilnych i według przepisów tego Regulaminu strony dochodzą swych praw.

Państwa mają wpływ na postępowanie przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym, który wywierają przez swoich Agentów Rządu. Instytucja ta oparta jest na § 18 aneksu do działu III części X Traktatu Wersalskiego, który ustala właściwość Agentów Rządów w sprawach wynikłych na tle postępowania kompensacyjnego długów prywatnych. Regulaminy procesowe a przedewszystkiem praktyka rozwinęły instytucję tę tak szeroko, że przedstawia się dzisiaj jako rodzaj prokuratury państwa w sprawach cywilnych, której zadaniem jest dbanie o interes ogółu w procesach prywatnych. Regulamin procesowy Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego [1]) określa w dziale III prawa i zadania Agenta Rządu:

„Art. 11. Udział w procesie. Wszystkie zawiadomienia, przesyłane stronom, będą również przesyłane ajentom, o ile nie są pełnomocnikami strony, którzy będą mieli wtedy prawo w terminach wyznaczonych dla stron, przeglądać pisma, składać swe wyjaśnienia i wnioski, zakładać sprzeciw oraz składać Trybunałowi te same podania, co strony, prócz podania o interwencję. Będą również mogli brać udział w posiedzeniach i zabierać głos po stronach".

Dodać tutaj wypada, że przez analogję do przepisów wspomnianego powyżej art. 18 aneksu do działu IV części

[1]) Dziennik ustaw 1921, poz. 670.

X Traktatu Wersalskiego, w praktyce zajmują Agenci Rządu przy Mieszanych Trybunałach Rozjemczych stanowisko odpowiadające uprawnieniom procesowym Prokuratorji Generalnej w Polsce, do ich rąk doręcza się powództwa skierowane przeciwko państwu i oni w tych procesach państwo z urzędu zastępują.

3. Stanowisko jednostki przed Mieszanymi Trybunałami Rozjemczymi.

W postępowaniu przed M. T. R. znajdujemy się wobec niezwykłego w prawie międzynarodowem położenia; prawo dochodzenia odszkodowań nadano jednostkom, które stały się przez to piastunami pewnych uprawnień międzynarodowych.

Przepisy części X, w nich art. 297 lit. e, przyznają uprawnienie do odszkodowania od państwa zobowiązanego bezpośrednio poszkodowanym jednostkom. Obywatele ci mogą pozwać państwo przed M. T. R., przeprowadzają proces, mogą skargi cofać, zawierać umowy, są więc w pełnem znaczeniu procesowem *„domini litis"*. Roszczenia ich są dziedziczne i mogą być przenoszone na inne osoby [1]). Pozwane państwo zobowiązane jest na skargi odpowiadać i bronić się we formach przepisanych w Regulaminie procesowym. Agenci Rządu wysłuchiwani są tylko jako rzecznicy interesu swojego państwa, a nie mają możności wywierać wpływu rozstrzygającego na bieg postępowania. Państwa nie mają również możności podstawiania się w prawa jednostki i dochodzenia wbrew jej woli praw z Traktatu jej przysługujących [2]). M. T. R. nie posiada jednak żadnego środka przymusowego, który mógłby zastosować wobec strony nie wykonywującej wyroku [3]). Wykonanie wyroku należy, jak zwykle w stosunkach międzynarodowych, do państw, które

[1]) Por. wyr. fr.-niem. w sprawie La Réunion Française p-ko Państwu Niemieckiemu z 4.2. 1922. Recueil I—770.

[2]) Porównaj § 20 Aneksu do art. 296 Traktatu Wersalskiego, który przewiduje odwołanie zainteresowanego do Mieszanego Trybunału Rozjemczego od wspólnej zgodnej decyzji urzędów kompensacji dwóch państw, oraz orzeczenie anglo-niem. Lederer / Państwu Niemieckiemu, Recueil III—762.

[3]) Por. wyrok belg. niem. w sprawie Rymenans c/a Państwu Niemieckiemu z dnia 11 lutego 1922. Recueil I—878.

przejęły na siebie w art. 304, lit. g. obowiązek poddania się orzeczeniom M. T. R. Jeżeli więc jedna ze stron, a mianowicie państwo przegrywające, wyroku nie wykona, pozostaje ze środków pokojowych, prowadzących do nakłonienia go do dotrzymania zobowiązań, jedynie droga dyplomatyczna.

Sytuacja taka była w dotychczasowych stosunkach międzynarodowo-prawnych niezwykłą. W praktyce znajdowaliśmy ją jedynie w stałym Środkowo-Amerykańskim Trybunale Sprawiedliwości w Cartagenie. Trybunał ten założony został w Washingtonie d. 20 grudnia 1907, bierze w nim udział pięć państw: Costa-Rica, Guatemala, Honduras, Nicaragua i Salvador. Trybunał powołany jest do rozpatrywania szeregu sporów państwowych, orzeka jednak również o skargach wniesionych przez jednostki należące do jednego z krajów Ameryki Centralnej, skierowane przeciwko jednemu z rządów tychże państw. Skargi, oparte być muszą na twierdzeniu, że nastąpiło pogwałcenie umowy lub konwencji lub inne przekroczenie prawa międzynarodowego; obojętnem jest, czy Rząd zainteresowanej jednostki popiera skargę; wymagane jest tylko, aby przed odwołaniem się do Trybunału wyczerpana została droga instancji, którą postępowanie w danym kraju zastrzega stronie, lub udowodnienie, że nastąpiła odmowa wymiaru sprawiedliwości *(deni de Iustice)* [1].

Bliższy i szeroko omawiany fakt przyznania jednostce praw, których dochodzić mogłaby samodzielnie przeciwko obcemu mocarstwu, znajdujemy w Konwencji w przedmiocie ustanowienia Międzynarodowego Trybunału Kaperskiego, zawartej dnia 18 października 1907 r. w Hadze. Państwa i jednostki miały prawo wnosić do Trybunału skargi przeciwko państwom z powodu zabrania okrętów lub towarów znajdujących się na okrętach zabranych, jeżeli zabranie nastąpiło z pogwałceniem norm prawa międzynarodowego. Trybunał ten nie został utworzony, ponieważ Izba Lordów Wielkiej Brytanji odmówiła ratyfikacji

[1]) Por. Revue Générale de Droit International Public, 1908, str. 604. Hans Wehberg, Ein Internationaler Gerichtshof für Privatklagen, Berlin 1911. — Orzecznictwo tego Trybunału było nam niedostępne, nie możemy przeto podać dalszego rozwoju tej instytucji.

konwencji. Państwa mają w tej konwencji szersze uprawnienia od praw zastrzeżonych przed Trybunałem Środkowo-Amerykańskim i Mieszanymi Trybunałami Rozjemczymi. Mogą bowiem wzbronić jednostce popierania skargi lub podstawić się bezpośrednio w jej prawa [1]).

Zagadnienie sytuacji prawnej jednostek w prawie międzynarodowem publicznem jest niewątpliwie jednem z najciekawszych zagadnień obecnego rozwoju prawa międzynarodowego; w rozprawie niniejszej możemy tylko pokrótce streścić wyniki usiłowań konstrukcyjnych, opartych na dotychczas ogólnie uznanej zasadzie, że podmiotami prawa międzynarodowego mogą być jedynie państwa.

Donker Curtius, wychodząc z powyższego założenia, powiada, że podmiotem wszelkich uprawnień międzynarodowych jest państwo, jednostka zaś zdaniem jego jest zastępcą swego państwa [2]). Diena pojmuje umowę zawartą pomiędzy państwami jako umowę na korzyść osób trzecich, w niniejszym wypadku jednostek, które mogą z praw im przyznanych korzystać [3]). Przeciwko obydwom teorjom podniesiono słusznie, że nie rozwiązują trudności: zastępcą prawnym lub osobą, na której korzyść zawarto umowę, mogłaby w prawie międzynarodowem zostać tylko osoba prawa międzynarodowego publicznego, a więc tylko państwo, bo nie mając charakteru osoby, nie mogłaby jednostka w prawie międzynarodowem podejmować żadnych czynności prawnych [4]).

Cavaglieri, który podniósł powyższe zarzuty, usiłował wykazać, że jednostka występuje jako organ państwa, do którego należy. Państwo również w jego teorji jest podmiotem uprawnień, upoważnia jednak jednostki, jako najbardziej zainteresowane w wyniku wszczętej akcji, do wy-

---

[1]) Rundstein, Szkody Wojenne, Warszawa 1916 str. 109. Makowski, Prawo Międzynarodowe, str. 622. Wehberg, Das Seekriegsrecht, Stuttgart 1915, str. 350.

[2]) La Cour Internationale des Prises, Revue de Dr. Int. 1909 str. 5.

[3]) Diena, Tribunali delle prede e il loro avvenire, Torino 1896, Revue Générale 1909 str. 75.

[4]) Cavaglieri, La natura giuridica della corte internazionale delle prede, Rzym 1913.

stępowania bezpośrednio wobec obcego państwa. Gdy jednostka pojęta zostaje jako organ państwa, upadają trudności, przemawiające przeciw teorjom, które przedstawili Donker-Curtius i Diena [1]).

Przeciw teorji powyższej, jak zresztą przeciw konstrukcji Donker-Curtiusa, można jednak podnieść zarzut, że państwo jako takie nie ma wcale prawa do dochodzenia pretensji przyznanych jednostkom. Gdyby przyjąć, że jednostka jest zastępcą albo organem państwa, to z istoty tych stosunków wynikałoby, że państwo ma prawo udzielać jednostce instrukcji jak winna postępować. Otóż, jeżeli stanowisko jednostki przed Międzynarodowym Trybunałem Kaperskim, chociaż zasadniczo niezależne, było jeszcze w pewnej mierze ograniczone, to w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego jednostka jest od państwa swojego zupełnie niezależna. Dlatego również teorja Cavaglieri'ego nie wyjaśnia obecnej sytuacji prawnej jednostki.

Wehberg idąc za innymi autorami niemieckimi uważa, że jednostki coprawda nie są podmiotami prawa międzynarodowego, że można im jednakże przyznać pojedyńcze prawa i obowiązki międzynarodowe [2]); Rundstein wyraża zdanie podobne [3]).

Najświeższe opracowanie tego problemu znaleźliśmy w pracy Salviolego, który zbadał go szczegółowo z punktu widzenia pozytywnej teorji prawa [4]). Wykazawszy niedomagania wymienionych konstrukcji, podnosi mianowicie, że z chwilą gdy jednostka jest piastunem jednego prawa podmiotowego, staje się tem samem podmiotem prawa. Tak też jest w prawie międzynarodowem, z chwilą gdy jednostka ma prawo zrzec się swoich praw lub uznać zobowiązanie za wypełnione, staje się podmiotem prawa międzynarodowego. Salvioli wykazuje dalej analogję zachodzącą pomiędzy położeniem jednostki w prawie wewnętrznem

---

[1]) Cavaglieri, op. cit., str. 71 i nast.

[2]) Wehberg, op. cit., str. 360.

[3]) Rundstein, op. cit. str. 109.

[4]) Salvioli, Variazioni su una vecchia questione di sistematica nel diritto internazionale — Archiv für Rechts und Wirtschaftsphilosophie, tom XVI, zeszyt 4.

a prawie międzynarodowem, bo i w prawie wewnętrznem według systemu prawa pozytywnego gwarancja spoczywa ostatecznie na państwie, które może się od swych obowiązków uchylić. Nieścisłem więc jest mówienie w prawie wogóle o jednostkach jako podmiotach prawa, bo w rzeczywistości jedynym podmiotem w prawie wewnętrznem i prawie międzynarodowem jest państwo, a zrobiwszy to zastrzeżenie można mówić o uprawnieniach jednostek wobec państwa swojego, wobec współobywateli, a wreszcie wobec innych państw.

Naszem zdaniem, wychodząc zawsze z założenia teorji prawa pozytywnego, należy analogję przeprowadzoną przez Salviolego uznać za słuszną, a sytuację można ująć w następujący sposób: Państwa układające się stanowią normy prawne nadające jednostkom pewne uprawnienia. Uprawnienia te przysługują jednostce wobec państwa obcego, a jednostka ma zapewnioną drogę do urzeczywistnienia swych uprawnień na terenie międzynarodowym. Ponieważ jednostka może temi prawami rozporządzać, stała się podmiotem praw międzynarodowych. Wykonywanie tych praw uzależnione jest jednak od norm prawa wewnętrznego, obowiązującego w państwie, do którego należy jednostka; normy te mogą jednostkę, jako członka grupy, pozbawić tych praw albo mogą jej uniemożliwić ich wykonanie. Mogą one, jeżeli są stanowione przez państwo bez względu na prawo międzynarodowe, stanąć z prawem tem w sprzeczności, mogą znaleźć się z nim w zgodzie, jeżeli powstaną zgodnie z normami prawa międzynarodowego. W razie sprzeczności norm wewnętrznych kraju jednostki a norm prawa międzynarodowego, będzie mogła jednostka uzyskać wyrok w M. T. R., narażając się ewentualnie na skutki karne w swoim kraju, ale nie będzie mogła go wykonać przymusowo, bo zabraknie norm prawa wewnętrznego, które zobowiązywałyby organy państwowe do spowodowania strony cudzoziemskiej do wykonania wyroku. W razie zgody prawa wewnętrznego z prawem międzynarodowem, mogącej nastąpić przez zawarcie konwencji pomiędzy obydwoma zainteresowanemi państwami, traci jednostka wszelkie prawa, tak jak jednostka pozbawiona praw nabytych na podstawie

obowiązującego ustawodawstwa przez wydanie nowej ustawy.

4. Wykładnia Traktatu Wersalskiego i zasady właściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych.

Mieszane Trybunały Rozjemcze są sądami, powołane są przeto do orzekania o istnieniu lub nieistnieniu praw, do zasądzania lub oddalania powództw. Traktat Wersalski nie zawiera przepisów o normach prawa materjalnego, których winne się trzymać Mieszane Trybunały Rozjemcze. W braku tego przepisu należy normy te wywieść z ogólnych zasad prawnych uwzględniając powody, dla których Mieszane Trybunały Rozjemcze stworzono, i cele, którym miały służyć. Otóż Mieszane Trybunały Rozjemcze utworzone zostały, aby umożliwić bezstronne stosowanie niektórych przepisów Traktatu Wersalskiego, ponadto jako instancja międzynarodowa dla dochodzenia praw powstałych poza Traktatem. Dlatego sprawy rozpatrywane przez Mieszane Trybunały Rozjemcze oparte są w części na roszczeniach powstałych z przepisów Traktatu (np. art. 297, lit. e), w części na roszczeniach powstałych poza Traktatem (np. art. 304, lit. b. ustęp 2).

Mieszane Trybunały Rozjemcze związane są przedewszystkiem Traktatem Wersalskim, który postawił je na straży porządku prawnego opartego na przesłankach, na których sam powstał. Rozpatrywanie słuszności lub niesłuszności tych podstaw Traktatu, rozpatrywanie słuszności lub niesłuszności przepisów Traktatu nie należy do zadań Mieszanych Trybunałów Rozjemczych. Traktat jest dla nich prawem pozytywnem, które stosowane być winno z całą bezstronnością lecz i z całą bezwzględnością. Interpretacja Traktatu będzie nieraz bardzo trudną. Tekst dzisiejszy jest wynikiem mozolnych rokowań, częstych przeróbek i ostatecznych kompromisów, jest wynikiem dążenia do znalezienia „formuły", która pozwalała ująć szereg nieuzgodnionych interesów w ten sposób, że każdy z kontrahentów widział w niej zawarowanie własnego stanowiska[1]). Trud-

1) Por. Temperley, A History of the Peace Conference of Paris. str. 64. Tom I. Londyn 1920.

ności redakcyjne były tem większe, że nie ścierały się dwa tylko interesy, międzysojuszniczy i niemiecki, lecz ponieważ pomiędzy 28 państwami sprzymierzonemi, wspólnymi kontrahentami z jednej strony, również nie we wszystkich sprawach osiągnięto porozumienie. W dodatku obowiązują dwa teksty: francuski i angielski, które w pewnych miejscach wykazują sprzeczności.

Urzędowych protokułów posiedzeń poszczególnych komisji Konferencji Pokojowej dotychczas nie ogłoszono; jedyne półurzędowe wydawnictwo obejmuje noty wymienione pomiędzy Delegacją Niemiecką a Prezydentem Konferencji Pokojowej [1]). Noty i memorjały traktują raczej o zasadach, o szczegółach tekstów nie ma w nich mowy. Jako przyczynek do historji Konferencji Pokojowej znajdujemy kilka dzieł w języku angielskim, ograniczających się na ogół do zasad, szerzej traktuje poszczególne rokowania tylko Temperley [2]); w literaturze niemieckiej ukazała się kronika rokowań pokojowych, wydana jako wstęp do Komentarza Traktatu Wersalskiego pod redakcją Schückinga[3]). Znajdujemy wreszcie sprawozdania referentów Komisji Parlamentarnych i debaty nad ratyfikacją Traktatu w poszczególnych krajach [4]). Literaturę historyczną i debaty parlamentarne należy na ogół przyjmować z wielką ostrożnością, są one wyrazem myśli mężów stanu, którzy sami brali udział w Konferencji Pokojowej, służą więc często usprawiedliwieniu wobec opinji publicznej; czasami książki pisane są w tym celu przez osoby trzecie. Autorzy zresztą zwykle będą mogli tylko oddać subjektywne mniemanie o znaczeniu tego lub owego przepisu, który powstał po mozolnych

[1]) Archives de la Paix, Paryż, bez daty; por. również Kraus und Roediger, Urkunden zum Friedensvertrage von Versailles vom 28 Juni 1919, Berlin 1920—1921.

[2]) Temperley, op. cit.; Baruch, The making of the Reparation and Economic Sections of The Treaty, New York and London, 1920; Piccioto and Worth, The Treaty of Peace with Germany, 1919.

[3]) Chronik der Friedensverhandlungen; Dr. Herbert Kraus und Gustav Rödiger, Berlin 1920.

[4]) W Polsce, sprawozdanie posła Grabskiego, sprawozdanie stenograficzne (XXXI/38). We Francji sprawozdanie p. Dubois o reparacjach i przepisach ekonomicznych, J. O. 1919 str. 4212, sprawozdanie p. Puech o przepisach ekonomicznych, J. O. 1919, str. 4243.

rokowaniach. Dlatego nie pozostaje jak trzymać się możliwie ściśle tekstu [1]), jest to miernik objektywny, który należy interpretować według ogólnie przyjętych zasad interpretacji Traktatów, z uwzględnieniem swoistego położenia prawnego, wynikającego z całokształtu Traktatu Wersalskiego. Tam, gdzie Traktat daje przepisy prawa prywatnego nie obciążające bezpośrednio układających się państw, np. w sprawach asekuracyjnych (aneks do art. 299), należy go interpretować jak zwykłą ustawę [2]).

W sprawach, w których Mieszane Trybunały Rozjemcze powołane zostały do orzekania o roszczeniach powstałych poza Traktatem, lub gdy dla stwierdzenia istnienia prawa poza Traktatem koniecznem będzie rozpatrywanie pytań przedwstępnych, jednem słowem gdy Mieszane Trybunały Rozjemcze powołane są do orzekania na mocy prawa prywatnego, winne trzymać się ogólnie uznanych norm międzynarodowego prawa prywatnego. Wątpliwości w tej mierze będą musiały Mieszane Trybunały Rozjemcze często usuwać posługując się uznanemi metodami prawa porównawczego. Ustawodawstwa poszczególnych państw wchodzących w skład Trybunałów nie są wiążące, bo Mieszane Trybunały Rozjemcze nie są sądami stojącymi wyłącznie na gruncie któregokolwiek z tych ustawodawstw. Nie można powiedzieć a priori jakie ustawodawstwo wiąże Mieszane Trybunały Rozjemcze, które winny w każdym wypadku sprawę tę zbadać i rozstrzygnąć [3]).

Na podstawie powyższych zasad należy rozpatrywać zagadnienie właściwości M. T. R. Właściwość M. T. R. określona jest ogólnie przez art. 304, lit. b. u. 1:

„Mieszane Trybunały Rozjemcze, utworzone w zastosowaniu punktu a), będą sądziły spory w zakresie swej

---

[1]) Por. Ernst Isay, Der Begriff der ausserordentlichen Massnahmen im Friedensvertrage, Bonn 1922, str. 21, przypisek: Der Friedensvertrag ist aus sich selbst herauszulegen.

[2]) Por. wyrok belg.-niem. w sprawie Brixhe et Deblon / Würtembergische Transport Versicherungsges. Recueil II. — 395.

[3]) Por. wyroki anglo-niem. z 22.X. i 1.XI. 1922 w sprawie Norddeutsche Bank przeciwko Board of Trade, Recueil II — 520.

kompetencji, stosownie do przepisów działów III, IV, V i VII" [1]).

Nie ulega wątpliwości, że M. T. R. nie są właściwe do rozpatrywania spraw nie objętych działami III, IV, V i VII [2]). W orzecznictwie M. T. R. znajdujemy jednak rozbieżność, o ile chodzi o właściwość w ramach tych działów.

M. T. R. francusko-niemiecki w wyroku z 4 marca 1921 w sprawie Société Vinicole de Champagne przeciwko Mumm [3]) stanął na stanowisku, że tekst ten „nadaje M. T. R. właściwość zwykłą w sprawach wynikłych ze stosowania działów III do VII części X Traktatu Wersalskiego z wyjątkiem sporów, których rozpoznawanie działy te zachowują sądom krajowym" [4]). Wniosek ten oparty jest na nocie niemieckiej Delegacji na Konferencję Pokojową, wniesionej dn. 29 maja 1919 w odpowiedzi na zakomunikowanie warunków pokoju [5]). A dalej wynikałoby z art. 305, że gdy Mieszane Trybunały Rozjemcze są właściwe do badania, czy wyroki wydawane przez sądy krajowe stosujące działy III — VII części X nie naruszyły przepisów tamże zawartych, to należy im przyznać prawo rozpatrywania wszystkich sporów wynikłych na tle tychże działów w pierwszej instancji.

Mieszany Trybunał Rozjemczy Anglo - Niemiecki natomiast uznał w sprawie Nord - Deutsche Bank przeciwko Board of Trade [6]), że właściwość Mieszanych Trybunałów Rozjemczych ograniczona jest do rozpatrywania spraw, które zostały im oddane osobnym przepisem Traktatu Wersalskiego.

---

[1]) Por. Strupp, Die Zuständigkeit der gemischten Schiedsgerichte des Versailler Friedensvertrages, Mannheim 1923.

[2]) Por. wyroki belg.-niem. w sprawie Richelle c/a Państwu Niemieckiemu z d. 20/X 1922, Recueil II — 403, i pol.-niem. w sprawie Büchel c/a Państwu Polskiemu z d. 29 VII. 1923 r. Recueil III - 612.

[3]) Recueil. I - 22, por. także wyrok w tej samej sprawie z 24 X. 21, Recueil I - 496, — i wyrok fr. austr. z 28. X. 1921 w sprawie Office français przeciwko Liquidateurs de la Banque d'Autriche — Hongrie, Recueil I - 611.

[4]) Tak samo: Gidel et Barrault, Le Traité de Paix avec l'Allemagne et les intérêts privés, Paris 1921. str. 325.

[5]) Archives de la Paix, II: La Paix de Versailles, str. 211.

[6]) Wyrok z d. 22.X. i 1.XI. 1922, Recueil II—520.

Mieszany Trybunał Rozjemczy Jugosłowiańsko - Niemiecki zajął, nie przesądzając sprawy ostatecznie, stanowisko pośrednie, orzekając w sprawie Schuhmacher przeciwko Państwu Niemieckiemu i Państwu Serbo-Kroato-Słoweńskiemu, „że nie można w żadnym razie rozszerzać właściwości Mieszanego Trybunału Rozjemczego na wypadki zupełnie różne od tych, dla których właściwość Mieszanego Trybunału Rozjemczego stworzona została osobnym przepisem Traktatu“ [1]).

Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko-niemiecki stanął wreszcie na stanowisku, że w ramach działów III, IV, V i VII części X Traktatu Wersalskiego jest tylko właściwy do orzekania w przedmiotach, które jako do jego właściwości należące osobno w powyższych działach wskazane zostały. Stanowisko powyższe, które i my podzielamy, uzasadnione zostało obszernie w motywach wyroku w sprawie Tiedemanna przeciwko Państwu Polskiemu [2]).

Na jakiemkolwiek jednakże staniemy stanowisku w sprawie właściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych, nie ulega żadnej wątpliwości, że są one właściwe do rozpatrywania powództw opartych na art. 297 Traktatu Wersalskiego z tytułu odszkodowań za zarządzenia wojenne niemieckie. W pracy niniejszej będziemy się starać dać najpierw definicję zarządzeń wojennych, rozpatrzymy następnie warunki szczególne stosowania tego przepisu wobec obywateli polskich i z powodu zarządzeń stosowanych na obszarze Polski, a wreszcie zarysujemy sposób uzyskania i wysokość odszkodowania.

---

[1]) Wyrok z d. 27 kwietnia 1922, Recueil II—596.

[2]) Z dnia 21 maja 1923, Recueil III—596.

CZĘŚĆ I.

Definicja.

A. O przepisach Traktatu Wersalskiego.

Definicji „wyjątkowych zarządzeń wojennych i środków wykonawczych“ należy szukać stosownie do art. 297, lit. „e“ w §§ 1 i 3 aneksu do działu IV części X Traktatu Wersalskiego. Art. 297 e odsyła do tych tekstów słowami: „... przy zastosowaniu wyjątkowych zarządzeń wojennych oraz środków wykonawczych, o których mowa w paragrafach 1 i 3 załączonego aneksu“.

§ 3 powyższego aneksu zawiera definicję użytych wyrazów:

„W artykule 297 i niniejszym aneksie wyrażenie „wyjątkowe zarządzenia wojenne“ obejmuje zarządzenia wszelkiego rodzaju, prawodawcze, administracyjne, sądowe i inne, powzięte lub, które mogą być powzięte w przyszłości co do majątków nieprzyjacielskich i których celem było lub będzie bez naruszenia własności odjąć właścicielom możność rozporządzania ich majątkami, mianowicie zarządzenia nadzoru, przymusowej administracji, sekwestru, lub takie, których celem było lub będzie zajęcie, użytkowanie lub unieruchomienie posiadania nieprzyjacielskiego i to z jakiegokolwiekbądź powodu, pod jakąkolwiekbądź formą i w jakiemkolwiekbądź miejscu. Czynnościami podjętemi w wykonaniu tych zarządzeń są wszelkie orzeczenia, instrukcje, rozkazy lub rozporządzenia urzędów administracyjnych lub sądów, stosujących te zarządzenia do majątków nieprzyjacielskich, jak również wszelkie czynności, wykonane przez jakąkolwiek osobę, wyznaczoną do zarządu lub nadzoru majątków nieprzyjacielskich, jako to: opłata długów, ściąga-

nie wierzytelności, uiszczenie kosztów, ciężarów, i wydatków, inkasowania honorarjów.

„Środkami wykonawczemi" są te, które dotknęły, lub dotkną własność majątków nieprzyjacielskich przez przekazanie ich w całości lub w części innej osobie, aniżeli właściciel nieprzyjacielski, i bez jego zezwolenia, głównie zaś te, które postanawiają sprzedaż, likwidację, przejście własności majątków nieprzyjacielskich, anulowanie tytułów lub papierów wartościowych".

W § 1 znajdujemy szczegółowe przepisy, dotyczące utrzymania w mocy, lub uznania za niebyłe pewnych rodzajów zarządzeń. Przepisy i przykłady tego paragrafu uzupełniają stosownie do art. 297, lit. „e" definicje zawarte w § 3.

§ 1 brzmi:

„Zgodnie z artykułem 297 punkt d) potwierdza się prawomocność wszystkich zarządzeń, ustalających własność, wszystkich rozporządzeń co do likwidacji przedsiębiorstw lub spółek, oraz wszystkich rozporządzeń, przepisów, postanowień, instrukcji, które zostały wydane przez jakikolwiek sąd lub urząd administracyjny, którejkolwiek z Wysokich Układających się stron, albo też takich rozporządzeń, przepisów, postanowień, instrukcji, które uważano za ogłoszone lub wydane w wykonaniu prawodawstwa wojennego co do majątków, praw i udziałów nieprzyjacielskich. Udziały wszystkich osób winny być uważane jako ważnie stanowiące przedmiot wszystkich przepisów, rozporządzeń, postanowień lub instrukcji, dotyczących majątków, w których znajdują się te właśnie udziały, bez względu na to, czy udziały te były specjalnie wymienione, czy też nie, przez wspomniane rozporządzenia, przepisy, postanowienia lub instrukcje. Nie będzie mógł być podjęty żaden sprzeciw co do prawidłowości przejścia majątków, praw i udziałów, dokonanego na zasadzie przepisów, rozporządzeń, postanowień lub instrukcji wyżej powołanych. Również potwierdza się prawomocność wszystkich zarządzeń, przedsięwziętych w stosunku do własności przedsiębiorstw lub spółek, czy to chodzi o śledztwo, sekwestr, administrację przymusową, użytkowanie, rekwizycję, nadzór czy też likwidację, sprze-

daż lub też administrację majątków, praw i udziałów, odzyskanie lub spłatę długów, pokrycie kosztów, ciężarów, wydatków lub wszelkie jakiekolwiek inne zarządzenia, poczynione w wykonaniu rozporządzeń, przepisów, postanowień lub instrukcji przepisanych, wydanych lub wykonanych przez wszelkie sądy i urzędy administracyjne Wysokich Układających się Stron, lub które uważano za przepisane, wydane lub wykonane w zastosowaniu wyjątkowego prawodawstwa wojennego, co do majątków, praw i udziałów nieprzyjacielskich, pod warunkiem, że postanowienia niniejszego paragrafu nie będą uwłaczały prawom własności, poprzednio nabytym w dobrej wierze i za słuszną cenę przez obywateli Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych zgodnie z prawem obowiązującem tam, gdzie znajdują się majątki.

„Przepisy niniejszego paragrafu nie stosują się do tych z powyżej wymienionych zarządzeń, które zostały zastosowane przez Niemcy na terytorjach, które uległy najazdowi i okupacji, ani też do tych, wyżej wymienionych zarządzeń, które zostały zastosowane przez Niemcy lub władze niemieckie po 11 listopada 1918 r., bowiem wszystkie te zarządzenia są nieważne".

Pojęcie „wyjątkowych zarządzeń wojennych" i „środków wykonawczych" obejmuje więc ogół zarządzeń wojennych, któremi dotknięto mienie nieprzyjacielskie i to bez względu na to w jakiej formie, przez jaką władzę i w jakiem miejscu zostały powzięte.

Traktat rozróżnia, jak wynika z powyżej powołanego § 3 aneksu, „wyjątkowe zarządzenia wojenne" i „środki wykonawcze". Wyjątkowe zarządzenia wojenne ograniczają właściciela we władaniu przedmiotem, nie pozbawiając go jednak prawa własności; środki wykonawcze odbierają własność dotychczasowemu właścicielowi, powodując przeniesienie jej na inny podmiot prawny.

W powyższej definicji „nadzwyczajnych zarządzeń wojennych" i „środków wykonawczych", zwanych w dalszym ciągu niniejszej rozprawy „zarządzeniami wojennemi", mieszczą się czynności najróżnorodniejsze. Rozpatrzymy przeto jakim warunkom winne odpowiadać czynności niemieckie, aby można je zaliczyć do zarządzeń wojennych, jakie ro-

dzaje czynności wchodzić będą w rachubę i wreszcie jakie zachodzą różnice pomiędzy zarządzeniami wojennemi, a zarządzeniami pokrewnemi.

B. O podstawach zarządzeń wojennych.

1. Spowodowanie przez wojnę.

Aby działanie niemieckie zostało uznane za zarządzenie wojenne, powinno być powzięte z powodu wojny, którą zakończył Traktat Wersalski. Jest to wojna, która bierze początek z wypowiedzeniem wojny, przesłanem 28 lipca 1914 r. przez Austro - Węgry — Serbji, w wypowiedzeniach wojny, przesłanych przez Niemcy 1 sierpnia 1914 r. — Rosji i 3 sierpnia 1914 r. — Francji, oraz w inwazji Belgji[1]). Wojna ta, jako podstawa działalności, jest warunkiem zasadniczym dla powstania „zarządzenia wojennego". Warunek powyższy należy uznać za nieodzowną przesłankę z dwóch powodów: po pierwsze Traktat Pokoju zasadniczo mógł i chciał normować tylko stosunki spowodowane wojną, którą zakończył, oraz następstwa tej wojny, po drugie teksty §§ 1 i 3 aneksu do działu IV są niedwuznaczne, w § 1 znajdujemy wyraźnie „za ogłoszone lub wydane w wykonaniu prawodawstwa wojennego", w § 3 „nadzwyczajne zarządzenia wojenne... powzięte przeciwko mieniu nieprzyjacielskiemu". Zarządzenia wojenne winne być powzięte z powodu wojny i dotknąć mienia nieprzyjacielskiego.

Dlatego nie należą do „zarządzeń wojennych":

1° Zarządzenia stosowane przez Rząd niemiecki do mienia nieprzyjacielskiego nie znajdujące się w pośrednim ani bezpośrednim związku z wojną.

2° Zarządzenia spowodowane wojną, które dotknęły mienia obywateli własnych, albo sprzymierzonych.

3° Zarządzenia stosowane przez Rząd niemiecki w czasach pokojowych dla przygotowania się na wypadek wojny, lecz nie spowodowane konkretną wojną, której zakończenie jest przedmiotem Traktatu.

Będą natomiast należeć do „zarządzeń wojennych" zarządzenia Rządu niemieckiego, powzięte wobec mienia obywatela państwa, które w chwili stosowania zarządzenia nie było

[1]) Wstęp do Traktatu Wersalskiego.

we wojnie z Niemcami, jeżeli zarządzenie powzięte zostało w oczekiwaniu wypowiedzenia wojny, które później nastąpiło.

Mieszane Trybunały Rozjemcze stale przestrzegają zasady, że „zarządzenia wojenne" były spowodowane wojną. Mieszany Trybunał Rozjemczy jugosłowiańsko - niemiecki w wyroku w sprawie Peinitsch przeciwko Państwu Niemieckiemu, Państwu Pruskiemu i Bankowi Bleichroeder z d. 18 września 1922 r. wypowiedział co następuje [1]):

„Trybunał podnosi na wstępie, w tej kwestji, że aby można uznać istnienie „wyjątkowego zarządzenia wojennego" w myśl art. 297 lit. „e" Traktatu, należy się znaleźć wobec zarządzeń wyjątkowych motywowanych przez wojnę i jej następstwa (porównaj w tym samym sensie różne wyroki Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego, a mianowicie wyroki wydane przez ten Trybunał 15 kwietnia 1921 r. w sprawach Huret c. Etat Allemand i Marqua c. Etat Allemand (Recueil I - 98 i 104)".

1° Zarządzenia, które dotknęły mienia nieprzyjacielskiego, lecz nie były spowodowane wojną, nie są uważane w orzecznictwie za zarządzenia wojenne.

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki uznał w sprawie Hennequin przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]), że powołanie kuratora w myśl § 1911 Kodeksu Cywilnego Niemieckiego dla wykreślenia hipoteki z księgi gruntowej nie jest zarządzeniem wojennem. Trybunał powiada w motywach:

„Zważywszy, że mianowania powyższe zostały dokonane zgodnie z przepisami Niemieckiego Kodeksu Cywilnego o kurateli w razie nieobecności (art. 1911), i że kuratela ta nie stwarza sama z siebie wyjątkowego zarządzenia wojennego w myśl art. 297 i aneksu Traktatu Wersalskiego.

„Zważywszy, że w danym wypadku, mianowanie kuratora zostało wywołane koniecznością wykreślenia hipoteki zapisanej do Księgi Gruntowej i że powódka nie udowodniła, iżby przez decyzję sądową powziętą wobec jej majątku, zastosowane zostało wyjątkowe zarządzenie wojenne.

„Zważywszy, że w tych okolicznościach powódka nie może się powoływać na przepisy art. 297 i aneksu dla uzy-

[1]) Recueil II — 610.
[2]) Recueil II — 305.

BIBLIOTEKA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH w KRAKOWIE

skania naprawienia szkody spowodowanej przez opłacenie kosztów kurateli".

Tenże Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko - niemiecki ustalił w wyroku de Curel przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), że przeprowadzenie szacunku w dziedzinie podatku spadkowego nie jest zarządzeniem wojennem, jeżeli wszystkie postanowienia administracyjne powzięte w tym przedmiocie przez władze niemieckie były ściśle zgodne z ustawami istniejącemi z chwilą wypowiedzenia wojny, a żadne wyjątkowe zarządzenie wojenne zastosowane nie zostało.

Również kuratela spadku po obywatelu państwa sprzymierzonego i stowarzyszonego, jak i czynności kuratora, nie są uważane za zarządzenia wojenne. Tak zawyrokował Mieszany Trybunał Rozjemczy angielsko - niemiecki w sprawie Dressel przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]) i Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko - niemiecki w sprawie Weyl Léonce przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]).

2° W już powołanym wyroku Peinitsch przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]) ustala Mieszany Trybunał Rozjemczy jugosłowiańsko-niemiecki, że zarządzenia zastosowane do mienia obywatela serbo-kroato-słoweńskiego, który obywatelstwo to nabył d. 10 lipca 1920 r. przez Traktat w St. Germain, a w chwili stosowania zarządzeń był obywatelem austrjackim, nie są zarządzeniami stosowanemi wobec mienia nieprzyjacielskiego, nie są więc zarządzeniami wojennemi po myśli art. 297 lit. e Traktatu Wersalskiego.

3° Znajdujemy wreszcie wyrok Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego z d. 24 czerwca 1922 r. w sprawie Kastler przeciwko Państwu Niemieckiemu [5]), odrzucający pretensje obywatela francuskiego z powodu czynności Rządu Niemieckiego, dążących do przygotowania wojny. Chodziło o zajęcie terenu pod fortecą Metz przez inżynierję wojskową w r. 1913, Trybunał powiada w moty-

[1]) Recueil II — 414.

[2]) Recueil II — 690.

[3]) Recueil II—771, — porównaj także gr. bułg. Iani Apostolidis c. Państwu Niemieckiemu, Recueil III — 169, i Wogasli c. Państwu Bułgarskiemu, Recueil III — 452.

[4]) Recueil II — 610.

[5]) Recueil I — 324.

wach: „Zważywszy, że powód żąda wreszcie odszkodowania 2475 Mk. za teren, który zajęła inżynierja wojskowa w roku 1913 dla obrony fortecy, że nie chodzi wobec tego o zarządzenie wyjątkowe wojenne powzięte podczas wojny".

Zagadnienie, dokąd należy zaliczyć zarządzenia powzięte przez Rząd Niemiecki wobec mienia obywateli państwa, które w chwili zarządzenia nie było w stanie wojny z Niemcami, gdy zarządzenia powzięte zostały w oczekiwaniu mającego nastąpić wybuchu wojny, dotąd rozstrzyganem nie było. Naszem zdaniem należy zaliczyć zarządzenia takie do zarządzeń wojennych, ponieważ zastosowane zostały właśnie z uwagi na przewidywany wybuch wojny pomiędzy Niemcami a państwem, do którego należał poszkodowany. Noszą one wszelkie cechy zarządzeń wojennych określonych przez §§ 1 i 3 aneksu, mienie neutralne zostało potraktowane przez antycypację jak mienie nieprzyjacielskie. Traktat nigdzie nie wymaga aby zarządzenia powzięte zostały wyłącznie podczas wojny w rozumieniu art. 303. Stosunek tych zarządzeń do działań Rządu Niemieckiego unormowanych w § 4 aneksu omówiony jest na innem miejscu [1]). W wyroku Mieszanego Trybunału Rozjemczego w sprawie Leirens/Etat Allemand[2]), kwestja taka przesądzona nie została, ponieważ po wyjątkowem zarządzeniu wojennem wydanem 31 lipca 1914 r., a więc przed wybuchem wojny, zastosowano podczas wojny środek wykonawczy, na którym Trybunał oparł swój wyrok. Agent Generalny Rządu Belgijskiego Sartini postawił wniosek zgodny z powyżej przedstawionem zdaniem.

2. Zarządzenie przeciwko mieniu.

Drugą przesłanką, niezbędną do powstania zarządzenia wojennego jest fakt, że zarządzenie było skierowane przeciwko mieniu poszkodowanego.

Mienie poszkodowanego obejmuje *„property, rights, and interests"*, *„biens, droits et intérêts"*, w polskiem tłomaczeniu urzędowem „majątki, prawa i udziały". Wyrażenie to obejmuje mienie w najszerszem słowa tego znaczeniu, a więc własność przedmiotów ruchomych i nieruchomych

[1]) Str. 51.
[2]) Recueil II - 82.

i wszelkie prawa podmiotowe. Szerokość tego pojęcia wynika przedewszystkiem z tekstu angielskiego, w którym property oznacza samą własność i prawa subjektywne, a *interests* jest również pojęciem bardzo rozciągłem, oznacza między innemi udziały, odpowiada jednak również jeszcze obszerniejszemu pojęciu zainteresowania w znaczeniu handlowem. Dlatego nie należy szukać różnicy pomiędzy majątkami, prawami i udziałami, lecz pojmować wyrażenie, użyte w Traktacie, jako określenie wszelkich praw majątkowych w najszerszem słowa znaczeniu [1]).

Mieszane Trybunały Rozjemcze nadają pojęciu majątki, prawa i interesy w orzeczeniach swoich taką szeroką wykładnię i zaliczają do mienia wszelkie przedmioty materjalne oraz wszelkie prawa majątkowe. Wskazujemy w tem miejscu tylko na wyrok w sprawie Coquard przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]), w którym uznano koncesję za prawo majątkowe i wyrok w sprawie La Soie przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]), w której uznano za część mienia t. zw. *goodwill. Goodwill* odpowiada mniej więcej francuskiemu pojęciu *fonds de commerce,* nacisk leży przy zakładach handlowych na klijenteli przywiązanej do przedsiębiorstwa.

Zarządzenia skierowane przeciwko osobie, jak internowanie, wydalenie, deportacja lub inne, nie mieszczą się również w pojęciu zarządzeń wojennych, definjowanych przez §§ 1 i 3 aneksu do działu IV części X.

Ograniczenie to wynika z wyraźnego tekstu powyższych postanowień. § 1 zawiera zdanie: „Ogłoszone lub wydane w wykonaniu prawodawstwa wojennego co do majątków, praw i udziałów nieprzyjacielskich", w tekscie francuskim: „*rendues ou données par application de la législation de guerre concernant les biens ennemis*", a § 3 mówi: „zarządzenia powzięte co do majątków nieprzyjaciel-

---

[1]) Porównaj Kierski, Likwidacja majątków niemieckich, Poznań 1921, str. 11. Heilberg, Die privatrechtlichen Bestimmungen des Friedensvertrages, Berlin, Leipzig 1919, str. 30. Hermann Isay, Die privaten Rechte und Interessen im Friedensvertrage. Berlin 1921, str. 64. Barclay, w Studien zur Lehre von der Staatensukzession, Berlin 1923, str. 14.

[2]) Recueil II — 297.

[3]) Recueil II — 734.

skich", w tekscie francuskim *„prises a l'égard de biens ennemis"*, w tekscie angielskim: *„with regard to alien ennemy"*. Brzmienie tych ustępów wskazuje niedwuznacznie, że chodzi o zarządzenia zastosowane z zamiarem dotknięcia mienia nieprzyjaciela.

Zasady te uznać należy nawet, gdyby zarządzenia wojenne skierowane przeciwko osobie w skutkach odbiły się ujemnie na mieniu nieprzyjaciela a charakter zarządzenia przez to nie uległ zmianie. Wynik taki może wydać się niezwykły, gdy ocenimy go pod kątem prawa francuskiego. Jeżeli bowiem porównamy roszczenie obywatela pozywającego Rzeszę Niemiecką z art. 297 „e" przed Mieszany Trybunał Rozjemczy, z roszczeniami prawa cywilnego, to najbardziej zbliżać się ono będzie do roszczenia cywilno-prawnego o odszkodowanie z tytułu deliktu. Otóż prawo francuskie uogólniło pojęcie cywilno-prawnego deliktu i zawiera tylko jeden przepis, art. 1382 Kodeksu Napoleona, który chroni wszelkie prawa, tak osobowe, jak majątkowe. Prawo angielskie i prawo niemieckie ściśle rozróżniają szkody wyrządzone osobie, od szkód majątkowych. Prawo angielskie, podobnie jak prawo rzymskie, zachowało do dzisiaj akcje z deliktu, przywiązane do poszczególnych stanów faktycznych. Nauka dzieli powództwa na *personel wrongs*, szkody wyrządzone osobom i *wrongs to possession and property*, szkody w posiadaniu i własności. Również kodeks cywilny niemiecki zawiera różnice w przepisach dotyczących dóbr osobowych i dóbr majątkowych, §§ 823, 847 BGB [1]).

Traktat poszedł za systemem angielskim i niemieckim; czy i w jakiej mierze zarządzenia przeciwko osobom należą do działań, za które należy się reparacja w drodze przez Komisję Reparacyjną po myśli przepisów części VIII Traktatu Wersalskiego, nie należy do przedmiotu niniejszej pracy.

Mieszane Trybunały Rozjemcze kilkakrotnie zajmowały się powyższem zagadnieniem. Mieszany Trybunał Rozjem-

[1]) Ernst Rabel, Rechtsvergleichung vor den Gemischten Schiedsgerichtshöfen. Berlin 1923, Kriegsmassnahmen gegen die Person, str. 84 i nast.

czy francusko-niemiecki, Sekcja III, w wyroku Coquard przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), gdzie powód żądał odszkodowania za internowanie, żądanie odrzucił z następującem uzasadnieniem:

„Zważywszy, że pozwany przeciwstawił temu żądaniu, że internowanie stanowi zarządzenie wojenne, skierowane przeciwko osobie powoda, a nie zarządzenie skierowane przeciwko jego mieniu....,

„Zważywszy, że w istocie internowanie powoda stanowi zarządzenie przeciwko jego osobie, które to zarządzenie nie podpada pod art. 297, lit. „e" Traktatu Pokoju".

Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko - niemiecki w sprawie Pierre Caro przeciwko Państwu Niemieckiemu, wyrokiem z dnia 4 kwietnia 1922 [2]), uznał, że zakaz opuszczenia Belgji przez obywateli belgijskich i przerwanie komunikacji prywatnej przez Niemców, nie stanowią zarządzeń wojennych w myśl art. 297 Traktatu Wersalskiego.

Motywy brzmią, jak następuje:

„Zważywszy, że zakaz wydany Belgom, podczas okupacji niemieckiej, opuszczenia Belgji, jest zarządzeniem, skierowanem przeciwko osobie, a nie, jak tego wymagają §§ 1 i 3 aneksu do art. 297 Traktatu, przeciwko mieniu obywateli nieprzyjacielskich",

„że, niewątpliwie, zarządzenia skierowane przeciwko osobie mogą się odbić na majątku, że to jednakże nie wystarcza dla nadania właściwości Mieszanemu Trybunałowi Rozjemczemu, ponieważ paragrafy powołane normują tylko zarządzenia „powzięte co do majątków nieprzyjacielskich", albo „ogłoszone lub wydane w wykonaniu prawodawstwa wojennego co do majątków, praw i udziałów nieprzyjacielskich",

„zważywszy, że zniesienie połączeń pocztowych z zagranicą również nie stanowi zarządzenia powziętego co do mienia nieprzyjacielskiego,

„że jako odmowa zarządu pocztowego przewożenia listów zagranicę, wstrzymanie to nie jest nawet zarządzeniem przeciwko osobie, a jako zakaz poczt i przewozów

[1]) Recueil II — 297.
[2]) Recueil II — 14.

prywatnych, jest ono najwyżej zarządzeniem przeciwko osobom,

„zważywszy, że wobec zupełnego braku wyjątkowego zarządzenia wojennego...".

Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki rozwinął tezę powyższą w już powołanym wyroku Richelle przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), odrzucając część powództwa, opartą na wydaleniu, odmowie paszportu i zakazie pobytu:

„Zważywszy jednakże, że nie wystarczy dla uzasadnienia zastosowania art. 297 „e" Traktatu Pokoju, że Rząd Niemiecki wyrządził, nawet z wiedzą i wolą, szkodę w mieniu obywatela sprzymierzonego,

„że art. 297 „e" wymaga ponadto, że szkoda ta została zrządzona przez jedno z zarządzeń wojennych, określonych przez §§ 1 i 3 jego aneksu, które wymagają, § 1, że „zarządzenia zostały ogłoszone lub wydane w wykonaniu prawodawstwa wojennego co do majątków, praw i udziałów nieprzyjacielskich", § 3, że „zarządzenia zostały powzięte wobec mienia nieprzyjacielskiego",

„że wydalenie, odmowa paszportu i zakaz pobytu są zarządzeniami przeciwko osobom, które nie wchodzą w definicje tych dwóch paragrafów" [2]).

Na innem stanowisku stanął coprawda Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki, którego sekcja III uznała się właściwą do przysądzenia odszkodowań za szkody powstałe w mieniu obywateli państw sprzymierzonych i stowarzyszonych przez zarządzenie wojenne skierowane przeciwko osobie poszkodowanych [3]). Trybunał opiera się na tekście § 3 aneksu do działu IV części X, wywodząc, że w przepisie tym Traktat Wersalski określa zarządzenia wojenne jako „zarządzenia wszelkiego rodzaju... które miały lub będą miały *za skutek*..."

---

[1]) Recueil II - 403.

[2]) Porównaj także: Belg.-niem. Pinkers c. Państwu Niemieckiemu. Recueil I — 740; fr.-niem. Desrousseaux c. Państwu Niemieckiemu, Recueil I—415; fr.-niem. Vve Fouineau c. Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 901; anglo-niem. Brueninger c. Państwu Niemieckiemu, Recueil III—20; gr. bułg. Cambitis c. Państwu Niemieckiemu, Recueil III — 176.

[3]) Wernlé' c. Państwu Niemieckiemu, Recueil III — 932.

i że wobec tego nie należy zważać na cel lecz na skutek zarządzeń dla określenia kompetencji Trybunału. Argument ten nie bierzę względu na całość tekstu, który mówi o zarządzeniach *powziętych wobec mienia* nieprzyjacielskiego, a dzieli je tylko pod względem skutków na własność i posiadanie dotkniętego mienia. Dlatego z powyżej przytoczonych powodów, nie możemy uznać stanowiska Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego za słuszne, które zresztą zostało ponownie odrzucone przez Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki w sprawie Lorieux przeciwko Państwu Niemieckiemu. Wyrokiem powyższym przesądził Trybunał swoją niewłaściwość we wszystkich sprawach wytoczonych o odszkodowanie przez deportowanych [1]).

C. O rodzajach Zarządzeń Wojennych.

Zarządzenia wojenne są to zarządzenia, spowodowane przez wojnę i powzięte wobec mienia nieprzyjacielskiego.

Ogół tych zarządzeń podzielić można pod kątem przynależności państwowej osób, przeciwko mieniu których były zwrócone: zarządzenia mogły być skierowane przeciwko mieniu obywateli państw nieprzyjacielskich z wyłączeniem mienia obywateli własnych, lub też mogły być zwrócone przeciwko mieniu wszystkich mieszkańców danego obszaru, bez względu na ich przynależność państwową. Zarządzenia wojenne wymierzone przeciwko mieniu obywateli państw nieprzyjacielskich jako takiemu, podpadają bezspornie pod pojęcie „wyjątkowych zarządzeń wojennych“ i „środków wykonawczych“. Do kategorji „wyjątkowych zarządzeń wojennych“ należą według przykładów podanych w powołanym § 3 aneksu: zarządzenie nadzoru, najłagodniejsza stosowana metoda, dalej zarząd przymusowy i sekwestr. Z pośród „środków wykonawczych“ wymienić należy sprzedaż, likwidację i anulowanie tytułów lub papierów wartościowych.

Zarządzenia wojenne, skierowane przeciwko mieniu nieprzyjacielskiemu jako takiemu, nazwano *„mesures différentielles“*, w tłomaczeniu polskiem, zarządzenia różniczkujące.

1. Zarządzenia różniczkujące.

Rząd Niemiecki wydał szereg rozporządzeń, któremi zastosował zarządzenia wojenne do własności nieprzyjaciel-

[1]) Z dnia 3 czerwca 1924 dotychczas niepublikowany.

skiej jako takiej, lub na podstawie których działały podwładne mu organy. Rozporządzenia te wydawane zostały na podstawie § 3 ustawy Rzeszy o upoważnieniu Rady Związkowej Rzeszy do zarządzeń gospodarczych itd. z d. 4 sierpnia 1914 r. (RGBl. str. 327).

Poniżej zestawiono rozporządzenia wydawane przeciwko własności nieprzyjacielskiej ze szczególnem uwzględnieniem własności rosyjskiej, do której się podówczas zaliczała własność polska.

Władze poszczególnych krajów Rzeszy zostały upoważnione do zarządzenia nadzoru nad przedsiębiorstwami nieprzyjacielskiemi obwieszczeniem Rady Związkowej Rzeszy z dn. 4 września 1914 r. (RGBl. str. 397), uzupełnionem obwieszczeniem z dn. 22 października 1914 r. (RGBl. str. 447). Kanclerz Rzeszy upoważnił obwieszczeniem z dn. 4 marca 1915 r. (RGBl. str. 133) wydanem na podstawie obwieszczenia Rady Związkowej Rzeszy z dnia 26 listopada 1914 r. (RGBl. str. 487) o przymusowym zarządzie przedsiębiorstw francuskich, władze poszczególnych krajów do wzięcia pod zarząd przymusowy przedsiębiorstw rosyjskich. Obwieszczenie to uzupełnione zostało obwieszczeniami Rady Związkowej Rzeszy z dnia 24 czerwca 1915 r. (RGBl. str. 351) i z dn. 24 sierpnia 1916 r. (RGBl. str. 961).

Upoważnienie do likwidacji przedsiębiorstw wielkobrytyjskich udzielone zostało Kanclerzowi Rzeszy obwieszczeniem Rady Związkowej Rzeszy z dn. 31 lipca 1916 (RGBl. str. 871). Obwieszczenie to zostało rozszerzone na przedsiębiorstwa obywateli rosyjskich obwieszczeniem Kanclerza Rzeszy z dnia 22 września 1917 r. (RGBl. str. 876).

Zarządzenia likwidacyjne uzupełnione zostały obwieszczeniem Rady Związkowej Rzeszy o unieważnieniu akcji przy likwidacji mienia nieprzyjacielskiego z dn. 15 listopada 1917. (RGBl. str. 1051) i obwieszczeniem Rady Związkowej Rzeszy o powierniku (Treuhaender) dla mienia nieprzyjacielskiego z dnia 19 kwietnia 1917 r. (RGBl. str. 363).

Pierwszy zakaz wypłat wydała Rada Związkowa Rzeszy w stosunku do Anglji obwieszczeniem z dnia 30 września 1914 r. (RGBl. str. 421), zakaz ten rozszerzył na Rosję Kan-

clerz Rzeszy obwieszczeniem z dnia 19 listopada 1914 roku (RGBl. str. 479). Zakaz został uchylony w stosunku do obszarów rosyjskich, znajdujących się w okupacji niemieckiej, obwieszczeniem z dn. 4 lutego 1915 r. (RGBl. str. 69), w stosunku do obszarów rosyjskich pod okupacją niemiecką i pod okupacją austro-węgierską obwieszczeniem z dn. 19 kwietnia 1916 r. (RGBl. str. 312).

Rada Związkowa Rzeszy zarządziła zgłoszenie mienia obywateli państw nieprzyjacielskich, znajdującego się w Niemczech, obwieszczeniem z dn. 7 października 1915 r. (RGBl. str. 633); w § 10 tegoż obwieszczenia wydany został zakaz wywozu powyższego mienia za granicę Niemiec. Rozporządzenie wykonawcze do tego obwieszczenia zostało wydane przez Kanclerza Rzeszy obwieszczeniem z dnia 10 października 1915 r. (RGBl. str. 653).

Rada Związkowa Rzeszy upoważniła Kanclerza Rzeszy do unieważnienia umów z obywatelami nieprzyjacielskimi i wydała przepisy o właściwości sądów w procesach z powyższych umów, obwieszczeniem z dnia 16 grudnia 1916 r. (RGBl. 1396). Przepisy wykonawcze wydał Kanclerz Rzeszy dnia 17 grudnia 1916 r. (RGBl. str. 1398). Rozporządzenie to zostało rozciągnięte na obywateli rosyjskich obwieszczeniem z dn. 3 listopada 1917 r. (RGBl. str. 1004) z wyłączeniem obszarów należących do Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego i Generalnego Wojskowego Gubernatorstwa Lubelskiego.

Rada Związkowa Rzeszy wydała przepisy, dotyczące praw ochronnych i procederowych obywateli nieprzyjacielskich obwieszczeniem z dnia 1 lipca 1915 r. (RGBl. str 414). Przepisy wykonawcze zawiera obwieszczenie Kanclerza Rzeszy z dnia 2 lipca 1915 r. (RGBl. str. 417). Rozporządzenia te zostały uchylone w stosunku do obszarów wchodzących w skład Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego i Wojskowego Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego obwieszczeniem z dnia 25 stycznia 1917 r. (RGBl. str. 73).

Znajdujemy wreszcie obwieszczenie Rady Związkowej Rzeszy zawierające przepisy o obchodzeniu się z nieprzyjacielskimi towarami celnymi z dn. 15 października 1914 r.

(RGBI. str. 438), uchylone w stosunku do własności osób zamieszkałych na obszarach rosyjskich, znajdujących się pod zarządem niemieckim, obwieszczeniem z dnia 14 marca 1916 r. (RGBI. str. 163).

Mieszane Trybunały Rozjemcze rozpatrywały wielką ilość spraw, wynikłych na podstawie stosowania ustawodawstwa Rzeszy Niemieckiej, skierowanego przeciwko mieniu nieprzyjacielskiemu jako takiemu. Mieszane Trybunały Rozjemcze, wyrokując na podstawie Traktatu Wersalskiego, w większości orzeczeń nie powołują w ustaleniach faktycznych niemieckiego ustawodawstwa różniczkującego, lecz ograniczają się do stwierdzenia, że czynności Rządu Niemieckiego, będące przedmiotem sporu, są „wyjątkowem zarządzeniem wojennem" albo „środkiem wykonawczym" w myśl Traktatu Wersalskiego. Ponieważ nie ulegało wątpliwości i nie było przedmiotem sporu, że zarządzenia różniczkujące były zarządzeniami wojennemi, wskazujemy w tym miejscu tylko zasadnicze wyroki uznające poszczególne z powyższych zarządzeń za zarządzenia wojenne, przyczem staramy się podać odnośne obwieszczenia z ustawodawstwa niemieckiego.

Za wyjątkowe zarządzenia wojenne zostały uznane:

Zarządzenie nadzoru na podstawie obwieszczenia z dn. 4 września 1914 (RGBI. str. 397) przez Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko - niemiecki w sprawie De Reinach przeciwko Państwu Niemieckiemu, w wyroku z dn. 11/XII 1922 r. [1]), *ustanowienie sekwestru* w wyroku Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego w sprawie Kastler przeciwko Państwu Niemieckiemu z dnia 6/VII 1921 r. [2]).

Zakaz wypłat do Anglji na podstawie obwieszczenia z dn. 30 września 1914 r. (RGBI. str. 421) przez Mieszany Trybunał Rozjemczy anglo-niemiecki wyrokiem z dn. 27/X i 7/XI 1922 w sprawie Hammer przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]), *zakaz wypłat do Francji* na podstawie obwieszczenia z dnia

---

[1]) Recueil II — 765.
[2]) Recueil I — 324.
[3]) Recueil II — 526.

20 października 1914 r. (RGBI. str. 443) wyrokiem Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego z dnia 11/XII 1922 r. w sprawie de Reinach przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]). *Przymusowe zgłoszenie mienia nieprzyjacielskiego i zakaz wywozu* na podstawie rozporządzenia z dn. 7 października 1915 (RGBI. str. 633) wyrokami Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego w sprawie Villemejane przeciwko Państwu Niemieckiemu z dn. 15/IV 1921 r. [2]) i Mieszanego Trybunału Rozjemczego angielsko-niemieckiego w sprawie Hammer przeciwko Państwu Niemieckiemu z dn. 27.X i 7.XI 1922 [3]).

Za środki wykonawcze uznane zostały:

Likwidacja wyrokiem Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego z dn. 28/VI 1921 w sprawie Rousseau przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]), *sprzedaż przymusowa* na podstawie polecenia powiernika wyrokiem Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego z dnia 28/VI i 5/VII 1921 r. w sprawie Wendel przeciwko Państwu Niemieckiemu [5]).

2. Zarządzenia nieróżniczkujące.

Ze strony niemieckiej utrzymywano, że art. 297 lit. „e" Traktatu Wersalskiego dotyczy tylko powyżej omawianych zarządzeń wydanych na podstawie ustawodawstwa różniczkującego. Zarządzenia stosowane na podstawie ustaw dotyczących bez różnicy poddanych własnych, neutralnych lub nieprzyjacielskich nie mieściłyby się w pojęciu zarządzeń wojennych. Do ustawodawstwa nieróżniczkującego należały mianowicie ustawa niemiecka z dnia 13 czerwca 1873 r. o świadczeniach wojennych i rozporządzenie niemieckie z dn. 24 czerwca 1915 r. (RGBI. str. 357) o środkach, mających zabezpieczyć zapotrzebowanie wojenne (Sicherstellung von Kriegsbedarf). Otóż, już na pierwszy rzut oka wydaje się, że Traktat takiej różnicy nie czyni. Powoływany już § 3

[1]) Recueil II — 765.

[2]) Recueil I — 90.

[3]) Recueil II — 526.

[4]) Recueil I — 371, porównaj także anglo-niem. Margarete Warner/ Państwu Niemieckiemu, Recueil III —775 i Fletcher / Państwu Niemieckiemu, Recueil III —755.

[5]) Recueil I — 320.

aneksu do działu IV części X określa nadzwyczajne zarządzenia wojenne i środki wykonawcze jako zarządzenia wszelkiego rodzaju, prawodawcze, administracyjne, sądowe i inne, powzięte co do majątków nieprzyjacielskich". Definicja nie zawiera żadnej różnicy pomiędzy zarządzeniami różniczkującemi, a ogólnemi. Z zarządzeń wymienionych w tym tekście również różnicy wywnioskować nie można, ponieważ poprzedzone są słowami *„notamment, such as"*, po polsku w urzędowym przykładzie „mianowicie", czyli wymienione są tylko przykładowo.

Na takiem stanowisku stanęły też Mieszane Trybunały Rozjemcze, Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki w wyroku Sekcji I w sprawie Vve Dutreuil przeciwko Państwu Niemieckiemu z dn. 14 kwietnia 1921 [1]) i w wyroku Sekcji III, w sprawie Huret przeciwko Państwu Niemieckiemu z dnia 15 kwietnia 1921 [2]), Mieszany Trybunał Rozjemczy angielsko-niemiecki w sprawie Mac Leod Russel przeciwko Państwu Niemieckiemu z dn. 12 grudnia 1921 r. [3]), wreszcie Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki w wyroku w sprawie Rymenans przeciwko Państwu Niemieckiemu z dn. 11 lutego 1922 [4]).

W literaturze spotykamy rozprawy na temat różnicy pomiędzy zarządzeniami różniczkującemi, a nieróżniczkującemi dopiero od czasu, gdy Dr. Johannes, Agent Generalny Rządu Niemieckiego przy Mieszanym Trybunale Rozjemczym w Paryżu pierwszy na nią zwrócił uwagę [5]).

Książki niemieckie wydane w r. 1919 i 1920 jak Heilberg [6]) i Isay [7]) lub komentarz Goldschmidta i Zandera [8]) wcale o tej różnicy nie traktują; również w literaturze

---

[1]) Recueil I — 156.

[2]) Recueil I — 98.

[3]) Recueil I — 547.

[4]) Recueil I — 878. Motywy tego wyroku służyły za podstawę do opracowania niniejszych wywodów.

[5]) Hanseatische Rechtszeitschrift 1921, Tom IV, zesz. 1, 2.

[6]) Die privatrechtlichen Bestimmungen des Friedensvertrages, Berlin-Lipsk, 1919.

[7]) Hermann Isay, Die privaten Rechte und Interessen im Friedensvertrage, wydanie I, Berlin 1920.

[8]) Die Rechte Privater im deutschen Friedensvertrage, Berlin 1920.

francuskiej nie znajdujemy w początkach głosów traktujących o powyższej różnicy. Powołany przez Partsch'a[1]) artykuł Clunet[2]), w którym omawia na 12-tu stronnicach sprawę majątków i udziałów w kraju nieprzyjacielskim, jest streszczeniem, z którego żadnego zdania w tej kwestji wyczytać nie można.

Dopiero w toku postępowania przed Mieszanymi Trybunałami Rozjemczymi, a mianowicie po wydaniu pierwszych wyroków, ukazały się w literaturze niemieckiej głosy bardzo ostro domagające się nieuznania zarządzeń powziętych na podstawie ustawodawstwa ogólnego za zarządzenia wojenne [3]).

Argumenty przedstawiane w literaturze i orzecznictwie należy ugrupować w trzy kategorje: argumenty wysnuwane z tekstów §§ 1 i 3 aneksu, zawierających definicję ustawową i osiągniętą na podstawie dosłownego brzmienia poszczególnych wyrażeń, jak przez zestawianie poszczególnych części tych paragrafów, argumenty wysnuwane z zestawienia tych dwóch paragrafów z innymi tekstami działu IV, wreszcie argumenty oparte na myślach przewodnich i całokształcie działu IV części X.

Pierwszy argument oparty jest na wykładni literalnej wyrażenia „wyjątkowe zarządzenia wojenne". Charakteru wyjątkowego tych zarządzeń doszukać się można jedynie w fakcie, że stosowane są one wyłącznie przeciwko mieniu nieprzyjacielskiemu. Zarządzenia ogólne, jak rekwizycja na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych, nie będą wyjątkowemi zarządzeniami wojennemi, ponieważ są one objawem normalnym każdej wojny. Zarządzenia różniczkujące, objaw charakterystyczny ostatniej wojny nazwano dlatego zarządzeniami wyjątkowemi.

Otóż, określenie „wyjątkowe zarządzenia wojenne" jest raczej użyte w celu stworzenia wyrażenia technicznego na

---

[1]) Die Haftung des deutschen Reiches für Mobilien französischer Eigentümer, Zeitschrift für Völkerrecht 1922, str. 117.

[2]) Les Traités de Paix avec les Puissances ennemies et les intérêts privés. Les biens et les intérêts français en pays ennemis, Journal de Dr. int. privé, Paris 1920 str. 5.

[3]) Porównaj: Partsch op. cit., Scholz, Die Rechtsprechung der gemischten Schiedsgerichtshöfe, D. J. Z. 1921 str. 461. Ernst Isay, der Begriff der ausserordentlichen Massnahmem im Friedensvertrage, Bonn 1922, Hermann Isay, op. cit., wydanie drugie, Berlin 1921.

całokształt zarządzeń zdefinjowanych przez Traktat. Wskazuje na to okoliczność, że wyraz „środki wykonawcze", który użyty jest dla oznaczenia zarządzeń wkraczających znacznie głębiej w prawo własności prywatnej, nie zawiera przymiotnika „wyjątkowe". Traktat przywiązuje zresztą małą wagę do tego przymiotnika, ponieważ w czwartem zdaniu § 1, aneksu do działu IV *„Législation exceptionelle de guerre"* w tekscie francuskim odpowiada *„War legislation"* w tekscie angielskim [1]).

Powoływanie się na notę Delegacji Niemieckiej na Kongres Pokoju z dnia 29 maja 1919 [2]), z której miałoby wynikać, że Niemcy używając słowa „Ausnahmegesetze", mieli na myśli ustawodawstwo różniczkujące, któremu to mniemaniu Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone nie zaprzeczyły, również jest niesłuszne. Nota ta dotyczy jedynie kwestji obchodzenia się z mieniem niemieckiem w państwach sprzymierzonych i stowarzyszonych, specjalnie po wojnie, ponadto użyto w niej słowa „Ausnahmegesetze" w znaczeniu takiem, że pojęcie różniczkowania tylko w niektórych wypadkach z niem jest związane, np. „Die während des Krieges auf Grund von Ausnahmegesetzen vorgenommenen Eingriffe in Privateigentum". Dlatego w odpowiedzi sprzymierzonych nie potrzeba się było zajmować rzekomem mniemaniem, które wyrażone nie było. Zarządzenia są wyjątkowe dlatego samego, że spowodowane są wojną. Nawet bowiem jeżeli rekwizycje podczas wojny uznane są przez prawo międzynarodowe, pozostają częścią prawa wojny a nie prawa pokoju, a ponieważ pod kątem widzenia prawnym pokój należy uważać za stan normalny społeczności państw, każde wykonywanie praw wojennych może być słusznie uważane za zarządzenie wyjątkowe [3]).

[1]) Ernst Isay przyznaje poniekąd, że przez samo wyrażenie „Mesures exceptionelles de guerre" można również zrozumieć zarządzenia, które są wyjątkowe o tyle, że stosowane były w czasie i z powodu wojny. Op. cit. str. 19.

[2]) Powyższa nota Delegacji Niemieckiej ogłoszona jest w „Les Archives de la Paix, La Paix de Versailles" Paryż, bez daty, str. 107 i następne.

[3]) Z wyroku M. T. R. anglo-austrjackiego z 27/IV—4/V 1923 w sprawie Frank Sandemann and Sons Ltd. pko Państwu Austrjackiemu, Recueil III — 47.

Drugim argumentem wysnutym z dosłownego brzmienia §§ 1 i 3 aneksu, jest wyraz użyty w § 1 *„mesures rendues par application de la législation de guerre, concernant les biens, droits et intérêts"*, *„by the war legislation with regard to ennemy property, rights and interests"*. Zestawiając ustęp ten z pojęciem wojny ekonomicznej, której zlikwidowaniem ma się zajmować wyłącznie część X, utrzymywano, że oznacza on zarządzenia, powzięte przeciwko mieniu nieprzyjacielskiemu, jako takiemu.

Otóż, należy najpierw odrzucić wprowadzanie w tem miejscu pojęcia wojny ekonomicznej. Pojęcie to wprowadzono, jako wyłączny przedmiot części X z poza Traktatu; należy przeciwnie z istniejącego Traktatu wywieść jego naczelne zasady i stwierdzić czy dział IV ogranicza się do uregulowania skutków wojny ekonomicznej.

Wracając do powyższego ustępu § 1, należy zaznaczyć, że art. 297 „e" odsyła wspólnie do §§ 1 i 3 aneksu do części X. Definicji należy raczej szukać w § 3, którego jest przedmiotem, niż w § 1.

Lecz gdyby nawet przyznać, że rozstrzygającemi są słowa *„législation de guerre concernant les biens ennemis"* to nie koniecznie trzeba uznać, że przez użycie słowa *„concernant"* wyrażono, że chodzi o mienie nieprzyjacielskie z wyłączeniem mienia obywateli własnych lub neutralnych. Z tekstu angielskiego, w którym *„with regard to"* odnosi się do *„made or taken"*, wynika, że we francuskiem *„concernant"* odpowiada raczej *„à l'égard de"* użytemu w § 3 aneksu.

Idąc jeszcze dalej i przypuszczając, że w istocie *„législation de guerre concernant les biens, droits ou intérêts ennemis"* określa ustawodawstwo wojenne, nie wynika z tego jeszcze, że ustawodawstwo to wojenne jest z konieczności różniczkującem. Autorzy Traktatu niewątpliwie byliby temu dali wyraz, tak jak to uczynili w art. 298: „nie stosować do mienia obywateli Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych żadnych środków, naruszających ich prawo własności, któreby nie były również stosowane do mienia obywateli niemieckich". Wyrażenie majątki nieprzyjacielskie może również dobrze być użyte w przeciwstawieniu do

„osób nieprzyjacielskich", może wreszcie nie odpowiadać żadnemu przeciwstawieniu, Traktat nie zajmuje się bowiem mieniem obywateli własnych poszczególnych państw, wobec czego nie mógł użyć wyrażenia *„législation concernant les biens"*, a musiano w nim zaznaczyć, że mienie winno się było stać przedmiotem zarządzeń wydanych na podstawie ustawodawstwa wojennego, z tego bowiem powodu stało się przedmiotem Traktatu Wersalskiego.

Literalna interpretacja tekstów definjujących zarządzenia wojenne nie daje więc żadnych argumentów na korzyść tezy o zarządzeniach różniczkujących. Ponieważ jednak wyłączne badanie szczegółów tekstów zawsze może pozostawiać pewne wątpliwości, należy zbadać całokształt przepisów traktujących o tym przedmiocie.

Ograniczając się najpierw ponownie do §§ 1 i 3 aneksu znajdujemy przepisy w § 1, w którym wyraźnie jest mowa o *„utilisation et réquisition"*. Otóż, o ile zdołaliśmy stwierdzić w żadnym z krajów, w każdym razie ani w Anglji, ani we Francji, ani w Niemczech, nie było ustawy rekwizycyjnej, wymierzonej w formie broni ekonomicznej przeciwko mieniu nieprzyjacielskiemu, jako takiemu. Z zaliczenia rekwizycji do zarządzeń powziętych na podstawie ustawodawstwa wojennego wynika, że oprócz zarządzeń różniczkujących i zarządzenia nieróżniczkujące należy zaliczyć do zarządzeń wojennych.

Ze strony niemieckiej [1]) powoływano się tutaj często na okólniki Prezydenta Trybunału Cywilnego Departamentu Sekwany z dn. 2.XI 1914 r. i francuskiego Ministra Sprawiedliwości z dn. 2 i 14.XI 1914 r., dowodząc, że redakcja §§ 1 i 3 zbudowaną jest na podstawie ustawodawstwa francuskiego, stworzonego tymi okólnikami, które traktują o rekwizycji mienia sekwestrowanego. Zastrzegając wyraźnie, że Traktat winien być interpretowany z samego siebie, zaznaczyć należy, że okólniki nie przepisują, jak twierdzą Niemcy, rekwizycji dóbr sekwestrowanych jako takich; okólniki te zawierają przepisy, że w razie zbiegu sekwestru i rekwizycji

---

[1]) Partsch, JW. 1921, str. 1398.

BIBLIOTEKA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH

na podstawie ogólnych ustaw, mienie podlega mimo sekwestru rekwizycji.

W Niemczech rekwizycja nigdy nie była przedmiotem ustawodawstwa różniczkującego. Ażeby wytłomaczyć umieszczenie rekwizycji w § 1 aneksu, starano się rozumieć przez słowo „rekwizycja" nie zarządzenie rekwizycyjne samo w sobie z wynikiem wywłaszczającym, lecz jedynie postępowanie odszkodowawcze w razie rekwizycji [1]). Moment różniczkujący upatrzono tutaj w przepisie, że sekwestratorzy zostali uprawnieni do dochodzenia odszkodowań za rekwizycje w imieniu masy sekwestrowanej, usuwając w ten sposób właściciela od dochodzenia tych praw. Procedura taka ustalona została we Francji przez Oddział Rekwizycyjny Ministerstwa wojny (Service des réquisitions du Ministère de la Guerre) w porozumieniu z Prezydentami Trybunałów i prokuratorami R. P. [2]). Odpowiadały tej procedurze francuskiej §§ 2 i 18 Obwieszczenia Rady Związkowej Rzeszy z dn. 24 czerwca 1915 (RGBI str. 351), a mianowicie § 18, mocą którego wstrzymano wypłacanie odszkodowania za przedmioty sekwestrowane. Konstrukcja taka wydaje się jednak nad wyraz sztuczną; nie znajdujemy w Traktacie żadnej wskazówki, która uzasadniałaby taką interpretację. Nieuprzedzony czytelnik zrozumie „przez zarządzenie powzięte w stosunku do własności... czy to chodzi o... użytkowanie, rekwizycję, czy o... i t.d." samo użytkowanie lub przywłaszczenie sobie rzeczy we wszystkich przejawach, a nie tylko fakt, że na podstawie rekwizycji nastąpiło lub nie nastąpiło ustalenie odszkodowania dłużnego przez Państwo. Niemcy wywodzili dla uzasadnienia tej interpretacji, według której w § 1 mowa o rekwizycjach, o ile były one stosowane na podstawie ustawodawstwa różniczkującego, że w przeciwnym razie niezrozumiały byłby ust. 2 § 1, który anuluje wszystkie zarządzenia wojenne na obszarach okupowanych. Anulacja taka byłaby sprzeczna z postanowieniami Konwencji Haskiej, dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej, która zezwala na rekwizycję podczas okupacji. Otóż Konwencje Haskie są traktatami mię-

---

[1]) Ernest Isay, op. cit., str. 34.

[2]) Reulos, Manuel des Séquestres, Paris, 1916, str. 431.

dzynarodowymi, mogą wobec tego być zmieniane przez inne traktaty międzynarodowe. W stosunku do stron kontraktujących opinja publiczna w zwycięskich krajach sprzymierzonych była jednomyślna w epoce redakcji Traktatu Wersalskiego, że władze niemieckie na obszarach okupowanych stale przekraczały granice prawa rekwizycji na rzecz armji okupującej, przyznane w art. 52 IV-ej Konwencji Haskiej. Należy wreszcie pamiętać, że Niemcy odpowiadają za wypowiedzenie wojny, a nie tylko za sposób jej prowadzenia. Dlatego zrozumiałem jest, że Francja i Belgja zażądały i przeprowadziły anulację wszystkich tych rekwizycji. Ze słów: *„restant nulles"* nie można wnioskować, że chodzi tutaj wyłącznie o rekwizycje niezgodne z prawem międzynarodowem i nieistniejące prawnie od swego powstania; tekst angielski zawiera słowa *„shall be void"*, co lepiej odpowiada treści całego zdania.

Drugi argument, wyjęty z ogółu tekstów §§ 1 i 3 aneksu jest oparty na § 3. Przykłady podane za definicją wyjątkowych zarządzeń wojennych są wszystkie różniczkujące. Coprawda nie są wyliczone limitative, lecz mogą być uzupełnione tylko takiemi samemi różniczkującemi zarządzeniami.

Konstrukcja taka jest sprzeczną z zasadami zdrowej interpretacji; z chwilą gdy ustawodawca dał definicję, obejmującą różne zarządzenia, nie można z przytoczonych przez niego przykładów konstruować innego pojęcia zarządzeń, ścieśniającego pojęcie dane w definicji, tem bardziej, że w § 1 znajdujemy rekwizycję, przykład zarządzenia nieróżniczkującego.

Stwierdzić więc należy, że teza o wyłączności zarządzeń różniczkujących nie da się uzgodnić ani z literą definicji danych w §§ 1 i 3 aneksu do części IV, ani z całokształtem tych dwóch tekstów.

Przechodząc z kolei do argumentów wysnutych z zestawienia przepisów §§ 1 i 3 aneksu z innymi przepisami działu IV znajdujemy argument oparty na brzmieniu art. 298 „b": „Nie stosować do majątków, praw i udziałów Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych środków, któreby nie były również stosowane do majątków, praw lub udziałów

obywateli niemieckich, oraz zapłacić w razie zastosowania takich zarządzeń należyte odszkodowanie". Z przepisu tego wynika, zdaniem niemieckiem [1]), że zarządzenia wojenne, za które należy się odszkodowanie, winne być różniczkujące.

Przepis ten niewątpliwie byłby rozstrzygający, gdyby art. 298 cały nie odnosił się do czasu przyszłego i nie regulował wyłącznie stosunków powojennych. Zważywszy różnicę w traktowaniu obywateli i mienia nieprzyjacielskiego w czasie wojny i w czasie pokoju, nie można wyciągnąć z niego wniosku z analogji dla stosowania art. 297 „e". Przeciwnie, przyrównanie obywateli obcych do obywateli własnych wydaje się objawem naturalnym w czasach pokoju, podczas gdy w czasach wojny obywatel nieprzyjacielski nie może mieć obowiązku brania udziału w walce przeciwko swojej ojczyźnie przez pozbycie się swego mienia za odszkodowaniem lub bez takowego. Myśl tę znajdujemy również w art. 44, 49 i 52 Konwencji Haskiej.

Niemcy powoływali się wreszcie, drugi argument, na zestawienie ust. 2 § 1 aneksu do działu IV, który ogłasza wszystkie zarządzenia niemieckie, powzięte po 11 listopada 1918 r. za niebyłe, z art. 298 „b", który zezwala na zarządzenia nieróżniczkujące po wojnie; miało z tego wynikać, że § 1 może zawierać tylko przepisy dla zarządzeń różniczkujących.

Należy tutaj znowu zaznaczyć, że § 1 aneksu mówi o *„mesures qui ont été prises"* czyli stosuje się do czasu przed wejściem w życie Traktatu Wersalskiego, podczas gdy art. 298 reguluje czynności powojenne. Pojmowanie więc wyjątkowych zarządzeń wojennych z § 1 aneksu, jako różniczkujących i nieróżniczkujących nie jest bynajmniej sprzeczne z art. 298.

Trzeci argument wysnuty z zestawienia tekstów działu IV oparty jest na brzmieniu § 1 aneksu za art. 298: „Majątki, prawa i udziały obywateli niemieckich aż do ukończenia likwidacji, przewidzianych w art. 297 w punkcie *a)* podlegać będą w dalszym ciągu zarządzeniom wyjątkowym wojennym, już zastosowanym do nich, lub które będą zastosowane

---

[1]) Por. Hermann Isay. JW. 1921, str. 721.

w przyszłości". Słowa te mogą stosować się tylko do ustawodawstwa różniczkującego.

Argumentacja ta jednak polega na zasadniczo mylnem pojęciu praw językowych.

Gdyby nawet przypuścić, że w § 9 „wyjątkowe zarządzenia wojenne" oznaczają tylko zarządzenia różniczkujące [1]), to nie wynika z tego koniecznie, że to samo wyrażenie nie może w innem miejscu obejmować także zarządzeń nieróżniczkujących. Wyrażenie szersze może być zawsze użyte dla oznaczenia jednego z pojęć, które zawiera, jeżeli to ograniczenie wynika z całości tekstu. Powołać tutaj można przykłady z Kodeksu Cywilnego. Nie można wnioskować na przykład z art. 1681, że wyrażenie „skarga o zerwanie" oznacza w języku ustawodawczym francuskim wyłącznie skargę o zerwanie sprzedaży nieruchomości z powodu pokrzywdzenia.

Wyrażenie „wyjątkowe zarządzenie wojenne" znalazło definicję ustawową w Traktacie, nie można z powodu użycia tego wyrażenia w pojęciu ograniczonem stwarzać dla niego nowej definicji.

Zauważyć należy wreszcie, że § 4 aneksu za art. 298 ustanawia kompetencję międzynarodowego arbitra za szkody wyrządzone przez działania Niemiec obywatelom państw sprzymierzonych i stowarzyszonych zanim ich państwa znalazły się w stanie wojny z Niemcami [2]). Poza działaniami wojskowemi mogły to być tylko zarządzenia nieróżniczkujące, ponieważ zarządzenia różniczkujące nie odnosiły się w tym momencie wcale do uszkodzonych dóbr. Nie widać więc racji, dla której mocarstwa sprzymierzone, nakładając międzynarodowy obowiązek odszkodowania na Niemcy za czyny z czasów pokoju, oddałyby ich ustawodawstwu wewnętrznemu odszkodowania za zarządzenia powzięte podczas wojny.

Przechodząc od rozpatrywania szczegółów tekstu do zbadania zagadnienia w świetle ogólnego systemu Traktatu, przychodzimy do przekonania, że jedynie objęcie zarządzeń nieróżniczkujących przez wyrażenia „nadzwyczajne zarządze-

[1]) Por. Ernst Isay, op. cit., str. 23.

[2]) Por. str. 27 i 51

nia wojenne" i „środki wykonawcze" nie jest sprzeczne z planem całokształtu Traktatu. Dział IV na wstępie stawia sobie za zadanie: „Sprawa majątków, praw i udziałów prywatnych w kraju nieprzyjacielskim będzie rozstrzygana stosownie do zasad ustalonych w niniejszym dziale i do postanowień załączonego aneksu". Art. 298 wyraźnie reguluje zarządzenia różniczkujące i nieróżniczkujące. Gdyby art. 297 miał się odnosić wyłącznie do zarządzeń różniczkujących dział IV pozostawiłby bez rozstrzygnięcia całą kwestję zarządzeń nieróżniczkujących, co byłoby wyraźnie sprzeczne ze wstępem art. 297.

Przechodząc od planu działu IV do myśli przewodnich, które w nim znalazły swe zastosowanie, stwierdzić należy, że przepisy te zdążają do trzech zasadniczych celów, którymi są: zatwierdzenie zarządzeń powziętych przeciwko mieniu nieprzyjacielskiemu podczas wojny; odpowiedzialność międzynarodowa Niemiec za wszystkie szkody wyrządzone w mieniu obywateli sprzymierzonych; uchylenie jurysdykcji sądów niemieckich na korzyść Mieszanego Trybunału Rozjemczego.

Zatwierdzenie zarządzeń wojennych stypulowane zostało przedewszystkiem na korzyść państw sprzymierzonych, ponieważ przepisy art. 297 znoszą to postanowienie w istocie na niekorzyść Niemiec. O odpowiedzialności międzynarodowej Niemiec — jej podstawach i zakresie — mówiliśmy we wstępie do niniejszej pracy. Uchylenie właściwości Trybunałów Niemieckich wreszcie jest ostatecznym celem działów III do VII części X, w której niema żadnego wyjątku od tej zasady. Dlatego też należy odrzucić tezę niemiecką, która nie zaprzeczała obowiązku odszkodowania za zarządzenia nieróżniczkujące, lecz chciała oddać rozpatrywanie tej kwestji wyłącznie wewnętrznemu sądownictwu niemieckiemu, a mianowicie instytucjom wyjątkowym stworzonym w tym celu (Reichsschiedsgericht für Kriegsbedarf, Reichsschiedsgericht für Kriegswirtschaft, Reichswirtschaftsgericht). Bezzasadność całego twierdzenia uwydatnia się w tej konsekwencji teorji niemieckiej z całą jaskrawością. Obywatel sprzymierzony, mający zwykły spór z kontraktu z obywatelem niemieckim, może dochodzić swych praw przed Trybunałem Rozjemczym z art. 304 ust. 2 lit. „b", podczas

gdy ten sam obywatel byłby poddany sądownictwu wyjątkowemu w sprawie o odszkodowanie za stratę poniesioną na wojnie i to bez możności jakiegokolwiek rekursu, art. 302 odnosi się bowiem tylko do sporów cywilnych.

Podobieństwo istoty prawnej zarządzeń wojennych różniczkujących i nieróżniczkujących skłoniło niewątpliwie redaktorów Traktatu do powierzenia zadania przyznawania odszkodowań za nadzwyczajne zarządzenia wojenne Mieszanemu Trybunałowi Rozjemczemu.

Wykazaliśmy więc, że ani literalne rozpatrywanie tekstów §§ 1 i 3 aneksu, ani zestawienia definicji osiągniętej z powyższych paragrafów z innymi przepisami działu IV, ani wreszcie cele zasadnicze części X nie uzasadniają wyłączenia zarządzeń nieróżniczkujących z pojęcia zarządzeń wojennych.

Orzecznictwo Mieszanych Trybunałów Rozjemczych zawiera duży szereg przykładów zastosowania powyższej wykładni.

Uznano mianowicie za zarządzenie wojenne *rekwizycje* dokonane na podstawie już powołanej ustawy z dnia 13 stycznia 1873 r. o świadczeniach wojennych i obwieszczenia Rady Związkowej Rzeszy z dnia 24 czerwca 1915 r. o zabezpieczeniu zapotrzebowania wojennego [1]).

Zarządzeniami wojennemi są również wszelkie *rekwizycje i zajęcia (Beschlagnahme)* mienia nieprzyjacielskiego dokonane na podstawie wojennego ustawodawstwa gospodarczego Rzeszy Niemieckiej, a mianowicie rekwizycje surowców jak wełny [2]), juty [3]), niklu [4]) lub platyny [5]), dalej przedmiotów znajdujących się w użytku, a potrzebnych do celów wojennych, jak przedmiotów mosiężnych [6]) i bielizny [7]), rów-

---

[1]) RGBl. str. 469, por. wyroki powołane na str. 37.

[2]) fr. niem. Motte/Państwu Niemieckiemu, Recueil II-34, i belg. niem. Valençon / Państwu Niemieckiemu, Recueil II—86; ang. niem., Percy/ Państwu Niemieckiemu, Recueil II—695.

[3]) ang. niem. Russel c. Państwu Niemieckiemu, Recueil I—547.

[4]) fr. niem.: Le Nickel c. Państwu Niemieckiemu, Recueil II—740.

[5]) fr. niem. La Réunion française / Państwu Niemiec. Recueil I—770.

[6]) fr. niem. Heim c/a Państwu Niemieckiemu Recueil I—381. Creutzer Dutreil c/a Państwu Niemieckiemu Recueil I. — 156.

[7]) fr. niem. Heim c. Państwu Niemieckiemu Recueil I.—381.

nież rekwizycja mieszkania uznana została za zarządzenie wojenne [1]). Obojętnem jest jaka władza wydała zarządzenie: nikiel w sprawie Le Nickel przeciwko Państwu Niemieckiemu został obłożony aresztem przez generała komenderującego korpusem armji, bielizna w sprawie Marqua przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) zajęta przez Reichsbekleidungsstelle. W większości wypadków Mieszane Trybunały Rozjemcze nie stwierdzają, która władza dokonała rekwizycji, wystarczy, aby jakikolwiek organ działający z ramienia Rządu niemieckiego zarekwirował mienie nieprzyjacielskie [2]).

Zasada ta przeprowadzona jest w całej pełni mianowicie przy orzekaniu o zarządzeniach wydanych na podstawie ogólnego niewojennego ustawodawstwa niemieckiego. Mieszane Trybunały Rozjemcze i tutaj kładą nacisk na stronę faktyczną, z chwilą gdy zarządzenie wydane zostało z powodu wojny, uważane jest za zarządzenie wojenne. Dlatego wyznaczenie kuratora dla nieobecnego w sprawie Marqua przeciwko Państwu Niemieckiemu[1]), w której Trybunał przyszedł do przekonania, że wyznaczenie to nastąpiło wyłącznie dla umożliwienia rekwizycji mieszkania, uznano za zarządzenie wojenne. Dlatego dopatrzył się Trybunał tych znamion w sprawie Coquard przeciwko Państwu Niemieckiemu, w której Rząd Saski cofnął obywatelowi francuskiemu koncesję każdej chwili odwołalną na prowadzenie szkoły [3]), wychodząc z założenia, że chociaż Rząd Saski miał zawsze prawo cofnąć koncesję według własnego uznania, uczynił to w tym wypadku wyłącznie z powodu wojny, zarządzenie więc było zarządzeniem wojennem.

Mieszany Trybunał Rozjemczy austrjacko-belgijski nie uznał za zarządzenie wojenne moratorjum wydanego przez

---

[1]) fr. niem. Marqua c. Państwu Niemieckiemu Recueil I.—104.

[2]) Nadto jak w tekscie: fr. niem. Schwab et Sommer / Państwu Niemieckiemu, Recueil III—340, belg. niem. Michotte / Państwu Niemieckiemu, Recueil III—824, fr. niem. Spinner / Państwu Niemieckiemu, Recueil III—870.

[3]) fr. niem. z dn. 12-VII-22, Recueil II—297.

władze austrjackie [1]). Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-bułgarski uznał za zarządzenia wojenne przepisy wydane przez Rząd bułgarski w przedmiocie ograniczeń obrotu cukru [2]), uregulowania obrotu dewizami [3]), oraz ochrony lokatorów [4]). Wszystkie trzy orzeczenia wydają się wątpliwe, ponieważ zarządzenia uznane za wojenne zastosowane zostały w końcu roku 1918 i w latach 1919 i 1920, a więc po zakończeniu działań wojennych; nie mogły więc być wydane w celach wojennych.

D. O zarządzeniach pokrewnych.

Ustaliliśmy dotychczas warunki zasadnicze, którym winno odpowiadać działanie niemieckie, aby pomieścić się mogło w pojęciu zarządzeń wojennych; wykazaliśmy dalej jakie zasadnicze formy zarządzenia takie mogły przybrać, pozostaje nam dla dokładnego zbadania tegoż pojęcia wykazanie różnic, jakie dzielą zarządzenia wojenne od działów pokrewnych.

1. Zarządzenia z części VIII Traktatu Wersalskiego.

W pierwszym rzędzie nasuwa się porównanie z działaniem niemieckiem, na podstawie którego można dochodzić reparacji z części VIII Traktatu Wersalskiego. Otóż z art. 242 Traktatu Wersalskiego wynika zasada, że przepisy części X stanowią samodzielną całość, niezależną od przepisów części VIII. Działania niemieckie, których reparacji dochodzić należy przed Komisją Reparacyjną wyszczególnione zostały w aneksie I do części VIII, wątpliwości budzić może jedynie § 9 tegoż aneksu, który brzmi:

„Szkody, wyrządzone wszelkiego rodzaju własności, gdziekolwiek się ona znajdowała, należącej do jednego z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, lub też do ich obywateli (za wyjątkiem urządzeń wojennych oraz

---

[1]) W sprawie Caisse Générale des Reports et Dépôts c. Państwu Bułgarskiemu, Recueil III—819.

[2]) W sprawie Société de Sucreries et Raffineriesenen Bulgarie c. Państwu Bułgarskiemu, Recueil III—439.

[3]) W sprawie Boyadjioglou c. Banque Nationale de Bulgarie i Państwu Bułgarskiemu, Recueil III—449.

[4]) W sprawie Svoronos c. Państwu Bułgarskiemu, Recueil III — 455.

materjałów wojskowego i morskiego), o ile ta własność została zabrana, zajęta, uszkodzona, lub zniszczona przez działania Niemiec lub ich sprzymierzeńców na lądzie, na morzu lub w powietrzu, również szkody będące bezpośrednim następstwem działań nieprzyjacielskich, oraz wszelkiego rodzaju operacji wojennych".

Przepis ten rozprowadza zasadę art. 231, że należy się reparacja za szkody wyrządzone „przez pomienioną napaść na lądzie, na morzu i w powietrzu oraz wogóle wszelkie szkody określone w dołączonym aneksie".

§ 9 zawiera więc zobowiązanie do reparacji wszelkich szkód powstałych ze samej akcji wojennej t. zw. *„faits de guerre"*, i to bez stwierdzenia z czyjej bezpośredniej działalności powstały. Niemożliwem bowiem będzie po walce stwierdzić, przez którą armję została wyrządzona szkoda. Postępowanie takie nie odpowiadałoby zresztą zasadom reparacji.

§ 9 zawiera ponadto obowiązek reparacji za wszelkie działania niemieckie na lądzie, na morzu lub w powietrzu, o ile uszkodzona została nie wojskowa własność ludności cywilnej lub Państwa.

Odszkodowania za szkody wyrządzone we własności państwowej należą zawsze do przepisów części VIII, ponieważ dział IV części X zaczyna się w art. 297 od słów: „Sprawa majątków, praw i udziałów *prywatnych* w kraju nieprzyjacielskim będzie rozstrzygana i t. d."

Przepisy § 9 obejmują jednak wogóle wszystkie szkody powstałe przez działanie Niemiec, a więc również odszkodowania za szkody wyrządzone zarządzeniami wojennemi. Rozgraniczenie w tej mierze w myśl art. 242 Traktatu Wersalskiego przeprowadzone jest w ten sposób, że na podstawie przepisów części VIII należy się odszkodowanie za zarządzenia zastosowane na terytorjum okupowanem, a na podstawie przepisów działu IV części X odszkodowanie za zarządzenia powzięte na terytorjum niemieckiem. Zdanie powyższe jest przedmiotem sporu w literaturze i zostaje szczegółowo uzasadnione w części III niniejszej pracy.

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki odrzucił w sprawie Kastler przeciwko Państwu Niemieckiemu

wyrokiem z dnia 6 lipca 1921 [1]) pretensje o odszkodowanie za zniszczenie mostu, wychodząc z założenia: „że most, za odbudowanie którego powodowie żądają zwrotu kosztów w powództwie, został zniszczony na rozkaz władzy wojskowej z powodów czysto wojskowych, że zachodzi więc szkoda wojenna będąca przedmiotem § 9 aneksu I do artykułów 231—244, która powstała z powodu faktu, za który sekwestr nie jest odpowiedzialny i która nie podpada pod dyspozycje art. 297 lit. e.

Za zarządzenia wojenne uznano jednak zarządzenia zastosowane przez władze wojskowe, jeżeli z wojskowem prowadzeniem wojny nie miały bezpośredniej styczności. Znajdujemy wyrok Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego [2]), w którym uznano zarządzenia oddania broni przez mieszkańców, wydane na podstawie stanu oblężenia, za zarządzenia wojenne i wyrok Mieszanego Trybunału Rozjemczego austrjacko-belgijskiego, w którym za takie zarządzenia uznano rekwizycję wojskową fabryki, na której podstawie fabrykę wzięto w sekwestr [3]).

2. Zarządzenia z § 4 aneksu do części X.

Osobnego rozpatrzenia wymaga § 4 aneksu do działu IV, który zawiera następujący ustęp:

„Majątki, prawa i udziały obywateli niemieckich na terytorjum Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego... mogą być obciążone przez to Mocarstwo sprzymierzone i stowarzyszone... co do zapłaty z tytułu reklamacji, wniesionych za czynności dokonane przez Rząd Niemiecki lub przez wszelką władzę niemiecką po 31 lipca1914 r. a przedtem, aniżeli to Mocarstwo sprzymierzone lub stowarzyszone wzięło udział w wojnie".

„Wysokość tego rodzaju reklamacji będzie mogła być ustalona przez rozjemcę wyznaczonego przez pana Gustawa

---

[1]) Recueil I — 324.

[2]) W sprawie Nicolas przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil III — 348.

[3]) W sprawie Mines Charbonnages en Carniole przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil III — 811.

Adora, o ile ten się zgodzi, lub, w braku rozjemcy, przez Mieszany Trybunał Rozjemczy, przewidziany w dziale VI".

Ażeby zdać sobie sprawę z zakresu tego przepisu należy ściśle rozróżniać pomiędzy zarządzeniami wojennemi, choćby powziętemi przed wybuchem wojny, a czynnościami dokonanemi przez Rząd niemiecki i unormowanemi w § 4 aneksu.

„*Actes commis*" należałoby przetłomaczyć raczej na akty popełnione przez Rząd Niemiecki; pojęcie to obejmuje wszelkie działania Rządu Niemieckiego, dotykające mienia obywatela mocarstwa neutralnego, lecz powzięte w celu uszkodzenia mienia, a przedewszystkiem stosunków handlowych nieprzyjaciela. Działanie to skierowane było z istoty swojej przeciwko nieprzyjacielowi, którego stosunków handlowych nie można było inaczej uszkodzić, jak przez zniszczenie mienia obywateli neutralnych [1]). Powodem do działania szkodliwego dla mienia neutralnego była wojna, ale nie wojna z państwem, do którego należał poszkodowany obywatel, której nie było i której nie przewidywano, lecz wojna z państwem trzeciem. Szkoda powstała była skutkiem ubocznym tego działania.

Taka definicja odpowiada w zupełności wypadkom cytowanym w literaturze amerykańskiej, do których § 4 aneksu miał znaleść zastosowanie [2]). Zatopienie Lusitanji przez łódź podwodną, spowodowane było wojną pomiędzy Niemcami i Wielką Brytanją i miało przyczynić się do zniszczenia handlu brytyjskiego. Interesy Stanów Zjednoczonych naruszone zostały tylko dlatego, aby uszkodzić interesy brytyjskie. § 4 aneksu daje prawo do odszkodowania za powyższe akty Rządu Niemieckiego sprzeczne z prawem międzynarodowem.

3. Zarządzenia z artykułów 297, lit. j, — 300 — i 302.

Wreszcie należy zbadać różnice, jakie istnieją pomiędzy działaniem niemieckiem normowanem przepisami art.

---

[1]) Por. Starck, Zur Auslegung des § 4 der Anlage zu Art. 297. J. W. 1920, str. 951.

[2]) Bernard M. Baruch, The Making of the Reparation and Economic Sections of the Treaty, New York and London 1920, str. 104. Temperley H. W. N. History of the Peace Conference of Paris, London 1920, Tom V. str. 90.

297 lit. „j“ i art. 300, lit. „b“ i art. 302, ust. 2, a zarządzeniami wojennemi. Możnaby podnieść zarzut, że przez włączenie zarządzeń nieróżniczkujących do pojęcia zarządzeń wojennych, przepisy powyższe okazują się zbędnymi, nie są one bowiem niczem innem, jak właśnie zarządzeniami spowodowanemi wojną i wydanemi na podstawie ustaw nieróżniczkujących [1]).

Otóż art. 297 lit. „j“ brzmi następująco:

„Należność z opłat i podatków od kapitału, wybranych lub takich, które mogłyby być wybrane przez Niemcy od majątków, praw i udziałów obywateli Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, począwszy od 11 listopada 1918 r. aż do upływu 3 miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego Traktatu, lub, gdy chodzi o majątki, prawa i udziały poddane wyjątkowym zarządzeniom wojennym, aż do chwili restytucji zgodnie z postanowieniami niniejszego Traktatu, zostanie wypłacona uprawnionym“.

Zarządzenie wojenne powinno być spowodowane wojną; zakaz ściągania podatków od kapitałów po 11 listopada 1918 r. nie został wydany z obawy, aby po tej dacie podatki te ściągane były z powodu wojny. Zastrzeżenie powyższe na korzyść kapitałów obywateli państw sprzymierzonych i stowarzyszonych zrobione zostało nie w celu zapobiegania zarządzeniom spowodowanym wojną, która się już była zakończyła, a z obawy przed przewrotem stosunków społecznych i dojścia do władzy w Niemczech warstw ludności, które obciążyłyby kapitały podatkami, jakim w dotychczasowym ustroju nie podlegały [2]).

Art. 300, lit. „b“ jest ujęty w następujący sposób:

„W razie, gdy wskutek niespełnienia jakiego aktu lub formalności podczas wojny zarządzono na terytorjum niemieckiem jakiekolwiek środki egzekucyjne, które zrządziły szkodę obywatelowi Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, skarga ma być przez danego obywatela tego

---

[1]) Por. Ernst Isay, op. cit. str., 32 sq.

[2]) M. T. R. belg. bułg. orzekł w sprawie Compagnie d' Electricité de Sofia / Państwu Bułgarskiemu, Recueil III — 829, że podatek od zysków wojennych, nałożony przy końcu 1918 r. po zakończeniu działań wojennych, nie jest zarządzeniem wojennem.

Mocarstwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego wniesiona do Mieszanego Trybunału Rozjemczego, przewidzianego w dziale VI, o ile sprawa ta nie podlega kompetencji Trybunału którego z Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych".

Art. 302, ustęp 2:

„Jeżeli, niezależnie od rodzaju sprawy, wydane zostało podczas wojny przez Rząd Niemiecki orzeczenie przeciw obywatelowi Mocarstwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego, w instancji, w której nie mógł on się bronić, to poszkodowany przez to obywatel Mocarstwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego, będzie mógł otrzymać odszkodowanie, które określa Mieszany Trybunał Rozjemczy, przewidziany w dziale VI".

Sąd niemiecki wydając wyrok zaoczny lub w obecności kuratora nieobecnego, albo władza zarządzająca egzekucję, nie uwzględniała stanu wojennego. Zarządzenie sądowe nie zostało wydane z powodu, lecz pomimo wojny. Różne procedury znają przywrócenie w stan poprzedni z powodu materjalnej niemożności wykonania czynności wymaganej w sądzie [1]). Przepisy Traktatu do pewnego stopnia uznają stan wojenny za taką właśnie nieuniknioną przeszkodę.

Dlatego przepisów art. 300 lit. „b" i art. 302, ust. 2 do zarządzeń wojennych zaliczyć nie można.

E. Wnioski.

Zestawiając wszystkie rozważania dotychczas na temat pojęcia zarządzeń wojennych przytoczone, dochodzimy do następujących wniosków:

Zarządzenia wojenne są to wszystkie zarządzenia władz niemieckich, różniczkujące i nieróżniczkujące, które zostały zastosowane z powodu wojny i powzięte wobec mienia nieprzyjacielskiego, a które nie są skutkiem bezpośredniej akcji wojennej. Nie wyciągaliśmy dotychczas ogólnych wniosków z wyników powyższych rozważań. Aby ustalić ostatecznie pojęcie zarządzeń wojennych, należy przystąpić do odszukania myśli przewodniej, której będzie ono odpowiadać.

---

[1]) N.p: Kodeks niemiecki postępowania cywilnego, § 233 nast.

W literaturze francuskiej i niemieckiej spotykamy często ideę wojny ekonomicznej, której skutkiem miały być zarządzenia wojenne. Wojna ekonomiczna, pojęta jako ogół zarządzeń skierowanych przeciwko mieniu nieprzyjacielskiemu jako takiemu, jest jednak pojęciem wziętem z poza Traktatu, nie wyczerpującem zjawisk objętych tekstem tego dokumentu. Nie ulega jednak wątpliwości, że państwa wojujące odbiegły od zasady Rousseau powołanej na wstępie niniejszej pracy. W literaturze całego świata toczy się spór, kto pierwszy dał powód do takiego obrotu, do odstąpienia od dawnych zasad. W krajach sprzymierzonych spotykamy się wszędzie ze zdaniem, że Niemcy pierwsze zastosowały zarządzenia różniczkujące do mienia prywatnego obywateli państw sprzymierzonych [1]). W literaturze niemieckiej przeważa zdanie, że wojna ekonomiczna jest skutkiem anglosaskiego pojmowania wojny, w przeciwieństwie do pojęć kontynentalnych. Twierdzono mianowicie, że Wielka Brytanja nigdy nie uznała zasady, iż wojna toczy się między państwami, a nie między obywatelami, przeciwnie, że stale uważała zniszczenie potęgi gospodarczej przeciwnika za doskonały i dozwolony środek do poderwania jego potęgi militarnej. Wojna ekonomiczna w pojęciu tak ograniczonem byłaby skutkiem udziału Wielkiej Brytanji w zbrojnym konflikcie kontynentalnym [2]).

W pracy niniejszej, mającej dać wykładnię norm prawa pozytywnego Traktatu Wersalskiego, zbędnem jest wchodzenie w spór raczej historyczny. Nie możemy jednak pominąć stwierdzenia, że jeżeli w tezie niemieckiej jest pewna racja w stosunku do Wielkiej Brytanji, to jednakże Niemcy pierwsze na kontynencie wydały zarządzenia ogólne ograniczające prawa obywateli państw nieprzyjacielskich i umożliwiające wkraczanie we własność prywatną obywateli innych państw kontynentalnych, dając tem samem

---

[1]) Por. Jaudon, op. cit., str. X - XI—Gidel et Barrault, op. cit., str. 10.—Cuq., La nationalité des Societés, str. 127.

[2]) Por. Scholz, Privateigentum, Berlin 1919, str. 229, str. 250. Hermann Isay, Die privaten Rechte itd., str. 66. Ernst Isay, op. cit., str. 26 Partsch, Die Haftung des Deutschen Reiches für die Mobilien französischer Eigentümer, Zeitschrift für Völkerrecht, 1922, str. 117.

powód do rozszerzenia tych zwyczajów na wszystkie państwa kontynentalne [1]).

Naszem zdaniem dział II części X nie ogranicza się do unormowania skutków powyższej wojny ekonomicznej.

Szkody powstałe z bezpośredniej akcji wojennej są przedmiotem przepisów części VIII Traktatu Wersalskiego i ustalenie ich należy do Komisji Reparacyjnej. Jednakże poza wojną prowadzoną armjami, środkami taktycznymi i strategicznymi wywiązała się wojna dążąca do zniszczenia nieprzyjaciela za pomocą środków gospodarczych. Wojna ta przejawiła się w sposób dwojaki: raz przez zarządzenia skierowane przeciwko własności nieprzyjacielskiej jako takiej, po drugie przez zarządzenia gospodarcze stosowane do wszelkiego mienia prywatnego znajdującego się pod władaniem danego państwa w celu wyzyskania tych zapasów dla celów wojny strategicznej lub dla zabezpieczenia wyżywienia ludności.

Dwa rodzaje zarządzeń wojennych, różniczkujące i nieróżniczkujące, odpowiadają powyższym dwom sposobom gospodarczego prowadzenia wojny. Wojnie ekonomicznej odpowiadają zarządzenia różniczkujące; zarządzenia stosowane przeciwko wszelkiemu mieniu znajdującemu się we władaniu Niemiec odpowiadają metodom zużytkowania wszystkich zapasów dla celów wojny. Zaliczenie w Traktacie Wersalskim zarządzeń różniczkujących do zarządzeń wojennych i ustanowienie obowiązku odszkodowania przez Niemcy, nie potrzebuje dalszego uzasadnienia. Zarządzenia nieróżniczkujące obejmują wszystkie zarządzenia, którem

---

[1]) Rada Związkowa Rzeszy wydała obwieszczenie zakazujące osobom, mającym siedzibę zagranicą, dochodzenia roszczeń przed sądami niemieckiemi d. 7 sierpnia 1914 r. (RGBl. 1914, str. 360). Potem wydano obwieszczenie, dotyczące nadzoru nad przedsiębiorstwami nieprzyjacielskiemi z d. 4 września 1914 (RGBl. str. 397), w którem władze centralne poszczególnych krajów Rzeszy otrzymały ustawowe upoważnienie do nadzoru przedsiębiorstw nieprzyjacielskich. Procedura sekwestrów francuskich oparta była na dekrecie z 27 września 1914 (J. O. z 28. IX. 23). Sekwestr został zarządzony po raz pierwszy 2 października 1914 przez Prezydenta Trybunału I-ej instancji w Hawrze. Por. Reulos, Manuel des Séquestres, Paris, 1916, str. 9 i 41.

poddano z powodu wojny mienie znajdujące się we władaniu Niemiec, zarządzenia powyższe nie są skutkiem bezpośrednim akcji wojennej. Były one częściowo w zwyczaju podczas wojen przeszłych, zakres stosowania ich uległ jednak takiemu rozszerzeniu podczas ostatniej wojny, że doprowadził do przymusu obywateli państw nieprzyjacielskich do pośredniego udziału w napaści niemieckiej i późniejszej obronie Niemiec w walce przeciwko państwu, do którego należeli. Skutki takie nie dały się pogodzić z zasadą, że nie wolno przymuszać obywatela państwa obcego do walki przeciwko jego państwu. Dlatego Traktat nałożył na Niemcy obowiązek odszkodowania obywateli państw sprzymierzonych i stowarzyszonych za szkody w ten sposób poniesione.

W tekście Traktatu znaleźliśmy przepis ogólny, nie zawierający powyższego podziału na zarządzenia różniczkujące i nieróżniczkujące. Podział ten ukazał się przy praktycznem stosowaniu powyższych przepisów. Dlatego też Mieszane Trybunały Rozjemcze nie poszukują w motywach swych wyroków powyższego charakteru zarządzeń, ograniczając się do stwierdzenia, że zarządzenie władz niemieckich faktycznie dotknęło mienia nieprzyjacielskiego.

Granice zarządzeń wojennych będą z natury rzeczy giętkie i należy pozostawić ich ocenę w każdym poszczególnym wypadku Mieszanemu Trybunałowi Rozjemczemu, podczas gdy powyżej rozwinięte myśli mogą być tylko ogólnymi wskaźnikami. Zasada ta znajduje zastosowanie mianowicie przy ustalaniu, czy działanie niemieckie jest skutkiem bezpośredniej akcji wojennej, czy też zarządzeniem wojennem.

BIBLIOTEKA SZKOŁY
NAUK POLITYCZNYCH
w KRAKOWIE

CZĘŚĆ II.

Prawo do odszkodowania a przynależność państwowa.

Po ustaleniu pojęcia zarządzeń wojennych należy wyjaśnić, czy i którzy obywatele polscy są upoważnieni do korzystania z praw zastrzeżonych w art. 297, lit. e Traktatu Wersalskiego, przyczem omówimy zagadnienie to zasadniczo w stosunku do osób fizycznych, uwzględniając w ostatnim dziale niniejszej części osoby prawne, a mianowicie spółki[1]). Wykazaliśmy w pierwszej części niniejszej pracy, że stosownie do §§ 1 i 3 aneksu do działu IV części X zarządzenia wojenne są zarządzeniami powziętemi wobec mienia nieprzyjacielskiego, a prawo do odszkodowania za szkody i straty wyrządzone powyższemi zarządzeniami przysługuje w myśl art. 297, lit. e obywatelom państw sprzymierzonych i stowarzyszonych.

Prawo do odszkodowania jest więc uwarunkowane podwójnie:

1° poszkodowany winien być obywatelem mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego,

2° mienie, które zostało uszkodzone lub stracone winno było być mieniem nieprzyjacielskiem.

Zagadnienie, w jakim stopniu obywatele polscy odpowiadają powyższym warunkom stało się przedmiotem szeregu sporów w literaturze i w postępowaniu przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym. Ażeby zagadnienie to

---

[1]) W dziale niniejszym używamy jako równoznaczne wyrazy obywatelstwo i przynależność państwowa, ponieważ wyraz „przynależny“ jako odpowiednik do wyrazu „obywatel“ jeszcze się w nauce polskiej nie przyjął.

rozwiązać postaramy się zbadać metodycznie, od którego momentu należy Polskę uważać za Mocarstwo sprzymierzone i stowarzyszone, a dalej od kiedy mienie dzisiejszych obywateli polskich stało się wobec Niemiec mieniem nieprzyjacielskiem.

A. O powstaniu Państwa Polskiego i uznaniu go za Mocarstwo sprzymierzone i stowarzyszone.

Rozpatrując pierwsze z postawionych zagadnień, mianowicie, od kiedy Polska stała się Mocarstwem sprzymierzonem i stowarzyszonem, zbadamy równocześnie, od jakiej chwili należy Polskę uważać za państwo niezależne. Pojęcie obywatelstwa polskiego związane jest ściśle z istnieniem Państwa Polskiego, będziemy przeto w następnych rozważaniach traktować obydwa pytania wspólnie.

Znajdujemy się w tej mierze w literaturze i orzecznictwie wobec szeregu teorji i konstrukcji, które można podzielić na dwie grupy:

Jedna część głosów uznaje istnienie niezależnego Państwa Polskiego przed zakończeniem działań wojennych i usunięciem okupantów niemieckich z Warszawy, inna część opinji uważa, że Państwo Polskie niezależne powstało dopiero po zakończeniu operacji wojennych.

1. O nieprzerwanem istnieniu Państwa Polskiego od czasów rozbiorów do czasów dzisiejszych.

Zdanie, że Polska istniała, jako państwo udzielne przed zakończeniem działań wojennych, znalazło wyraz w literaturze i w orzecznictwie. W literaturze stanął na tem stanowisku Ciświcki [1]); autor wychodzi z założenia memorjału złożonego w pierwszej połowie roku 1916 generałowi gubernatorowi austrjackiemu przez Towarzystwo Prawnicze w Lublinie [2]), w którym redaktorowie jego dochodzą do wniosku, że zarówno z punktu widzenia prawa międzynarodowego jak cywilnego, dotychczas obowiązującego w Królestwie Polskiem, mieszkańcy Królestwa Polskiego nie byli

---

[1]) Tadeusz Ciświcki, O Naczelniku Państwa i Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, Poznań 1922.

[2]) Ciświcki, op. cit., str. 3 i nast.

poddanymi rosyjskimi, ale poddanymi Królestwa Polskiego: Poddaństwo Królestwa Polskiego traktowane jest jako oddzielna przynależność Państwowa, a nie jako rodzaj przynależności dzielnicowej [1]). Na dowód takiego stanu rzeczy w memorjale przytoczono mianowicie, że umowa międzynarodowa z 3 maja 1815 i akt końcowy Kongresu Wiedeńskiego z 9 czerwca 1915, uznały część Księstwa Warszawskiego, która dostała się pod panowanie Aleksandra I, za osobne państwo. Mikołaj I, po stłumieniu powstania listopadowego, zniósł Konstytucję Królestwa Polskiego, ale nie zniósł poddaństwa Królestwa Polskiego, o czem świadczą artykuły 2, 11 i 21 Statutu organicznego z 14 lutego st. st. 1834 roku. Pojęcie poddaństwa polskiego używane było w różnych aktach Rządowych, zacytowanych w memorjale, z których jako ostatni zacytowany jest najwyższy ukaz z 10 lutego st. st. 1875 r. i zachowało moc obowiązującą przez Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, który mówi o Polakach poddanych Królestwa Polskiego w artykułach 8, 9, 11, 14, 17, 18, 19 i 21.

Odrębne poddaństwo Królestwa Polskiego może być tylko wynikiem istnienia odrębnej państwowości Królestwa Polskiego. Ciświcki w rozumowaniu swojem posuwa się jeszcze dalej i twierdzi, że akt detronizacyjny Sejmu Polskiego z dnia 25 stycznia 1831 roku jest prawomocny, że przeto dynastja Romanow-Holstein-Gottorpów rządziła od daty tej Polską tylko z tytułu okupacji.

W orzecznictwie Sądów Polskich spotykamy również tezy, które należy zaliczyć do grupy głosów uznających istnienie niezależnego Państwa Polskiego przed usunięciem okupantów z Warszawy. Ciekawy rozwój wykazuje mianowicie orzecznictwo Sądu Najwyższego.

W orzeczeniu z dnia 10/24 maja 1919 roku Sąd Najwyższy, rozpatrując jako Trybunał Wyborczy sprawę zakwestjonowanego mandatu poselskiego posła Noacha Pryłuckiego, wychodzi z założenia, że [2]):

---

[1]) Inaczej: Juljan Makowski, Prawno Państwowe położenie Wolnego Miasta Gdańska; Warszawa 1923, str. 40.

[2]) Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego jako Trybunału Wyborczego 1918, 1919, 1920, Warszawa, str. 17 i nast.

„prawodawstwo obowiązujące nie zawiera przepisu, ani o tem, kto jest obywatelem państwa, ani na czem polegają prawa obywatelskie, chociaż bowiem art. 8 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego 1825 r. wspomina o prawach obywatelskich i politycznych, ale czyni to w powołaniu się na ustawę konstytucyjną i statut organiczny z r. 1815. (Dz. P. 1 str. 2 i 282), które wówczas obowiązywały, i które czyniły różnicę między prawami obywatelskiemi, t. j. prawem zajmowania urzędów publicznych (art. 9 statutu), a prawami politycznemi, t. j. udziałem w reprezentacji narodowej i wyborze urzędników (art. 1 statutu), oraz określały kto jest obywatelem państwa (art. 5 i 10 stat. i 132 ust. konst.); gdy jednak ustawa konstytucyjna i statut organiczny z r. 1815 nie obowiązują, a nowej ustawy konstytucyjnej i statutu organicznego Państwo Polskie nie posiada, ustalenie znaczenia, w jakiem termin obywatel państwa użyty został w dekrecie Ordynacji Wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, winno być dokonane w drodze wykładni przepisów tegoż dekretu w związku z innemi przepisami, określającemi prawa polityczne ludności i w tym czasie wydanemi, a więc z dekretem o nadaniu praw wyborczych obywatelom, którzy po d. 5 grudnia 1918 r. powrócili do kraju, (Dz. P. № 5.—1919 r. p. 97) z dekretem o utworzeniu Rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego (D. P. № 18, 1918 r. p. 48) i z dekretem o wyborach do Rad Miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego (D. P. p. 58. 1918 r. № 20)".

Wykazując, że w aktach prawodawczych doby przedsejmowej, zgoła inaczej niż w prawodawstwie b. Królestwa Kongresowego, z wyrazem tym nie łączono ściśle określonego pojęcia prawnego, stwierdza Sąd Najwyższy, że: [1]) „termin obywatel państwa, użyty w art. 1 i 7 tegoż dekretu w taki sposób tłomaczyć należy, by żadna kategorja osób, mających przynależność państwową polską, nie była pozbawiona prawa wyborczego pod pozorem, że nie jest ona objęta tem czy innem pojęciem, które łączyć by można z terminem obywatel państwa".

---

[1]) Zbiór Orzeczeń, op. cit., str. 19 — 20.

Sąd Najwyższy dochodzi do wniosku, „że art. 9 Kodeksu Cywilnego Kodeksu Polskiego z 1825 r. zawiera określenie, kto jest uważany za poddanego Królestwa Polskiego, każda więc osoba, która odpowiada warunkom tego przepisu, uważana być musi także za poddanego Państwa Polskiego, w którego skład weszło b. Królestwo Polskie". [1]) Ponieważ Pryłucki nie był poddanym Królestwa Polskiego lecz poddanym Cesarstwa Rosyjskiego, nie dokonawszy formalności przesiedlenia wedle ukazu z 26. VI. 1868 r., Sąd Najwyższy uznał, że Pryłucki w chwili ówczesnej za poddanego Państwa Polskiego uważany być nie mógł.

W wyroku tym Sąd Najwyższy zdaje się stać na stanowisku, że istnieją dwa pojęcia obywatelstwa polskiego: poddaństwo Królestwa Polskiego istniejącego przed powstaniem obecnej Rzeczypospolitej Polskiej i poddaństwo Państwa Polskiego, które nabyły wszystkie osoby mające przynależność do ziem, które weszły w skład obecnego Państwa Polskiego. O ciągłości pojęcia obywatelstwa polskiego, a zatem o ciągłości pojęcia państwowości polskiej Sąd Najwyższy się nie wypowiedział.

W sprawie Weisholca [2]) zadał sobie Sąd Najwyższy pytanie czy bezpośrednio przed wskrzeszeniem Rzeczypospolitej Polskiej istniała na jej obszarze państwowość polska. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że z mocy Traktatu Wiedeńskiego i Konstytucji 1815 r. Królestwo Polskie związane było z Rosją:

> „unją, w której węzłem zjednoczenia była wspólna osoba monarchy, wspólność dziedziczenia tronu i wspólność polityki zewnętrznej, ale natomiast posiadało całkowicie odrębny ustrój państwowy... Było to państwo udzielne pod wspólnem z Rosją berłem.. Odrębność państwowa Królestwa Polskiego, lubo przemocą rosyjską obezwładniona, nigdy jednak nie wygasła, ani w poczuciu Narodu Polskiego, ani w obliczu prawa międzynarodowego, i wobec tego, przyjść należy do wniosku, że przed wskrzeszeniem zjednoczonej

---

[1]) Zbiór orzeczeń, op. cit. str. 20.

[2]) Zbiór II 65/19.—Ruch prawniczy 1923, str. 504.

Rzeczypospolitej Polskiej, na części jej obszaru istniało od r. 1815 Państwo Polskie pod nazwą Królestwa Polskiego, jako, w rozumieniu prawa narodów, państwo odrębne, złączone z Rosją węzłem unji, ale mające własną państwowość, międzynarodowo uznaną".

To samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w sprawie Festenstaedta [1]).

Obydwa orzeczenia powyżej powołane dochodzą do wniosku, że podczas wojny europejskiej Królestwo Polskie „było jedynym faktycznie istniejącym ułamkiem państwowości polskiej", że Królestwo Polskie tworzyło niezależne od Cesarstwa Rosyjskiego państwo, że przeto państwowość polska istniała na podstawie aktów z 1815 r. już przed usunięciem władz okupacyjnych z Warszawy.

Sąd Najwyższy od tego swojego stanowiska zdaje się jednak odbiegać w późniejszych orzeczeniach, a mianowicie w orzeczeniu Izby II. w sprawie Pantola [2]).

„Błędem historycznym i prawnym jest utrzymywanie, że Państwo Polskie przestało istnieć po trzecim rozbiorze. Państwa upadają tylko wtedy, gdy ludność traci poczucie odrębności społecznej wobec obcego najazdu, gdy zmienia się psychika społeczna mieszkańców, gdy stanowczo następuje choć powolna zgoda na nowy porządek, gdy wogóle zanika tradycja i stała wola utrzymania przy życiu dawnych aspiracji, wierzeń i form życia gromadnego. Cechy pojęcia państwa — ludność, terytorjum i władza — niekoniecznie muszą być zawsze nieprzerwanie ze sobą zespolone. Zdarzają się bowiem przesunięcia czasowe bądź grupy jakiejś, bądź pewnego plemienia, granice terytorjalne ulegają odchyleniu, władza zaś może być czasowo skrępowana przez gwałt i najazd, ale przedmiotowa strona władzy pozostaje zawsze w jednym jej piastunie narodzie, ten bowiem tworzy delegację władzy i jej organy. Rzeczpospolita Piastów, Jagiellonów i królów Elekcyjnych nie przestała istnieć pomimo gwałtów,

[1]) Zbiór II N 2/22. Ruch prawniczy 1923, str. 505.
[2]) O. S. P. II — 346.

uczynionych przez trzy mocarstwa zaborcze. Terytorjum jakkolwiek sztucznie pokrajane stanowiło i stanowi dawne obszary t. zw. Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na tych obszarach mieszka taż sama ludność w tych samych odcieniach plemiennych i rasowych, więcej lub mniej uświadomiona narodowo, w narodzie zaś żyje tradycja własnej państwowości. Rzeczpospolita i po rozbiorach istniała jako państwo, aczkolwiek w stanie potencjalnym, z chwilą zaś zerwania pęt najeźdzców, w listopadzie i grudniu r. 1918, najpierw w Galicji i Cieszyńskiem, później w Kongresówce i Wielkopolsce, nastąpił tylko powrót rodzimych, swoistych organów władzy".

„Rzeczpospolita Polska powróciła do samoistnego życia politycznego w pełni swych praw nieprzedawnionych do wszystkich terytorjów z r. 1772, nigdy bowiem Polska nie zrzekła się dobrowolnie ani piędzi swej ziemi, wszystkie w tej mierze układy międzynarodowe, jako zawarte w jej nieobecności i bez jej zgody, nie miały znaczenia prawnego i w niczem Państwa Polskiego nie wiązały".

Izba V Sądu Najwyższego zajęła w orzeczeniu w sprawie Bismarcka przeciwko Skarbowi Państwa [1]) to samo stanowisko.

Sąd Najwyższy uznawał wyrokami w sprawach Weisholca i Festenstaedta, że Królestwo Polskie 1815 r. istniało faktycznie i prawnie, że przeto ono przedstawiało państwowość polską faktycznie istniejącą. W orzeczeniach w sprawach Pantola i Bismarcka stanął Sąd Najwyższy na innem stanowisku uznając, że do życia państwa faktyczne istnienie zespolonych ludności, terytorjum i władzy udzielnej, jest niepotrzebne, że tradycja własnej państwowości żyjąca w narodzie wystarczy aby państwo, aczkolwiek w stanie potencjalnym, prawnie istniało. Dlatego przyjął Sąd Najwyższy, że Rzeczpospolita Polska istniała nieprzerwanie od czasów rozbiorów, aż do powrotu rodzimych, swoistych organów władzy[2]).

[1]) O. S. P. II—498.

[2]) Por. Rundstein, Obywatelstwo i Opcja w Traktacie Ryskim, Warszawa 1921, który zdaje się podzielać to stanowisko. Znajdujemy u niego

2. O powstaniu Państwa Polskiego w początku listopada 1918 r.

W przeciwieństwie do powyższych opinji, opierających powstanie, istnienie i zanik państwa na normach prawnych, znajdujemy szereg głosów, mianowicie w literaturze, oceniających istnienie powyższych przejawów życia państwowego wyłącznie pod kątem widzenia faktycznego.

Przeważnie bowiem ujmuje się w nauce dzisiejszej pojęcie państwa jako syntezę trzech elementów: terytorjum, ludności i władzy zwierzchniej [1]). Z chwilą, gdy taka synteza wymienionych elementów istnieje, istnieje i państwo. Państwo powstaje, gdy zebrały się równocześnie owe trzy elementy, wchodzące w skład pojęcia państwa, czyli, że powstanie państwa jest wyłącznie faktem, to znaczy: „czemś pierwszem, bezpośrednio danem, nie potrzebującem dalszego uzasadnienia“ [2]). Również upadek i zanik państwa należy mierzyć wyłącznie według stosunków faktycznych: z chwilą gdy zabraknie jednego z trzech elementów, państwo przestaje istnieć.

Komarnicki [3]), wychodząc z założenia powyżej przez siebie przyjętej tezy, dochodzi do wniosku, że „wyzwolenie terytorjów Królestwa Kongresowego i Galicji z rządów zaborców jest równoznaczne z przywróceniem niepodległego zjednoczonego Państwa Polskiego i stanowi fakt restytucji państwowości polskiej“.

Wychodząc z równego założenia uważa *Makowski* [4]), że Państwo Polskie przestało istnieć od czasów zawojowania Królestwa Polskiego przez Rosję w r. 1831, a odrębna przy-

---

na str. 8 ustęp, w którym charakteryzuje Polskę jako państwo, „które uległo przemocy zaborców i po ustaniu długotrwałej okupacji samoistność swą i suwerenność przywróconą, a nie dopiero nabytą miało“.

[1]) Porównaj: Wacław Komarnicki, Powstawanie Państw ze stanowiska nauki o państwie i prawa międzynarodowego, Warszawa 1916. — Zygmunt Cybichowski, System Prawa Międzynarodowego, Warszawa 1923, str. 1,97,100. Juljan Makowski, Prawo Międzynarodowe, wyd. II, Warszawa 1922, str. 125 i nast. — oraz literatura u niego wymieniona.—Jellinek Georg, Allgemeine Staatslehre, Berlin 1921, str. 274, 285. — v. Liszt, Das Völkerrecht, Berlin 1921, str. 46.

[2]) Komarnicki, Powstawanie Państw, str. 15.

[3]) Komarnicki, Polskie Prawo Polityczne, Warszawa 1922, str. 40.

[4]) Makowski op. cit., str. 139 i 218.

należność Królestwa Polskiego była w stosunku do Rosji tylko odrębną przynależnością dzielnicową.

Rostworowski [1]), chociaż zajmuje inne stanowisko zasadnicze, powiada, że odrębne Państwo Polskie istniało od r. 1807 do r. 1831, a od tego czasu niezależna państwowość polska przestała istnieć.

Kutrzeba [2]) uważa, że powstanie Rady Regencyjnej, odezwa Rady Regencyjnej z d. 7 października 1918 r. i wypędzenie okupantów z Warszawy dnia 10 listopada 1918 r. mogą rościć sobie pretensje do tego, że stanowią datę faktycznego utworzenia władzy najwyższej polskiej.

W literaturze zagranicznej znaleźliśmy w powoływanem już dziele *Temperleya* [3]), następującą wzmiankę: „Do d. 11 listopada 1918 r. była Polska Rada Regencyjna napewno pod kontrolą niemiecką lub austro-węgierską, do d. 30 grudnia 1918 r. nastąpił okres potrosze podobny do anarchji. Niektóre powagi równają ową datę najpóźniej z podpisaniem Traktatu niemieckiego, z dn. 28 czerwca 1919 r.". Temperley podkreśla pozatem, że Polska jest państwem nowem [4]), zajmuje więc to same stanowisko co powyżej podana literatura polska.

Naszem zdaniem teorja Komarnickiego najlepiej odpowiada wyżej wykazanem zasadom powstawania i zaniku państw. Żaden z aktów mocarstw zaborczych nie nadał Polsce, ani stworzonym przez siebie organom, faktycznie władzy zwierzchniej, żaden z aktów nie wytworzył prawnej możliwości restytucji państwowej, t. j. nie był takim, do którego możnaby bezpośrednio nawiązać sam fakt restytucji [5]). Dopiero z chwilą gdy przez usunięcie władz okupacyjnych faktycznie znikła wszelka władza, która więziła naród polski, wyłoniła się samodzielnym czynem narodu polska władza najwyższa, zawładnęła obszarem i ludnością i z chwilą tą powstało niezależne Państwo Polskie.

---

[1]) Rostworowski, Prawna Geneza Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, Kraków 1915.

[2]) Stanisław Kutrzeba, Polskie Prawo Polityczne według Traktatów, I, Kraków 1923, str. 30.

[3]) Temperley, A History of the Peace Conference, tom V, str. 158.

[4]) Tamże, tom V, str. 120.

[5]) Komarnicki, Polskie Prawo Polityczne, str. 36.

3. O stanowisku Traktatu Wersalskiego.

Nie mamy zamiaru przesądzać w niniejszej pracy, któremu z powyżej przedstawionych zapatrywań należy przyznać słuszność. Wychodziłoby to daleko poza ramy niniejszej rozprawy, a wynik mógłby pozostać bez znaczenia dla rozwiązania kwestji praw obywateli polskich przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym, która nas zajmuje. Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko - niemiecki jest bowiem powołany, jak wykazaliśmy na wstępie, do orzekania na podstawie przepisów Traktatu Wersalskiego. Stojąc na straży porządku prawnego zawartego w Traktacie, nie może się odchylać od zasad i zapatrywań układających się państw, które tworzą podwaliny tego dzieła.

Otóż, stwierdzić należy, iż w Traktacie Wersalskim zajęto stanowisko, że niezależna państwowość polska nie istniała przed zakończeniem działań wojennych. Wynika to mianowicie z przepisów art. 91 u. 4, który powtarza osobno dla obszarów odstąpionych Polsce przez Niemcy przepis art. 297 lit. h, dotyczący likwidacji mienia niemieckiego w państwach nowych i w kwestjach tych Polskę jak państwo nowe traktuje. Traktat Wersalski wymaga pozatem uznania niepodległości polskiej przez Rzeszę Niemiecką, art. 87, co byłoby niepotrzebne gdyby Polska była niezależnem mocarstwem podczas wojny. Znajdujemy zapatrywanie to również w innych Traktatach zawartych przy końcu wojny, których twórcami były te same mocarstwa, które ułożyły Traktat Wersalski. Traktat pomiędzy Mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Austrją, podpisany dnia 10 września 1919 r. w St. Germain en Laye, używa w art. 248, lit. d, ust. 4 wyrażenia „mocarstwa nowo utworzone, Czechosłowacja i Polska", a Traktat zawarty pomiędzy Głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Polską, podpisany w Wersalu d. 29 czerwca 1919 r. powiada we wstępie: „Wobec tego, że Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone dzięki powodzeniu swego oręża przywróciły Narodowi Polskiemu niepodległość, której był niesprawiedliwie pozbawiony i t. d." Polska pozbawiona niepodległości nie była państwem udzielnem. Faktu tego nie może zmienić okoliczność, że pozbawienie udzielności było krzywdą dziejową.

Jeżeli więc z punktu widzenia uzasadnienia właściwości Trybunału staniemy na stanowisku, że Polska przed zakończeniem działań wojennych niepodległości nie posiadała, to zbadać należy obecnie od której chwili każda z poszczególnych dzielnic niepodległość uzyskała.

W byłej dzielnicy rosyjskiej, składającej się z Królestwa Polskiego i części byłego Cesarstwa Rosyjskiego oderwanych od dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, usunięto w ciągu pierwszych dni listopada 1918 r. okupację austrjacką, a d. 11 listopada 1918 r. władze okupacyjne niemieckie. Znikła z nimi wszelka władza najeźdźcza, która uniemożliwiała narodowi polskiemu wyłonienie własnej władzy najwyższej. Wtedy też naród polski wytworzył władzę najwyższą, która zawładnęła obszarem i ludnością.

Była dzielnica austrjacka już w ciągu października 1918 r. zaczęła przygotowywać likwidację rządów austro-węgierskich. Dnia 28 października 1918 r. utworzono w Krakowie Polską Komisję Likwidacyjną, która faktycznie objęła władzę d. 31 października 1918 r. Dzielnica austrjacka złączyła się natychmiast po usunięciu Niemców z b. dzielnicą rosyjską, a władzę objął Rząd polski w Warszawie. Od chwili faktycznego uzyskania niezawisłości przez obydwie dzielnice, stali się obywatele ich obywatelami polskimi. Traktat w St. Germain zawiera coprawda w art. 70 inne przepisy o zmianie obywatelstwa, które przenoszą zmianę na dzień wejścia w życie Traktatu. Prezydent R. P. jednakże ratyfikował Traktat w St. Germain dopiero dnia 7 maja 1924 r., a ratyfikacja została ogłoszona dnia 19 lutego 1925 r. (Dz. U. poz. 114). W myśl Oświadczenia Rządowego z dnia 5 listopada 1924 r. (Dz. U. poz. 115), obowiązuje Traktat w St. Germain od dnia 22 sierpnia 1924 r., kiedy Rząd Polski złożył dokument ratyfikacyjny. W międzyczasie władza zwierzchnia Polski nad obszarami b. zaboru austrjackiego uznana została międzynarodowo przez decyzje Głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych w sprawie granic wschodnich [1]). Niedopuszczalnem byłoby

---

[1]) Porównaj: Peretiatkowicz, Przegląd prawodawstwa konstytucyjnego, Ruch Prawniczy, 1923, str. 667.

przypuszczenie, że mieszkańcy byłej dzielnicy austrjackiej pozostawali w tych okolicznościach międzynarodowo bez przynależności państwowej. Wewnętrzno prawnie nabycie obywatelstwa polskiego potwierdzone zostało lit. b. art. 2 ustawy z 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego [1]). Należy więc przyjąć wobec opóźnienia ratyfikacji Traktatu w St. Germain, że mieszkańcy b. zaboru austrjackiego stali się obywatelami polskimi z chwilą faktycznego przyłączenia ziem przez nich zamieszkałych do Polski [2]).

Była dzielnica pruska wreszcie wyzwoliła się częściowo z pod rządów niemieckich d. 27 grudnia 1918 r. Na obszarze jej utworzona została Naczelna Rada Ludowa, która objęła zarząd tych ziem i sprawowała władzę swoją aż do wejścia w życie ustawy z d. 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej [3]). Wtedy bowiem, po ratyfikacji Traktatu Wersalskiego przez Sejm Polski i Parlament Niemiecki, Sejm ustawodawczy uznał na podstawie postanowień Traktatu byłą dzielnicę pruską za część składową Rzeczypospolitej Polskiej. Z chwilą tą stała się b. dzielnica pruska aż do do linji demarkacyjnej częścią Polski; części położone poza linją weszły w skład Państwa Polskiego dnia 10 stycznia 1920 r., dacie wejścia w życie Traktatu Wersalskiego. Na dzień ten należy bowiem przenieść zawładnięcie faktyczne obszarami zajętymi po d. 10 stycznia 1920 r. [4]). Obywatele części byłej dzielnicy pruskiej położonych przed linją demarkacyjną, przyłączonych do Polski już d. 1 sierpnia 1919 r., stali się jednak w stosunku do Niemiec obywatelami polskimi dopiero d. 10 stycznia 1920 r. jak wynika z artykułów 1 i 2 Konwencji polsko-niemieckiej w sprawie obywatelstwa i opcji zawartej w Wiedniu dnia 30 sierpnia 1924 r. (Dz. U. 1925 poz. 148). Braknie tutaj względów szczególnych, które należało brać pod uwagę

---

[1]) Dz. U. poz. 44.

[2]) Inaczej Jugosłow.-niem. w sprawie Radic c. Hillewerke, Recueil II—662.

[3]) Dz. Pr. poz. 384.

[4]) Por. Stier-Somlo, Zur Frage der Staatsangehörigkeit und der Pflicht zur Entrichtung des deutschen Reichsnotopfers der Polnisch Oberschlesier, Zeitschrift für Polnisches Recht, Tom I, str. 41.

przy rozważaniu kwestji nabycia obywatelstwa na podstawie Traktatu w St. Germain, a przepisy powyżej powołane należy uważać za przepisy specjalne pomiędzy zainteresowanemi stronami i przyznać im moc zmieniającą skutki, które wynikałyby z ogólnych zasad w tym przedmiocie.

4. O uznaniu Państwa Polskiego.

Od powstania Państwa Polskiego, a tem samem i obywatelstwa polskiego, należy ściśle odróżniać uznanie Państwa Polskiego przez inne mocarstwa.

Wykazaliśmy powyżej, że w obliczu Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko - niemieckiego stanąć należy na stanowisku, że powstanie państwa jest zagadnieniem czysto faktycznem. Prawa i przymioty udzielności należą się z tego punktu widzenia każdemu faktycznie istniejącemu państwu, niezależnie od jakiegokolwiek uznania. Uznanie bowiem ma charakter wyłącznie stwierdzający, braknie mu skutków twórczych lub nadających osobowość międzynarodową. Państwo, które uznaje drugie państwo, nie nadaje mu jakiejś wartości międzynarodowej, której ono samo nie posiada, lecz ogranicza się do stwierdzenia jego istnienia. Nie tworzy się przez to nowego faktycznego położenia; musi więc mieć skutek działający wstecz. Skutek odnosi się do dnia, w którym państwo faktycznie powstało. Dalszy rozwój państwa jest niezależny od ponownych uznań. [1]).

Uznanie państwowości pomimo tego jest zawsze aktem ważnym w życiu danego państwa, ponieważ od chwili uznania przez mocarstwa państwo zaczyna korzystać z pełni swych uprawnień międzynarodowych, a mianowicie staje się podmiotem praw i obowiązków umownych z innemi państwami. Dlatego dla powstania praw z Traktatu Wersalskiego data uznania państwowości polskiej ma znaczenie bardzo poważne.

a). Pierwszem mocarstwem, które uznało Polskę, a którego uznanie ma znaczenie zasadnicze, jako pochodzące od

---

[1]) Bonfils, Manuel de Droit international public, Paris 1914, str. 130 i nast.; Nys, La doctrine de la reconnaissance des Etats, Revue de Droit International et de Législation comparée, tom V. (2 serja).

dotychczasowego suwerena większości ziem polskich, była Rosja, która wyraziła już przed właściwem powstaniem Państwa Polskiego zgodę na stworzenie jego w proklamacji tymczasowego Rządu rosyjskiego z 29 (16) marca 1917. [1]) Odezwa ta uważana jest za zgodę na powstanie Państwa Polskiego i za równoczesne jego uznanie. Rada Komisarzy Ludowych unieważniła pozatem dekretem z dnia 29 sierpnia 1918 r. wszelkie Traktaty w przedmiocie podziału Rzeczypospolitej [2]).

W preliminarjach pokojowych podpisanych w Mińsku d. 12 października 1920 r., i w samym Traktacie Ryskim, nie ma formuły używanej zwykle w wypadkach usamodzielnienia się części kraju, że dotychczasowy suweren uznaje udzielność nowego państwa. W dziedzinie obywatelstwa dowodem tego jest brak jakichkolwiek zasadniczych postanowień o nabyciu obywatelstwa polskiego. Artykuł VI, l. 1 zaczyna od zastrzeżenia opcji i ogranicza się do likwidacji pewnych stosunków przynależności, jakie z powodu dawnej łączności Polski z Rosją między temi państwami mogły nastręczać trudności.

Niesłuszną jest wobec tego teza wysunięta ze strony Niemiec, że pojęcie obywatelstwa polskiego w stosunkach międzynarodowych powstało wogóle dopiero po wejściu w życie Traktatu Ryskiego. Po wszystkiem co dotychczas powiedziano o powstawaniu państw należy stwierdzić, że nawet gdyby przyjąć, wbrew wyżej wykazanem datom uznania, że Rosja uznała Polskę dopiero Traktatem Ryskim, to brak uznania ze strony Rosji aż do tej chwili nie przesądzałby w niczem stosunków polsko-niemieckich. Uznanie ponadto miałoby skutek wsteczny. Należy jednakże podkreślić, że teza niemiecka oparta jest na błędnym materjale faktycznym, ponieważ Polska była już przez Rosję uznaną.

Powołany przez *Kaufmanna* [3]) wyrok Mieszanego Trybunału Rozjemczego jugosłowiańsko-niemieckiego w spra-

---

[1]) Filasiewicz, La question polonaise pendant la guerre mondiale, Paris 1920, Nr. 75.

[2]) Zbiór praw i Rozp. rosyjski, 1918 r. nr. 64, str. 698; por. Rundstein, Obywatelstwo i opcja, str. 8.

[3]) Kaufmann, Der Ersatzanspruch, str. 16.

wie Radic przeciwko Hillerwerke [1]) sprawy tej nie przesądza. Chodziło tam o nabycie obywatelstwa jugosłowiańskiego przez obywatela austrjackiego na podstawie Traktatu w St. Germain, który zdaniem Trybunału przenosi specjalnym przepisem w artykule 70 nabycie obywatelstwa na datę wejścia w życie Traktatu, czego przeciwnie Traktat Ryski nie czyni.

b). Po uznaniu przez Rosję nastąpiły uznania Polski przez państwa tworzące koalicję, jak również przez państwa neutralne. Państwa Koalicyjne, a mianowicie: Francja d. 20 września 1917 [2]), Anglja d. 15 października 1917 [3]), Włochy d. 30 października 1917 [4]), Stany Zjednoczone Ameryki Północnej d. 10 listopada 1917 [5]) uznały notami z tych dat Polski Komitet Narodowy w Paryżu za oficjalną organizację narodu polskiego. Uznaniem tem nie został stwierdzony byt Państwa Polskiego, którego podówczas nie było, nie został też Polski Komitet Narodowy uznany za Rząd Polski, na co wskazuje nota Rządu Angielskiego z d. 30 listopada 1918 r. [6]), w której Rząd ten odrzuca propozycję Rządu francuskiego uznania Polskiego Komitetu narodowego za „Rząd Polski de facto" — *(gouvernement de fait).*

Państwo Polskie i Rząd Polski uznane zostały w pierwszej połowie 1919 r. przez zawezwanie przedstawicieli polskich na konferencję pokojową [7]), dalej przez osobne pisma złożone w odpowiedzi na notę polską z d. 12 lutego 1919 r. przez Rządy: Francji z d. 24 lutego 1919 r., Belgji z d. 6 marca 1919 r. i Japonji z d. 22 marca 1919 r. Noty Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z d. 30 stycznia 1919 r., Wielkiej Brytanji z d. 25 lutego 1919 r. i Włoch z d. 27 lutego 1919 r. mówią tylko o uznaniu Rządu Polskiego. Z państw neutralnych wymieniamy uznanie Polski przez

---

[1]) Recueil, II — 662.
[2]) Filasiewicz, La Question polonaise, nr. 126.
[3]) Tamże, nr. 135.
[4]) Tamże, nr. 146.
[5]) Tamże, nr. 156.
[6]) Tamże, nr. 286.
[7]) Tamże, nr. 291.

BIBLIOTEKA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH

Szwajcarję z d. 12 marca 1919 r., Danję z d. 31 maja 1919 r. i Szwecję z d. 3 czerwca 1919 r. [1]).

Ostateczne uznanie przez ogół państw sprzymierzonych i stowarzyszonych nastąpiło przez dopuszczenie Polski do podpisania Traktatu Wersalskiego d. 28 czerwca 1919 r.

c). Rząd Niemiecki wreszcie uznał Polskę de facto już przed wejściem w życie Traktatu Wersalskiego, zawierając z nią szereg umów, między innemi: dnia 1 października 1919 r. umowę w Berlinie w przedmiocie wzajemnego wypuszczenia na wolność osób przytrzymanych i t.d., dnia 22 października 1919 r. w Berlinie umowę w przedmiocie wymiany i dostarczenia węgla i żywności, dnia 9 listopada 1919 r. układ w sprawie urzędników pozostających w Polsce [2]), a ponadto kilka umów przygotowujących wprowadzenie i wykonanie Traktatu Wersalskiego. Przez art. 87 zobowiązał się Rząd Niemiecki uznać niezależność Polski z dniem wejścia w życie Traktatu Wersalskiego; wtedy więc nastąpiło ostateczne uznanie Polski przez Niemcy.

5. O uznaniu Polski za Mocarstwo sprzymierzone i stowarzyszone.

Uznanie państwowości Polski przez Mocarstwa koalicji zawierało równocześnie uzanie Polski jako Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego. Armja Polska, znajdująca się pod władzą Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, została już uprzednio, we wrześniu, październiku i listopadzie 1918 uznana za armię sprzymierzoną i wojującą *(alliée et belligérante* [3]*)*, nowo powstałe Państwo Polskie stało się od początku swego istnienia państwem sprzymierzonem i stowarzyszonem, kiedy przedstawiciele jego zawezwani zostali, aby zasiąść po stronie zwycięzców przy stole obrad Konferencji Pokojowej. Dla przedmiotu niniejszej pracy nie potrzeba zresztą wyszukiwać dokumentu,

---

[1]) Daty podane według materjałów Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

[2]) Porównaj: Sobolewski, Zobowiązania międzynarodowe Polski, Ruch Prawniczy 1922, str. 546 i nast.

[3]) Filasiewicz, op. cit.: nr. 257, przez Francję d. 28 września 1918 r.; nr. 267, przez Wielką Brytanję d. 11 października 1918 r.; nr. 277, przez Stany Zjednoczone Północnej Ameryki d. 1 listopada 1918 r.

którym Polska uznana została państwem sprzymierzonem i stowarzyszonem. Państwa te, w zrozumieniu Traktatu Wersalskiego, wyliczone są we wstępie do Traktatu: Polska znajduje się w spisie tych państw.

Na mocy powyższych rozważań dochodzimy więc do wniosku że Polska powstała d. 11 listopada 1918 r. i że w dniu 10 stycznia 1920 r., chwili ratyfikacji Traktatu Wersalskiego, uznana była przez ogół Mocarstw jako niezależne państwo sprzymierzone i stowarzyszone, a obywatele jej byli obywatelami Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego.

B. O pojęciu mienia nieprzyjacielskiego.

Rozpatrzywszy powyżej zagadnienie od jakiego momentu Polska stała się Mocarstwem sprzymierzonem i stowarzyszonem a obywatele jej obywatelami Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego, należy zastanowić się nad drugiem z postawionych pytań, czy mienie obywateli polskich i w jakich okresach czasu należy uważać za mienie nieprzyjacielskie.

1. W czasie przed powstaniem Państwa Polskiego.

Ponieważ aż do chwili powstania Państwa Polskiego osoby, które stały się z tym momentem obywatelami polskimi, miały przynależność państwową trzech mocarstw zaborczych, zbadamy po kolei położenie byłych zaborów podczas wojny światowej, poczem rozważymy to samo zagadnienie po powstaniu Państwa Polskiego.

a). Wyłączyć należy mienie obywateli b. dzielnicy pruskiej i b. dzielnicy austrjackiej, jako nie będące aż do powstania Państwa Polskiego mieniem nieprzyjacielskiem w stosunku do Niemiec. Obywatele b. dzielnicy pruskiej byli w tym okresie obywatelami niemieckimi, i jako tacy nie byli wobec Niemiec obywatelami państwa nieprzyjacielskiego lecz własnymi poddanymi, mienie ich przeto nie może być uważane w tym czasie za mienie nieprzyjacielskie. Znajdujemy coprawda wyroki Mieszanego Trybunału Rozjemczego fran-

cusko - niemieckiego[1]), w których Trybunał zasądza na rzecz obywatela francuskiego, byłego Alzatczyka Lotaryńczyka poddanego niemieckiego, odszkodowanie z art. 297 lit. e Traktatu Wersalskiego. Trybunał powiada, że Alzatczykom i Lotaryńczykom przysługiwało już przed reintegracją Alzacji Lotaryngji obywatelstwo francuskie, „*à titre virtuel*". Wyrok oparty jest jednakże na specjalnych przepisach odnoszących się do Alzacji Lotaryngji, znajdujących się w dziale V części III Traktatu Wersalskiego: Trybunał podkreśla to stanowisko bardzo stanowczo w wyroku rewizyjnym z dnia 7 sierpnia i 25 września 1922 r. w sprawach Heim i Chamant przeciwko Państwu Niemieckiemu[2]). W dziale Traktatu dotyczącym Polski przepisów takich niema, należy się przeto trzymać zasad ogólnych i uważać mieszkańców b. dzielnicy pruskiej w tym okresie za obywateli niemieckich, a mienie ich za mienie niemieckie.

Również mienie obywateli polskich z b. dzielnicy austrjackiej nie było mieniem nieprzyjacielskiem. Właściciele jego byli obywatelami mocarstwa sprzymierzonego z Niemcami, mienie ich również nie może być uważane za mienie nieprzyjacielskie. W tej myśli wypowiedziały się Mieszane Trybunały Rozjemcze niemiecko-jugosłowiański i niemiecko-czechosłowacki[3]).

b). Inaczej przedstawia się położenie obywateli polskich, którzy przed powstaniem Państwa Polskiego byli poddanymi Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego. Mieli oni podczas całej wojny przynależność państwową rosyjską, byli przeto obywatelami mocarstwa znajdującego się we wojnie z Niemcami; mienie ich dlatego było mieniem nieprzyjacielskiem.

Rosja coprawda nie jest państwem sprzymierzonem i stowarzyszonem w zrozumieniu Traktatu Wersalskiego, nie znajdujemy jej bowiem w spisie tych mocarstw na wstępie Traktatu, w którym też udziału nie wzięła. Wy-

---

[1]) Chamant przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I—361; Heim przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I—381.

[2]) Recueil III—50.

[3]) Wyroki Peinitsch p-ko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 610, oraz Rychnowski i Alt przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil III—1011.

kazaliśmy atoli na początku niniejszej części, że dla nabycia prawa do odszkodowania z art. 297, lit. e potrzebne są dwa warunki: mienie poszkodowanego winno być nieprzyjacielskie, a dochodzący odszkodowania obywatelem Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego. Zdaniem niemieckiem należy wymagać zbiegu obydwóch okoliczności w chwili powstania szkody. Rozumowanie to poparte zostało dwoma argumentami z § 4 aneksu do działu IV i art. 303 Traktatu Wersalskiego.

Kaufmann[1]) i Agentura Rządu Niemieckiego wskazują w procesach przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym polsko-niemieckim na § 4 aneksu do działu IV, który zawiera przepisy zasadnicze o zużyciu produktu likwidacji przez Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, i w którym znajduje się po wyliczeniu różnych celów na które kolejno produkt ten zużyty ma zostać, następujący ustęp:

„jak również co do zapłaty z tytułu reklamacji wniesionych za czynności dokonane przez Rząd niemiecki lub przez wszelką władzę niemiecką po d. 31 lipca 1914, a przedtem aniżeli to Mocarstwo sprzymierzone i stowarzyszone wzięło udział w wojnie".

Kaufmann widzi w tym wyjątkowym przepisie potwierdzenie ogólnej zdaniem jego zasady, że nie należy się odszkodowanie wojenne za straty powstałe przed wybuchem wojny pomiędzy mocarstwem uprawnionem a mocarstwem zobowiązanem do odszkodowania. Wysunięto również argument z art. 303 Traktatu Wersalskiego, który brzmi:

„W rozumieniu działów III, IV, V, i VII wyrażenie: „podczas wojny" obejmuje dla każdego Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego okres czasu od chwili, w której rozpoczął się stan wojenny między Niemcami i tem Mocarstwem, aż do uprawomocnienia się niniejszego Traktatu".

Słowo „mienie nieprzyjacielskie" należy zdaniem niemieckiem wykładać na podstawie tego przepisu w ten sposób, że mienie to stało się nieprzyjacielskiem dopiero z chwilą gdy rozpoczął się stan wojenny między Niemcami a danem

---

[1]) Kaufmann Erich, Der Ersatzanspruch, str. 6.

Mocarstwem sprzymierzonem i stowarzyszonem. Ponieważ tego stanu wojennego nie było, mienie obywateli polskich nie stało się mieniem nieprzyjacielskiem.

Zasadnicze stanowisko niemieckie, że mienie poszkodowanego winno być nie tylko nieprzyjacielskie, ale równocześnie sprzymierzone i stowarzyszone, a dalej, że pojęcie nieprzyjaciela pokrywa się w stosunku do Niemiec z pojęciem Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego, podzielił również Mieszany Trybunał Rozjemczy jugosłowiańsko-niemiecki w powoływanym już wyroku w sprawie Peinitsch przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), który zawiera następujący ustęp:

„Istotnie, stosownie do § 3 aneksu do działu IV części X Traktatu wyrażenie „wyjątkowe zarządzenia wojenne" w zrozumieniu art. 297 obejmuje zarządzenia wszelkiego rodzaju... powzięte co do majątków nieprzyjacielskich, to znaczy, o ile chodzi o zarządzenia powzięte w Niemczech, zarządzenia powzięte wobec mienia należącego do obywatela jednego z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, podpisujących Traktat Wersalski".

Zapatrywanie to wydaje nam się niesłuszne. Pojęcie Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego niekoniecznie musi być równoznaczne z pojęciem mocarstwa nieprzyjacielskiego. Pomimo, że Rosja nie brała udziału w podpisaniu Traktatu Wersalskiego, była niewątpliwie mocarstwem we wojnie z Niemcami. Wynika to mianowicie z Traktatu Wersalskiego samego, który uwzględniając taki stan w art. 116, zawiera różne przepisy dotyczące Rosji. Na podstawie Traktatu Wersalskiego, którym Mieszany Trybunał Rozjemczy jest związany, trwał stan wojenny conajmniej aż do zawarcia tego Traktatu. Powołany bowiem art. 116 stwierdza wyraźnie, że Niemcy uznają ostatecznie jako niebyłe Traktaty Brzesko-Litewskie, jak również inne porozumienia lub konwencje zawarte przez Niemcy z Rządem maksymalistycznym w Rosji.

Z podobnych powodów nie należy również uważać za słuszne powoływanie się na art. 303 Traktatu Wersalskiego.

---

[1]). Recueil, II—610.

Wykładnia ograniczająca słowo „nieprzyjacielskie", która wynikałaby z tezy niemieckiej w tym wypadku, jest zupełnie dowolnie stosowaną do naszego pojęcia. Pojęcie wojny i nieprzyjaciela jest w Traktacie pojęciem ogólnem, określonem przez wstęp do Traktatu; tam bowiem znajdujemy znaczenie słowa wojny, której zakończenie jest głównym przedmiotem Traktatu. Otóż, wstęp zawiera pojęcie jednej i jedynej wojny, w której Rosja brała udział. Każde odchylenie od tego pojęcia ogólnego musi wynikać z osobnego przepisu, który jako przepis wyjątkowy, winien być wykładany ograniczająco. Art. 303 powiada: „W zrozumieniu działów III, IV, V, i VII wyrażenie „podczas wojny" obejmuje i t. d.".

Przepis powyższy nadaje znaczenie specjalne wyrażeniu specjalnemu, znajdującemu się w cudzysłowie. Nie można więc tworzyć z tego przepisu szczególnego nowego pojęcia nieprzyjaciela i zastępować nim pojęcia ogólnego, które stosować należy w braku odmiennych przepisów szczególnych.

§ 4 aneksu do działu IV i stosunek jego do art. 297 e omawiany już był obszernie w części I niniejszej pracy [1]). Nie ma on wcale znaczenia, które mu przypisuje *Kaufmann* [2]). Jak już wykazano, przepis ten znalazł się w Traktacie wyłącznie dla tego, aby Stany Zjednoczone Północnej Ameryki mogły dochodzić praw za szkody wyrządzone działaniem Rządu niemieckiego przed wstąpieniem we wojnę tego mocarstwa. Chodzi tutaj o zarządzenia powzięte podczas stanu pokoju, zarządzenia, które nie odpowiadają przepisom §§ 1 i 3 aneksu do działu IV. Umieszczenie powyższego przepisu było niewątpliwie konieczne z uwagi na szczególne interesy Stanów Zjednoczonych. Nie może mieć jednak żadnego wpływu na prawo do odszkodowań wojennych z tytułu zarządzeń wojennych powziętych wobec mienia, które w chwili stosowania tych zarządzeń było nieprzyjacielskiem.

Teza nasza streszcza się więc w twierdzeniu, że mienie obywateli polskich byłych poddanych Królestwa Polskiego

[1]) Str. 51 i nast.
[2]) Der Ersatzanspruch, str. 6.

i Cesarstwa Rosyjskiego, było podczas stosowania zarządzeń wojennych mieniem nieprzyjacielskiem. Poszkodowani stali się obywatelami Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego i jako tacy są uprawnieni do dochodzenia odszkodowań.

W takiem postawieniu sprawy mogłaby razić zmiana przynależności państwowej: obywatel polski dochodzi szkód wyrządzonych poddanemu rosyjskiemu. Przy głębszem ujęciu zagadnienia należy jednak zważyć, o czem już wspominano, że pretensje z art. 297 lit. e są roszczeniami osób prywatnych. Osoba poszkodowanego nie uległa żadnej zmianie, a gdy dla podkreślenia strony prywatno-prawnej roszczenia przewidziano drogę prawną dającą zaspokojenie bez uciekania się do pomocy Państwa, zmiana przynależności państwowej jest obojętną.

Podobnie motywuje Mieszany Trybunał Rozjemczy niemiecko-czechosłowacki, rozpatrując wszechstronnie zagadnienie, czy mienie czechosłowackie było podczas wojny mieniem nieprzyjacielskiem w stosunku do Niemiec [1]). Trybunał wychodzi coprawda ze stanowiska zajętego przez Mieszany Trybunał Rozjemczy jugosłowiańsko - niemiecki w kilkakrotnie już powoływanym wyroku w sprawie Peinitsch przeciwko Państwu Polskiemu [2]), którego niesłuszność wykazaliśmy, mianowicie, że pojęcie nieprzyjaciela jest w stosunku do Niemiec równoznaczne z pojęciem sprzymierzonego i stowarzyszonego. Trybunał wprowadza jednak następującą korektywę, powiadając dalej:

„Rozstrzygnięcie winno być inne, jeżeli mimo że właściciel poszkodowany nie miał przynależności państwowej Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego w chwili gdy zarządzenie zostało powzięte, mienie jego było de facto traktowane jak nieprzyjacielskie. Chodzi tu o wypadki wyjątkowe, których Traktat wyraźnie nie przewidział i trzeba orzec, czy mogą wchodzić w granice art. 297, lit. e. W systemie art. 297 e i § 3 aneksu *charakter nieprzyjaciela* jest

---

[1]) Wyrok z d. 27 kwietnia 1923 w sprawie Rychnowsky i Alt przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil III—1011.

[2]) Recueil II—610.

elementem istotnym. Jeżeli Państwo Niemieckie przyrównało na terytorjum swojem mienie jakiej osoby do mienia nieprzyjacielskiego i zużyło mienie to na swoje potrzeby wojenne, trudno będzie dopuścić aby mogło usunąć się od skutków tego aktu nieprzyjacielskiego i w chwili gdy poszkodowany wnosi o naprawienie szkody, odmówić mu charakteru, który mu nadało aby zająć jego mienie. Rozstrzygnięcie przeciwne byłoby tak sprzeczne ze słusznością i zamiarem, że można rozsądnie przypuszczać, że strony układające się chciały, iż Trybunał winien w wyjątkowych tych wypadkach przyznać poszkodowanemu prawo powoływania się na art. 297 lit. e". [1])

Rozumowanie Mieszanego Trybunału Rozjemczego czechosłowacko-niemieckiego, który wychodzi naszem zdaniem z niesłusznego założenia, doprowadza więc do uznania, że z chwilą gdy mienie traktowane było faktycznie jako nieprzyjacielskie, należy się odszkodowanie z art. 297, lit. e. Wykazaliśmy powyżej, że mienie obywateli polskich dawniej przynależnych do Cesarstwa Rosyjskiego, było wobec Niemiec mieniem nieprzyjacielskiem, a nie potrzebujemy rozwodzić się dalej, że jako poddani rosyjscy byli oni faktycznie traktowani jako nieprzyjaciele.

2. W czasie po powstaniu Państwa Polskiego.

Zbadawszy w ten sposób, które mienie obywateli polskich należało uważać przed powstaniem Państwa Polskiego za mienie nieprzyjacielskie wobec Niemiec, należy rozważyć obecnie, jak się to samo zagadnienie przedstawia po powstaniu Państwa Polskiego.

Przyjęliśmy powyżej, że Państwo Polskie powstało w początku listopada 1918 r. Akt wyzwolenia się z pod władzy obcej wyraził się zewnętrznie przez wygnanie władz okupacyjnych niemieckich. Władze te znajdowały się w kraju tytułem okupacji wojennej. W tym charakterze zajęły bowiem wojska niemieckie i austrjackie ziemie polskie wcho-

---

[1]) Teza ta rozwinięta została w wyroku tegoż Trybunału z d. 27 kwietnia 1913 r. w sprawie Kramata przeciw Państwu Niemieckiemu, Recueil III—988. —

dzące w skład Cesarstwa Rosyjskiego i w tym charakterze w nim przestawały. Wszelkie Traktaty pokojowe zawarte w czasach późniejszych z Rosją zostały uznane przez art. 116 Traktatu Wersalskiego za niebyłe, nie może przeto być wątpliwem przy stosowaniu Traktatu Wersalskiego, że okupacja niemiecka i austrjacka pozostała wojenną aż do chwili powstania Państwa Polskiego. Akt siły zastosowany w początku listopada 1918 r. zwrócony był przeciwko tej okupacji wojennej, która przemocą usuniętą została. Nowo powstałe Państwo Polskie znalazło się przeto od zarania swego bytu samoistnego w stanie wojny z Niemcami, który uważać należy za kontynuację stanu wojennego, w którym znajdowały się ziemie polskie przed powstaniem Państwa Polskiego, jako część Cesarstwa Rosyjskiego. Że takie zapatrywanie jest jedynie słuszne, wskazuje traktowanie Polski przy zawieraniu Traktatu Wersalskiego. Polska uznana została za Mocarstwo sprzymierzone i stowarzyszone a wszystkie państwa sprzymierzone i stowarzyszone były we wojnie z Niemcami, bo w tym celu właśnie się sprzymierzyły. Armja polska walczyła we Francji od 1914 r. za rzecz sprzymierzonych, Państwo Polskie stanęło od chwili uzyskania swojej niezależności natychmiast po ich stronie, a fakt ten był tak oczywisty, że niepotrzeba było żadnego specjalnego aktu, któryby go potwierdzał.

Inne dzielnice, które przyłączyły się do tego ośrodka państwowości polskiej, dzieliły od chwili przyłączenia położenie państwa, do którego zostały przyłączone. I tak b. dzielnica austrjacka znalazła się jako część Polski od chwili swego przyłączenia, czyli od początku listopada 1918 r. w stanie wojny z Niemcami. Wątpliwym jednakże będzie stosunek części b. dzielnicy pruskiej, położonej wewnątrz linji demarkacyjnej, ze względu na przepisy umowne w art. 87 Traktatu Wersalskiego, o których już była mowa. Wynikałoby z nich raczej, że b. dzielnica pruska, przyłączona do Polskiej definitywnie dopiero 10 stycznia 1920 r., w stanie wojny z Niemcami się nie znalazła.

C. Prawa obywateli polskich w świetle całokształtu Traktatu Wersalskiego.

Wynik powyższy należy rozpatrzeć w świetle systemu Traktatu Wersalskiego. *Kaufmann* [1]) zarzuca bowiem, że Polska nie ma prawa do reparacji przewidzianych w części VIII Traktatu Wersalskiego; nielogicznem byłoby przeto Państwu Polskiemu a tem samem obywatelom polskim, odmawiać naprawy jednej części szkód wojennych, objętych częścią VIII Traktatu Wersalskiego a przyznawać im prawo do odszkodowania za inną część szkód wojennych, objętą częścią X Traktatu Wersalskiego. Że takim nie był zamiar autorów Traktatu Wersalskiego, wynika zdaniem *Kaufmanna* [2]) ponadto z okoliczności że Polska nie ma prawa zastawu na produkcie likwidacji dóbr niemieckich celem zaspokojenia roszczeń obywateli polskich właśnie z tytułu zarządzeń wojennych. Gdyby bowiem Polsce prawo to przysługiwało, niewątpliwie nie kazanoby jej wypłacać produktu likwidacji bezpośrednio zlikwidowanym obywatelom niemieckim.

1. W stosunku do przepisów o reparacjach z części VIII.

Przy bliższem zbadaniu okazuje się, że powyższe zarzuty są niesłuszne. Nieścisłem jest bowiem twierdzenie, że Polska nie ma praw do reparacji z części VIII Traktatu Wersalskiego. Komisja Reparacyjna powołana w myśl art. 233 oraz aneksu II-go do części VIII, celem ustalenia sum reparacyjnych, której decyzje są uznane za natychmiastowo wykonalne, nie zajęła ostatecznego stanowiska w tej sprawie, zastrzegła jednak wyraźnie prawa Polski do odszkodowań z tytułu dawnej przynależności do Cesarstwa Rosyjskiego. Zawiadamiając bowiem Rząd Niemiecki przez „*Kriegslastenkomission*“ (Urząd niemiecki do rokowań z Komisją Reparacyjną) o ustaleniu ogólnej cyfry odszkodowań w wysokości 132 miljardów marek złotych, zaznaczyła Komisja Reparacyjna w piśmie z d. 28 kwietnia 1921, że nie obejmuje w powyższej cyfrze „żadnej sumy, której Polska będzie mogła ewentualnie dochodzić lub otrzymać zapłatę jako inte-

---

[1]) Der Ersatzanspruch, str. 49.
[2]) Der Ersatzanspruch, str. 20.

gralna część b. Cesarstwa Rosyjskiego, jak to przewidują przepisy art. 116 Traktatu Wersalskiego" [1]). Rosja zrzekła się coprawda w Traktacie rosyjsko - niemieckim, zawartym w Rapallo d. 16 kwietnia 1922 r. wszelkich praw z art. 116, ust. 2. Zrzeczenie to może jednakże dotyczyć tylko praw obecnej Rosyjskiej Sowieckiej Republiki, a nie przesądza praw Polski, która jedynie sama może swoimi prawami nabytemi rozporządzać.

Nadto uzyskała Polska ostatecznie restytucje na podstawie art. 238 Traktatu Wersalskiego, który brzmi:

„Ponad wpłaty wyżej przewidziane, Niemcy dokonają, stosując się do postępowania ustanowionego przez Komisję Odszkodowań, — restytucji w gotówce — gotowizny zabranej, zajętej, lub zasekwestrowanej, jak również zwrotu zwierząt, wszelkiego rodzaju przedmiotów i walorów, zabranych, zajętych lub zasekwestrowanych, w wypadkach, gdy będzie można stwierdzić ich tożsamość na obszarze Niemiec, bądź też na obszarze ich sprzymierzeńców".

Niemcy uznały prawa Polski do restytucji i zawarły na podstawie układu z d. 9 stycznia 1920 r. bez decyzji Komisji Reparacyjnej w Wiesbadenie umowy ryczałtowe, przyjęte do wiadomości przez Komisję Reparacyjną. O ile bowiem chodziło o zwrot przedmiotu znalezionego w Niemczech, należało trzymać się reguły, że właściciel, który znajduje przedmiot swojej własności w majątku dłużnika, ma prawo go odebrać. Bez względu więc na stanowisko zajęte wobec praw Polski z art. 232 Traktatu Wersalskiego, nie można było dozwolić aby Niemiec zachował dobro należące bezsprzecznie Polakowi. Tak pojęte prawo restytucji odnosi się naturalnie wyłącznie do przedmiotów zidentyfikowanych.

Widzimy więc, że twierdzenie niemieckie o nieistnieniu praw Polski do reparacji z części VIII Traktatu Wersalskiego jest zupełnie nieścisłe. Polska ma prawo do restytucji, a prawa jej do reparacji są dotychczas częściowo uznane, ale jeszcze ostatecznie nie zrealizowane. W każdym razie położenie przed Komisją Reparacyjną przemawia już obecnie

---

[1]) Tekst listu podany w załączniku I.

za słusznością naszej tezy, którą dotychczas opieraliśmy wyłącznie na tekstach.

Nie wchodząc w kwestję praw Polski do reparacji, stwierdzić należy najpierw, że prawa do odszkodowania na podstawie części X nie są uzależnione od praw do reparacji z części VIII. Nieprzyjaciółmi Niemiec były również mocarstwa, które nie znajdowały się w stanie wojny *(en état de belligérance)* z Niemcami, jak Haiti, które wcale niema praw do reparacji. Stanowisko takie zdaje się podzielać Mieszany Trybunał Rozjemczy angielsko-niemiecki, który powiada w sprawie Mac Leod Russel przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), że niektóre z państw sprzymierzonych i stowarzyszonych nie mają prawa do reparacji, a jednak obywatele ich mogą dochodzić odszkodowań za zarządzenia wojenne niemieckie.

Roszczenia takie wykazują z restytucjami dalszą analogję, ponieważ w obydwóch wypadkach chodzi o roszczenie *obywatela* państwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego do Państwa Niemieckiego. W razie odszkodowania za zarządzenia wojenne każdy obywatel sam dochodzi swoich praw. Przy restytucjach występuje coprawda Rząd Polski wobec Rządu Niemieckiego ale samo żądanie restytucji jako pretensji o nieprawnie zabrany a obecnie zidentyfikowany przedmiot własności polskiej, znajdujący się na terytorjum niemieckiem jest w istocie swojej bardzo podobne do konstrukcji roszczenia o odszkodowanie za zarządzenia wojenne. Pomiędzy restytucjami a roszczeniami temi pozostają jednakże różnice zasadnicze, omawiane w innej części niniejszej pracy.

Wywodami powyższymi wykazaliśmy, że jeżeli należałoby rozpatrywać prawa obywateli polskich do odszkodowań za zarządzenia wojenne Niemiec pod kątem decyzji Komisji Reparacyjnej, to trzebaby przychylić się do traktowania ich jak restytucje i uznać tezę naszą za słuszną.

2. W stosunku do przepisów o należnościach z § 4 aneksu do działu IV części X.

Brak prawa zastawu Polski na produkcie likwidacji niemieckich w Polsce nie może również służyć za podstawę

[1]) Recueil I — 547, porównaj tak samo Ernst Isay, op. cit., str. 18.

tezy *Kaufmanna* i przesądzać w jakikolwiek sposób praw do odszkodowania, prawo zastawu jest bowiem zupełnie fakultatywne. Wykonywanie tego prawa pozostawione jest dowolnej ocenie mocarstw, dla których zostało zastrzeżone. Każde z tych mocarstw może zażądać o ile uważa za wskazane, spłaty w inny sposób [1]). Prawa zastawu nie można przeto uważać za odpowiednik logiczny i konieczny prawa do odszkodowania za zarządzenia wojenne. Prawo to pozostaje nienaruszone, a brak prawa zastawu tłomaczy się przez momenty polityczne, które spowodowały umieszczenie w Traktacie pewnych zastrzeżeń specjalnych na korzyść obywateli niemieckich poddanych likwidacji w Polsce.

D. O przynależności spółek.

Staraliśmy się dotychczas wyjaśnić wpływ przynależności państwowej na prawa osób fizycznych do odszkodowania za zarządzenia wojenne, pozostaje rozpatrzenie warunków, według których ocenia się przynależność państwową osób prawnych. Ograniczamy się w tej mierze do zbadania zagadnienia w stosunku do spółek, ponieważ stały się one przedmiotem osobnych przepisów Traktatu Wersalskiego, a studjum nad przynależnością państwową innych osób prawnych wymagałoby rozważań teoretycznych wykraczających daleko poza ramy niniejszej pracy [2]).

---

[1]) Porównaj wyrok belg.-niem. w sprawie Rymenans c. Państwu Niemieckiemu, Recueil I—878.

[2]) Z literatury na temat przynależności państwowej spółek posługiwaliśmy się mianowicie: Marcel Edouard Cuq, La Nationalité des Sociétés, Paryż 1921 i Dr. Hermann Isay, Die privaten Rechte und Interessen im Friedensvertrag; Berlin 1923; na materjałach tamże zebranych oparte są niniejsze wywody. Pozatem uwzględniliśmy: Clunet, La liquidation des biens ennemis séquestrés et les societés françaises: Journal de Droit Int. Privé 1920, str. 157 — Namitkiewicz, M. T. R. polsko-niemiecki, Warszawa 1922, str. 33,—Nisot, La Nationalité des Sociétés d'après le Traité de Versailles, Bruxelles 1922, — Neumeyer, Die Staatsangehörigkeit juristischer Personen und das gemischte deutsch-franz. Schiedsgericht, Zeitschrift für Völkerrecht, XII, zeszyt 3. — Schub, Die Handelsgesellschaften im Entschädigungsverfahren, Der Friedensvertrag 1921, str. 217 i 241. — Schenk, Das Problem der Staatszugehörigkeit von Personenmehrheiten nach dem F.V. von St.-Germain, Der Friedensvertrag, 1921, str. 4, 44. — Scholz, Liquidation deutschen Gesellschaftsvermögens nach dem Versailler

1. Przepisy ustaw krajowych.

Przed postawieniem zagadnienia na tle Traktatu Wersalskiego wspominamy pokrótce wytyczne normujące przynależność spółek w ustawach krajowych przed wojną. Akt powstania spółki ma charakter dwojaki, jest umową a zarazem stworzeniem osoby prawnej. Zależnie od wagi, która przykładana zostaje do jednej lub drugiej strony tego aktu, dochodzi się do wniosków różnych. I tak spółka może mieć przynależność państwa, według ustaw którego została założona, przynależność jej może się określać według siedziby spółki a wreszcie według ośrodka jej działalności (eksploatacji). Nie będziemy tutaj badać każdego z tych poglądów zasadniczych, które są zawarte z szeregiem odmian w ustawodawstwach. Zaznaczamy tylko, że system uzależniający przynależność państwową spółki od ustawy, na mocy której została stworzona, jest przedewszystkiem systemem angielskim i stąd ma szerokie zastosowanie w krajach wpływów kulturalnych anglosaskich. Myślą przewodnią tego systemu jest, że spółka powstaje jako osoba prawna z mocy ustawy: aktu twórczego dokonywa niejako wola ustawodawcy, spółka musi mieć przeto przynależność państwową swojego twórcy. Na kontynencie, a mianowicie we Francji, określano przynależność spółki według państwa, w którem znajdowała się istotnie główna jej siedziba. M. T. R. polsko-niemiecki uważa teorję powyższą za niezaprzeczalne prawo zwyczajowe w Polsce i w innych krajach: [1]). W Niemczech rozstrzygającą dla przynależności państwowej spółki była również siedziba, jak wynika z § 13 Kodeksu Handlowego; na stanowisku tem stał również Sąd Rzeszy [2]). Dla całokształtu wskazujemy jeszcze na teorję, według któ-

---

Friedensvertrage, Zeitschrift für Völkerrecht, 1920, str. 496. — Wolff, Die ausländische Zweigniederlassung nach dem Rechte des Friedensvertrages, Jur. Wochenschrift 1919, str. 865, — Pépy, La Nationalité des Sociétés, Paris 1920,—Cybichowski, Prawo międzynarodowe, Warszawa, 1923, str. 110 i nast.—Cybichowski, O pojęciu i istocie przynależności państwowej, Warszawa 1922.

[1]) Wyrok w sprawie Poznańskiego przeciw Lentz-Hirschfeldowi z d. 22 marca 1924, Recueil IV—353.

[2]) Wyrok z 9 marca 1901, cytowany u Cuq'a, op. cit., str. 91.

rej spółki jak wogóle wszystkie osoby prawne nie mają wogóle przynależności państwowej, przyjętą przez ustawodawstwo argentyńskie. Do teorji tej powrócimy w późniejszych naszych wywodach.

2. Przepisy Traktatu Wersalskiego i orzecznictwo.

Przechodząc do Traktatu Wersalskiego, znajdujemy, że zawiera w części X szereg przepisów o spółkach i posługuje się następującemi wyrażeniami francuskiemi i angielskiemi:

W art. 296, lit. b: *société, dont les affaires ont été liquidées pendant la guerre cnnformément à la législation exceptionelle de guerre,*
by a company, whose business has been liquidated under emergency legislation during the war,

W art. 297, a: *socitésé et associations dans lesquelles ces ressortissants étaient intéressés,*
including companies and associations in which they are interested,

tak samo w art. 297 lit. e oraz w §§ 4, 6, 12 i 13 aneksu do działu IV.

W art. 297, b: *sociétés contrôlées par des ressortissants allemands,*
companies controlled by German nationals.

W aneksie do działu IV,

§ 1: *businesses or companies, entreprises ou sociétés,*

§§ 5 i 10: *company incorporated, société autorisée.*

Nie będziemy się zajmować sporem, czy na mocy tych różnych przepisów należy przyjąć pojęcie własne Traktatu Wersalskiego o przynależności państwowej spółek. Zagadnienie to poruszone zostało przez Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki znanym wyrokiem w sprawie Société du Chemin de fer de Damas-Hamah przeciwko Compagnie du Chemin de fer de Bagdad, i jest tamże rozstrzygnięte, w sensie pozytywnym. Przeciwko temu wyrokowi odezwały się liczne głosy przedewszystkiem w literaturze niemieckiej, z której wskazujemy na Neumeyera, jak również w litera-

turze francuskiej [1]). Mieszane Trybunały Rozjemcze anglo-niemiecki [2]), belgijsko-niemiecki [3]) i anglo-bułgarski [4]) zajęły stanowisko odrębne, dochodząc do wniosku, że Traktat nie zawiera ogólnych postanowień o przynależności państwowej spółek.

Przedmiotem niniejszej pracy jest stosowanie art. 297 lit. e. Ograniczymy się przeto do wykładni przepisów tego artykułu. Odpowiedni ustęp brzmi:

„Obywatele Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych będą mieli prawo do odszkodowania za straty lub szkody, zrządzone w ich majątkach, prawach lub udziałach łącznie ze *spółkami lub stowarzyszeniami, w których byli oni zainteresowani* na terytorjum niemieckiem w granicach z 1 sierpnia 1914 r. — itd".

W tymże art. 297 znajdujemy pod lit. b przepis inaczej zredagowany:

„....Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone zastrzegają sobie prawo zatrzymania oraz likwidacji wszystkich majątków, praw i udziałów, należących w chwili uprawomocnienia się niniejszego Traktatu do obywateli niemieckich lub *spółek przez nich kontrolowanych....*"

Mowa jest tutaj o kontroli, jako czynniku decydującym o przynależności państwowej spółki. Kontrola jest pojęciem zaczerpniętem z prawa angielskiego, które podczas wojny, jak inne ustawodawstwa, odbiegło od swych zasad przedwojennych. Pojęcie kontroli jest pojęciem czysto faktycznem; kto faktycznie wywiera rozstrzygający wpływ na sposób prowadzenia przedsiębiorstwa, wywiera nad nim kontrolę. Isay [5]) wskazuje określenie angielskie pojęcia kontroli, wynikające z § 13 *Trading with the Enemy (Amendment) Act 1918*, w którym spółka uważana jest za *„enemy—con-*

---

[1]) Nisot oraz inni powołani w uwadze na str.

[2]) Wyrok w sprawie Chamberlain and Hookham Ltd. c. Solar Zahlerwerke, Recueil, I — 722.

[3]) Wyrok w sprawie La Suédoise Grammont c. Roller, Recueil III — 570.

[4]) Wyrok w sprawie James Dawson and son c. Balkanische Handels und Industrie A. G. and Banque Balkanique, Recueil III — 534.

[5]) Die privaten Rechte, str. 64.

trolled corporation", jeżeli zachodzi jeden ze wskazanych stanów faktycznych, a mianowicie:

a) większość dyrektorów lub osób zajmujących stanowiska dyrektorów posiada przynależność państwową nieprzyjacielską,

b) większość udziałów znajduje się w posiadaniu obywateli państw nieprzyjacielskich,

c) kontrola znajduje się w inny sposób w rękach osób będących poddanymi państwa nieprzyjacielskiego,

d) zarządem jest korporacja kontrolowana przez nieprzyjaciela, lub większość zarządu zostaje mianowaną przez korporację kontrolowaną przez nieprzyjaciela.

Zasady powyższe dają szerokie pole do wykładni. Kontrola spółki może więc polegać na wpływie przez kierownictwo albo na wpływie przez posiadane kapitały. [1]) I tak uznał Mieszany Trybunał Rozjemczy w powołanym już wyroku Sté. de Damas Hamah przeciwko Compagnie de Bagdad [2]), że powódka jest spółką francuską, ponieważ większość akcji i większość zarządu znajduje się w rękach francuskich. Pozwana uznana została za spółkę niemiecką:

„Zważywszy, że kontrola nie wymaga koniecznie posiadania absolutnej większości akcji i miejsc w zarządzie, że może również być wykonywaną i najczęściej jest wykonywaną w sposób pośredni, lecz nie mniej istotny, że jeżeli jedno ugrupowanie narodowe jest wybitnie silniejsze, jak było ugrupowanie niemieckie, może zapewnić swoją władzę dzięki pomocy ugrupowania, obcego na zewnątrz, którem atoli w rzeczywistości rozporządza". Trybunał stwierdza w dalszych wywodach, że grupa niemiecka posiadała 41½ % akcji spółki kolei bagdadzkiej, dalsze 10 % były w ręku spółki kolei anatolijskiej, która znowu była pod kontrolą tej samej grupy niemieckiej. W ten sposób kapitały

---

[1]) Porównaj do pojęcia kontroli, poza literaturą już cytowaną: Ćwikliński, O zatrzymaniu i likwidowaniu dóbr niemieckich, szczególnie w byłej dzielnicy pruskiej, Przegląd Administracyjny 1921, str. 417.

[2]) Recueil I—401. Wyrok podajemy tylko dla wskazania przykładu na interpretację pojęcia kontroli pozostawiając w myśl wywodów tekstu bez rozpatrzenia, czy w sporze toczącym się z art. 304, b, 2 określanie przynależności państwowej według kontroli jest słuszne.

niemieckie miały w ręku 51 1/2% kapitału spółki kolei bagdadzkiej i wykonywały efektywną kontrolę. Dowodem tego było, że przewodniczący Rady Nadzorczej był Niemcem, zamieszkałym w Niemczech i że zebrania spółki odbywały się tamże.

Powstaje obecnie kwestja następująca: Art. 297 lit. b, mówiąc o likwidacji mienia niemieckiego, a więc o środku wykonawczym państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, używa wyrażenia „spółki kontrolowane przez obywateli niemieckich". W literach *a* i *e* art. 297, gdzie mowa odwrotnie o szkodach powstałych przez zarządzenia władz niemieckich w mieniu obywateli państw sprzymierzonych i stowarzyszonych użyte jest wyrażenie „ spółki lub stowarzyszenia, w których obywatele ci są zainteresowani". Czy pojęcie „zainteresowania w spółce nieprzyjacielskiej" jest równoznaczne z pojęciem „kontroli nieprzyjacielskiej"?

Trzymając się tekstu, pojęcie zainteresowania wydaje się nam być pojęciem szerszem, ponieważ kontrolę przedsiębiorstwa uzyskać można tylko przez zainteresowanie się w niem, można jednak mieć mały udział w spółce, być tem samem w niej zainteresowanym, a nie mieć jeszcze w ręku kontroli danego przedsiębiorstwa. Przy rozstrzyganiu tego zagadnienia należy jednakże jeszcze zważyć, że cały art. 297 ma zadanie unormowania spraw wynikłych z zarządzeń wojennych stosowanych podczas wojny oraz zastrzeżenia prawa stosowania i po wojnie dalszych zarządzeń wojennych przez Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone. Spółki podlegają cywilno-prawnie ustawodawstwu swojego kraju. Ze względu na specjalne cele ustawodawstwa związanego z wojną, wchodzą jednakże przy ocenie przynależności państwowej spółki w grę momenty publiczno-prawne, które ze względu na wpływy nieprzyjacielskie każą przynależność państwową spółki oceniać nie za pomocą probierzy formalno-prawnych lecz przez wniknięcie w rzeczywiste stosunki przynależności państwowej osób tworzących spółkę.

Nie można coprawda iść w zupełności za orzeczeniem Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego, który powiada: [1])

[1]) W sprawie S. A. du Charbonnage Frédéric Henri przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil, I—422.

„Zważywszy, że spółki akcyjne, ściśle biorąc, nie mają przynależności państwowej, ponieważ przynależność państwowa, z jednej strony, nadaje prawa (jak n. p. prawo głosowania, bierne prawo mianowania na urzędy publiczne, ochronę przeciw ekstradycji i t. p.), a z drugiej strony nakłada obowiązki (jak służbę wojskową), które zastosować można tylko do osób fizycznych;

„Zważywszy, że spółki akcyjne, powstałe z umowy pomiędzy osobami fizycznemi (zakładającemi), zawdzięczają swe istnienie jako osoby prawne fikcji ustawowej,

„Zważywszy, że ustawy, tworząc fikcję, zawierają przepisy dotyczące powstawania spółek, władzy ich organów, podziału zysków, rozwiązania spółki i t. p., przepisy prawa prywatnego, dotyczące stosunków spółek z ich akcjonarjuszami, zarządami i osobami trzeciemi,

„Zważywszy, że ustawa normująca tę dziedzinę jest ustawą państwa, w którem spółka została założona, gdzie ma swoją siedzibę lub gdzie jest zapisaną,

„Zważywszy, że wynika z powyższego, że spółka akcyjna jest pod kątem widzenia prawa prywatnego poddana przepisom określonego kodeksu, lub określonej ustawy specjalnej obowiązującej w kraju, w którym ma siedzibę, nie nabywając przez to przynależności państwowej tego kraju,

„Zważywszy, że poza osobowością prawną, przedstawianą przez spółkę samą, należy mieć na uwadze akcjonarjuszy, to znaczy osoby, które w posiadaniu akcji biorą udział w zyskach, a po rozwiązaniu spółki w pozostałości z likwidacji, podczas gdy zebrani na walnem zebraniu wykonywują władzę najwyższą i kontrolują działalność rady zawiadowczej,

„Zważywszy, że akcjonarjusze, będąc osobami fizycznemi mogą mieć przynależność państwową,

„Zważywszy, że przynależność większości akcjonarjuszy określa charakter przedsiębiorstwa, które jest przedmiotem spółki akcyjnej".

Stanowisko to rozprowadzone zostało przez tenże Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki w sprawie Jordaan przeciwko Państwu Niemieckiemu, w której dochodzi do wniosku, że spółka mająca siedzibę w Paryżu, której

przeważająca większość udziałowców ma przynależność holenderską, nie ma prawa powoływania się na przepisy art. 297 e Traktatu Wersalskiego. [1]).

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki zaprzecza w tych wyrokach istnieniu publiczno-prawnej przynależności państwowej spółek. Zdaniem naszem twierdzenie to jest posunięte zbyt daleko. Przynależność państwowa jest węzłem, który przyłącza jednostkę do państwa. Przynależność państwowa jest splotem praw i obowiązków, a nie ich „katalogiem" [2]); dlatego nie można wybierać niektórych z pośród nich i uważać, że one właśnie przesądzają istotę prawną przynależności państwowej. O przykładach podanych przez Mieszany Trybunał Rozjemczy na uzasadnienie tezy, jak służba wojskowa, prawo głosowania, prawo obejmowania urzędów publicznych, wspominamy tylko, że stosując zasadę Trybunału należałoby odmówić przynależności państwowej wszędzie dzieciom, a w długim szeregu państw i kobietom.

Przynależność państwowa jest przedewszystkiem węzłem zależności, a węzłem tym może być połączona z państwem tak osoba fizyczna jak osoba prawna. Nie podzielamy dlatego zbyt daleko idącej teorji Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego, że spółki nie mają wcale publiczno-prawnej przynależności państwowej. Wywody jego dochodzą jednakże do wyniku zupełnie trafnego, o ile dotyczą stosowania artykułu 297. Artykuł ten wywołany jest potrzebą unormowania stosunków powojennych. Podczas wojny uważano za nieprzyjaciół wszystkie spółki znajdujące się pod wpływem obywateli nieprzyjacielskich. We Francji system ten został ogólnie przyjęty od czasu wydania okólnika Ministra Sprawiedliwości z d. 8 października 1914 r. w przedmiocie sekwestru mienia nieprzyjacielskiego [3]), zaczęto wtedy stosować sekwestr wobec spółek w których przeważał wpływ niemiecki. We Wielkiej Brytanji zasadni-

---

[1]). Recueil III—889.

[2]). Isay, Die Staatsangehörigkeit der juristischen Personen, Tübingen 1907.

[3]). Reulos, Manuel, str. 68.

cza zmiana na system „kontroli" datuje od wyroku Izby Lordów w sprawie Continental Tyre and Rubber Co. [4]). W Niemczech już § 1 obwieszczenia Rady Związkowej Rzeszy z dnia 4 września 1914 (R. G. Bl. str. 397) zawiera upoważnienie do zarządzania nadzoru nad przedsiębiorstwami, które mając siedzibę w Niemczech „kierowane lub nadzorowane są ze zagranicy nieprzyjacielskiej, lub których zyski należy odstawiać w części lub w całości do zagranicy nieprzyjacielskiej". Takie przedsiębiorstwa uważane są za nieprzyjacielskie. To samo postanowienie zawiera obwieszczenie Rady Związkowej Rzeszy w przedmiocie likwidacji przedsiębiorstw Wielkobrytyjskich z dn. 21 lipca 1916 (R.G. Bl. str. 871). Obwieszczenie z d. 7 października 1915 w przedmiocie zgłoszenia mienia obywateli państw nieprzyjacielskich (R. G. Bl. str. 633) w § 5, a mianowicie rozporządzenie wykonawcze do tego obwieszczenia z dn. 10 października 1915 (R. G. Bl. str. 653), zawierają przepisy, według których o charakterze nieprzyjacielskim przedsiębiorstwa rozstrzyga ostatecznie przynależność państwowa właścicieli.

Podczas wojny więc spółki, znajdujące się pod wpływem nieprzyjacielskim, traktowane były mimo podlegania ustawom krajowem, jako nieprzyjacielskie. Dlatego zdaniem naszem spółki te również przy rozwiązywaniu zagadnień wynikających z wojennego traktowania uważać należy za nieprzyjacielskie. Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki w wyrokach w sprawach van Peteghem przeciwko Staackmann, Horschitz et Tielecke [5]) i Peeters, van Haute et Duyver przeciwko Trommer et Gruber [6]) powiada, że spółki, które należałoby uważać według ogólnych ustaw krajowych za belgijskie, które jednakże traktowane były przez sekwestrację albo likwidację jako niemieckie, należy uważać za niemieckie we wszelkich wypadkach regulowania stosunków wynikłych z tych zarządzeń. Stwierdzenie Trybunału, odnoszące się do zastosowania zarządzeń różniczkujących, należy naszem zdaniem zastosować również

---

[4]). Law Reports, 1916 2, Appeal Cases, 307.
[5]). Recueil II—373.
[6]). Recueil II—384.

do spraw wynikłych z zarządzeń nieróżniczkujących. Do uregulowania tych szkód wojennych nie należy bowiem odchodzić od zasad oceny przynależności państwowej, którą stosowano podczas całej wojny.

Ze względu na rozwój zagadnienia nie należy czynić różnicy pomiędzy pojęciami artykułu 297 lit. *a* i *b*. Zasadniczo ocenia się dlatego przynależność państwową spółek według przynależności państwowej osób, których kontroli spółka podlegała. Jedynie na wypadek, gdy obywatele polscy zainteresowani byli w spółce niemieckiej, w której nie wykonywali kontroli, należy im się odszkodowanie za indywidualnie poniesione szkody.

CZĘŚĆ III.

O miejscu zastosowania zarządzeń wojennych.

Rozpatrywaliśmy dotychczas kolejno pojęcie zarządzeń wojennych i stosunek przynależności państwowej poszkodowanych do prawa dochodzenia odszkodowania. Zajmiemy się obecnie wpływem, jaki na powstanie uprawnień do zadośćuczynienia, wywiera miejsce zastosowania zarządzeń wojennych. W pierwszym rzędzie powstaje pytanie, czy do Mieszanych Trybunałów Rozjemczych należy orzecznictwo w sprawach o odszkodowanie za zarządzenia wojenne bez względu na miejsce, w którem zostały powzięte, czy przeciwnie Traktat Wersalski ogranicza w tej mierze właściwość Mieszanych Trybunałów Rozjemczych do obszaru Niemiec, a dalej, co należy ściśle rozumieć przez zwrot o szkodach i stratach zrządzonych w mieniu obywateli sprzymierzonych i stowarzyszonych na terytorjum niemieckiem w granicach z 1 sierpnia 1914 r.

A. O niewłaściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych do sądzenia spraw o odszkodowanie z powodu zarządzeń wojennych niemieckich zastosowanych na terytorjum niemieckiem.

Zagadnienie, czy Mieszanym Trybunałom Rozjemczym przysługuje sądownictwo w sprawach powstałych z powodu zarządzeń wojennych, zastosowanych przez Niemcy na obszarach położonych poza granicami Niemiec, jest jednym z najważniejszych problemów, podniesionych przy wykładni części X Traktatu Wersalskiego.

W literaturze dotknął kwestji *Baruch* [1]), zajmują się nią *Gidel* i *Barrault* [2]), *Torley Duvel* [3]), *Temperley* [4]) oraz *Simonson* [5]), napisali o niej osobne rozprawy *Fleischmann* [6]), *Kaufmann* [7]) oraz *Witenberg* [8]). Zasadnicze zapatrywania rozwinięte jednakże zostały przez Agentów Rządu i strony w pismach procesowych poszczególnych spraw; Mieszane Trybunały Rozjemcze zajęły wobec nich w wyrokach stanowisko, a w literaturze odezwały się dopiero później głosy zajmujące się szczegółowo przedmiotem Całokształtu zapatrywań obydwuch stron dotychczas nie znajdujemy w publikacjach, dlatego streszczamy najpierw głosy, które mieliśmy sposobność poznać w aktach procesowych, podajemy następnie przegląd orzecznictwa Mieszanych Trybunałów Rozjemczych, a wreszcie staramy się uzasadnić nasze zdanie i wnioski.

Dla ułatwienia zrozumienia następującego zestawienia różnych zapatrywań, zaznaczamy, że jedną z głównych przyczyn powstania i trwania sporu jest rozbieżność pomiędzy tekstem francuskim i angielskim art. 297 e, z którego podajemy odpowiednie ustępy:

(e) *Les ressortissants des Puissances alliées ou associées auront droit à une indemnité pour les dommages ou préjudices causés à leurs biens, droits ou intérêts, y compris les sociétés ou associations dans lesquelles ils étaient intéressés sur le territoire allemand, tel qu'il existait au 1 août 1914 par l'appli-*

---

[1]) Bernard M. Baruch, The Making of the Reparation and Economic Sections of the Treaty, New York and London 1920, str. 102.

[2]) Gidel et Barrault, op. cit, str. 33.

[3]) Quelques Considérations au sujet de l'art. 297 (e) du Traité de Versailles, Bulletin de l'Institut Intermédiaire International, 1923, IX, str. 286.

[4]) op. cit., str. 90, 98, 101 Tom V.

[5]) Private property and rights in enemy countries, London 1921, str. 21.

[6]) L'obligation imposée à l'Allemagne de réparer les conséquences des mesures prises par elle en territoire ennemi occupé, Berlin 1922.

[7]) Der Ersatzanspruch, str. 20 i nast.

[8]) Witenberg, Etude sur la compétene des Tribunaux Arbitraux Mixtes, Paris 1925.

cation, tant des mesures exceptionnelles de guerre que des mesures de disposition qui font l'objet des paragraphes 1 et 3 de l'Annexe ci-jointe.

(e) *The nationals of Allied and Associated Powers shall be entitled to compensation in respect of damage or injury inflicted upon their property, rights or interests, including any company or association in which they are interested, in German territory as it existed on August 1, 1914, by the application either of the exceptional war measures or measures of transfer mentioned in paragraphs 1 and 3 of the Annex hereto.*

W tekscie francuskim nie ma przecinka pomiędzy „*interessés*" a „*sur le territoire*", który znajduje się w tekscie angielskim pomiędzy „*interested*" a „*in German territory*".

1. Teza o niewłaściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych.

Po tej uwadze wstępnej zaczynamy od zapatrywania, że art. 297 e nie obejmuje szkód powstałych przez zarządzenia wojenne zastosowane na obszarach okupowanych, że przeto Mieszane Trybunały Rozjemcze nie są właściwe do orzekania w sprawach o odszkodowanie powstałych z tytułu tych zarządzeń.

Zdanie powyższe oparte jest przedewszystkiem na wykładni art. 297 e: Ponieważ część X Traktatu Wersalskiego zredagowana została początkowo w języku angielskim, należy przy sporach opierać się w pierwszym rzędzie na tekscie angielskim, w którym wobec znajdującego się pomiędzy „*interested*" a „*in German territory*" przecinka określenie obszaru odnosi się do „*damage or injury inflicted upon their property, rights or interests*". Obywatele sprzymierzeni i stowarzyszeni są według brzmienia tekstu angielskiego jedynie uprawnieni do odszkodowania za szkody i straty zrządzone w ich majątkach na terytorjum niemieckiem w granicach z d. 1 sierpnia 1914 r. Tekst francuski nie nakazuje coprawda takiej samej wykładni, jest ona jednakże możliwą, a że taką być powinna dowodzi Traktat w St. Germain, gdzie w art. 249 lit. e znajdujemy przy zresztą równem brzmieniu przecinek w tekscie francuskim.

Wykładnia art. 297 e poparta jest przez całokształt tekstów art. 297 i działu IV części X. Mianowicie powiada wstęp do art. 297:

„Sprawa majątków, praw i udziałów prywatnych w kraju nieprzyjacielskim będzie rozstrzygana stosownie do zasad, ustalonych w niniejszym dziale i do postanowień załączonego aneksu".

W kraju nieprzyjacielskim oznacza w kraju przeciwnika, w kraju, który w stosunku do poszkodowanego jest krajem nieprzyjacielskim. Oznacza więc Niemcy, o ile chodzi o zarządzenia niemieckie przeciwko mieniu obywateli Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, a Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, o ile chodzi o zarządzenia tych państw przeciwko mieniu obywateli niemieckich. Pomiędzy obszarem własnym państwa a obszarami zajętymi przez jego armję podczas wojny istnieje głęboka różnica; nie można przyrównywać obszaru okupowanego do obszaru państwowego, ponieważ istota władzy wykonywanej na obszarach własnych jest zasadniczo różna od istoty władzy wykonywanej na obszarze okupowanym, każda z nich oparta jest na innych podstawach i posiada inną naturę prawną.

Dalej powiada art. 297 *d* i § 1 aneksu do działu IV części X w ustępie 1, że wszystkie zarządzenia wojenne wydane przez państwa wojujące należy uznać za ważne, za wyjątkiem zarządzeń objętych ustępem 2 § 1 wyżej powołanego aneksu, który brzmi:

„Przepisy niniejszego paragrafu nie stosują się do tych z powyżej wymienionych zarządzeń, które zostały zastosowane przez Niemcy na terytorjach, które uległy najazdowi i okupacji, ani też do tych, wyżej wymienionych zarządzeń, które zostały zastosowane przez Niemcy lub władze niemieckie po 11 listopada 1918 r., bowiem wszystkie te zarządzenia są nieważne".

Zarządzenia wojenne zastosowane w Niemczech uważane są zasadniczo za ważne, wszystkie zarządzenia zastosowane na obszarach okupowanych pozostają niebyłe. Z tekstu „*restant nulles*" wynika, że chodzi o potwierdzenie ogólnej zasady wyrażonej gdzieindziej w Traktacie. Cały ustęp 2 § 1 aneksu ma tylko charakter wyjaśniający.

Mieszane Trybunały Rozjemcze są powołane do osądzenia szkód zrządzonych zarządzeniami ważnemi zastosowanemi na obszarze niemieckim, a nie mają władzy przyznawania odszkodowań za szkody powstałe przez nieważne zarządzenia zastosowane na obszarach okupowanych.

Rozumowanie takie prowadzi bezpośrednio do zasadniczego ujęcia rozdziału pomiędzy częścią VIII i częścią X Traktatu Wersalskiego. Część VIII obejmuje wszystkie szkody powstałe z jakiegobądź powodu podczas wojny w mieniu obywateli sprzymierzonych i stowarzyszonych. Z całokształtu tego wyłącza art. 242 część szkód, dla których w miejsce przepisów części VIII obowiązują postanowienia części X. Art. 242 stwarza z części X *lex specialis* wobec części VIII. Należy przeto szukać granic pomiędzy obydwoma częściami wyłącznie przez ścieśniającą wykładnię przepisów części X.

Stanowisko powyższe zajęła Komisja Reparacyjna przez policzenie do reparacji należnych od Niemców szkód powstałych przez stosowanie zarządzeń wojennych na obszarach okupowanych. Dowodem jest korespondencja przeprowadzona pomiędzy Kriegslastenkommission, Mieszanym Trybunałem Rozjemczym francusko - niemieckim i Komisją Reparacyjną [1]). Gdyby zaś stanąć na innem stanowisku i uznać Mieszany Trybunał Rozjemczy za właściwy, Niemcy musiałyby płacić za niektóre szkody dwa razy, co nie mogło być zamiarem redaktorów Traktatu Wersalskiego ani układających się mocarstw.

2. Teza o właściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych.

Drugie zapatrywanie, mianowicie, że art. 297 e obejmuje także szkody powstałe przez zastosowanie zarządzeń wojennych na obszarach okupowanych, że przeto Mieszane Trybunały Rozjemcze są właściwe do przyznawania odszkodowań za straty powstałe przez stosowanie tego rodzaju zarządzeń, oparte jest na następujących rozważaniach:

Art. 297 e, tekst podstawowy, należy wykładać według brzmienia francuskiego; z braku przecinka pomiędzy

---

[1]) Załączniki II, III i IV.

„*intéressés*" a „*sur le territoire allemand*" wynika, że oznaczenie obszaru odnosi się wyłącznie do „*sociétés ou associations dans lesquelles ils étaient intéressés*", z którą częścią zdania tworzy jedną całość: „w których byli oni zainteresowani na terytorjum niemieckiem w granicach z 1 sierpnia 1914 r." [1]). Ograniczenie do obszaru Niemiec nie odnosi się do litery e, jako całości, obywatele Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych będą przeto mieli prawo do odszkodowania za szkody i straty zrządzone w ich mieniu przez zastosowanie wyjątkowych zarządzeń bez względu na miejsce gdzie zostały zastosowane. Wykładnię należy opierać na tekscie francuskim, z którym tekst angielski znajduje się w rozbieżności, ponieważ tekst francuski odpowiada całokształtowi przepisów części X. oraz myśli przewodniej Traktatu Wersalskiego.

Z tekstów części X przytaczany jest również wstęp do art. 297: „W kraju nieprzyjacielskim" może mieć tylko takie znaczenie, jakie wynika z działu IV oraz aneksu do niego załączonego. Nie może więc oznaczać niczego innego jak wszystkie obszary poddane podczas wojny faktycznie władzy publicznej niemieckiej, bez różnicy pomiędzy obszarami Niemiec i obszarami okupowanymi. Dowodem tego są teksty, które mówią o obydwóch terytorjach.

Litery (a) i (e) art. 297 nie zawierają żadnej wzmianki o obszarze, do którego się stosują. Przechodząc nad lit. e, o której mówiliśmy powyżej, znajdujemy w aneksie następujące przepisy, wchodzące w rachubę:

§ 1 powiada w ustępie 2, że zarządzenia na obszarach okupowanych pozostają nieważne; § 3 określa zarządzenia wojenne jako zarządzenia „powzięte w jakimkolwiekbądź miejscu", § 4 ustala warunki odszkodowania z tytułu reklamacji obywateli Mocarstwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego co do ich mienia na terytorjum innych mocarstw nieprzyjacielskich; § 12 unieważnia wszelkie lokaty mienia w gotowiźnie obywateli układających się państw, dokonane gdziekolwiekbądź przez osoby odpowiedzialne za zarząd majątkami nieprzyjacielskimi.

---

[1]) Tłomaczenie urzędowe Polskie.

Lit. f art. 297 zawiera przepis, że restytucji można żądać, jeżeli zastosowano środki wykonawcze na terytorjum niemieckiem; wynika z tego, że reszta artykułu nie odnosi się wyłącznie do Niemiec, bo w takim razie przepis byłby bezprzedmiotowy i zbędny.

Przyrównanie obszarów okupowanych podczas wojny do terytorjum mocarstwa okupującego jest przyjęte w prawie międzynarodowem i było podczas wojny przez Niemców często stosowane. Dowodem jest rozporządzenie Wielkiej Kwatery Generalnej niemieckiej z d. 27 października 1916 r., którego art. 3 powiada: „W znaczeniu niniejszego rozporządzenia obszary okupowane nie są uważane za kraje nieprzyjacielskie a obywatele krajów nieprzyjacielskich, którzy przebywają w obszarach okupowanych nie są uważani za obywateli krajów nieprzyjacielskich". Dalej przytaczano obwieszczenie Rady Związkowej Rzeszy z d. 7 października 1915 r. w przedmiocie zgłoszenia mienia obywateli państw nieprzyjacielskich znajdującego się w Niemczech, które wyraża się w § 4: „W myśl niniejszego rozporządzenia należy uważać za państwa nieprzyjacielskie Wielką Brytanję i Irlandję, Francję, Rosję i Finlandję, jako też kolonje i posiadłości zagraniczne tych państw. Kanclerz Rzeszy może rozszerzyć przepisy tego obwieszczenia na część lub całość innych państw nieprzyjacielskich, jak też na państwa okupowane przez nieprzyjaciela". [1])

Z przyrównania tego wynika, że należy stosować do obszarów okupowanych te same przepisy Traktatu, które stosuje się do terytorjum niemieckiego.

Przechodząc od tekstów do ogólnych zasad Traktatu, wychodzi się z założenia, że przepisy części VIII obejmują naprawę szkód wyrządzonych przez akcję wojskową, skierowaną przeciwko armji i państwu nieprzyjacielskiemu, a przepisy części X odszkodowanie za straty wyrządzone przez zarządzenia wojenne skierowane przeciwko jednostkom. Akcja wojenna spowodowała coprawda również szkody dla jednostek, ale były one tylko objawem wtórnym, ponieważ działalność Niemiec skierowana była przeciwko państwu

---

[1]) RGBl. str. 633.

nieprzyjacielskiemu. Dlatego szkodom wyrządzonem państwom przez państwa odpowiada prawo wspólne państw sprzymierzonych lub stowarzyszonych do reparacji, którego dochodzi Komisja Reparacyjna, a odszkodowań za szkody wyrządzone zarządzeniami przeciwko jednostkom jako takiem dochodzić należy przed Mieszanymi Trybunałami Rozjemczymi. Na stosunek pomiędzy częścią VIII a częścią X nie ma więc żadnego wpływu miejsce, w którem szkoda powstała, a jedynie natura zarządzenia, które szkodę wywołało.

Wynika to mianowicie z przepisów o prawach Komisji Reparacyjnej, zawartych w aneksie I do działu VIII, które nie zawierają żadnego rozgraniczenia właściwości według terytorjum. Postanowienia powyższe obejmują zarówno Niemcy jak obszary okupowane, na dowód czego powoływane bywają liczby 2, 3, 4 i 8 aneksu I a przedewszystkiem liczba 9, która brzmi:

„Szkody, wyrządzone wszelkiego rodzaju własności, gdziekolwiek się ona znajdowała..., o ile ta własność została zabrana, zajęta, uszkodzona lub zniszczona przez działanie Niemiec lub ich sprzymierzeńców na lądzie, na morzu lub w powietrzu, również szkody będące bezpośredniem następstwem działań nieprzyjacielskich, oraz wszelkiego rodzaju operacji wojennych".

Nie ma w przepisach powyższych żadnej wzmianki o terytorjum, a zauważyć należy, że zarządzenia wojenne nie są bezpośredniem następstwem działań nieprzyjacielskich oraz wszelkiego rodzaju operacji wojennych, nie zostały nigdy zastosowane w powietrzu.

Z wszystkich tych przepisów wynika, że właściwość Komisji Reparacyjnej nie jest określona przez wzgląd na miejsce powstania szkody oraz, że dochodzenie odszkodowań za zarządzenia wojenne wogóle nie należy do jej właściwości.

3. Orzecznictwo Mieszanych Trybunałów Rozjemczych.

Znalazłwszy się wobec powyżej rozwiniętych dwóch zapatrywań zasadniczych, zajęły Mieszane Trybunały Rozjemcze, które dotychczas wydały orzeczenia w tym przedmio-

cie, stanowisko, że nie są właściwymi do rozpatrywania powództw wniesionych z powodu szkód powstałych przez zastosowanie zarządzeń wojennych przez władze niemieckie na obszarach okupowanych.

Pierwszy wydał wyrok Mieszany Trybunał Rozjemczy angielsko-niemiecki w sprawie Mac Leod Russel przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), w której Trybunał zasadniczo uznał swoją właściwość do sądzenia spraw powstałych z zarządzeń wojennych nieróżniczkujących. W uzasadnieniu znajdujemy ustęp, w którym zagadnienie rozdziału terytorjalnego zostało incydentalnie poruszone:

„Dział IV części X zaczyna w art. 297 od słów: „Sprawa majątków, praw i udziałów prywatnych *w kraju nieprzyjacielskim* będzie rozstrzygana, stosownie do zasad, ustalonych w niniejszym dziale i do postanowień załączonego aneksu", i w ten sam sposób powiada art. 297 pod literą e, że „Obywatele Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych będą mieli prawo do odszkodowania za straty lub szkody, zrządzone w ich majątkach, prawach lub udziałach.... *na terytorjum* niemieckiem w granicach z 1 sierpnia 1914 r." Nader dokładna ta wskazówka prowadzi do wniosku, do którego dochodzi Trybunał, że dział IV części X traktuje o szkodach, które obywatele mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych ponieśli w Niemczech, podczas gdy część Traktatu pod nagłówkiem Reparacje mówi przedewszystkiem o zapłacie za szkody powstałe przez wojnę poza powyższym obszarem (wyjątek zrobiono dla szkód powstałych z internowania w Niemczech, które zostały w powyższym przepisie wyraźnie zastrzeżone dla reparacji)".

Zarysowane powyżej zdanie powtórzył i rozwinął Mieszany Trybunał Rozjemczy angielsko-niemiecki w wyroku z dnia 22/24 lutego 1922 w sprawie Weiss Biheller et Brooks Ltd. przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]). Trybunał opiera jednak w orzeczeniu niniejszem tezę swoją przedewszystkiem na interpretacji art. 297 e, kiedy powiada:

„ W literze e, równie dobrze jak w literze a i w kilku innych przepisach aneksu do artykułów 297 i 298, gdzie

[1]) Recueil I — 547.
[2]) Recueil I — 850.

słowa „łącznie ze spółkami lub stowarzyszeniami, w których byli oni zainteresowani" zachodzą bezpośrednio połączone ze słowami „majątki, prawa i udziały", przeciwstawienie wykazuje, że udziały w spółce lub stowarzyszeniu zostają objęte przez majątki, prawa i udziały.

„Przykłady posługiwania się temi słowami w tak bliskiem połączeniu można znaleść w art. 297 w ustępach właśnie wymienionych. Wydaje się nierozumnem opierać wykładnię na tekscie francuskim artykułu 297 e, który znajduje się w oczywistej rozbieżności z jasnym tekstem angielskim powyższego artykułu, jako sprzecznym z wykładnią, która jest w zupełnej zgodzie z tekstem angielskim, jak również z wszystkimi innymi przepisami Traktatu, w których znajdują się te same zwroty, a między innemi z art. 297 a i z aneksem do art. 297 i 298, w paragrafach 4, 6 i 12, mianowicie, ponieważ argument na korzyść konstrukcji tekstu francuskiego, jak go podano, zależy od braku przecinka po słowach „*ils étaient intéressés*" w art. 297 e, podczas gdy znajdujemy przecinki po tych słowach w tekscie francuskim art. 297 a i paragrafów 6 i 12 aneksu, a w paragrafie 3 treść nie wymaga przecinka".

W obydwóch wypadkach wychodzi Trybunał ze założenia, że przepisy części VIII redagowane są w sposób tak ogólny, iż obejmują zasadniczo także szkody uregulowane działami III i IV części X. Dopiero przez art. 242 zostały z niego wyłączone. Dlatego przepisów właściwości Mieszanego Trybunału Rozjemczego szukać można jedynie w działach III i IV części X.

Mieszany Trybunał Rozjemczy bułgarsko-jugosłowiański zajął w wyroku z dnia 3 kwietnia 1923 w sprawie Raffinerie et Sucrerie serbo-tchèque Tschoupria przeciwko Państwu Bułgarskiemu to same stanowisko. [1]) Wyrok wydany jest coprawda na podstawie Traktatu zawartego pomiędzy Mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Bułgarją w Neuilly dnia 27 listopada 1919 r.; przepisy tego traktatu są jednak wzorowane na Traktacie Wersalskim, mianowicie art. 177, który przez treść i budowę odpowiada art. 297 Trakta-

[1]) Recueil III — 185.

tu Wersalskiego. Trybunał wychodzi również z wykładni tekstu art. 177 e, który nie zawiera omawianego przecinka, przychodzi jednak przez porównanie z § 4 aneksu do art. 179 Traktatu w Neuilly do przekonania, że przepis należy rozumieć w ten sposób, iż prawo do odszkodowania ogranicza się do szkód powstałych z zarządzeń zastosowanych na obszarach bułgarskich. Argument oparty na § 3 aneksu odrzuca Trybunał następującym wywodem:

„Prawdą jest, że § 3 aneksu określa „zarządzenia wyjątkowe wojenne" jako „zarządzenia wszelkiego rodzaju,.... powzięte.... co do majątków nieprzyjacielskich i których celem było lub będzie bez naruszenia własności odjąć właścicielom możność rozporządzania ich majątkami... i to z jakiegokolwiekbądź powodu, pod jakąkolwiekbądź formą i *w jakiemkolwiekbądź miejscu*"., Ostatnie jednak słowa wcale nie przemawiają przeciwko wykładni art. 177 e, jaką dał Trybunał orzekający. Przeciwnie, wybór określenia ogólnego w § 3 aneksu tłomaczy się zupełnie przez sam fakt, że § 3 daje definicję ogólną wyjątkowych zarządzeń wojennych, definicję, którą należy stosować wszędzie, gdzie mowa jest o tych zarządzeniach w art. 177 i w aneksie samym, to znaczy tak do zarządzeń powziętych przez Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, jak do zarządzeń powziętych przez Bułgarję lub jej sojuszników". Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki dotychczas w kwestji się nie wypowiedział. Powoływany często wyrok w sprawie Corbeaux przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) dotyczy kwestji omawianej w innym dziale niniejszej części [2]), a wyrok w sprawie S.A. du Charbonnage Frédéric Henri przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]) porusza zagadnienie tylko pośrednio i nie zawiera rozstrzygnięcia. W późniejszym wyroku w sprawie La Czenstochovienne przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]) stwierdza bowiem Mieszany Trybunał Rozjemczy, że nie przesądza jeszcze swej właściwości w sprawie zarządzeń zastosowanych na obszarach okupowanych.

---

[1]) Recueil I — 31.
[2]) Dział B, rozdział 3. a.
[3]) Recueil I — 422.
[4]) Recueil IV — 112.

BIBLIOTEKA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE

Również Mieszany Trybunał Rozjemczy austro-jugosłowiański uznał się niewłaściwym w sprawie Wapa przeciwko Republice Austrjackiej [1]) do orzekania o odszkodowaniach za straty powstałe przez zarządzenia wojenne austrjackie w Belgradzie. Trybunał orzekał na podstawie Traktatu w St. Germain, który obowiązuje tylko w tekscie francuskim, i który zawiera w art. 249 e, odpowiadającym art. 297 e Traktatu Wersalskiego, przecinek pomiędzy *„intéressés"* a *„sur le territoire"*, którego braknie w tekscie francuskim Traktatu Wersalskiego.

Wreszcie wydał Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki bardzo obszerne orzeczenie, w którem uznał się również niewłaściwym do rozpatrywania powództw o szkody powstałe w obszarach okupowanych. Wyrok wydany został dnia 22 maja 1924 w sprawie Joseph Zurstrassen przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]); uwzględniamy go w naszych następujących wywodach.

4. Wnioski: Mieszane Trybunały Rozjemcze nie są właściwe.

Wyjaśniliśmy w poprzednich działach zapatrywania przedstawicieli dwóch stosowanych wykładni i wskazaliśmy na wyroki Mieszanych Trybunałów Rozjemczych orzekających o swojej właściwości.

Przechodząc do merytorycznego rozpatrywania zagadnienia zaczynamy od tekstu zasadniczego, a więc od artykułu 297 litery e.

Zdaniem naszem pomiędzy obydwoma tekstami zachodzi oczywista rozbieżność. Tekst angielski zawiera przecinek i powiada w czasie teraźniejszym *„in which they are interested"*, tekst francuski nie zawiera przecinka i powiada w czasie przeszłym *„dans lesquelles ils étaient intéressés"*. Teksty Traktatów zawartych po wojnie przez Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone z pokonanymi sojusznikami Niemiec, które wzorowane są w szczegółach przepisów ekonomicznych na Traktacie Wersalskim, również nie dają wskazówek wyjaśniających.

---

[1]) Recueil III — 720.
[2]) Recueil IV—326.

Traktat w St. Germain zawiera odpowiednie przepisy w art. 249 e. Pierwsze zdanie, którego tekst równa się w zupełności art. 297 e Traktatu Wersalskiego, zawiera przecinek którego braknie w Traktacie Wersalskim. Traktat w Neuilly powtarza w art. 177 e to samo zdanie, które zawiera art. 297 e Traktatu Wersalskiego: tekst jest zupełnie równy, przecinka braknie. Dodać wypada, że w obydwóch traktatach tekst francuski jest jedynym tekstem obowiązującym.

Usiłowano wykazać [1]), że tekst francuski można wykładać tak jak tekst angielski, i że przez to treść litery e art. 297 staje się bardziej logiczną. Przyznać jednak trzeba, że wykładnia taka nie jest konieczna i że można interpretować tekst francuski inaczej jak tekst angielski.

W Traktacie Wersalskim obowiązują równolegle teksty francuski i angielski; w tych okolicznościach przytoczymy zdanie Mieszanego Trybunału Rozjemczego belgijsko-niemieckiego „że badania Traktatu Wersalskiego i porównanie z innymi traktatami, które powtarzają te same przepisy, mianowicie z Traktatem w St. Germain, pokazują, że trzeba być ostrożnym z argumentami wyciągniętymi z obecności lub nieobecności przecinka" [2]) i dojdziemy do wniosku, że wobec oczywistej rozbieżności dwóch równolegle obowiązujących tekstów, niemożliwem jest dojść na podstawie samego tekstu art. 297 e do jakichkolwiek przekonywujących wniosków.

Jako środek do rozstrzygnięcia spornego zagadnienia pozostaje tylko rozpatrzenie całokształtu przepisów działu IV części X lub nawet zbadanie ogółu różnych przepisów o reparacjach, znajdujących się w części VIII i przepisów ekonomicznych w części X, a potem wywnioskowanie z nich myśli Traktatu oraz wybranie brzmienia tekstu, które odpowiadać będzie ogólnemu układowi Traktatu.

Wyrażenie podobne, mniej lub więcej redakcyjnie zbliżone do zwrotów użytych w art. 297 e znajdujemy w lite-

---

[1]) Wyrok belg.-niem. w sprawie Joseph Zurstrassen przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil IV—326.

[2]) Wyrok w sprawie Rymenans przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 878.

rach *b* i *f* tego artykułu oraz w § 4 aneksu do działu IV. Przedstawiciele różnych zapatrywań wykładali przepisy powyższe i znajdywali w nich argumenty na korzyść tezy przez siebie bronionej. Naszem zdaniem zajmowanie się wykładnią tych przepisów nie doprowadza do celu, ponieważ dać może jedynie prawdopodobieństwo, a nie stworzy przekonania o prawdziwości wyciągniętych wniosków.

Zająć nam się wypada jednakże ustępem 2 § 1 aneksu do działu IV, który powiada, że przepisy tego paragrafu — stwierdzające ważność zarządzeń wojennych powziętych przez państwa wojujące, — nie stosują się do tych w nim wymienionych zarządzeń, które były zastosowywane przez Niemcy na terytorjach, uległych najazdowi lub okupacji, bowiem wszystkie takie zarządzenia pozostają nieważne.

Z nieważności zarządzeń wojennych zastosowanych na obszarach okupowanych, stwierdzonej w tym przepisie, i z powołaniem na art. 304, b, al. 1, wnioskowano, że Mieszane Trybunały Rozjemcze są właściwie do rozpatrywania sporów tego rodzaju. Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki odrzuca argument w powoływanej sprawie z następującem uzasadnieniem:

„Zważywszy, że wobec przepisów szczegółowych art. 297 e, który zastrzega właściwość Mieszanych Trybunałów Rozjemczych ograniczając ją wyraźnie słowami „na terytorjum niemieckiem" do szkód spowodowanych przez Niemcy w Niemczech byłoby naprawdę osobliwem, aby redaktorowie Traktatu zadowolnili się zwykłem wspomnieniem i przyznali milcząco w skutkach to same prawo tem samem osobom, przed tymi samymi trybunałami, za szkody spowodowane przez te same zarządzenia, lecz w innem miejscu;

„Zważywszy, że możnaby w ostateczności uznać ten sposób postępowania, gdyby było oczywistem, iż uznanie nieważności, zawarte w ustępie 2 § 1 nie może mieć absolutnie żadnego innego znaczenia;

„Zważywszy, że tak nie jest;

„Że jest naturalnem, iż redaktorzy Traktatu, po ogłoszeniu ważności zarządzeń powziętych przez wojujących na podstawie ustawodawstwa wojennego, nie chcąc uznać za ważne zarządzeń powziętych przez Niemcy na obszarach

uległych najazdowi lub okupowanych, stwierdzili to wyraźnie w tem miejscu, aby zapobiedz późniejszemu wyciąganiu argumentów z tego uznania ważności;

„Że, bez ograniczenia ustępu 2, Niemcy mogłyby, na przykład, z powołaniem na art. 242, zaprzeczyć możności zastosowania art. 238 do przedmiotów zajętych w krajach okupowanych w myśl §§ 1 i 3 aneksu do art. 297;

„. . . . . .

„Zważywszy, że można więc powiedzieć ogólnie, iż przez uznanie nieważności miały Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone zamiar uczynić w ten sposób, aby na obszarach okupowanych i o ile na to pozwala poszanowanie prawa zwykłego, mieć ręce rozwiązane wobec mienia, którem Niemcy rozporządzili w ciągu okupacji;

„Zważywszy, że powyższe uwagi są zupełnie obce zagadnieniu, czy jurysdykcja została przyznana Mieszanym Trybunałom Rozjemczym;

„Że nie wynika wcale z unieważnienia niektórych zarządzeń, aby właśnie Mieszane Trybunały Rozjemcze, o których ustęp 2 milczy, miały być właściwe co do najróżniejszych następstw nieważności, a mianowicie co do zobowiązania Niemiec do naprawy szkód wyrządzonych przez rekwizycję w krajach okupowanych".

Argumentację powyższą uważamy za przekonywującą; omawialiśmy na wstępie zasady właściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych, odsyłamy do rozważań tamże się znajdujących, na mocy których doszliśmy do wniosku, że Mieszane Trybunały Rozjemcze są władne rozstrzygać spory tylko wtedy, jeżeli właściwość ich została zastrzeżona osobnym przepisem Traktatu. Tutaj o właściwości wzmianki nie ma, nie można przeto na mocy ustępu 2 § 1 aneksu przyjąć właściwości Mieszanego Trybunału Rozjemczego.

O § 3 aneksu do działu IV i znajdującym się w nim zwrocie „w jakiemkolwiekbądź miejscu" pisaliśmy mówiąc o wyroku w sprawie Raffinerie et Sucrerie serbo-tchèque Tschoupria przeciwko Państwu Bułgarskiemu; argumenty odrzucające wszelką właściwość Mieszanego Trybunału Rozjemczego na podstawie tego przepisu uważamy również za przekonywujące.

Pozostaje z pośród argumentów opartych na tekstach działu IV jeszcze wniosek wyciągany ze wstępu do art. 297. Powołujemy ponownie Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki, który powiada:

„Zważywszy, że jedni rozumieją przez „kraj nieprzyjacielski" tylko terytorjum układających się mocarstw, podczas gdy inni obejmują nim kraje okupowane podczas wojny w czasie okupacji, tak że na przykład miasto Bruksela byłoby krajem nieprzyjacielskim dla Belgów aż do zawarcia zawieszenia broni, a krajem nieprzyjacielskim dla Niemiec, począwszy od oswobodzenia;

„Zważywszy, że jakakolwiek będzie przyjęta wykładnia, nie można wyciągnąć żadnego rozstrzygającego wniosku co do właściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych;

„Że § 1 ustęp 2 aneksu uznaje za niebyłe zarządzenia wojenne niemieckie, powzięte przez Niemcy w krajach okupowanych, z czego wynika, iż zagadnienie majątków, praw i udziałów w krajach okupowanych „będzie rozstrzygane" stosownie do tej zasady, przez co nie została rozstrzygnięta kwestja jurysdykcji, ponieważ zasada powyższa może być stosowana bez względu, czy rekwizycje niemieckie w Belgji podlegają właściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych czy Komisji Reparacyjnej, a nawet gdyby Traktat nie przewidywał żadnej szczegółowej jurysdykcji;

„Zważywszy pozatem, że tekst będący przedmiotem sporu nie oznacza wcale, iż w dziale IV znajdują się *wszystkie* przepisy potrzebne do rozwiązania zagadnień odnoszących się do majątków, praw i udziałów w kraju nieprzyjacielskim i szczególnie w kraju okupowanym, co byłoby oczywiście przesadzone, ponieważ część VIII zawiera liczne przepisy odnoszące się do majątków osób prywatnych w kraju okupowanym".

Ograniczamy się do uzasadnienia naszego stanowiska wobec argumentów zasadniczych wyciągniętych z tekstów działu IV części X, odsyłając w szczegółach do kilkakrotnie już powołanego wyroku Mieszanego Trybunału Rozjemczego w sprawie Joseph Zurstrassen przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]).

[1]) Recueil IV—326.

Rozważania nasze dotychczasowe pozwalają nam dojść do wniosku, że na podstawie tekstów art. 297 e i działu IV części X wraz z aneksem nie można znaleść argumentów przekonywujących na korzyść właściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych, a należy raczej wyciągnąć wniosek, że nie przysługuje im sądownictwo w sprawach powstałych z tytułu szkód wyrządzonych zastosowaniem zarządzeń wojennych na obszarach okupowanych.

Ostateczne rozwiązanie zagadnienia znajdujemy po zbadaniu całokształtu Traktatu Wersalskiego. Momentem rozstrzygającym jest dla nas przedewszystkiem stosunek części VIII do części X Traktatu Wersalskiego. Art. 232 i liczba 6 aneksu I do części VIII zawierają pojęcia tak ogólne, że obejmowałyby zasadniczo wszystkie szkody wywołane w mieniu ludności cywilnej przez akcję wojskową i przez zarządzenia wojenne[2]). Z całości tej wyłącza art. 242 pewną część szkód postanawiając, że zamiast przepisów części VIII należy do nich zastosować przepisy działu III i IV części X. Zagadnienie powyższe zostało poruszone ostatnio przez Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki [3]), który powiada:

„Zważywszy, że pozwane Państwo Niemieckie twierdzi, że naprawa szkód wyrządzonych statkom uregulowana jest z jednej strony przez część VIII Traktatu Pokoju, a mianowicie przez artykuły 231 i 232, przez § 9 aneksu I i przez aneks III do wspomnianej części, z drugiej strony przez IV konwencję Haską, i że przeto art. 297 e nie znajduje zastosowania do tych szkód;

„Zważywszy, że wywody pozwanego dotyczące części VIII polegają na fałszywem ujęciu stosunku, jaki należy ustalić pomiędzy tą częścią Traktatu i działem IV części X;

„Że Traktat nie rozróżnia przez osobne rozgraniczenie dwóch działów równoległych, z których jeden byłby działem Reparacji (część VIII) a drugi działem „majątków praw i udziałów w kraju nieprzyjacielskim“ (dział IV części X;

---

[2]) Wyrok w sprawie Entreprises maritimes belges przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil IV — 89.

„Że gdyby tak było, nie możnaby wytłomaczyć artykułu 242;

„Że artykuł ten powiada mianowicie, iż „Przepisy niniejszej części (części VIII) nie stosują się do własności praw i interesów wymienionych w dziale III i IV części X niniejszego Traktatu;

„Że powyższy przepis ograniczający tłomaczy się jedynie okolicznością, iż gdyby nie został umieszczony w tem miejscu, część VIII stosowałaby się do majątków, praw i udziałów wymienionych w dziale IV części X;

„Że Traktat odłącza przez art. 242 z obszernej całości reparacji, unormowanej częścią VIII jedną część, poddając ją przepisom szczególnym, zawartym w dziale IV części X, i że chodzi jedynie o zbadanie czy dział IV części X znajduje zastosowanie, zbadanie w ciągu którego nie należy zresztą zamykać oczu na resztę Traktatu, którego przepisy mogą się wzajemnie wyjaśniać, a mianowicie na część VIII;

„Zważywszy, że konstrukcja, która czyni z działu IV część całości wymienionej najprzód w części VIII, zostaje potwierdzona przez liczne teksty części VIII;

„Że art. 238, na przykład, mówi o „restytucji" w gotówce *(in cash)* — gotowizny *(of cash)* zabranej, zajętej lub zasekwestrowanej, jak również zwrotu zwierząt wszelkiego rodzaju przedmiotów i walorów, zabranych, zajętych lub zasekwestrowanych — w zwrotach tak ogólnych, że obejmują oczywiście wszystkie wypadki restytucji w naturze przewidziane przez art. 297, w literach a i f oraz w § 8 aneksu do niego;

„Że liczba 9 aneksu I do części VIII, gdy mówi o szkodach, „wyrządzonych wszelkiego rodzaju własności gdziekolwiek się ona znajdowała...., o ile ta własność została zabrana, zajęta, uszkodzona lub zniszczona przez działania Niemiec, lub ich sprzymierzeńców na lądzie, na morzu lub w powietrzu *(from the air)*" obejmuje także wypadki art. 297 e przez to, że nie mówi o działaniach wojennych lub operacjach wojskowych; milczenie uderzające ze względu na wzmiankę, która znajduje się w następującej części zdania, o „szkodach będących bezpośredniem następstwem działań nieprzyjacielskich, oraz wszelkiego rodzaju operacji wojennych",

które to wyrazy obejmują również szkody wyrządzone przez armje sojusznicze;

„Że również § 2 aneksu IV powiada: „inwentarz żywy, maszyny, narzędzia pomocnicze, obrabiarki i wszelkie podobne przedmioty o charakterze handlowym, które zostały zajęte, zużyte lub zniszczone przez Niemcy albo zniszczone na skutek bezpośrednich operacji wojennych", przeciwstawienie, z którego wynika, że pierwsza część zdania nie domniemywa koniecznie operacji wojskowych;

„Że także art. 232, który określa rozmiary prawnego zobowiązania Niemiec do reparacji mówi o „szkodach wyrządzonych ludności cywilnej... i w jej majątku" w zwrotach tak ogólnych, że obejmuje szkody, które ma na uwadze art. 297 e;

„Że nie można zarzucić, iż wyrazy „napaść na lądzie, na morzu i z powietrza" użyte w art. 232, mogą oznaczać tylko działania wojskowe;

„Że w rzeczy samej wyrazy: na lądzie, na morzu i z powietrza *(from the air)*" należy przyłączyć do słowa „zrządzone" i że w układzie tekstu Traktatu, wyrażenie „pomieniona napaść" odnosi się do art. 231 i może mieć na uwadze tylko okoliczność, wskazaną przez powyższy artykuł, iż Niemcy rozpoczęły wojnę, a nie całokształt działań wojennych od roku 1914 do 1918, które wszystkie razem nie są jedną napaścią;

„Zważywszy, że przepisy części VIII ujęte są w taki sposób, iż obejmują nawet szkody wyrządzone w mieniu położonem w Niemczech, że przeto nie można dopatrywać się we wzmiance o terytorjum niemieckiem w art. 297 e powodu do odrzucenia powyższej wykładni" [1]).

---

[1]) Por. dla stosunku odpowiednich przepisów Traktatu w Neuilly orzeczenie w sprawie interpretacji, § 4 aneksu za art. 179 Traktatu w Neuilly, wydane d. 12 września 1924 r. przez Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze, Recueil des arrêts, série A, nr. 3. Art. 121 Traktatu w Neuilly odpowiada art. 232 Traktatu Wersalskiego, ma jednak inne brzmienie; Trybunał zaznacza wyraźnie, że pomija kwestję wyjątkowych zarządzeń wojennych. Wobec tego nie omawiamy tez wynikających z powyższego orzeczenia, których nie można przyjąć bez pewnych zastrzeżeń.

Przychylając się w zupełności do wywodów Mieszanego Trybunału Rozjemczego belgijsko-niemieckiego, na którego stanowisku stoi zresztą Mieszany Trybunał Rozjemczy angielsko-niemiecki [2]), wyciągamy z zapatrywania powyżej wyłożonego na stosunek części VIII do działów III i IV części X wniosek, że Traktat Wersalski nie przewiduje podwójnej drogi do uzyskania odszkodowania za szkody spowodowane zarządzeniami objętemi działami III i IV części X. Przez art. 242 została wykluczona możliwość wyboru postępowania celem dochodzenia odszkodowania za zarządzenia wojenne. Nie można udać się albo za pomocą Państwa przed Komisję Reparacyjną i zażądać odszkodowania czy zwrotu na podstawie przepisów części VIII albo pozwać Państwo Niemieckie przed Mieszany Trybunał Rozjemczy i skarżyć o odszkodowanie lub restytucję na podstawie działów III i IV części X. Z chwilą gdy szkoda wyrządzona jest działaniem podpadającem pod przepisy działów III i IV części X, działalność Komisji Reparacyjnej jest wykluczona, a właściwemi są jedynie Mieszane Trybunały Rozjemcze.

Gdy uznamy powyższą zasadę, która wypływa niedwuznacznie z tekstów części VIII, odrzucić musimy właściwość Mieszanych Trybunałów Rozjemczych do rozpatrywania spraw powstałych na tle zarządzeń wojennych zastosowanych na obszarach okupowanych. Art. 297 przewiduje w literze e odszkodowanie za powstałe przez zarządzenia wojenne szkody, w miejsce których poszkodowany obywatel Mocarstwa sprzymierzonego i stowarzyszonego może żądać na podstawie art. 297 f pod pewnymi warunkami restytucji swojej własności. Szczegóły uprawnienia do restytucji omawiamy w części IV niniejszej pracy, w tem miejscu podkreślamy, że dla istoty uprawnienia najważniejsze są warunki, że przedmiot, który ma zostać restytuowany musi istnieć w naturze i musiał zostać odebrany właścicielowi przez zarządzenie wojenne zastosowane na obszarze Niemiec. Ograniczenie terytorjalne w literze f nie ulega wątpliwości.

Otóż, część VIII zawiera zasadniczo dwa rodzaje reparacji: przez kompensację, to znaczy przez zapłatę równo-

[2]) Wyrok w sprawie właścicieli statku Seaham Harbour przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 550.

wartości szkody w pieniądzach lub innych wartościach, uregulowaną w art. 232 i następnych oraz przez restytucję uregulowaną artykułem 238, który brzmi:

„Ponad wpłaty wyżej przewidziane, Niemcy dokonają, stosując się do postępowania ustanowionego przez Komisję Odszkodowań, — restytucji w gotówce — gotowizny zabranej *(enlevées)*, zajętej *(saisies)*, lub zasekwestrowanej, jak również zwrotu zwierząt, wszelkiego rodzaju przedmiotów i walorów, zabranych, zajętych *(saisis)* lub zasekwestrowanych, w wypadkach, gdy będzie można stwierdzić ich tożsamość na obszarze Niemiec, bądź też na obszarze ich sprzymierzeńców".

Oprócz zapłacenia szkód zobowiązani są więc Niemcy do zwrotu wszystkich przedmiotów zabranych, zajętych lub zasekwestrowanych, które znajdują się jeszcze na terytorjum niemieckiem lub terytorjum ich sprzymierzonych. Brzmienie tego artykułu jest tak obszerne, że obejmuje wszystkie restytucje należne z powodu działań wojskowych, czy z powodu zarządzeń wojennych na terytorjum niemieckiem i okupowanem, a więc również restytucje, które należą się na podstawie art. 297 f z powodu zarządzeń wojennych na obszarze Niemiec. Art. 242 wyklucza jednak stosowanie równoległe przepisów części VIII i części X do szkody wywołanej tem samem zarządzeniem. Otrzymujemy przeto dla restytucji przedmiotów dotkniętych zarządzeniem wojennem następujący rys zasadniczy [1]): Restytucji przedmiotów dotkniętych zarządzeniami na terytorjum niemieckiem należy dochodzić przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym. Restytucji mienia dotkniętego zarządzeniami na obszarze okupowanym należy dochodzić przez Komisję Reparacyjną. W obydwóch wypadkach pod warunkiem, że przedmioty istnieją w naturze i znajdują się na terytorjum niemieckiem [2]).

[1]) Zestawienie dotyczy tylko mienia, które uległo zarządzeniom albo na obszarze Niemiec, albo na terytorjum okupowanem. O zastosowaniu powyższych zasad do wypadków zbiegu zarządzeń na terytorjum okupowanem i na terytorjum Niemiec, mowa jest w dziale następnym.

[2]) Obowiązek Niemiec do restytucji przedmiotów znajdujących się na terytorjum ich sprzymierzeńców nie wpływa na rozwiązanie naszego zagadnienia, przeto się nim nie zajmujemy.

Równolegle do uprawnienia obywateli Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych do restytucji znajdujemy uprawnienie do zapłaty odszkodowania. Uprawnienie to jest uprawnieniem zasadniczem, wobec którego prawo do restytucji jest uprawnieniem pomocniczem, stosowanem w wypadkach wyjątkowych. Z powodu jednej szkody powstaje jedno roszczenie o naprawę szkody, które wykorzystać można w dwojaki sposób: bądź przez zażądanie i otrzymanie zapłaty za wyrządzoną szkodę, bądź przez wymaganie i uzyskanie restytucji. Można obydwie formy na podstawie jednej części Traktatu Wersalskiego kumulować, jeżeli restytucja nie pokrywa całości szkody; jeżeli na przykład zostaje zwrócony przedmiot uszkodzony, wtedy można domagać się oprócz restytucji, odszkodowania za zmniejszenie wartości przedmiotu (art. 297, f). Gdy przedmiot został zwrócony, nie można równocześnie żądać odszkodowania, nie można uzyskać podwójnej wartości: przedmiotu i odszkodowania za niego.

Jeżeli teraz przyjmiemy, że sprawy odszkodowań za zarządzenia wojenne na terytorjum okupowanem reguluje art. 297 e, dochodzilibyśmy do wniosku, że za przedmiot zajęty na obszarze okupowanym, żądać można odszkodowania w myśl art. 297 e lub restytucji w myśl art. 238. Ponieważ w myśl art. 242 przepisy części VIII nie stosują się do mienia objętego przepisami działu III i IV części X, a mienie, za które należy się odszkodowanie w myśl art. 297 e jest objęte przepisami działu IV części X, wniosek powyższy byłby niesłuszny. Restytucji przedmiotów nie możnaby dochodzić w myśl art. 238, a ponieważ art. 297 f zawiera ograniczenie, że stosuje się tylko do przedmiotów, które zajęte zostały na terytorjum niemieckiem, nie możnaby wcale żądać ich restytucji.

A gdy zbadamy bliżej art. 238, zobaczymy, że mówi o przedmiotach zabranych, zajętych i zasekwestrowanych, *„enlevés, saisis et séquestrés“*, *„taken away, seized or sequestratea“*. Zajęcie i sekwestracja uważane są w myśl § 3 aneksu do działu IV części X za zarządzenia wojenne; zabranie może być uważane za czynność wywołaną operacjami wojskowemi. Wzmianka o przedmiotach zajętych *(saisis)*

i zasekwestrowanych nie będzie jednakże miała znaczenia, kiedy wskutek art. 242 nie możnaby wcale dochodzić przez Komisję Reparacyjną restytucji przedmiotów dotkniętych zarządzeniem wojennem.

I równocześnie powstaje druga kwestja. Rządy sprzymierzone i stowarzyszone, wykonując art. 238, skorzystały z możności rozporządzania uprawnieniami z tego artykułu i zawarły z Niemcami ugody ryczałtowe celem wykonania art. 238. Polska zawarła między innemi ugodę tego rodzaju d. 1 sierpnia 1922 r. w przedmiocie substytucji ogólnej materjałów przemysłowych, kabli i t. d., zabranych z obszarów Polski, które wchodziły w skład dawnego Cesarstwa Rosyjskiego. Ugoda miała na celu zakończyć czynności związane z restytucją, przewidziane przez art. 238 Traktatu Wersalskiego. Polska zrzeka się w niej wszelkich praw z art. 238, o ile dotyczą tego rodzaju przedmiotów i oświadcza, że Niemcy wypełniły wszelkie zobowiązania z tego artykułu wynikające, a Niemcy zobowiązują się w zamian dostarczyć ryczałtu określonej ilości ton maszyn, kabli i t. p. Unika się w ten sposób dla Polski ryzyka i uciążliwego poszukiwania oraz identyfikowania przedmiotów na terytorjum niemieckiem, a dla Niemiec przykrości związanych z pobytem komisji polskich, szukających w posiadłościach publicznych i prywatnych przedmiotów wywiezionych z Polski, oraz trudności powstałych przez wydawanie przedmiotów, nabytych na własność przez osoby prywatne, które należy wywłaszczać, uszkadzając niejednokrotnie założone warsztaty pracy.

Przez zawarcie umowy ryczałtowej stworzono fikcję, że Niemcy wypełniły wszystkie swoje zobowiązania z art. 238; oznacza to, że Niemcy zwróciły wszystkie przedmioty zabrane w b. zaborze rosyjskim, które można było zidentyfikować na terytorjum niemieckiem, i które tamże nie zostały dotknięte zarządzeniem wojennem. Co do nich należałoby więc obowiązek odszkodowania wypływający z art. 297 e uważać w każdym razie za wypełniony, ponieważ nie byłoby usasadnionem, aby Niemcy przedmiot zwracali na podstawie art. 238 i płacili za ten sam przedmiot na podstawie art. 297 e. Obecnie jednak stwierdzenie, które

przedmioty można było zidentyfikować, napotykałoby na największe trudności. Przedmioty takie należałoby wyłączyć z obowiązku odszkodowania na podstawie art. 297 e, a umowa ryczałtowa właśnie została zawarta, aby uniknąć stwierdzania możności identyfikacji. Powstaje tutaj trudność, dla której nie znajdujemy rozwiązania.

Streszczając nasze wywody, powiadamy: gdyby przyjąć, że art. 297 e obejmuje odszkodowania za szkody i straty wyrządzone przez stosowanie zarządzeń wojennych na terytorjum okupowanem, większość przepisów art. 238 Traktatu Wersalskiego należałoby uznać za bezprzedmiotową, a gdyby nie brać względu na art. 242, i stosować art. 238 pomimo tego, powstałyby trudności i komplikacje, z których nie znajdujemy wyjścia. A ponieważ tekst Traktatu należy, przy różnych możliwościach, wykładać w ten sposób, aby wszystkie jego przepisy znalazły się w harmonijnym systemie, wykładnia taka jest nieuzasadniona.

Gdy zaś przyjmiemy, że o odszkodowaniu za zarządzenia wojenne zastosowane na obszarach okupowanych orzeka Komisja Reparacyjna, znajdujemy się przed całokształtem, który nie wywołuje trudności. Odszkodowania i restytucji z powodu zarządzeń wojennych na obszarach okupowanych należy dochodzić przez Komisję Reparacyjną, odszkodowanie i restytucja z powodu zarządzeń wojennych na obszarze Niemiec należą przed Mieszany Trybunał Rozjemczy.

Komisja Reparacyjna zajmowała to samo stanowisko przy wykładni Traktatu; jako załączniki do niniejszej pracy umieszczamy trzy listy wymienione pomiędzy instancjami powołanemi do decyzji o sprawach reparacji, na które powoływali się zwolennicy tezy niewłaściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych [1]). Komisja Reparacyjna przyznaje w liście z d. 15 września 1922, że do orzekania o swojej właściwości powołane są jedynie Mieszane Trybunały Rozjemcze i oświadcza, że zastosuje się do rozstrzygnięcia, które pośrednio lub bezpośrednio dotykać będzie szkód przez nią ustalonych. Komisja Reparacyjna powiada jednak, że wykonując powierzony sobie mandat, wykładała Traktat

[1]) Załączniki II, III i IV.

Wersalski w ten sposób, że ona, a nie Mieszane Trybunały Rozjemcze, jest właściwa do dochodzenia odszkodowania za szkody wyrządzone przez zarządzenia wojenne na obszarach okupowanych.

Myśl przewodnią Traktatu Wersalskiego, ujmującego zagadnienie w powyższy sposób, wyraził Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki jak następuje [1]):

„Zważywszy, że rozgraniczenie własności przyjęte przez Traktat ma swoje powody bytu;

„Że zarządzenia powzięte przez Rząd Niemiecki w Niemczech zostały zastosowane na podstawie udzielności, co w połączeniu z okolicznością, iż Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone zastosowały zarządzenia podobne, tłomaczy, że Traktat Pokoju potwierdza ich ważność i poddaje je jurysdykcji rzeczywistego Trybunału, gdzie Niemcy są przedstawione tak samo jak inne mocarstwa i który tworzy dla Niemiec cenną gwarancję;

„Że wkroczenie Trybunału z całym aparatem postępowania jest tem bardziej usprawiedliwione, iż chodzi o fakta, które stały się w kraju nie poddanym zarządowi Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych i które jest często trudno udowodnić;

„Że przeciwnie zarządzenia wojenne powzięte przez Niemcy w krajach okupowanych, zastosowane zostały na podstawie władzy uzurpowanej i o charakterze czasowym i ograniczonym, i najczęściej nawet, według dobrze znanego mniemania redaktorów Traktatu z pogwałceniem prawa międzynarodowego, co tłomaczy i może usprawiedliwić właściwość wyłączną Komisji, która nie jest związana „żadnem ustawodawstwem ani żadnym szczegółowym kodeksem, ani żadnem prawidłem dochodzenia lub postępowania", i w której Niemcy nie są reprezentowane, tak że Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone same ustalają wypadki reparacji i wysokość odszkodowania;

„Że ponieważ chodzi o fakta i szkody, powstałe na obecnym obszarze Mocarstw sprzymierzonych, Rządy sprzymierzone mogą łatwiej ustalić ich rzeczywistość oraz natu-

---

[1]) Joseph Zurstrassen c. Państwu Niemieckiemu, Recueil IV—326.

rę, bez uciekania się do poszukiwań i dochodzeń Trybunału międzynarodowego".

Uznając w zupełności słuszność wywodów Mieszanego Trybunału Rozjemczego belgijsko-niemieckiego, dochodzimy do wniosku, że na podstawie całokształtu Traktatu Wersalskiego nie można przyjąć właściwości Mieszanych Trybunałów Rozjemczych do sądzenia spraw o odszkodowanie za szkody i straty powstałe przez zarządzenia wojenne, powzięte na obszarach położonych poza granicami Niemiec z d. 1 sierpnia 1914. Należy przeto wykładać art. 297 e według brzmienia tekstu angielskiego, jak to czyniły wszystkie Trybunały, które dotychczas sprawę rozstrzygały i ograniczyć zastosowanie tego przepisu do szkód powstałych z zarządzeń powziętych na terytorjum niemieckiem.

B. O pojęciu szkód i strat zrządzonych na terytorjum niemieckiem w granicach z d. 1 sierpnia 1914 r.

Przechodząc z kolei do zarządzeń, zastosowanych na obszarze Państwa Niemieckiego, zaczynamy od wyjaśnienia, w jakich granicach należy obszar ten rozumieć.

1. Terytorjum niemieckie z d. 1 sierpnia 1914 r.

Art. 297 e powiada, że należy się odszkodowanie za szkody powstałe na terytorjum Państwa Niemieckiego w granicach z d. 1 sierpnia 1914. Niemcy są więc również odpowiedzialne za szkody zrządzone na obszarach odebranych przez Traktat Wersalski, a więc w b. dzielnicy pruskiej, w Alzacji - Lotaryngji i w Szlezwigu. Kwestja ta nigdy nie budziła wątpliwości. Trudności powstały gdy należało rozstrzygnąć, czy w słowach „terytorjum Państwa Niemieckiego w granicach z 1 sierpnia 1914" mieszczą się kolonje i protektoraty niemieckie.

W literaturze znajdujemy u Isaya [1]) twierdzenie, że kolonje i protektoraty nie należą do terytorjum państwowego Niemiec, odszkodowanie za szkody wyrządzone przez zarządzenia wojenne na obszarze kolonji i protektoratów nie

---

[1]) Herman Isay, Der Friedensvertrag, Berlin 1923, str. 171.

podlega przeto przepisom art. 297 e i Mieszanym Trybunałom Rozjemczym.

W orzecznictwie zajmował się sprawą Mieszany Trybunał Rozjemczy angielsko-niemiecki w wyroku Lewa Rubber Estates przeciwko Państwu Niemieckiemu, z którego podajemy następujący ustęp [1]):

„Pozwane Państwo Niemieckie zarzuciło niewłaściwość Trybunału, twierdząc, że na podstawie przepisów części X nie należy się odszkodowanie za szkody i straty wyrządzone w dawniejszych kolonjach niemieckich. Na poparcie tej tezy podniesiono:

„1. że według ustawodawstwa niemieckiego przepisy ustawowe, odnoszące się do Rzeszy Niemieckiej, nie były stosowane w posiadłościach kolonjalnych niemieckich, jeżeli to nie było przewidziane osobnym przepisem. Położenie kolonji było ustalone dekretami z d. 30 marca 1892 r. i z d. 25 lipca 1900 r. Każda miała własny budżet i była finansowo i administracyjnie niezależną. Dalej, że według art. 1 Konstytucji niemieckiej terytorjum związkowe było określone i że tamże nie ma wzmianki o kolonjach,

„2. że przepisy art. 297 lit. e stosują się tylko do majątków, praw i interesów dotkniętych przez wyjątkowe zarządzenia wojenne i położonych „na terytorjum niemieckiem w granicach z 1 sierpnia 1914". Kolonje, twierdzi Państwo Niemieckie, nie mogą, jak już ustalono, być uważane za terytorjum niemieckie.

„Państwo Niemieckie podniosło, że w wypadkach, w których miano zamiar zastosować przepisy do kolonji jednej z Wysokich Układających się Stron wskazano je w słowach nie budzących wątpliwości, i powołało, aby twierdzenie swoje udowodnić, art. 421, 260 i 312. Podniesiono dalej, że takie było zapatrywanie Rządu brytyjskiego, jak wynika z faktu, że 403 powództwa z Niemieckiej Wschodniej Afryki, pomiędzy niemi niniejsze, zostały umieszczone w brytyjskiem obliczeniu reparacyjnem na podstawie części VIII Traktatu.

„Trybunał nie uważa za potrzebne rozstrzygać o pierwszem twierdzeniu niemieckiem, że według ustaw niemiec-

[1]) Recueil III — 29.

BIBLIOTEKA SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH

kich kolonje nie były uważane za terytorjum niemieckie, ponieważ Trybunał uważa, że art. 121 części IV Traktatu jest rozstrzygający w kwestji wstępnej podniesionej przez pozwanych. Art. 121 następuje po art. 119, na podstawie którego Niemcy zrzekają się wszelkich praw i tytułów nad posiadłościami zamorskiemi, oraz po art. 120, według którego wszelkie prawa własności ruchomej i nieruchomej, przysługujące Rządowi niemieckiemu lub jednemu z państw niemieckich i znajdujące się „na powyższych terytorjach" przechodzą na Rząd mający władzę na danem terytorjum. Art. 121, jest ujęty w słowa: „postanowienia działu I i IV części X (przepisy ekonomiczne) niniejszego Traktatu będą miały zastosowanie do tych terytorjów, bez względu na formę rządów dla nich przyjętą". Podniesiono ze strony pozwanych, że artykuł ten należy rozumieć jako podlegający ograniczeniom nałożonem przez dział IV części X i że pojęcie słów „terytorjum niemieckie" zawiera ograniczenie w art. 297 e. Trybunał nie może uznać tego twierdzenia za słuszne. Słowa art. 121 mają charakter ogólny i nie wskazują na zamiar wykluczenia art. 297 e z pomiędzy przepisów działu IV części X, które według art. 121 mają zostać zastosowane do obszarów niemieckich posiadłości zamorskich. W rzeczywistości, takie jest zdanie Trybunału, art. 297 e jest właśnie przepisem działu IV części X, który autorowie Traktatu starali się za pośrednictwem art. 121 uczynić skutecznym na obszarze dawniejszych kolonji niemieckich". Dlatego Trybunał przyjął, że pozwani niesłusznie podnieśli zarzut niewłaściwości.

„Trybunał nie uważa za okoliczność istotną, że skarga objęta została przez obliczenie reparacyjne brytyjskie; postępowanie takie było zupełnie poprawne, *ex abundante cautela* i nie może mieć żadnego wpływu na zdanie Trybunału o poprawnej wykładni Traktatu w przedmiocie jego własnej jurysdykcji".

Wywody Mieszanego Trybunału Rozjemczego angielsko-niemieckiego uważamy za trafne, szczególnie z uwagi na art. 121 Traktatu Wersalskiego. Wyłączenie kolonji niemieckich i uznanie, że Niemcy nie odpowiadają za szkody powstałe

przez zarządzenia wojenne na terytorjum kolonjalnem, nie odpowiada ani brzmieniu, ani duchowi powyższego przepisu[1]).

2. Zrządzenie szkód i strat na terytorjum niemieckiem.

Dalsze zagadnienie powstaje przez zwrot użyty w art. 297 e „Straty lub szkody, zrządzone w ich majątkach — na terytorjum niemieckiem w granicach z 1 sierpnia 1914 r.". Chodzi mianowicie o stwierdzenie, kiedy szkody i straty należy uważać za zrządzone na terytorjum niemieckiem.

Możliwem jest bowiem, że władza wydająca zarządzenie ma swoją siedzibę na terytorjum okupowanem i tam zarządzenie wojenne wydaje, zarządzenie odnosi się jednakże do mienia znajdującego się na terytorjum niemieckiem i tam zostaje do niego zastosowane. Okoliczności mogą się również kształtować odwrotnie, zarządzenie wydane zostaje w Niemczech a zastosowane w okupacji. Chodzi obecnie o ustalenie, która część działalności władzy wydającej i przeprowadzającej zarządzenie jest rozstrzygającą dla umiejscowienia zarządzenia, mianowicie, czy rozstrzygać będzie miejsce wydania czy miejsce zastosowania zarządzenia. Wychodząc z założenia, że szkoda zrządzona zostaje dopiero wtedy, gdy zarządzenie zostaje zastosowane, ponieważ zarządzenie wydane a nie zastosowane nie ma ani prawnego ani faktycznego znaczenia, należy przyjąć, że rozstrzygającą jest okoliczność, w którem miejscu zastosowano zarządzenie.

Na stanowisku takiem stanął Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki w sprawie Caisse d'assurance des Glaceries przeciwko Państwu Niemieckiemu[2]), który powiada:

„Zważywszy, że zbędne jest rozpatrywanie ekscepcji opartej na okoliczności, że zarządzenie skierowane prze-

---

[1]) Rząd niemiecki zdaje się odstąpił już obecnie od wykładni, której bronił w powyżej powoływanej sprawie, ponieważ Agent jego zrzekł się w późniejszej sprawie Rothbletz c. Państwu Niemieckiemu przed M. T. R. francusko-niemieckim ekscepcji opartej na okoliczności, że zarządzenia władz niemieckich powzięte zostały w kolonjach. (Recueil, IV—747).

[2]) Recueil, III — 261. Także die Internationale des Wagons-Lits et des Grands Express Européens c. Państwu Niemieckiemu, Recueil V—58-

ciwko Caisse d'assurance des Glaceries zostało powzięte w okupowanej Belgji, a nie na terytorjum niemieckiem, okoliczności, z której wynikałoby zdaniem pozwanego, że Mieszany Trybunał Rozjemczy jest niewłaściwy w myśl art. 297 e,

„Że zarządzenia, o które toczy się proces, są z jednej strony wzięcie w sekwestr Dorstener Glashütte, spółki akcyjnej z siedzibą w Niemczech, a z drugiej strony, o ile chodzi o Caisse des Glaceries i spółki, które wchodzą w jej skład, nie samo ich wzięcie w sekwestr, lecz zajęcie w Kolonji i sprzedaż w Niemczech dwóch tysięcy akcji Dorstener, które do nich należały i że jest obojętnem, iż akty powyższe są naturalnem następstwem wzięcia w sekwestr postanowionego w Belgji, ponieważ tworzą same przez siebie, niezależnie od miejsca ich istnienia, pierwsze wyjątkowe zarządzenie wojenne, drugie środek wykonawczy, w zrozumieniu § 3 aneksu do działu IV Traktatu oraz ponieważ obydwa zostały dokonane na terytorjum niemieckiem".

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki rozstrzygał podobne zagadnienie; zarządzenia wojenne powzięte zostały wobec gwarectwa Graf Renard, mającego siedzibę w Mysłowicach, na terytorjum, które d. 1 sierpnia 1914 r. należało do Niemiec, a kopalnie przedsiębiorstwa znajdywały się w Królestwie Polskiem. Mieszany Trybunał Rozjemczy powiada w wyroku w sprawie Huta Bankowa przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]):

„Zważywszy, że nie przesądzając zagadnienia, czy zastosowanie powołanego art. 297 e winno być ograniczone do zarządzeń wojennych powziętych w Niemczech, kwestja nie powstaje w niniejszym wypadku, ponieważ siedziba spółki „Gewerkschaft Graf Renard" i kuksy tworzące kapitał spółki znajdują się w Mysłowicach na Śląsku i ponieważ dlatego zarządzenia powzięte przez Rząd Niemiecki wobec tych kuksów nastąpiły na terytorjum niemieckiem".

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki rozstrzygał ponadto sprawę zajęcia papierów wartościowych należących do obywatela francuskiego przez władze niemiec-

---

[1]) Recueil, III — 325.

kie na statku szwedzkim na pełnem morzu i uznał, że właściwe zarządzenie wojenne, środek wykonawczy, zastosowane zostało dopiero przez orzeczenie sądów kaperskich w Kilonji i Berlinie. Wobec tego zarządzenie wojenne zastosowane zostało na terytorjum niemieckiem [1]). Orzeczenie budzi wątpliwości z uwagi na art. 440 u. 2 Traktatu Wersalskiego, który zawiera przepisy szczególne o orzeczeniach sądów zaborczych.

3. Zbieg zarządzeń na obszarach okupowanych i na terytorjum niemieckiem.

Osobnego rozpatrzenia wymagają wypadki w których zastosowano najpierw zarządzenia wojenne na terytorjum okupowanem, a potem zarządzenia wojenne na terytorjum niemieckiem. Wypadki takie były bardzo liczne, zagadnienie poruszone zostało w orzecznictwie, w literaturze wzmiankę o nim znajdujemy u Kaufmanna [2]).

Zdanie, że Trybunał powinien orzekać w takich sprawach oparte jest na rozumowaniu, że z chwilą gdy wszystkie zarządzenia wojenne niemieckie, zastosowane na terytorjum okupowanem uznane są za nieważne i niebyłe, nie przedstawiają one prawnie żadnego znaczenia. Jeżeli przeto wobec mienia wywiezionego z obszarów okupowanych do Niemiec, tamże zastosowano zarządzenia wojenne, należy sytuację oceniać wyłącznie według tych zarządzeń i uznać Mieszany Trybunał Rozjemczy za właściwy, ponieważ chodzi o mienie dotknięte zarządzeniami powziętemi na obszarze Niemiec.

a). Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko - niemiecki rozpatrywał w sprawie Corbeaux przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]) i później w sprawie Brouillon Warnet przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]) procesy, w których władze wojskowe niemieckie zabrały na obszarach okupowanych Francji papiery wartościowe dla zachowania ich przed zniszczeniem i odesłały je do Militaergeneralkasse w Berlinie.

---

[1]) W sprawie Dutfoy przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil III — 395.

[2]) Der Schadensersatz anspruch, str. 44.

[3]) Recueil I — 31.

[4]) Recueil III — 649.

Tam zostały przechowane i zwrócone po wojnie w postępowaniu przewidzianem przez art. 238 Traktatu Wersalskiego. W toczących się procesach o zwrot wartości zainkasowanych kuponów, Trybunał nie roztrzygnął kwestji nas interesującej, lecz uznał w myśl art. 297 h produkt inkasowanych kuponów za mienie w gotowiźnie, którego zwrot należy się bez względu na miejsce, z którego pochodziło i zasądził Państwo Niemieckie.

W rzeczy samej zachodzi rozbieżność pomiędzy orzecznictwem Mieszanego Trybunału Rozjemczego angielsko-niemieckiego i Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego. Pierwszy z nich zajmował się zagadnieniem kilkakrotnie; w sprawie Tesdorpf przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) stan faktyczny był taki, że obywatel brytyjski miał większą ilość worków kawy na składzie w Antwerpji. Po okupacji Antwerpji zakazał niemiecki dowódca twierdzy sprzedaży wszystkich zapasów znajdujących się w składach portu, poczem kawa została zarekwirowana przez władze wojskowe, wysłana do Altony i tam oddana Urzędowi Żywnościowemu IX korpusu Armji, który ją zużył.

Powodowie twierdzili, że rekwizycja była nieważna, ponieważ znajdowała się w sprzeczności z art. 52 i 53 Regulaminu Wojny Lądowej oraz została uznana jako taka przez ustęp 2 § 1 aneksu do działu IV części X. Mieszany Trybunał Rozjemczy twierdzenie to uznał za niesłuszne, orzekając po szczegółowym wywodzie, że rekwizycja była zgodna z powołanymi przepisami Regulaminu i powiadając, że ustęp 2 § 1 powołanego aneksu odnosi się wyłącznie do zarządzeń różniczkujących, o których jedynie mówi ustęp 1 § 1 aneksu do działu IV.

W sprawie Ralli Brothers przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]) znalazł się Mieszany Trybunał Rozjemczy przed stanem faktycznym o tyle innym od sprawy Tesdorpf, że bawełna znajdująca się w składnicach portu Antwerpji i będąca własnością obywateli brytyjskich została zajęta przez Wojenny oddział surowców Ministerstwa Wojny i wysłana do

---

[1]) Recueil III — 22.
[2]) Recueil IV — 41.

Niemiec do Urzędu rozliczeniowego dla bawełny (Bauwollabrechnungsstelle), a cena odszkodowania (Uebernahmepreis) ustalona została w r. 1916 przez Cesarską Komisję dla ustalenia odszkodowań.

Trybunał uznał, że rekwizycja surowej bawełny jest sprzeczna z art. 52 Konwencji Haskiej, który zezwala na rekwizycje celem pokrycia bezpośrednich potrzeb armji. Pomimo tego powiada Trybunał dalej:

„Zajmując takie stanowisko, zbadał Trybunał z największą dokładnością rozumowanie, przez które powodowie mają zamiar wykazać, że zarządzenie wojenne, na którem według ich zdania powództwo jest oparte, powzięte zostało na obszarze niemieckim. Konstrukcja prawna przedstawiona przez powodów wywołuje jednakże bardzo poważne wątpliwości. Zapoznaje co stało się w Belgji; uważa zajęcie i przewiezienie towarów za fakt obojętny i nie istotny. Traktuje wypadek zupełnie tak, jak gdyby towary były zwyczajnie przyszły do Niemiec i jak gdyby władze niemieckie dopiero wtedy zastosowały wobec nich zarządzenia wojenne. Nie można jednak pominąć, że władze niemieckie, chociaż sprzecznie z prawem międzynarodowem, już w Belgji zarekwirowały i zajęły towary w oczywistym zamiarze natychmiastowego nabycia ich własności, i że następujące postępowanie wobec tych towarów, zastosowane na terytorjum niemieckiem przez Niemcy było raczej używaniem przedmiotów, które uprzednio zostały odebrane prawemu właścicielowi. Chociaż zajęcie i konfiskata są wobec art. 52 Konwencji Haskiej nieusprawiedliwione, jasnem jest *prima facie*, że nie można zastosować zasad prawa prywatnego o działaniu bezprawnem osób prywatnych wobec cudzego mienia prywatnego do aktów Państwa wojującego, używającego lub nadużywającego swej siły wojskowej w kraju okupowanym przez swoje armje.

„Trybunał musiał tedy odpowiedzieć na pytanie, czy w niniejszym wypadku chodzi o zagadnienie, które według zamiaru redaktorów Traktatu, miało zostać rozstrzygnięte w przyszłości przez wykładnię prawa lub czy chodzi o zagadnienie, które mocarstwa podpisujące same widziały i rozstrzygnęły bezpośrednio w Traktacie w kilku wypadkach, na

przykład o ile chodzi o skutek ustawowy rozwiązania umów, któremi zajmuje się dział V części X. Traktat wskazuje jasno konstrukcje, które należy zastosować według zasad wykładni ustaw zwykłych. Lecz w przedmiotach części VIII i działu IV części X Traktatu miały mocarstwa podpisujące niewątpliwie zamiar i władzę określenia ciężarów nałożonych na Niemcy wobec szkód spowodowanych u osób prywatnych i wobec mienia prywatnego, oraz ustalenia sposobu postępowania. Nie ustanawiając granic geograficznych dla zastosowania części VIII, wyjęły mocarstwa podpisujące przez art. 242 z ogólnego zagadnienia reparacji materje uregulowane przez działy III i IV części X, a przepisy działu IV wykazują dobitnie, że mocarstwa podpisujące miały zamiar ustalić w zupełności i szczegółowo odpowiedzialność Niemiec wypływającą z tego działu.

„Zgodnie z pierwszem zdaniem art. 297, dotyczy litera e tegoż artykułu wyraźnie wyjątkowych zarządzeń wojennych i środków wykonawczych, przez które majątki, prawa i udziały obywateli sprzymierzonych i stowarzyszonych zostały uszkodzone lub dotknięte na terytorjum niemieckiem w granicach z 1 sierpnia 1914 r.

„Jasnem jest, że część VIII Traktatu oparta jest na rozróżnieniu, przyjętem ogólnie przez naukę w prawie międzynarodowem, pomiędzy zarządzeniami, jakie Państwo stosuje na swojem terytorjum na podstawie swojej udzielności, a zarządzeniami powziętemi i zastosowanemi przez jego władze na terytorjum nieprzyjacielskiem, uległem najazdowi lub okupacji przez jego armje. Rekwizycje na terytorjum okupowanem podpadają pod drugą kategorję. Gdyby redaktorowie Traktatu nie byli chcieli ograniczyć odpowiedzialności za takie rekwizycje według czasu i miejsca, w których zostały powzięte, lecz według użytku zrobionego następnie przez Niemcy na terytorjum niemieckiem, byliby niewątpliwie wyrazili różnicę, a to tem bardziej, że podczas wojny wojska niemieckie zastosowały w granicach art. 52 Konwencji Haskiej i poza jego granicami rekwizycje w rozmiarach niebywałych, oraz, że już podczas rozejmu i w umowach późniejszych przed Traktatem jedną z głównych trosk Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych było spowo-

dowanie zwrotu do krajów uległych najazdowi dóbr rekwirowanych lub wywiezionych, w miarę, jak można je było odnaleść w Niemczech. Niema żadnego powodu, który usprawiedliwiałby twierdzenie, że wobec zastosowania art. 297 e Traktat opiera się zamiast na części VIII i fakcie zajęcia mienia, na jego późniejszem zużyciu na terytorjum niemieckiem.

„Zdanie przeciwne potwierdzone jest przez dokładność z jaką poza art. 297 e przepisy działu IV części X wzmiankują szczegółowo terytorjum okupowane obok terytorjum niemieckiego, kiedy przewidują zastosowanie przepisu do zarządzeń powziętych na terytorjum okupowanem i na terytorjum niemieckiem. Zdanie to wynika również z tekstu § 9 aneksu I do działu I części VIII Traktatu. W zrozumieniu tego paragrafu reparacje w artykule 232 obejmują wszystkie szkody wywołane w mieniu zabranem, zajętem i t. d. przez zarządzenia Niemiec lub ich sprzymierzeńców, przepis, który niewątpliwie odnosi się bezpośrednio do rekwizycji dokonanych przez Niemcy na terytorjach okupowanych przez armje niemieckie.

„Trybunał dochodzi więc do wniosku, że redaktorowie Traktatu umieścili świadomie i rozmyślnie pod działaniem art. 232, a nie pod działaniem art. 297 e, reparację postanowioną za dobra zajęte na terytorjum okupowanem, jak to nastąpiło przy zajęciu mienia powodów. Trybunał chciałby oprzeć swoją wykładnię Traktatu wyłącznie na własnem przekonaniu, zależy mu jednak na podkreśleniu, że ta sama wykładnia znajduje się w komentarzach francuskich, amerykańskich i innych.

„Trybunał powziął swoją decyzję znając zdanie przeciwne świeżo podtrzymywane, jako zgadzające się z tekstem niektórych przepisów działu IV części X. Lecz zdając sobie sprawę, że według opinji rozwiniętej powyżej, zagadnienie jest rozstrzygnięte przez Traktat, Trybunał nie może brać pod uwagę okoliczności, że mogłoby z innej strony być możliwem, za pomocą konstrukcji prawniczej podciągnąć pod niektóre przepisy art. 297 zarządzenia, przez które Niemcy zużyły na swojem terytorjum mienie rekwirowane i zajęte na terytorjum okupowanem i wywiezione do Niemiec".

Streszczając powyższe wywody, widzimy, że Mieszany Trybunał Rozjemczy angielsko-niemiecki uważa łańcuch przyczynowy, mający swój początek w zarządzeniu niemieckiem na terytorjum okupowanem za nierozerwalny. Dla ustalenia właściwości Komisji Reparacyjnej czy Mieszanego Trybunału Rozjemczego wchodzi w rachubę jedynie pierwsze zarządzenie władz niemieckich, bez względu na swoją ważność lub nieważność[1]).

Inne stanowisko zajął Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki w sprawie La Czenstochovienne przeciwko Państwu Niemieckiemu[2]). Stan faktyczny był zupełnie podobny do sprawy Ralli Brothers przeciwko Państwu Niemieckiemu, z której podaliśmy powyżej ustęp uzasadnienia wyroku: bawełna została zajęta przez wojska niemieckie na początku wojny w Królestwie Polskiem i wysłana następnie do Bremy. Tam rozporządziła bawełną *Rohbaumwollabrechnungsstelle*, przeprowadziła oszacowanie i złożyła sumę szacunku do *Hauptschatzkasse*. Trybunał stwierdza najpierw, że nie potrzebuje w niniejszej sprawie rozpatrywać zagadnienia, czy jest właściwy do sądzenia sporów powstałych o odszkodowania za zarządzenia wojenne niemieckie zastosowane na terytorjum okupowanem, i powiada dalej:

„Zważywszy, że w przedmiocie rekwizycji szkoda spowodowana jest nie przez zajęcie mienia rekwirowanego, zajęcie, które jest tylko zarządzeniem faktycznem lub zarządzeniem zachowawczem, lecz przez wywłaszczenie, to znaczy przez środek wykonawczy, który przenosi własność mienia rekwirowanego na państwo lub na jaką inną osobę, różną od pierwszego właściciela;

„Zważywszy, że w niniejszym wypadku zarządzenie faktyczne, czyli zajęcie, zostało wykonane w Rosji, czyli w kraju okupowanym, lecz że wywłaszczenie jako takie mogło nastąpić tylko na podstawie zarządzenia powziętego przez Ministerstwo Wojny, oddział surowców, *Kriegsrohstoffabtei-*

---

[1]) Porównaj orzeczenie anglo-bułg. w sprawie The Anglo-Ottoman Tobaco Co. Ltd. c. Państwu Bułgarskiemu, Recueil IV — 671.

[2]) Wyrok z d. 1 lutego 1924, Recueil IV—112.

lung, lub przez różne służby techniczne zależne od tego oddziału i mające siedzibę w Niemczech;

„Zważywszy, że pochodzenie i warunki powyższego środka wykonawczego zostały potwierdzone w odpowiedzi uzupełniającej Agenta Rządu Niemieckiego, złożonej w niniejszej sprawie, w której pozwany wyjaśnia, że *Rohbaumwoll-abrechnungsstelle* (urząd rozrachunku surowej bawełny), w Berlinie, który zawiadywał 100 balami spornej bawełny, „rozporządził" nią i zapewnił jej „podział";

„Zważywszy, że w ten sposób ostatecznie środek wykonawczy, który miał za skutek wywłaszczenie mienia rekwirowanego i spowodował szkodę, został zastosowany na terytorjum niemieckiem;

„Zważywszy ponadto, że w niniejszym wypadku nie zaprzeczono, iż 100 bali spornej bawełny zostało po zajęciu na granicy rosyjskiej przewiezionych do Niemiec, gdzie zostały oddane z polecenia Niemieckiego Ministerstwa Wojny do Bremer Lagerhaus Gesellschaft;

„Zważywszy, że dopiero po przewiezieniu i nadejściu bali na terytorjum niemieckie nastąpiło zarządzenie wywłaszczenia i powstała szkoda;

„Zważywszy wobec tego, że ekscepcja niewłaściwości podniesiona przez pozwanego nie jest uzasadniona, i że Mieszany Trybunał Rojemczy jest właściwy do rozpoznawania żądania, o ile dotyczy 100 bali zarekwirowanych na terytorjum rosyjskiem;

„Zważywszy, że takie rozstrzygnięcie o właściwości nie może przynosić żadnej możliwości jakiegokolwiek zbiegu odszkodowań nałożonych jako ciężar na Państwo Niemieckie przez część VIII względnie część X Traktatu Wersalskiego;

„Zważywszy, w rzeczy samej, że w liście z dnia 4 stycznia 1924 r. skierowanym do Dyrektora Urzędu dla Dóbr i Interesów Prywatnych (*Office des Biens et Intérêts privés*), komitet kierujący służbą finansową Komisji Reparacyjnej oświadcza, że na wypadek, gdy wskutek wyroku jednego z Mieszanych Trybunałów Rozjemczych okaże się możliwość zbiegu odszkodowań należnych na podstawie części VIII i części X Traktatu, Komisja Reparacyjna, po powzięciu do

wiadomości wyroku, zmieni stan rzeczy na korzyść Niemiec, zapisując odpowiednią sumę na dobro ich rachunku;

„Zważywszy, że Mieszany Trybunał Rozjemczy czyni odpowiednie kroki dla podania do wiadomości Komisji Reparacyjnej wyroków, które mogłyby ewentualnie dawać powód do zmiany rachunku“ [1]).

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki zajął więc stanowisko sprzeczne z tezą Mieszanego Trybunału Rozjemczego angielsko-niemieckiego, wychodząc z założenia, że na terytorjum okupowanem zastosowane zostały tylko wyjątkowe zarządzenia wojenne, podczas gdy środek wykonawczy, zarządzenie decydujące ostatecznie o własności dotkniętego przedmiotu, zastosowany został w Niemczech. Aby niedopuścić do podwójnej zapłaty szkody przez Niemcy, zawiadomi Trybunał Komisję Reparacyjną, która odpowiednio sprostuje rachunek Niemiec.

Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki ujął zagadnienie, które nas interesuje, z innej strony, i zaprzeczył w już powoływanym wyroku w sprawie Joseph Zurstrassen przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]), aby władze niemieckie zastosowały na swojem terytorjum zarządzenia, które możnaby uważać za zarządzenia wojenne w myśl §§ 1 i 3 aneksu do działu IV części X Traktatu Wersalskiego. Trybunał powiada mianowicie:

„Zważywszy, że należy przedewszystkiem poszukać, czy zarządzenia wojenne, w zrozumieniu §§ 1 i 3 aneksu do art. 297 zostały powzięte wyłącznie w kraju okupowanym, czy kolejno na terytorjum okupowanem i na terytorjum niemieckiem, zastrzegając drugie pytanie, mianowicie, czy zarządzenia kolejne odnoszące się do jednego przedmiotu majątkowego tworzą całość lub czy mogą być brane pod uwagę pojedyńczo;

„Zważywszy, że wynika z dokumentów załączonych do akt, że w wykonaniu rozporządzenia Gubernatora niemieckiego Łodzi z dnia 14 grudnia 1914 r., zajęcie spornej wełny nastąpiło w Łodzi w sierpniu 1915 r., za wydaniem, dnia

---

[1]) Tak samo w orzeczeniu Gros Roman c. Państwu Niemieckiemu, Recueil IV — 753.

[2]) Recueil IV — 326.

11 sierpnia, pokwitowania, zwanego *Empfangsschein*, zastępującego prawdopodobnie zaświadczenie tymczasowe *(sogenannter vorläufiger Gutschein bezw. Ab — oder Anlieferungsschein)*, wydane uprzednio, i że od d. 9 sierpnia towar został wysyłany do stacji Hamburg — Sued, aby zostać później zużyty w Niemczech, nie wiadomo dokładnie w jakich okolicznościach i w jaki sposób;

„Zważywszy, że zajęcia wełny dokonane w Łodzi były sprzeczne z konwencjami Haskiemi z r. 1899 i 1907, które ograniczają prawo rekwizycji w kraju okupowanym do potrzeb armji okupacyjnej, oraz że § 1, ustęp 2, aneksu do art. 297 Traktatu Wersalskiego powiada, iż zarządzenia wojenne powzięte przez Niemcy na terytorjum okupowanem „pozostają nieważne", że wobec tego rekwizycja przeprowadzona na szkodę powódki nie mogła przenieść własności na Państwo Niemieckie;

„Zważywszy, że zajęcie jest mimo tego, jako wzięcie w posiadanie i wywłaszczenie faktyczne, zarządzeniem wojennem w myśl Traktatu, podczas gdy nie można odnaleść w Niemczech żadnego aktu Państwa Niemieckiego, który możnaby uważać za środek wykonawczy, powodujący wywłaszczenie prawne na rzecz Państwa Niemieckiego lub jakiej osoby trzeciej, czy też poprostu za wyjątkowe zarządzenie wojenne;

„Zważywszy, w rzeczy samej, że nie można uważać za zarządzenia wojenne poszukiwań, które administracja niemiecka przedsięwzięła dla ustalenia prawdziwego właściciela spornej wełny w Niemczech oraz w Belgji, gdzie *Entschädigungsamt* urządzony przy Gubernatorze Generalnym wszedł w styczność z powódką i polecił jej wypełnić formularz;

„Zważywszy, że *Reichsentschädigungskommission* ograniczyła się ze swej strony, stosując ustawy, którem podlegała, do ustalenia sumy, jaką należało wypłacić powódce, co również nie jest wyjątkowem zarządzeniem wojennem, ani środkiem wykonawczym;

„Że, chociaż wełna została przewieziona do Niemiec i tam zużyta, fakt prawdopodobny, którego udowodnienia możnaby zażądać, mianowicie, że *Kriegsrohstoffabteilung*, oddział Ministerstwa Wojny, rozporządziła wełną i oddała ją

przemysłowcom, nie jest wcale zarządzeniem wojennem w zrozumieniu Traktatu,

„Że z chwilą, gdy Państwo Niemieckie nie stało się właścicielem na podstawie rekwizycji dokonanej na terytorjum okupowanem, nie przeniosło własności na nabywcę, który również nie mógł nabyć własności z tytułu pierwiastkowego, ponieważ § 935 Niemieckiego Kodeksu Cywilnego, odnoszący się do nabycia własności przez posiedziciela w dobrej wierze, wyłącza wyraźnie wypadek rzeczy ukradzionych lub zagubionych, lub których właściciel został pozbawiony w jakikolwiek inny sposób bez swojej woli;

„Zważywszy, że po zupełnem usunięciu w ten sposób zagadnienia własności, posiadanie samo ma znaczenie, i że zostało ono ostatecznie nabyte przez Państwo Niemieckie jeszcze w Polsce, od chwili rekwizycji;

„Że nie możnaby usiłować twierdzić, że sytuacja jest inna, jeżeli, czego powódka nie wykazała ani nawet nie twierdziła, wełna zajęta u mieszkańców Łodzi zostałaby w całości przewieziona do Niemiec, tamże stała się przedmiotem wyboru, po którym nastąpiłby zwrot właścicielom Niemcom, w którym to wypadku możnaby zastanawiać się nad zagadnieniem, czy rekwizycja jako taka nie została wykonana w Niemczech, podczas gdy, według zamiaru władzy wojskowej, zajęcie tymczasowe dokonane w Łodzi nie miałoby znamion ostatecznego zatrzymania mienia nieprzyjacielskiego;

„Zważywszy, że z chwilą ustalenia, iż żadne zarządzenie wojenne nie zostało powzięte w Niemczech, zbędnem jest badanie, czy w zasadzie zarządzenia następujące, powzięte w innem miejscu, winne być brane pod uwagę oddzielnie, czy też jako zwykłe następstwo zarządzenia pierwotnego, z którem tworzą jedną całość".

Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki zaprzeczył więc istnieniu zarządzeń wojennych w powyżej omawianej sprawie. Wypadek ten można jednakże uważać za typowy; w ogromnej większości wypadków odrzuciłby Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki, stosując zasady rozwinięte w wyroku właśnie powołanym, powództwa

oparte na zastosowaniu zarządzeń wojennych na terytorjum niemieckiem do mienia zabranego z obszarów okupowanych.

b). Przechodzimy obecnie do oceny dotychczas przytoczonych argumentów za słusznością różnych stanowisk. Naszem zdaniem przyjąć należy na podstawie tekstów Traktatu tezę zgodną z jego całokształtem, która w wyniku zbliża się zupełnie do orzeczenia Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego w sprawie La Czenstochovienne przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]).

Zanim jednakże przeprowadzimy nasze rozumowanie, musimy odpowiedzieć na dwa twierdzenia Mieszanego Trybunału Rozjemczego angielsko-niemieckiego. W pierwszym rzędzie mamy na myśli różniczkowanie przeprowadzone przez powyższy Trybunał w przytoczonych wyrokach [2]) pomiędzy zarządzeniami ważnemi lub nieważnemi według przepisów Regulaminu Wojny Lądowej. Opieranie odpowiedzialności Niemiec na tej różnicy jest błędne i nieistotne; wszystkie zarządzenia wojenne niemieckie, powzięte na obszarach okupowanych, są uznane za nieważne przez Traktat Wersalski, bez względu na ich zgodność lub niezgodność z przyjętymi zwyczajami wojny lądowej. Odsyłamy w tej mierze do wywodów znajdujących się we wstępie do niniejszej pracy. Drugą tezą, którą należy odrzucić, jest twierdzenie, że ustęp 1 § 1 aneksu do działu IV mówi wyłącznie o zarządzeniach różniczkujących. Wykładnia taka nie jest uzasadniona; odsyłamy dla wyjaśnienia kwestji do uwag naszych, znajdujących się w części I niniejszej rozprawy.

Po zrobieniu tych zastrzeżeń, stwierdzić możemy, że wszystkie zarządzenia wojenne niemieckie zastosowane na obszarach okupowanych uważane są przez Traktat Wersalski za nieważne. Niespornem jest ponadto, że za szkody wyrządzone takiemi zarządzeniami należy się odszkodowanie. Chodzi jedynie o wnioski, jakie z tych przesłanek należy wyciągnąć. Zdaniem Mieszanego Trybunału Rozjemczego angielsko-niemieckiego z postanowień tych nie wypływa

---

[1]) Recueil IV — 112.

[2]) W sprawach Tesdorpf przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil III — 22 i Ralli Brothers przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil IV—41.

wcale właściwość Mieszanych Trybunałów Rozjemczych. Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki zagadnienie pozostawił otwarte, wychodząc z założenia, że na terytorjum okupowanem wydano tylko wyjątkowe zarządzenia wojenne, pozbawiające posiadania, podczas gdy zarządzenie zasadnicze, pozbawiające własności, wydane zostało na terytorjum niemieckiem. Z wywodów Trybunału wynika, że uważa zarządzenie pierwsze jakby za pochłonięte przez środek wykonawczy, następnie zastosowany w Niemczech.

Naszem zdaniem sprawę rozwiązać można bardzo prosto: Zarządzenia niemieckie są nieważne. Mieszany Trybunał Rozjemczy nie może ich przeto brać pod uwagę jako mające jakiekolwiek znaczenie prawne przy stosowaniu części X Traktatu Wersalskiego. Mieszany Trybunał Rozjemczy winien zupełnie się nie liczyć z wydaniem przez Niemcy zarządzeń na obszarach okupowanych i rozpatrywać losy dotkniętych przedmiotów majątkowych od czasu przejścia granicy niemieckiej.

Przeciwko tezie powyższej podniesiono zarzut, który mógłby się wydawać słusznym, przy bliższem jednak zbadaniu okazuje się jego bezpodstawność. Podniesiono mianowicie, że nie można zaczynać łańcucha przyczynowego dla powstania szkody w dowolnie obranem miejscu, winien on być zaczęty tam, gdzie zaczyna się wina lub działanie powodujące obowiązek odszkodowania. A zarządzenia wojenne w Niemczech są tylko następstwem zarządzeń na obszarach okupowanych i bez nich nie do pomyślenia; zarządzenia na obszarach okupowanych mogą być prawnie uważane za nieważne, mogą jednakże powodować obowiązek odszkodowania, a w każdym razie nie można ich z rzeczywistości, w której raz zaistniały usunąć, w myśl zasady *„factum infactum fieri non potest“* [1]).

Otóż, łańcuch przyczynowy wszelkich zdarzeń jest nieprzerwany jak daleko wiadomościami sięgniemy i trwać będzie według naszych pojęć w nieskończoność. Każdy sąd rozpatrujący proces uwzględnia z tego nieskończonego łań-

---

[1]) Kaufmann, Der Ersatzanspruch, str. 44.

cucha pewną część poczynającą od faktu, do którego ustawa przywiązuje obowiązek odszkodowania uważanego za przyczynę, a kończący się na powstałej szkodzie, uważanej za skutek [1]). Jaką część właśnie wybrać z łańcucha przyczynowego, powiada ustawa albo nauka prawa. W naszym wypadku należy wziąść pod uwagę część łańcucha przyczynowego istotną dla zastosowania przepisów części X Traktatu Wersalskiego. Zaznaczenie bowiem w ustępie 2 § 1 aneksu, że zarządzenia wojenne zastosowane na obszarach okupowanych są nieważne, może mieć tylko jeden cel, zgodny zresztą z art. 242 Traktatu, a mianowicie podkreślenie, że w razie zbiegu zarządzeń na obszarach okupowanych i na terytorjum niemieckiem, właściwemi są Mieszane Trybunały Rozjemcze. Gdyby takiego znaczenia nie przyjmować, cały przepis byłby bezcelowy. Przy naszej interpretacji faktem powodującym odszkodowanie jest zarządzenie na terytorjum niemieckiem, od niego więc należy rozpocząć łańcuch przyczynowy.

Przerwa w łańcuchu przyczynowym była zresztą już stosowana przez Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki w sprawie Leirens przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]) w następujących okolicznościach. Motocykl należący do obywatela belgijskiego został zatrzymany przez władze niemieckie na terytorjum Niemiec dnia 31 lipca 1914, wywłaszczenie nastąpiło w roku 1915. Trybunał nie rozpatrzył ekscepcji niemieckiej, że zatrzymanie motocyklu nastąpiło przed wybuchem wojny, że przeto nie może być uważane za zarządzenie wojenne [3]), wywodząc, że dla ustalenia jego właściwości wystarczy, że powzięto środek wykonawczy po wybuchu wojny. Na tej podstawie zostało Państwo Niemieckie zasądzone. Łańcuch przyczynowy zaczęty zatrzymaniem motocyklu dnia 31 lipca 1914 r. nie został uwzględniony w swojej rozciągłości; Trybunał wziął zarządzenie niemieckie pod uwagę dopiero od późniejszego wywłaszczenia, znajdującego się w związku przyczynowym ze zatrzymaniem.

---

[1]) Porównaj o związku przyczynowym str. 144.
[2]) Recueil II — 82.
[3]) Porównaj str. 24.

W omawianej kwestji zagadnienie jest to samo, należy pominąć zarządzenia zastosowane na obszarach okupowanych i oprzeć się wyłącznie na zarządzeniach powziętych w Niemczech.

Nie możemy również pozostawić bez odpowiedzi twierdzenia Mieszanego Trybunału Rozjemczego belgijsko-niemieckiego przytoczonego powyżej [1]), że zarządzenia władz niemieckich mające na celu rozdział lub zużycie przedmiotów zasekwestrowanych na obszarach okupowanych nie są zarządzeniami wojennemi.

Mieszany Trybunał Rozjemczy stwierdza słusznie, że przez nieważne zarządzenia wojenne, zastosowane na terytorjum okupowanem, Państwo Niemieckie nie mogło nabyć własności rekwirowanych przedmiotów. Dalsze jego wywody jednakże nas nie przekonywują. Jeżeli po przejściu przedmiotu zarekwirowanego przez granicę, Niemcy zastosowali zarządzenie wojenne na swojem terytorjum, zarządzenie to pozostaje ważne w myśl lit. d art. 297. Mogło więc przenieść własność na nowego nabywcę, a § 935 niemieckiego Kodeksu Cywilnego nie może znaleźć zastosowania, ponieważ przejście własności następuje na podstawie przepisu prawa publicznego i wojennego, które na przepisy Kodeksu Cywilnego względu brać nie potrzebuje. Chodzi więc tylko o stwierdzenie, czy nastąpiło zarządzenie wojenne na terytorjum niemieckiem.

Zarządzeniami wojennemi są, według naszej definicji, wszystkie zarządzenia władz niemieckich, różniczkujące i nieróżniczkujące, które zostały zastosowane z powodu wojny i powzięte wobec mienia nieprzyjacielskiego, a które nie są skutkiem bezpośredniej akcji wojennej.

W myśl powyższej definicji uważamy, że zarządzeniem wojennem, a mianowicie środkiem wykonawczym, jest akt, którym Urząd wojenny dla surowców rozporządził bawełną. W myśl ustępu 2 § 3 aneksu do działu IV środkiem wykonawczym może być sprzedaż lub przejście własności mienia nieprzyjacielskiego, zarządzone przez władzę niemiecką. W naszym wypadku bawełna przyszła jako własność obywa-

[1]) Str. 134.

tela polskiego do Niemiec i tam została przydzielona lub sprzedana fabryce celem przerobienia. Zarządzenia wydane w tej mierze przez oddział Ministerstwa Wojny należy uważać za zarządzenia wojenne, bo pozbawiły obywatela polskiego własności na terytorjum Niemiec i powodują przeto obowiązek odszkodowania.

Dla ułatwienia dowodu powzięcia zarządzenia znajdujemy § 13 aneksu do działu IV części X, w którym nałożono na Niemcy obowiązek dostarczenia wszelkich dokumentów stwierdzających losy mienia poddanego zarządzeniom wojennem. Pozostaje zagadnienie stosunku art. 297 e, interpretowanego w powyższy sposób, do przepisów części VIII. Pisaliśmy już, że jednym z najważniejszych powodów dla którego nie uznajemy właściwości Mieszanego Trybunału Rozjemczego do orzekania o zarządzeniach wojennych niemieckich zastosowanych na obszarach okupowanych, są przepisy art. 238 Traktatu Wersalskiego. Zawarte w wykonaniu na jego podstawie umowy ryczałtowe obejmują wszystkie przedmioty, które zostały zabrane, zajęte lub zasekwestrowane na obszarach okupowanych, a które można było zidentyfikować na obszarze Niemiec.

Umowy ryczałtowe zawierane zostały na podstawie art. 238, nie mogą więc obejmować innych dóbr jak takie, które podlegają przepisom tego artykułu. Stosuje się on zasadniczo do całego mienia dotkniętego nieważnemi zarządzeniami na terytorjum okupowanem; jeżeli jednak wobec mienia zastosowano ponadto zarządzenie wojenne na terytorjum niemieckiem, zostało ono tem samem wyjęte z pod przepisów części VIII i należy do niego w myśl art. 242 stosować wyłącznie postanowienia części X Zgodnie z tą zasadą należy wykładać umowy ryczałtowe jak następuje: mienie, do którego zastosowano na obszarze Niemiec zarządzenie, nie podlega art. 238, chociażby przedtem było przedmiotem zarządzenia na terytorjum okupowanem; dlatego nie zostało objęte umową ryczałtową. Należy w takich wypadkach zastosować do odszkodowania i do restytucji przepisy części X; dla postanowień części VIII pozostaje więc odszkodowanie za mienie, które poddane zostało zarządzeniom wojennem na terytorjum okupowanem i tam zostało zużyte, lub

pozostało na terytorjum Niemiec bez ponownego zarządzenia wojennego. Restytucji zaś można dochodzić w myśl art. 238, jeżeli mienie zostało zabrane, zajęte lub zasekwestrowane na terytorjum okupowanem, dostało się do Niemiec i tam żadnem dalszem zarządzeniom wojennem nie uległo.

Jeżeli Komisja Reparacyjna zajęła się mimo tego mieniem zabranem z terytorjów okupowanych, wobec którego zastosowano później na terytorjum niemieckiem zarządzenia wojenne, to stało się to wbrew przepisom Traktatu Wersalskiego. Należy wtedy sprostować rachunek reparacji, do czego Komisja Reparacyjna oświadczyła gotowość [1]). W stosunku do Polski zagadnienie podwójnej zapłaty przez Niemcy dotychczas nie będzie sprawiać trudności, ponieważ jak już pisaliśmy, wysokość polskiego obliczenia reparacyjnego jeszcze nie została definitywnie ustalona.

---

[1]) Por. list z 4 stycznia 1924 powołany w wyroku La Czenstochovienne c. Państwu Niemieckiemu, Recueil IV — 118.

CZĘŚĆ IV.

Podstawy uzyskania i obliczenia odszkodowania.

Podstawą do uzyskania odszkodowania w myśl artykułu 297 Traktatu Wersalskiego jest zaistnienie szkody znajdującej się w związku przyczynowym z zarządzeniem wojennem, powziętem przez władze niemieckie wobec mienia obywatela polskiego. Pojęcia zarządzenia wojennego i obywatela polskiego, wreszcie obszaru państwowego, na którym zarządzenia powyższe zostały stosowane, były przedmiotem pierwszych trzech części niniejszej pracy. Należy obecnie zbadać pozostające zagadnienia warunkujące prawo do odszkodowania, a mianowicie zaistnienie zarządzeń wojennych, związek przyczynowy, powstanie szkody, a wreszcie należy określić wysokość odszkodowania czy sposób restytucji.

A. O zastosowaniu zarządzeń wojennych jako podstawy odszkodowania.

Roszczenie poszkodowanego oparte jest na zarządzeniu wojennem zastosowanem przez władze niemieckie. Jeżeli więc Rząd Rzeszy niemieckiej ani żaden z Rządów krajów niemieckich lub podległych im władz zarządzenia nie wydały, nie ma odpowiedzialności z art. 297 lit. e.

Na stanowisku takiem stanęło orzecznictwo Mieszanych Trybunałów Rozjemczych. I tak rozpatrywał Mieszany Trybunał Rozjemczy anglo-niemiecki kwestję podobną [1]) w sprawie, w której powód był właścicielem akcji pozwanej spółki, która powiększała swój kapitał akcyjny. Dotychczasowi akcjonarjusze mieli prawo wykonać dokup akcji nowej emisji, lub sprzedać prawo dokupu. Ponieważ powód, znajdujący się w niemożności korespondowania z Niemcami, nie sko-

[1]) Francis Bovill Catty przeciwko Badische Anilin Soda Fabrik i grupie Banków Niemieckich, Recueil I — 317.

rzystał z żadnego z tych praw, sprzedały banki, przeprowadzające nową emisję, prawo dokupu i zapisały osiągnięty zysk na dobro pozwanej spółki. Powód żądał odszkodowania w myśl art. 297 lit. e. Mieszany Trybunał Rozjemczy powództwo oddalił, stwierdzając, że władze niemieckie nie wydały żadnego zarządzenia wojennego, że przeto powództwo nie może być oparte na art. 297 lit. e.

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki stwierdził w sprawie Pinaud przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), że Państwo Niemieckie nie jest odpowiedzialne za szkody poniesione przez obywatela sprzymierzonego, które nie są skutkiem zarządzeń wojennych. W wypadku tym obywatel francuski wyprowadził się z powodu wojny z Niemiec, gdzie zamieszkiwał, do Francji i powrócił po wojnie do Niemiec; wystąpił obecnie o odszkodowanie za przeprowadzkę. Trybunał z braku zarządzeń władz niemieckich skargę oddalił [2]).

Rząd Niemiecki nie odpowiada również za szkody wyrządzone w mieniu obywateli państw sprzymierzonych i stowarzyszonych pośrednio przez zarządzenia powzięte wobec mienia niemieckiego. Braknie tutaj zarządzeń wojennych, które zostały zastosowane wobec mienia nieprzyjacielskiego. Na stanowisku takiem stanął Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki w sprawie Bartelous przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]), w której firma belgijska kupiła od firmy niemieckiej zapas skór. Skóry stały się przedmiotem rekwizycji przed przejściem własności na nabywcę, pozostały więc własnością obywateli niemieckich. Mieszany Trybunał Rozjemczy zważył co następuje:

„Zważywszy, że powodowie twierdzą ponadto, że rozporządzając skórami, które zakupili, władze niemieckie zwolniły sprzedawcę Heyla od obowiązku dostarczenia skór powodom, i że zmniejszyły przez to wierzytelność powodów wobec Heyla;

---

[1]) Recueil II — 300.

[2]) Porównaj także wyrok w sprawie Grenier frères przeciwko Państwu Niemieckiemu wydany przez M. T. R. francusko-niemiecki, Recueil III — 898.

[3]) Recueil III — 274.

„Zważywszy, iż aczkolwiek zachodzi niewątpliwie szkoda wyrządzona przez pozwane Państwo Niemieckie w mieniu powodów, — szkoda zmniejszona zresztą przez prawo powodów do zwrotu ceny kupna, — Traktat Pokoju nie zawiera reguły, iż każda szkoda zrządzona w mieniu sprzymierzonem, skutkuje odpowiedzialność Niemiec przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym;

„że Traktat Pokoju ogranicza odpowiedzialność do szkód wyrządzonych przez stosowanie zarządzeń wojennych, które określa,

„że niewątpliwie rekwizycja skór kupionych przez Bartelous i syna byłaby zarządzeniem wojennem, gdyby skóry rzeczywiście im były należały, że nie można uznać, aby zarządzenie powzięte wobec rzeczy, które były własnością Niemca, stanowiło zarządzenie w zrozumieniu Traktatu, który ma na myśli w dziale IV tylko dobra nieprzyjacielskie i wymaga w § 3 aneksu do tego działu, aby wyjątkowe zarządzenia wojenne były powzięte „wobec mienia nieprzyjacielskiego" i aby środki wykonawcze „dotknęły własności majątków nieprzyjacielskich przez przekazanie ich w całości lub w części innej osobie, aniżeli właściciel nieprzyjacielski",

„że nie wierzytelność Belgów Bartelous była przedmiotem zarządzenia, lecz skóra należąca do Niemca Heyla i że w ten sposób szkoda wyrządzona Belgom jest tylko następstwem pośredniem szkody wyrządzonej w mieniu niemieckiem".

Rząd Niemiecki odpowiada jednak za przekroczenia uprawnień nadanych mu ustawodawstwem niemieckiem przez swoje organa. Zawyrokował tak Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki w sprawie Briegel przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) wywodząc:

„Zważywszy, że Rząd niemiecki przyznaje, że przyrząd destylacyjny pani Briegel był wolny od wszelkiej rekwizycji jako naczynie przeznaczone do celów zawodowych, że wyciąga jednakże z okoliczności tej argument i twierdzi, że powódka „ustępując żądaniom władzy zamiast się im sprzeciwić, uznała je z własnej woli", i zawarła tem samem umowę bilateralną z Państwem Niemieckiem;

---

[1]) Recueil, III — 358

„Zważywszy, że argument taki nie wytrzymuje krytyki, że nie potrzeba wcale poszukiwać czy rzekoma umowa, (przypuszczając, że powstała), nie podlegałaby unieważnieniu z braku zgody *(comme entachée d'un vice du consentement)*,

„że w istocie jeżeli art. 297 lit. e Traktatu Wersalskiego pozwala obywatelom sprzymierzonym uzyskać od Państwa Niemieckiego naprawę szkody poniesionej przez stosowanie wyjątkowych zarządzeń wojennych, zgodnych z ustawodawstwem niemieckiem i regularnych pod kątem widzenia wewnętrznym, jasnem jest, że prawo do odszkodowania przysługuje tembardziej osobom dotkniętem w mieniu przez akty samowoli i bezprawia władz niemieckich".

Zasadę powyższą należy zdaniem naszem uznać za słuszną, stosować ją można jednakże tylko z ograniczeniem, że przekroczenie władzy nastąpiło przy stosowaniu zarządzeń, a nie powstało bez żadnego związku z temi zarządzeniami.

W myśl powyższych zasad Państwo Niemieckie nie będzie odpowiadało przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym za działanie, które nie należy do zarządzeń wojennych, a więc mianowicie za szkody wyrządzone zarządzeniami przeciw osobom [1]) i za działania wojenne z części VIII Traktatu Wersalskiego [2]).

Wreszcie zauważyć należy, że Państwo Niemieckie nie odpowiada za ogólne skutki wojny nie wywołane pozytywnem zarządzeniem władz niemieckich. Stanowisko to utrwalone jest stałem orzecznictwem Mieszanych Trybunałów Rozjemczych, nie znajdujemy jednak dotychczas wyroku, w którym oddalonoby z tego powodu całą skargę, a szereg orzeczeń w których okoliczność ta wzięta jest pod uwagę przy ustaleniu wysokości odszkodowania uwzględniamy w dalszym ciągu niniejszej pracy. Wymieniamy w tem miejscu tylko wyrok w sprawie Chausson przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]), w którym Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki stwierdza, że żądane koszta przewozu i magazynowania powstały ze samego faktu wojny, a nie dopiero wskutek zarządzenia wojennego, i powództwo odrzuca.

[1]) Str. 28 i 30 oraz tam podane orzecznictwo.
[2]) Str. 49 i 51 oraz tam podane orzecznictwo.
[3]) Recueil I — 587.

B. Teorje związku przyczynowego.

Drugim warunkiem uzyskania odszkodowania za straty wyrządzone zarządzeniem wojennem jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy zarządzeniem władzy niemieckiej a powstałą szkodą. Związek przyczynowy pomiędzy zarządzeniem a szkodą zachodzi, jeżeli szkoda nie byłaby nastąpiła bez wspomnianego zarządzenia, zarządzenie wojenne sprowadziło więc szkodę w myśl praw rządzących przyrodą materjalną. Jeżeli zachodzi tego rodzaju połączenie zarządzenia wojennego ze szkodą, wówczas zarządzenie nazywa się warunkiem, szkoda zaś skutkiem[1]).

1. Teorje związku przyczynowego.

Teorja zna szereg konstrukcji stosunku warunku do przyczyny, które podzielić można w nauce niemieckiej na trzy grupy[2]).

W pierwszej grupie każdy warunek uważany jest za przyczynę *(conditio sine qua non)*, w dwóch innych grupach znaczenie przyczyny nie jest przyznane każdemu warunkowi, lecz jedynie warunkom szczególnie określonym. W konstrukcjach należących do grupy drugiej wyróżnia się warunki według znaczenia, które miały w odniesieniu do poszczególnego wypadku, są to teorje zwane indywidualizującemi. Do grupy trzeciej należeć będą teorje, według których przyczyną jest jedynie warunek, który czyni skutek prawdopodobnym, albowiem z wszystkich innych warunków wyróżnia się ogólną tendencją wywołania tego skutku, są to teorje zwane generalizującemi lub teorje przyczynowości przeciętnej *(adaequater Kausalzusammenhang)*.

W prawie cywilnem w Niemczech uznana była naogół teorja przyczynowości przeciętnej[3]). Stanowisko jej zajął Sąd Rzeszy w długim szeregu wyroków[4]).

---

[1]) Prawo karne: Część ogólna, Wydawnictwa Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa b. Dziel. Prusk., Warszawa 1920, str. 45.

[2]) Podział według Traegera, Der Kausalbegriff im Straf und Zivilrecht, Marburg 1904, str. 79.

[3]) Traeger, Der Kausalbegriff, str. 189.

[4]) Por. Komentarz Radców Sądu Rzeszy, uwaga 3 przed § 249 i uwaga 2 przed § 923.

Prawnicy francuscy posługują się innemi teorjami.

Kodeks Napoleona czyni przy szkodach powstałych ze zobowiązań różnicę pomiędzy szkodą, która mogła być przewidzianą w chwili umowy i szkoda, która nie mogła być przewidzianą (art. 1150), powiada jednakże dalej, że odszkodowanie może obejmować tylko to, co jest bezpośredniem i prostem następstwem niewykonania umowy (art. 1151 [1]). Art. 1382 Kodeksu Napoleona, ustanawiający obowiązek naprawy szkody powstałej z występku, nie przewiduje powyższych ograniczeń. Sędzia jest więc wolny i niezwiązany powyższemi różnicami [2]).

2. Traktat Wersalski i orzecznictwo Mieszanych Trybunałów Rozjemczych.

Traktat Wersalski nie zawiera przepisu, którego należałoby się trzymać przy zastosowaniu jego postanowień. Orzecznictwo Mieszanych Trybunałów Rozjemczych w tej mierze jest bardzo skąpe, bo o zasadach związku przyczynowego nie ma dotychczas żadnego wyroku; są tylko orzeczenia poruszające pewne strony tego zagadnienia.

Ustalono mianowicie, że w braku związku przyczynowego należy powództwo oddalić. Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki rozpatrywał sprawę Société le Carbone przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]). Przedsiębiorstwo pozywające zostało wzięte w sekwestr i żądało odszkodowania za rzekome zmniejszenie się majątku. Powódka nie podała jednak okoliczności, na mocy których należałoby uważać zmniejszenie majątku za skutek zarządzenia władz niemieckich, wobec czego skarga została oddalona.

Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki powiada w motywach wyroku Binon przeciwko Państwu Niemieckiemu i S. A. des Glaces de Reisholz [4]):

„O odpowiedzialności Państwa Niemieckiego: zważywszy, że d. 14 września 1914 r. wydało Dowództwo Generalne

---

[1]) Planiol, Traité Elémentaire de Droit Civil, II, nr. 249, 250, Paris 1917.

[2]) Zachariae — Crome, Handbuch des francösischen Civilrechts, Freiburg 1895.

[3]) Recueil II — 51.

[4]) Recueil II — 217.

w Münster rozkaz umieszczenia robotników obcokrajowców w Reisholz w kolonji robotniczej fabryki szkła i że wynika z wyjaśnień powoda samego, iż Belg R. został umieszczony w domu powoda, iż meble jego tamże pozostały i że dopiero w r. 1916, po wyjeździe R., fabryka szkła poleciła z własnej inicjatywy meble przenieść na strych, gdzie później zniszczył je pożar;

„Że wobec braku jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy zarządzeniami wojennemi powziętemi przez Państwo Niemieckie i stratą mebli Rząd Niemiecki winien zostać z procesu wyłączony".

Powództwo zostało oddalone, o ile skierowane było przeciwko Państwu Niemieckiemu.

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki rozpatrywał inny wypadek w sprawie Brincker przeciwko Państwu Niemieckiemu[1]). Obywatel francuski pochodzący ze Strassburga wydalony został z Austrji, a zatrzymany w Niemczech w Monachjum i nie wpuszczony do Strassburga. Dnia 29 listopada 1918 r. wniósł o pozwolenie na wyjazd, którego policja niemiecka udzieliła mu dopiero w kwietniu 1919 r. Na mocy tych okoliczności zażądał odszkodowania, ponieważ nie mógł skorzystać z wymiany marek niemieckich na franki francuskie po kursie przedwojennym, zarządzonej w Alzacji-Lotaryngji przez Rząd Francuski. Trybunał stwierdził, że z zamiany korzystały tylko sumy znajdujące się w Alzacji-Lotaryngji przed d. 11 listopada 1918 r., dalej, że powód miał zawsze możliwość przekazania swojego majątku do Strassburga, czego jednakże nie uczynił. Zależało przeto wyłącznie od jego woli w jakiem miejscu znajdowały się marki w chwili zamiany w Alzacji Lotaryngji. Brakło wobec tego wszelkiego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zarządzeniami wojennemi; powództwo zostało odrzucone.

3. Wnioski.

Z kilku tych wyroków nie można wyprowadzić teorji związku przyczynowego, obowiązującej przy stosowaniu przepisów Traktatu Wersalskiego przed Mieszanymi Trybunałami

---

[1]) Recueil III — 364.

Rozjemczymi. Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki powiada w jednym ze swych wyroków[1]), że nie jest związany różnicą pomiędzy szkodą bezpośrednią i pośrednią oraz że jedyna zasada, którą winien się kierować Trybunał jest wzgląd na sprawiedliwość odszkodowania. Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki chciałby więc oceniać każdy wypadek według szczególnych okoliczności, które mu towarzyszyły. Przy tej metodzie mogą jednak powstać wątpliwości i Mieszane Trybunały Rozjemcze będą musiały orzec, której z teorji naukowych związku przyczynowego należy się pierwszeństwo. Zagadnienie jest bardzo ciekawe,— w Niemczech na przykład stosowano w sprawach karnych teorję *conditio sine qua non*, w sprawach cywilnych teorję przyczynowości przeciętnej,—i wchodzi w zakres prawa porównawczego oraz wogóle w splot zagadnień, według jakich zasad należy stosować pojęcia prawne zużyte w traktatach międzynarodowych, które pod jedną nazwą odpowiadają w każdem z państw zainteresowanych mniej lub więcej różniącem się instytucjom. Uważamy za swój obowiązek wskazać na powyższe zagadnienie, którego ze względu na ramy zakreślone niniejszej pracy rozwiązać nie możemy.

C. O odpowiedzialności i ciężarze dowodu.

Od kwestji związku przyczynowego, zagadnienia objektywnie-faktycznego, rozróżniamy ściśle zagadnienia odpowiedzialności za wyrządzone szkody. Należy mianowicie wskazać odpowiedzialnych oraz omówić wypadki odpowiedzialności rozszerzonej przewidziane przez Traktat; w tej całości omówimy wreszcie szczególne obowiązki, które Traktat Wersalski nakłada Niemcom w dziedzinie ciężaru dowodu.

1. Odpowiedzialność i bierna legitymacja Państwa Niemieckiego.

Odpowiedzialnem za szkody i straty powstałe przez zarządzenia wojenne jest Państwo Niemieckie. Wynika to z art. 297 lit. e, która powiada: „odszkodowanie obciążać będzie Niemcy".

Niemcy są więc zobowiązane ponieść odszkodowanie. Starają się coprawda udowodnić, że są tylko dłużnikami

[1]) Wielemanns c. Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 224.

ale nie odpowiadają swoim majątkiem za tak powstałe roszczenia, za które odpowiada wyłącznie majątek niemiecki podległy likwidacji w państwach sprzymierzonych i stowarzyszonych [1]). Wykazaliśmy już, że cała konstrukcja niemiecka przepisów § 4 aneksu do działu IV, na której i powyższe twierdzenia są oparte jest niesłuszna [2]). W tym miejscu powtarzamy tylko, że każdemu z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych zastrzeżono *możność* zaspokojenia pretensji swych obywateli z produktu likwidacji [3]). Żadne z Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych nie jest *zobowiązane* w tym celu zająć produktu likwidacji; stanowisko takie zajął trafnie Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki [4]). Dlatego powinien Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko-niemiecki zasądzać Państwo Niemieckie na zapłatę odszkodowania gotówką, a nie może odesłać powoda, po stwierdzeniu słuszności roszczenia, do Rządu Polskiego celem zaspokojenia z jakichkolwiek funduszów.

Państwo Niemieckie jest przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym wyłącznie odpowiedzialne i jedynie biernie legitymowane. Urzędnicy niemieccy, lub inne osoby, któremi posługiwały się władze niemieckie przy wykonywaniu zarządzeń wojennych, nie ponoszą przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym żadnej odpowiedzialności i przeto skarżyć ich nie można, nawet gdy powództwo oparte jest na zarzucie złej woli albo niedbalstwa. Nie przesądza to naturalnie w niczem praw Rządu Niemieckiego do ewentualnego regresu wobec osób winnych czynów tego rodzaju, praw tych musi jednakże dochodzić przed własnemi instancjami wewnętrznemi.

Orzecznictwo Mieszanych Trybunałów Rozjemczych jest w tej mierze zupełnie jednomyślne: Mieszane Trybunały

---

[1]) Hermann Isay, Der Friedensvertrag, str. 109; Kaufmann, Der Schadensersatzanspruch, str. 19.

[2]) Str. 84.

[3]) Za wyjątkiem państw nowych.

[4]) Wyrok w sprawie Rymenans przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 232.

Rozjemcze francusko-niemiecki [1]), belgijsko-austrjacki [2]) i anglo-niemiecki [3]) uznały zasady te w szeregu orzeczeń [4]).

2. Odpowiedzialność rozszerzona z § 6 aneksu do działu IV części X.

Odpowiedzialność Rządu Niemieckiego rozszerzona została ponadto, poza wypadki już omówionego związku przyczynowego, przez § 6 aneksu do działu IV, który brzmi:

„Aż do chwili gdy zwrot będzie mógł być dokonanym stosownie do artykułu 297 Niemcy odpowiadają za ochronę majątków, praw i udziałów obywateli Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych włącznie ze spółkami i towarzystwami, w których ci obywatele byli zainteresowani, i co do których Niemcy zastosowały wyjątkowe zarządzenia wojenne".

Na tle tego przepisu powstała poważna rozbieżność pomiędzy orzecznictwem Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego i Mieszanego Trybunału Rozjemczego angielsko-niemieckiego, a mianowicie przy rozpatrywaniu powództw opartych na Obwieszczeniu Rady Związkowej Rzeszy z d. 7 października 1915 r. [5]) oraz na rozporządzeniu wykonawczem z d. 10 października 1915 r. [6]).

Niespornem jest, że rozporządzenia powyższe tworzą ustawodawcze wyjątkowe zarządzenia wojenne podpadające pod § 3 aneksu do działu IV. Spornem jest jednakże, czy Niemcy przez sam fakt wydania tych rozporządzeń odpowiadają za wszelkie szkody i straty, które po ich wydaniu powstały w objętem niemi mieniu, czy też należy wykazać szczegółowo jak zarządzenie wojenne stało się przyczyną szkody lub straty.

---

[1]) Wyrok w sprawie Picot i Minlos c. Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 454.

[2]) Wyrok w sprawie Michotte c. Bergwerkowi i Państwu Austrjackiemu, Recueil III — 824.

[3]) Wyrok w sprawie Gibbs v. Gumprecht Schroder, Kosmos, Recueil III — 779.

[4]) Sprawy oparte na § 13 u. 1 aneksu do działu IV nie stały się dotychczas przedmiotem sporu; porównaj poniżej.

[5]) R. G. Bl. str. 633.

[6]) R. G. Bl. str. 653.

Zdanie Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego uzasadnione zostało po raz pierwszy w orzeczeniu w sprawie Villemejane przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]). Stan faktyczny przedstawiał się w ten sposób, że powód obywatel francuski zamieszkały w Niemczech wyjechał przy wybuchu wojny do Francji, a po powrocie do Niemiec zastał część mebli zniszczoną, część znikła. Powód twierdził, że należy mu się odszkodowanie, ponieważ Niemcy wydali zarządzenie wojenne dotyczące jego mebli i odpowiadali od tej chwili aż do zwrotu mebli za ich ochronę. Trybunał powiada w motywach:

„Zważywszy, że zakaz wywozu mienia nieprzyjacielskiego, zawarty w rozporządzeniu cesarskiem z d. 7 października 1915 r., stanowi w rzeczy samej zarządzenie ustawodawcze, pozbawiające właścicieli wolnego rozporządzania mieniem;

„Zważywszy, że Rząd Niemiecki, który unieruchomił przez powyższe rozporządzenie meble powoda, odpowiedzialny jest z § 6 wyżej wymienionego aneksu za zachowanie tych mebli aż do chwili, gdy zwrot ich mógł zostać dokonany,

„Że ustęp końcowy powołanego § 6, wymieniając w sposób ogólny wszelkie wyjątkowe zarządzenia wojenne, wykazuje, że nie chodzi tylko o wypadki, w których mienie zajęto (jak w wypadkach sekwestru), lecz także o wypadki, w których bez takiego zajęcia, wolne rozporządzanie mieniem zostało ograniczone; że w ten sposób wyraz „restytucja" winien być wykładany w znaczeniu *„restitutio in integrum"*.

Mieszany Trybunał Rozjemczy popiera swój wywód zasadą słuszności powiadając, że zarządzenia wymierzone przeciw poszczególnym przedmiotom majątkowym stosowano przy wielkich przedsiębiorstwach, a zarządzeniem ogólnem objęto wszystkich małych posiadaczy. Byłoby więc niesłusznem pozbawiać ich praw do odszkodowania.

Trybunał rozpatruje dalej zarzut podniesiony przez pozwane Państwo Niemieckie, że powodowi zabraniał dekret francuski z d. 27 września 1914 r. wszelkich stosunków z Niem-

---

[1]) Recueil 1 — 90.

cami, że przeto nawet bez wydania rozporządzenia niemieckiego z d. 7 października 1915 r. nie mógł wywieźć straconych przedmiotów. Trybunał odrzuca argument stwierdzając, że powód mógł ewentualnie uzyskać zezwolenie od Rządu Francuskiego na wywiezienie swych rzeczy. Ponadto wskazuje Trybunał na art. 300, lit. *b* i *c* Traktatu Wersalskiego, który przyznaje odszkodowanie za *wszystkie* wypadki, w których z powodu niespełnienia jakiej czynności podczas wojny zarządzono środki egzekucyjne, *nie wyłączając* wypadków, w których to niewykonanie jest następstwem zakazu pochodzącego od władz kraju sprzymierzonego. Traktat zakazów takich nie bierze pod uwagę.

Zasady powyższego wyroku rozprowadzone zostały w szeregu dalszych orzeczeń Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego.

Znajdujemy więc w sprawach Monnet przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) i Roby przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]) przypuszczenie, że bagaże pozostawione przez Francuzów na kolejach niemieckich, których po wojnie nie odnaleziono, zostały sprzedane na zarządzenie władz niemieckich. Ponieważ jednak dowodu nie można było przeprowadzić, powołuje się Trybunał na obwieszczenie z d. 7 października 1915 r. oraz odpowiedzialność z § 6 aneksu do działu IV, i zasądza od Państwa Niemieckiego odszkodowanie [3]). W sprawie Bühler przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]) Francuz był właścicielem domu w Niemczech, którego wartość obniżyła się z powodu spadku waluty niemieckiej podczas wojny. Powołując się na te same podstawy prawne przyznał mu Trybunał odszkodowanie za różnicę wartości domu w d. 1 sierpnia 1914 r. i d. 10 stycznia 1920 r.

W sprawie Vérola przeciwko Państwu Niemieckiemu [5]) zasądzono od Państwa Niemieckiego odszkodowanie za

---

[1]) Recueil I — 418.

[2]) Recueil I — 412.

[3]) Porównaj w sprawie bagaży: fr. niem. Michau c. Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 29, Barthélemy przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 31.

[4]) Recueil I — 489.

[5]) Recueil III — 660.

straty wyrządzone obywatelom francuskim w papierach rosyjskich, które były ich własnością. Papiery objęte zakazem wywozu z Niemiec, zostały im zwrócone z kuponami nieobciętymi od roku 1914. Strata, za którą Rząd Niemiecki jest odpowiedzialny, polegała na tem, że obywatel francuski nie mógł zainkasować kuponów płatnych od początku wojny do wybuchu rewolucji rosyjskiej, które mógłby spieniężyć w tym czasie w Paryżu, podczas gdy po wojnie nie przedstawiały żadnej wartości.

Zasady ustalone w powyższych wyrokach przez III Sekcję Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego pod przewodnictwem Assera, przyjęła również IV Sekcja tegoż Trybunału pod przewodnictwem Botteli w obszernie uzasadnionym wyroku w sprawie Durand Ruel przeciwko Cassirerowi i Państwu Niemieckiemu [1]). Sekcja II pod przewodnictwem Sjoeborga odrzuciła odpowiedzialność Rządu Niemieckiego za zgubione bagaże, podnosząc że Obwieszczenie z d. 7 października 1915 r. nie stosuje się do bagaży w myśl § 10 w nim zawartego [2]).

Orzecznictwo Mieszanego Trybunału Rozjemczego angielsko-niemieckiego poszło innymi torami.

W sprawie Hammer przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]) powód, obywatel angielski, złożył przed wojną w Niemczech kaucję, którą mógł wycofać dopiero po d. 10 stycznia 1920 r. Powołując się na obwieszczenie z d. 7 października 1915 r. i 30 września 1914 r. [4]) żądał odszkodowania za stratę na kursie marki. Trybunał powiada co następuje:

„Trybunał jest zdania, że zarządzenia, na które uskarża się powód, stanowią wyjątkowe zarządzenia wojenne w zrozumieniu art. 297 lit. *e* i § 3 aneksu do działu IV części X. To jednakże nie wystarcza, aby powództwo uważać za dostatecznie uzasadnione. Winno być oczywistem, że szkody w interesach powoda wynikły przez wskazane zarządzenie

---

[1]) Recueil III — 652.

[2]) Wyrok w sprawie Franz przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 781.

[3]) Recueil II — 526.

[4]) R. G. Bl. str. 421.

wojenne. Najlepszy sposób do rozpoznania, czy jaka szkoda tego rodzaju powstała oraz jaką jest jej wysokość, polega na porównaniu położenia, jakiem faktycznie było, z położeniem, które istniałoby, gdyby zarządzenie wojenne nie wywarło żadnych skutków na majątku powoda".

Na tej podstawie dochodzi Trybunał do wniosku, że w braku dowodu, że właściciel miał zamiar sprzedać papiery lub rozporządzić nimi w inny sposób, szkoda powstała nie może być przypisana zarządzeniu wojennemu. Nie można bowiem z reguły przypuszczać, że wszyscy obcokrajowcy nieprzyjacielscy wycofaliby swoje należności z Niemiec.

W sprawach Arthur Michael Samuel[1]) i Green przeciwko Państwu Niemieckiemu[2]) Trybunał dochodzi na podstawie okoliczności każdego wypadku, które szczegółowo bada, do wniosku, że powód miał zamiar wywiezienia zatrzymanej gotówki z Niemiec i byłby to uczynił, gdyby nie zakaz wywozu, który temu przeszkodził. Zasądza wobec tego Państwo Niemieckie na odszkodowanie.

Streszczając tezy Mieszanych Trybunałów Rozjemczych do § 6 aneksu do działu IV widzimy, że Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki uważa zawsze Państwo Niemieckie za odpowiedzialne, gdy zostało wydane jakiekolwiek zarządzenie ogólne, nie badając czy szkoda byłaby bez tego zarządzenia również powstała. Mieszany Trybunał Rozjemczy anglo-niemiecki bada, czy szkoda byłaby powstała bez zarządzenia wojennego i zasądza odszkodowanie tylko po uprawdopodobnieniu, że poszkodowany byłby zrobił użytek z wolności obrotu, której został pozbawiony przez zarządzenie niemieckie.

Rozbieżność ta odbija się również w literaturze i wywołała szereg komentarzy[3]). Naszem zdaniem należy się przychylić do tezy Mieszanego Trybunału Rozjemczego francusko-niemieckiego. Tekst § 6 aneksu jest jasny i niedwu-

---

[1]) Recueil II — 530.

[2]) Recueil III — 522

[3]) Scholz, Die Rechtsprechung der Gemischten Schiedsgerichtshöfe, D. J. Z. 1921, str. 461. — Partsch, Haftung des Deutschen Reiches für Mobilien französischer Eigentümer, Zeitschrift für Völkerrecht XII, str. 117, Isay, Der Friedensvertrag, str. 172.

znaczny: leży w nim wyraźne rozszerzenie odpowiedzialności niemieckiej poza wypadki, w których istnieje z powodu związku przyczynowego. Należy jednakże wyłączyć z odpowiedzialności wypadki zaginienia bagaży, bo istotnie nie są one objęte obwieszczeniem z d. 7 października 1915 r. i przeto wobec nich zarządzenia wojennego nie zastosowano.

Omawiając w dziale niniejszym szczególne ciężary nałożone na Państwo Niemieckie, wspominamy jeszcze o ciężarze dowodu. Traktat Wersalski także w tym wypadku nie zawiera żadnych przepisów ogólnych, pozostawiając rozwiązanie zagadnienia orzecznictwu.

Powód winien w zasadzie udowodnić powzięcie zarządzenia wojennego, powstałą szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy nimi. Należy jednakże podkreślić kilka przepisów szczególnych Traktatu Wersalskiego, ustanawiających obowiązek dostarczenia pewnych materjałów, które mogą być potrzebne dla przeprowadzenia dowodu, przez pozwane Państwo Niemieckie. A mianowicie powiada § 8 aneksu do działu IV części X:

„Zwroty, przewidziane w artykule 297, będą dokonane na rozkaz Rządu niemieckiego lub władz, które będą zajmowały jego miejsce. Szczegółowe wyjaśnienia, co do czynności zarządców będą dostarczane interesowanym przez władze niemieckie na żądanie, które może być skierowane zaraz po uprawomocnieniu się niniejszego Traktatu".

„Niemcy zobowiązani są nawet przed wytoczeniem powództwa przedłożyć akta sekwestrów osobom dotkniętem, które na podstawie tych materjałów mogą wystąpić z wnioskami o odszkodowanie".

§ 13 tegoż aneksu powtarza obowiązek w sposób zupełnie ogólny:

„Niemcy wydadzą każdemu Mocarstwu sprzymierzonemu lub stowarzyszonemu w ciągu miesiąca od uprawomocnienia się niniejszego Traktatu, lub później, na żądanie, w każdej chwili, wszystkie rachunki lub dowody rachunkowe, archiwa, dokumenty i wyjaśnienia wszelkiego rodzaju, które mogą znajdować się na ich terytorjum, a które dotyczą majątków, praw i udziałów obywateli tych Mocarstw włącznie ze spółkami i towarzystwami, w których ci obywatele byli

zainteresowani, a które były przedmiotem wyjątkowych zarządzeń wojennych lub środków wykonawczych tak w Niemczech jak i na terytorjach, zajętych przez Niemcy lub ich sprzymierzonych.

„Kontrolerzy, nadzorcy, rządcy, zarządcy, sekwestratorzy, likwidatorzy i kuratorzy będą pod gwarancją rządu niemieckiego osobiście odpowiedzialni za natychmiastowe kompletne wydanie i za dokładność tych rachunków i dokumentów".

Na podniesienie zasługuje ostatni ustęp, który nakłada specjalne obowiązki na osoby, wykonywujące zarządzenia wojenne, o ile chodzi o dostarczenie rachunków z czynności podejmowanych w imieniu Rządu. W razie trudności udowodnienia, że szkody wyrządzone powstały z zarządzeń wojennych władz niemieckich, można więc pozwać albo wprost obywateli niemieckich o przedłożenie materjałów posiadanych, albo Rząd Niemiecki, aby z tytułu gwarancji przejętej w tym artykule zmusił obywatela swojego do wydania materjałów. Mieszany Trybunał Rozjemczy jest w obydwóch wypadkach właściwy, ponieważ § 13 nie tworzy osobnego tytułu prawnego, lecz służy tylko pomocniczo do przeprowadzenia roszczenia z art. 297 lit. *e* i *f*. Spór powstały na tle tego przepisu aneksu jest częścią sporu, dla którego zastrzeżono właściwość Mieszanego Trybunału Rozjemczego; dlatego nie było potrzeba osobnego postanowienia o właściwości Trybunału.

Mieszane Trybunały Rozjemcze trzymały się zawsze zasady, że podstawy powództwa powinne być udowodnione przez powoda. Powyżej powołane przepisy aneksu dotychczas stosowane nie były. Dla całokształtu przytaczamy tutaj jeszcze wyrok w sprawie Janin przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]). Sprawa przedstawia się następująco: Dom powoda, obywatela francuskiego, został zarekwirowany na potrzeby wojskowe w sierpniu 1914 r. Niespornem było, że żołnierze niemieccy dopuścili się szeregu rabunków; rekwizycja została zniesiona jeszcze w r. 1914 i dopiero w czerwcu 1915 r. został dom powoda ponownie wzięty w sekwestr i póź-

[1]) Recueil I — 774.

niej poddany likwidacji. Powód zastał po powrocie brak szeregu przedmiotów i zażądał odszkodowania od Państwa Niemieckiego, które zarzuciło, że powód powinien udowodnić, iż przedmioty zaginęły albo podczas pierwszej rekwizycji albo po wzięciu w sekwestr. Otóż Trybunał powiada:

„Zważywszy jednakże, że byłoby niesprawiedliwie wymagać od powoda, z konieczności nieobecnego podczas całej wojny, udowodnienia w jakim czasie została dokonana kradzież, i kiedy szkody wyrządzono,

„Zważywszy zresztą, że wobec niezaprzeczonego faktu, iż żołnierze zrabowali sklep i gwałtem pootwierali szafy, należy przypuścić, że zabrali również inne przedmioty znajdujące się w tych szafach,

„Zważywszy, że jest prawdopodobne, że szafy zawierały między innemi przedmioty srebrne, bieliznę i t. p., których zniknięcie zostało potwierdzone przez pannę von Gordon, słuchaną jako świadek w procesie przed Sądem Okręgowym w Sarrebrueck".

Trybunał przyjął na podstawie tych stwierdzeń domniemanie, że przedmioty zaginęły podczas pierwszej rekwizycji, dopuszczając równocześnie dowód przeciwny Rządu Niemieckiego, który wykazał, że szereg przedmiotów został skradziony po odejściu żołnierzy przez zwykłych złodziei. Za kradzieże przed wzięciem w sekwestr Rząd Niemiecki był nieodpowiedzialny, bo nie stały w żadnym związku przyczynowym z jego zarządzeniami; dlatego wartość ich potrącono od ogólnej sumy przyznanej tytułem odszkodowania.

D. O powstaniu szkody.

Przechodząc do dalszych szczegółów omawianego zagadnienia odszkodowania, musimy podkreślić, że odszkodowanie należy się tylko, gdy powstała szkoda. Sam fakt zarządzenia wojennego nie uzasadnia bowiem prawa do odszkodowania, które powstaje dopiero, gdy zarządzenie niemieckie wyrządziło obywatelowi polskiemu szkodę lub stratę. Nie można więc dochodzić od Państwa Niemieckiego żadnego odszkodowania, jeżeli zarządzenie niemieckie powzięte zostało zgodnie z wolą poszkodowanego, lub jeżeli

przez zarządzenie wojenne uniknięto innych wydatków, które dla utrzymania dotkniętego przedmiotu były konieczne.

1. Działanie za zgodą poszkodowanego.

Jeżeli władze niemieckie działały na życzenie, za zgodą lub w myśl poleceń osoby poszkodowanej, skutków tego działania nie można uważać za szkody, za które odpowiada Rzesza Niemiecka przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym. Osoba poszkodowana przejęła aktem swojej woli skutki zarządzenia na swoją odpowiedzialność; uwzględnić należy naturalnie zasady ważności i skuteczności oświadczeń woli.

Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki stwierdza w sprawie Sachs et C-ie. przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), że kamienie drogocenne, znajdujące się na rachunek poszkodowanych u przedstawicieli w Niemczech stały się coprawda przedmiotem sekwestru, ale zostały sprzedane na polecenie poszkodowanych przez ich przedstawiciela; sekwestrator wyraził na sprzedaż tylko swoją zgodę. Mieszany Trybunał Rozjemczy uznał, że szkoda powstała z własnej woli poszkodowanych, że przeto Rzesza Niemiecka nie jest za nią odpowiedzialna.

W sprawie Heim przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]) uznał Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki, że obywatel, który z własnej woli dał jednemu ze swych dawnych współpracowników, czynnemu jako pomocnik sekwestratora niemieckiego, kwotę pieniężną tytułem honorarjum, niema prawa do zwrotu kwoty tej od Państwa Niemieckiego. Niemcy nie wydali bowiem zarządzenia nakazującego wypłatę, a za czyny poszkodowanego nie są odpowiedzialni.

2. Uniknięcie innych wydatków koniecznych.

Nie można również przyjąć, że powstała szkoda, jeżeli zarządzenia wojenne niemieckie zastąpiły inne czynności konieczne, które wywołałyby takie same koszta, a ze zarządzeń jako takich żadna szkoda w dotkniętem mieniu nie

[1]) Recueil I — 215.
[2]) Recueil I — 742.

powstała. Chodzi tutaj mianowicie o wypadki, w których obywatel sprzymierzony i stowarzyszony wyjechał i pozostawił mienie swoje bez opieki. Przez zamianowanie sekwestratora uniknięto kosztów kuratora nieobecności; powód nie doznał szkody, bo koszta koniecznego zarządu musiałby zawsze ponosić.

Stanowisko takie zajął Mieszany Trybunał Rozjemczy w sprawie Baron de Hell d'Oberkirch przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) powiadając:

„Zważywszy, że naogół samo wzięcie w sekwestr było przedewszystkiem zarządzeniem powziętem w celach interesu publicznego; że jednakże w niektórych wypadkach zarządzenie to mogło przyczynić się równocześnie do zachowania prywatnych interesów sekwestrowanego, zapewniając regularne wpływy dochodów i dobre utrzymanie nieruchomości, ... że w tych warunkach nie można twierdzić, że z tego powodu skarżącemu wyrządzona została szkoda".

Zasady powyższe rozwinięte zostały w orzecznictwie Mieszanych Trybunałów Rozjemczych [2]) [3]).

E. O obliczaniu odszkodowania.

Obywatel polski może skarżyć przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym o zadośćuczynienie za poniesione szkody i straty na podstawach omówionych w poprzednich działach. Zadośćuczynienie polega w myśl § 297 lit. e zasadniczo na odszkodowaniu pieniężnem, można jednak, pod pewnymi warunkami zamiast odszkodowania zażądać zwrotu mienia w naturze.

W dziale niniejszym omówimy sposób obliczania ododszkodowania przyznanego z lit. e, art. 297, w dziale

---

[1]) Recueil II — 46.

[2]) Por. także wyroki fr.-niem. Duboscq przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 904, i Kastler przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 324. Do szczegółów tego zagadnienia powracamy przy omawianiu wysokości odszkodowania str. 160 i następne.

[3]) Wyrok anglo-niem. w sprawie Percy przeciwko Państwu Niemieckiemu z dnia 7.12.1922. podany przez Isay'a, Der Friedensvertrag, str. 171, nie został dotychczas opublikowany w Recueil des Décisions i przeto go nie omawiamy.

następnym zagadnienia związane z restytucją z lit. *a* i *f* art. 297.

1. O zasadach wymiaru odszkodowania.

Prawo Międzynarodowe nie zawierało do czasu wprowadzenia Mieszanych Trybunałów Rozjemczych zasad, ogólnie uznanych, według których należałoby rozumieć wyrażenia *„indemnité, total of compensation, odszkodowanie"*, użyte w tekście art. 297 lit. e. Roszczenia obywateli polskich mają, jak już wykazaliśmy, charakter międzynarodowo-prawny. Z uwagi jednak na brak ścisłości w pojęciach prawa międzynarodowego starano się w literaturze przeprowadzić analogję do pojęć odszkodowania znanego w ustawodawstwach wewnętrznych.

Mianowicie stara się *Isay*[1]) wyprowadzić z przepisów Traktatu myśl przewodnią *(Rechtsgedanke)* roszczenia o odszkodowanie z lit. e, art. 297. Autor wychodzi ze założenia, że ani wyrażenie *compensation* ani francuskie *indemnité* nie dają dostatecznej podstawy terminologicznej do wniosków o zakresie obowiązku odszkodowawczego. Wyraz *compensation* jest wyrazem zupełnie ogólnym, *indemnité* jest w języku prawniczym francuskim coprawda częściej używane dla oznaczenia odszkodowania z powodu uprawnionych wkroczeń państwa, — dowodem art. 548 Kodeksu Napoleona i szereg innych ustaw francuskich, — w przeciwstawieniu do słowa *réparation*, które oznacza odszkodowanie za bezprawnie wyrządzone szkody. Słowo *indemnité* może jednakże również być użyte w ostatniem znaczeniu i jako takie znajdujemy je w art. 3-im IV-ej Konwencji Haskiej z 1907 r. Zdaniem *Isay'a* wynika jednakże z całego układu art. 297, a mianowicie z lit. d. tegoż artykułu, że zarządzenia wojenne uważane są za prawnie zastosowane i że roszczenie powstałe z ich powodu nie może być uważane za roszczenie wynikłe z czynu sprzecznego z prawem. Zasady według których określa się odszkodowanie z tytułu zarządzeń państwa zgodnych z prawem, jak z powodu wywłaszczenia dla użyteczności publicznej lub rekwizycji, są zupełnie różne od zasad, według których przyznaje się odszkodowanie za szkody powstałe

[1]) Isay, Der Friedensvertrag, § 76.

z czynności sprzecznych z prawem. W dalszych swoich wywodach stara się *Isay* udowodnić, że w razie odszkodowania za działalność opartą na udzielności państwa, jaką były zarządzenia wojenne, należy się poszkodowanemu wyłącznie odszkodowanie za *damnum emergens* z wyłączeniem *lucrum cessans*.

Na innem stanowisku zasadniczem staje *Rabel*[1]), który powiada: „Wykładacze Traktatu Wersalskiego w państwach nieprzyjacielskich są czasami nawet skłonni określać zarządzenia wojenne niemieckie jako występki rozmyślnie popełnione. Mogłoby rzeczywiście się zgadzać, że art. 297, lit. e, przewiduje sankcje tylko za akty wojny handlowej, potępiane przez dotychczasowe prawo międzynarodowe kontynentalne. Bez względu na ujęcie tego zagadnienia łączone są jednak myślowo we wszystkich nowoczesnych ustawodawstwach cywilnych wypadki, w których przyznane zostaje odszkodowanie spowodowane niezawinionem bezprawiem, (a nawet spowodowane przyczyną zgodną z prawem), z wypadkami prawdziwej odpowiedzialności z występków, która oparta jest na sprzeczności z prawem i zawinieniu. Wypadki takie, o ile oparte są na sprzeczności z prawem, łączone są conajmniej w pojęciu szerszem czynności niedozwolonych *„(faits illicites)"*. *Rabel* przeprowadza potem, mówiąc o różnicy pomiędzy zarządzeniami przeciw mieniu a zarządzeniami przeciw osobie, długie porównanie pomiędzy prawem angielskiem w przedmiocie odszkodowania za występki a przepisami Traktatu Wersalskiego.

Agentura Rządu Niemieckiego wreszcie twierdzi[2]), że według ogólnie uznanej zasady odszkodowanie winno być obliczone według wartości przedmiotu w chwili utraty własności bez uwzględnienia wartości obecnej, czyli tej sumy większej, która potrzebną jest do uzyskania przedmiotu równego przedmiotowi utraconemu. Agentura Rządu Niemieckiego żądała prostego zastosowania zasad ustawodawstwa o wywłaszczeniu z powodu użyteczności publicznej.

---

[1]) Rechtsvergleichung vor den Gemischten Schiedsgerichtshöfen, Berlin 1923, str. 83.

[2]) Porównaj motywy wyroku belg.-niem. w sprawie Wielemans c. Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 224.

Naszem zdaniem wszelkie szukanie analogji w prawodawstwie wewnętrznem, cywilnem czy publicznem, państw podpisujących Traktat Wersalski jest niewskazane. Gdy jednak w literaturze niemieckiej wysunięto analogję do pojęć prawa krajowego i zagadnienie w ten sposób zostało poruszone, zdaje nam się, że odpowiedzialność niemiecką możnaby przyrównać jedynie do odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Nie należy bowiem przy wykładni Traktatu Wersalskiego nigdy zapominać wstępu do Traktatu oraz art. 231, które obydwa jasno i wyraźnie stwierdzają, że właśnie Niemcy spowodowały wojnę i za jej skutki są w pełni odpowiedzialne. Mówiliśmy o tem już we wstępie [1]), nie od rzeczy będzie jednakże, mianowicie ze względu na długie wywody Isay'a [2]), który stara się argumentację zbić, streścić nasze stanowisko w tej sprawie: Niewątpliwie ani wstęp do Traktatu ani art. 297 nie tworzą samodzielnych podstaw dla roszczeń państw sprzymierzonych lub ich obywateli przeciwko Państwu Niemieckiemu; odszkodowań dochodzić można tylko na podstawie pozytywnych przepisów Traktatu Wersalskiego. Nie należy jednak zapominać o fakcie istnienia dwóch wspomnianych ustępów w Traktacie, które są jego podwalinami. Przy wszystkich wątpliwościach wykładni należy sobie uprzytomnić, że przepisy nakładające na Niemcy zobowiązania znajdują się w Traktacie, ponieważ Niemcy samowolnie wywołały wojnę światową, oraz że Traktat cały oparty jest na przesłance, że wypowiedzenie wojny było zbrodnią wobec ludzkości. Na tem stanowisku stoi również Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko-niemiecki, który powiada [3]):

„Zważywszy, że nie chcąc przeczyć, iż tak z punktu widzenia prawnego jak psychologicznego należy szukać w zasadzie ogólnej, ustanowionej przez art. 231 i 232 źródła różnicy w traktowaniu przez dział IV Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych a traktowaniem, któremu poddaje ten sam dział Niemców"...

---

[1]) Wstęp str. 2 i następne.

[2]) Isay, Der Friedensvertrag, § 6.

[3]) W sprawie Richelle przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 403.

Gdy więc, jak w niniejszym wypadku zachodzi wątpliwość wykładni, do jakich pojęć wewnętrzno-prawnych należałoby przyrównać zarządzenia wojenne niemieckie i odpowiedzialność za te zarządzenia, można je na podstawie powyżej ustalonych zasad przyrównać jedynie do odpowiedzialności za czyny niedozwolone, bo cała wojna, a z nią wszystkie działania niemieckie uważane są za czyny niedozwolone. Na stanowisku takiem stanął Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki[1]), który powiada, że „Traktat Wersalski, wychodząc z odpowiedzialności pierwiastkowej za wojnę, uświęca odpowiedzialność Niemiec za szkodę wyrządzoną przez wyjątkowe zarządzenia wojenne, niezależnie od zawinienia w poszczególnym wypadku, o ile tylko został stwierdzony związek przyczynowy pomiędzy zarządzeniem a ustaloną szkodą".

Nadmienić wreszcie można, że właśnie jedyny precedens międzynarodowo-prawny, mianowicie IV Konwencja Haska, używa słowa *indemnité* w znaczeniu odszkodowania z występku. Gdy zaś mowa o przyrównaniu do wywłaszczenia z powodu użyteczności publicznej, nie należy omijać całego szeregu różnic zasadniczych rozwiniętych w trafnych motywach Mieszanego Trybunału Rozjemczego belgijsko-niemieckiego w sprawie Wielemans przeciwko Państwu Niemieckiemu[2]).

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że art. 545 Kodeksu Napoleona zawiera postanowienie, iż odszkodowanie winno być sprawiedliwe i *uprzednie*. Warunek ostatni przeszedł z tego przepisu do większości ustawodawstw europejskich a zmienia cały charakter odszkodowania[3]). Z chwilą, gdy wywłaszczony otrzymuje uprzednie odszkodowanie, może pokryć się przed stratami zysków, których zostanie pozbawiony, czego nie może uczynić, gdy odszkodowanie następuje w długie lata po wyrządzeniu szkody. Nie wchodząc

---

[1]) W sprawie Rousseau przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 371.

[2]) Recueil II — 224.

[3]) Isay, Der Friedensvertrag, str. 178, zwraca na okoliczność powyższą uwagę, ale nie wyciąga odpowiednich wniosków.

bliżej w ważki argument, że ustawy o wywłaszczeniu na cele użyteczności publicznej stosuje się wyłącznie do nieruchomości, należy zauważyć, że samo określenie wartości rzeczy bywa różne w powyższych ustawach i zawiera elementy, wychodzące poza wartość wewnętrzną danego przedmiotu. Ustawa pruska przewiduje odszkodowanie za zmiejszenie się wartości gruntu, pozostającego właścicielowi, przez uszczuplenie całości jego posiadania. W Traktacie Wersalskim istnieje pozatem przepis art. 297 lit. f, mocą którego niektórzy właściciele mogą żądać zwrotu rzeczy, która stała się przedmiotem zarządzenia wojennego. Niezrozumiałą byłaby różnica w traktowaniu poszkodowanego, który miał szczęście odnalezienia swojej własności i otrzymuje ją w całości z powrotem, a traktowaniem poszkodowanego, którego rzecz zaginęła lub została przerobiona, i który obecnie nie ma prawa do odszkodowania, które pozwoliłoby mu powrócić do dawnej zamożności.

Naszem zdaniem jednakże wszelkie porównania z pojęciami wewnętrznego prawa cywilnego czy publicznego są niewskazane a nawet zbędne. Terminy *indemnité* i *compensation* dopuszczają zupełnie swobodną ocenę zasad odszkodowania przez Mieszane Trybunały Rozjemcze. Wydaje nam się zupełnie jasnem, że za zarządzenia wojenne należy się pełne odszkodowanie. Mieszane Trybunały Rozjemcze, inaczej jak Komisja Reparacyjna, nie są związane żadnym przepisem Traktatu Wersalskiego, który nakazywałby brać wzgląd na siłę płatniczą Niemiec przy ustalaniu wysokości odszkodowań. Nie istnieją również przepisy, które ograniczałyby wolność Mieszanych Trybunałów Rozjemczych przez pojęcia znane ustawodawstwom wewnętrznem, jak rozróżnianie pomiędzy *damnum emergens* i *lucrum cessans* lub szkodą pośrednią i bezpośrednią, znanemi w ustawodawstwie francuskiem. Mieszane Trybunały Rozjemcze winne jako sądy rozpatrywać każdy poszczególny wypadek z osobna i przyznawać poszkodowanemu odszkodowanie odpowiadające całości szkody wyrządzonej. Definicję odszkodowania znajdujemy u prawnika rzymskiego Paulusa, który przez *„id quod interest“* rozumiał *„quantum mihi abest, quantumque*

lucrari potui"[1]). Odszkodowanie powinno odpowiadać różnicy, która powstała przez działanie przynoszące szkodę w majątku poszkodowanego, po zliczeniu stanu czynnego i biernego jako całości. Wynika z tego wszystkiego, iż zasadą naczelną jest sprawiedliwość odszkodowania.

Odszkodowanie może być tylko wtedy uważane za sprawiedliwe, jeżeli zapewnia poszkodowanemu powrót do sytuacji majątkowej, w której byłby się znajdował, gdyby zarządzenia wojennego nie było[2]).

Niemcy odpowiadają za *lucrum cessans* i *damnum emergens*, jednakże tylko za szkodę majątkową. Należy bowiem zawsze baczyć, że Traktat Wersalski w dziale IV części X przyznaje odszkodowanie wyłącznie za szkody wyrządzone w mieniu, że przeto szkody niemajątkowe nie mogą być przedmiotem powództwa przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym. Ostatnie zastrzeżenie odnosi się mianowicie do pozbawienia użytkowania, które w myśl powyższej zasady uwzględnić można tylko w razie powstania szkody majątkowej, a którego odmówić trzeba w wypadkach żądania zadośćuczynienia za *dommage moral*.

2. O waloryzacji.

Przechodząc do szczegółów wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie odszkodowania za należności pieniężne. Państwo Niemieckie było winne obywatelom polskim sumy pieniężne z tytułu prowadzenia sekwestrów, z tytułu produktu likwidacji, z tytułu należności unieruchomionych w bankach lub złożonych do rąk powiernika dla mienia nieprzyjacielskiego. Traktat Wersalski daje wszystko obejmującą definicję w § 11 aneksu do działu IV części X, który brzmi:

„Przez wyrażenie „mienie w gotowiźnie" rozumieć należy wszelkie depozyty i zapłaty, poczynione przed lub po wypowiedzeniu wojny, jak również wszelkie mienie, pochodzące z depozytów, dochodów lub zysków, zainkasowanych

---

[1]) L. 13 pr. D. ratam rem 46,8.

[2]) Wyroki belg.-niem. w sprawie Wielemans przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 224, Leirens przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 82.

przez zarządców, sekwestratorów i innych wpłat, poczynionych w banku, lub z każdego innego źródła z wyjątkiem wszelkich sum pieniężnych, należących do Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, lub też oddzielnych Państw, prowincji albo municypalności".

Dotychczasowe orzecznictwo Mieszanych Trybunałów Rozjemczych daje w sprawach tych bardzo mało wskazówek z dwóch powodów.

Państwa, których Trybunały dotychczas wydawały wyroki, przystąpiły do postępowania kompensacyjnego, przewidzianego przez art. 296 Traktatu Wersalskiego. Polska do tego postępowania nie przystąpiła, ponieważ Rząd Polski nie złożył oświadczenia przewidzianego w art. 296 lit. e. W myśl art. 296 mienie w gotowiźnie zostaje przekazywane przez urzędy kompensacji. Długi szereg orzeczeń w sprawach wynikłych na tle tych przepisów nie przedstawia dla naszej pracy żadnego interesu, ponieważ z braku postępowania kompensacyjnego pomiędzy Polską i Niemcami, odszkodowania płatne są w gotówce.

Dla państw istniejących już przed wojną obowiązuje w sprawach przewalutowania przepis art. 296, lit. d, u. 1: Przeliczenie nastąpi na zasadzie przedwojennego kursu zamiany.

Dla Polski należy zastosować inne przepisy, a mianowicie powiada § 14, u. 2 aneksu do działu IV części X:

„Przy regulowaniu spraw, wymienionych w artykule 297, pomiędzy Niemcami a Mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi, ich kolonjami, krajami, będącemi pod ich protektoratem lub którem z Dominjów Brytanji albo z Indjami, o ile co do tych krajów nie będzie uczyniona deklaracja, że przyjmują one dział III, oraz przy regulowaniu tych spraw między obywatelami tych krajów, stosowane będą postanowienia działu III co do waluty, w której ma być dokonana zapłata, jak i co do kursu wymiany, chyba, że rząd zainteresowanego Mocarstwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego zanotyfikuje Niemcom w przeciągu 6 miesięcy, że powyższe postanowienia zastosowane nie będą".

Powołane przepisy działu III znajdują się w lit. d art. 296 i brzmią:

„Co do państw nowopowstałych, waluta, w której ma nastąpić regulacja długów, jak też kurs zamiany, jaki ma być zastosowany przy ich płaceniu lub zapisywaniu na kredyt, będą określone przez Komisję odszkodowań, przewidzianą w części VIII (Odszkodowania)".

Ponieważ Polska w przeciągu sześciu miesięcy Niemcom nie zanotyfikowała, że powyższych postanowień stosować nie będzie, Komisja Reparacyjna jest instancją powołaną do ustalenia tak waluty zapłaty jak kursu przeliczenia. Mieszany Trybunał Rozjemczy Czechosłowacko - Niemiecki odesłał w wyroku Kramata przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) po ustaleniu odszkodowania w markach niemieckich, strony do Agentów Rządu, aby uzyskali decyzję Komisji Reparacyjnej. Komisja dotychczas decyzji nie wydała, prawdopodobnie, ponieważ strony zawarły w tej sprawie ugodę, a innych spraw do rozpatrzenia jej dotychczas nie przedłożono.

Sprawa przeliczenia sum płatnych w markach czy rublach jest sprawą zasadniczej wagi dla wszystkich odszkodowań opartych na art. 297. Decyzja Komisji Reparacyjnej nabiera z powodu dewaluacji wszystkich walut państw zaborczych znaczenia waloryzacji zobowiązań niemieckich. Dotychczasowe orzecznictwo nie dostatecznie naszem zdaniem uwzględniło problem waloryzacji, a brak ten wywołany został przedewszystkiem okolicznością, że w państwach zachodnich: Francji, Belgji i Wielkiej Brytanji sądy zwykłe waloryzacji wogóle nie stosują. [2]) Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko - niemiecki ma przed sobą nowe zadanie: ustalenie zasad przewartościowania roszczeń i zobowiązań wyrażonych w walutach przedwojennych, do którego dążyć winien, aby sprostać naczelnemu postulatowi odszkodowania, według którego odszkodowanie winno być sprawiedliwe.

3. O kosztach zarządzeń wojennych.

W drugim rzędzie rozpatrywać będziemy odszkodowania za szkody powstałe przez obciążenie obywateli państw sprzymierzonych lub stowarzyszonych kosztami zarzą-

---

[1]) Recueil III — 988.

[2]) Por. Poznański, Spadek waluty jako zagadnienie żywego prawa, Warszawa 1924 r.

dzeń wojennych jako takich. Mamy tutaj na myśli koszta przeprowadzenia zarządzeń wojennych, przedewszystkiem koszta zaliczane przez sekwestratorów, likwidatorów lub powiernika dla mienia nieprzyjacielskiego za czynności urzędowe, obciążające rachunki obywateli państw sprzymierzonych lub stowarzyszonych i zmniejszające w ten sposób kwoty należne im jako zyski osiągnięte przez zarząd przymusowy lub jako produkty likwidacji. Zasadniczo należy wychodzić ze założenia, że Państwo Niemieckie winno zwrócić wszystkie koszty tego rodzaju. Obywatele sprzymierzeni i stowarzyszeni mają prawo żądać skreślenia odnośnych pozycji wydatków administracyjnych w obrachunku przedłożonym przez Rząd Niemiecki. Orzecznictwo pod tym względem jest jednolite i ustalone, między innymi wskazujemy na wyroki w sprawach Rousseau przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), Picquant przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]), i Construction de machines przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]).

W dużej ilości wypadków zarząd był częściowo konieczny i zarządzony z korzyścią dla powoda, w części spowodował wydatki, których zwykła kuratela nieobecności nie byłaby spowodowała. W tych razach Mieszane Trybunały Rozjemcze badają poszczególne pozycje rozchodowe i zaliczają odpowiednią część kosztów na ciężar Państwa Niemieckiego, a część kosztów na ciężar powoda. Przykłady takich orzeczeń znajdujemy we wyrokach Weyl Léonce przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]), Rouquerol przeciwko Państwu Niemieckiemu [5]) i Hell d'Oberkirch przeciwko Państwu Niemieckiemu [6]).

Również inne wydatki administracyjne i inwestycyjne osób działających za Rząd Niemiecki, któremi obciążono rachunek z sekwestru, ponosi w zasadzie Państwo Niemiec-

---

[1]) fr. niem., Recueil I — 371.
[2]) fr. niem., Recueil I — 761.
[3]) fr. niem., Recueil II — 97.
[4]) fr. niem., Recueil II — 771.
[5]) fr. niem., Recueil II — 42.
[6]) fr. niem., Recueil II — 46 porównaj także str. 144 i następne.

kie, z zastrzeżeniem wszakże, że może udowodnić, iż nakłady powiększyły odpowiednio wartość mienia poszkodowanego. Należy wtedy obciążyć mienie powoda tak samo jak kosztami zarządu, które były konieczne dla zachowania mienia. Powołujemy znowu przykładowo wyrok w sprawie Veuve Besson przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]).

4. O odszkodowaniu za pojedyńcze przedmioty.

Przechodząc do poszczególnych rodzajów mienia uszkodzonego omówimy najpierw szkody wyrządzone w poszczególnych przedmiotach majątkowych.

Jeżeli szkoda powstała przez uszkodzenie rzeczy, odszkodowanie będzie polegać na naprawie uszkodzenia. Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko - niemiecki przyznał odszkodowanie za uszkodzenie mieszkania we wysokości zapłaconych kosztów naprawy [2]).

Jeżeli przedmioty majątkowe zostały odebrane lub zniszczone, przysługuje poszkodowanemu w myśl poprzednio wyłożonych zasad pełne odszkodowanie. Orzecznictwo Mieszanych Trybunałów Rozjemczych jest bardzo bogate we wyroki rozstrzygające kwestję powyższą, które podajemy tylko w głównych zarysach, bo wchodzenie w szczegóły dałoby tylko kazuistyczny zbiór orzeczeń, który w krótkim czasie stałby się niekompletny.

a. Mieszane Trybunały Rozjemcze stosują przy odszkodowaniu za pozbawienie własności rzeczy ruchomej naogół zasadę, że należy się zwrot dzisiejszej wartości rzeczy. Wyjątki od tej zasady omawiamy poniżej. Wynik taki osiągnięty zostaje w dwa sposoby:

Mieszane Trybunały Rozjemcze zasądzają pozwane Państwo Niemieckie na zapłacenie obecnej ceny rynkowej utraconego przedmiotu. Metody tej używają Mieszane Trybunały Rozjemcze, gdy można bez wielkich trudności ustalić wartość dzisiejszą. Wskazujemy przykładowo na wyroki

---

[1]) fr. niem., Recueil II — 723.

[2]) w sprawie Schott et fils przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 750.

w sprawach Gazet de Neck przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) i Dreyfus przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]).

Mieszane Trybunały Rozjemcze biorą za podstawę odszkodowania ceny w dacie rekwizycji, mnożąc je przez dwa i pół, jak w sprawie Wielemans przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]), przez trzy, jak w sprawie Desrousseaux przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]), lub przez inny mnożnik [5]). Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki podkreśla wyraźnie, że stara się w ten sposób obliczyć wartość obecną, nie mając na myśli waloryzacji ówczesnej wartości. Metoda powyższa znajduje zastosowanie przy trudnościach oceniania przedmiotu, gdy jedyną podstawą szacunku tworzą dowody ceny kupna.

Na poczet odszkodowania należy zaliczyć kwoty ewentualnie już otrzymane na podstawie wewnętrznych przepisów niemieckich oraz amortyzację przedmiotu. Zaliczenie amortyzacji następuje często przy odszkodowaniu za samochody, gdyż Mieszane Trybunały Rozjemcze w zasadzie przyznają odszkodowanie we wysokości dzisiejszej ceny wozu tej samej fabryki i równej siły, przy uwzględnieniu podniesienia cen z powodu udoskonaleń dzisiejszych samochodów w stosunku do samochodów rekwirowanych, oraz amortyzacji jakiej uległa stara maszyna pomiędzy zakupem a zarządzeniem wojennem. Tego rodzaju wyroki znajdujemy w sprawach Wielemans przeciwko Państwu Niemieckiemu [6]) i Leirens przeciwko Państwu Niemieckiemu [7]).

We wypadkach pozbawienia własności przedmiotów codziennego użytku, nie przeznaczonych na handel, zwykle nie powstaje dalsza szkoda majątkowa z powodu utraty zysku; przedmiot bowiem nie był przeznaczony na zysk i prawdopodobnie nie zostałby w tym celu użyty. Orzecznictwo ta-

---

[1]) fr. niem., Recueil II — 21.
[2]) fr. niem., Recueil I — 389.
[3]) belg. niem., Recueil II — 224.
[4]) fr. niem., Recueil I — 415.
[5]) Por.: fr. niem., Roby przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 412 oraz Puis Léon przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 303.
[6]) belg. niem., Recueil II — 224.
[7]) belg. niem., Recueil II — 82.

kie znajdujemy w sprawach Founeau przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) i Puis Léon przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]).

Słusznem jednakże wydaje nam się przyznanie odszkodowania w sprawie Duc d'Orléans przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]) za pozbawienie użytkowania. Powodowi powstała szkoda materjalna z powodu niemożności użytkowania samochodu, chociaż nie można jej uważać za stratę zysków.

b. Zasady zwrotu ceny dzisiejszej nie można stosować do towarów kupieckich przeznaczonych na dalszą sprzedaż. Przypuszczać bowiem należy, że właściciel nie byłby trzymał towarów aż do ukończenia wojny lecz sprzedał je mniejwięcej w tym samym czasie, gdy zastosowano zarządzenie wojenne i uzyskał kwotę odpowiadającą ówczesnej wartości towaru. Wartość ówczesną przeliczają Mieszane Trybunały Rozjemcze na waluty zainteresowanych krajów sprzymierzonych i stowarzyszonych. Na takich zasadach wydane są wyroki w sprawach Caro przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]), Zurstrassen przeciwko Państwu Niemieckiemu [5]) i Montebello przeciwko Państwu Niemieckiemu [6]).

Orzecznictwo w tej mierze jednakże jest chwiejne, mianowicie przyznał Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko-niemiecki w sprawie Motte-Meillassoux przeciwko Państwu Niemieckiemu [7]) odszkodowanie odpowiadające wartości rekwirowanej wełny w dniu 10 stycznia 1920 r., czyli siedmiokrotną wartość z lipca 1914 r., a w sprawie Vinchon przeciwko Państwu Niemieckiemu zastosował do wartości w chwili rekwizycji mnożnik trzy i pół [8]). Wyroki powyższe spowodowane były niewątpliwie względem na niesłusz-

---

[1]) fr. niem. Recueil II — 314.

[2]) fr. niem. Recueil II — 303, por. także: Partsch, Zeitschrift für Völkerrecht XII, str. 161.

[3]) fr. niem. Recueil I — 578.

[4]) belg niem. Recueil II — 16.

[5]) belg. niem. Recueil II — 360.

[6]) fr. niem. Recueil II — 463.

[7]) Recueil II — 34.

[8]) Recueil II — 458.

ny wynik obliczenia z powodu braku stałego miernika pieniężnego. Zasadę przyznawania w tych wypadkach wartości w chwili rekwizycji należy jednak uznać za słuszną. Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko - niemiecki powinien przy obecnym rozwoju zagadnienia waloryzacji przewartościować ówczesną cenę na złoto, a w ten sposób otrzymamy obliczenie zgodne ze słusznością.

Jeżeli chodzi o towary przeznaczone na sprzedaż, przyjąć należy, że właściciele sprzedaliby towary zajęte i zużytkowali zyskownie uwolnione kapitały. Dlatego należy im się odszkodowanie za *lucrum cessans*. Mieszany Trybunał Rozjemczy belgijsko - niemiecki przyznaje jako odszkodowanie pięć od sta rocznie od dnia rekwizycji [1]), Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko - niemiecki przyjął w sprawie Huret przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]), w której właściciel rekwirowanego samochodu wypożyczał swój wóz i miał z tego zarobek, odszkodowanie za pozbawienie użytkowania przez cztery lata i kwartał. Trybunał nie uwzględnił jednak, niesłusznie, że samochód używany przez tak długi czas nie miałby obecnie wartości, jaką miał w dniu rekwizycji, a którą Trybunał przyznał powodowi równocześnie w całej pełni.

Gdy jednakże towary kupieckie nie były przeznaczone na sprzedaż, należy wymierzyć odszkodowanie według zasad stosowanych przy przedmiotach użytku codziennego. W sprawie Montebello przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]) rozróżnia Mieszany Trybunał Rozjemczy francusko - niemiecki pomiędzy butelkami wina przeznaczonemi na sprzedaż natychmiastową, a butelkami, których sprzedawać nie należało. Trybunał przyznał za gatunki przeznaczone na skład wartość dzisiejszą.

5. O odszkodowaniu za straty w przedsiębiorstwach.

Trudniejsze znacznie jest określenie odszkodowania przy szkodach wyrządzonych w przedsiębiorstwach. Ogra-

[1]) Wyroki Grandjean — Hauzeur przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 9, i Caro przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 16

[2]) Recueil I — 487.

[3]) Recueil II — 463.

niczamy się również do przedstawienia zasad odszkodowania w zarysie, ponieważ rozważania szczegółowe stosować się mogą tylko do poszczególnych wypadków, z których każdy ma cechy odrębne.

a. Wyjątkowe zarządzenia wojenne nie powodujące zmiany właściciela, stosowane wobec przedsiębiorstw jako takich, są naogół zarządzeniami różniczkującemi stosowanemi wyłącznie przeciw własności nieprzyjacielskiej, jak sekwestr, nadzór i inne. Zarządzeń nieróżniczkujących, dotykających całości przedsiębiorstwa, nietylko poszczególnych praw majątkowych, w praktyce dotychczas nie spotykaliśmy. Tymczasowe zarządzenia wojenne mogły naszem zdaniem spowodować szkodę dwojaką: w substancji majątkowej przedsiębiorstwa i przez ubytek lub zanik dochodów w czasie trwania zarządzenia.

Szkodę w substancji majątku należy stwierdzić przez porównanie cyfr bilansowych w dniu zarządzenia wojennego i w dniu odbioru przedsiębiorstwa przez właściciela. Różnica jednak nie zawsze będzie wynikała z porównania cyfr bilansowych, uwzględnić należy z jednej strony wpływ dewaluacji, który już podczas wojny można zauważyć w niektórych cyfrach bilansowych, z drugiej strony należy uwzględnić tak zwane „ciche rezerwy", w postaci wartości odpisanych w bilansach a pomimo tego istniejących, w których mogły w czasie trwania zarządzeń wojennych zajść zmiany. We wypadkach wątpliwych należałoby zarządzić przeszacowanie rzeczywistego majątku przedsiębiorstwa. W ten sposób znajdzie się we wykazanem zmniejszeniu majątku podstawę do obliczenia odszkodowania. Do majątku przedsiębiorstwa należy także *goodwill*, którego znaczenie omawialiśmy w części I [1]). Oszacowanie klijenteli, położenia handlowego, *fonds de commerce*, a tem wszystkiem jest właśnie *goodwill*, natrafiać będzie na duże trudności.

Poza utratą substancji majątkowej, należy się odszkodowanie za utratę zysków. Wskutek wadliwej gospodarki sekwestratora mogą bowiem dochody nie odpowiadać temu, co można było wygospodarować przy racjonalnem prowa-

---

[1]) Str. 28.

dzeniu przedsiębiorstwa, a ponieważ przedsiębiorstwo z istoty swojej obliczone jest na zysk, pojęcie odszkodowania sprawiedliwego obejmować musi odszkodowanie za utratę zysku.

Przy obliczaniu zysku, jak zresztą przy obliczaniu strat w *goodwill* szczególną trudność powodować będzie rozróżnienie, w jakim stopniu szkody powstały z powodu zarządzenia wojennego, a w jakiej mierze należy straty przypisywać ogólnym skutkom wojny, za które Niemcy nie odpowiadają.

Mieszane Trybunały Rozjemcze nie są przy obliczaniu szkód skrępowane żadnym przepisem; wysokość odszkodowania zależeć będzie w dużej mierze od swobodnej oceny sędziego. Podajemy poniżej kilka przykładów z orzecznictwa: W sprawie Compagnie Générale de Fourrures et Pelleteries przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) oddalono powództwo o stratę zysków, ponieważ sumy dochodów uzyskanych przez sekwestratora w latach 1915 do 1920 były wyższe od przeciętnych dochodów z lat 1910 do 1914, kiedy przedsiębiorstwo znajdowało się w zarządzie właścicieli.

W sprawie Carbone przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]) oddalił Trybunał powództwo o odszkodowanie za zmniejszenie substancji przedsiębiorstwa, ponieważ nie udowodniono, że spowodowane zostało gospodarką sekwestratora. W tej samej sprawie przyznał jednakże Trybunał odszkodowanie za stratę zysków we wysokości 10 odsta kapitału obrotowego rocznie.

W sprawie Paille-Laurent przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]) sprzedał sekwestrator zapasy wina przeznaczonego do szampanizacji i wstrzymał fabrykację wina musującego: przyznano odszkodowanie za zmniejszenie dochodów.

W sprawie Klotz przeciwko Państwu Niemieckiemu [4]) odmówiono odszkodowania za stratę zysku, wychodząc ze założenia, że fabryka perfumów, zależna od dowozu surowca z Francji, musiała z powodu wojny być nieczynną. Przyznano

---

[1]) fr. niem. Recueil II — 39.
[2]) fr. niem. Recueil II — 51.
[3]) fr. niem. Recueil II — 445.
[4]) fr. niem. Recueil I — 758.

jedynie pełne odszkodowanie za narzędzia fabrykacyjne sprzedane przez sekwestratora, potrącając sumę równającą się kosztom, które powstałyby przez przechowanie narzędzi aż do oddania ich właścicielowi.

Wyrokując wreszcie w procesie Société du Carburateur Zénith przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]), oblicza Trybunał odszkodowanie za stratę w mieniu według różnicy pomiędzy bilansem z r. 1914 a inwentarzem zrobionym przez strony przy odbiorze fabryki; resztę odszkodowania ustala *ex aequo et bono* według powyżej podanych zasad.

b. Jeżeli zastosowano środek wykonawczy, który pozbawił obywatela państwa sprzymierzonego i stowarzyszonego własności przedsiębiorstwa, jak likwidację lub sprzedaż przymusową, należy się przedewszystkiem wypłacenie produktu likwidacji. Jeżeli kwota osiągnięta w ten sposób nie odpowiada rzeczywistej wartości przedsiębiorstwa, należy się odszkodowanie do wysokości wartości oszacowanej w dniu zarządzenia wojennego.

Szkodą będzie również utrata zysków, której obliczenie należy do zadań Mieszanych Trybunałów Rozjemczych.

W sprawie S. G. d'Evaporation przeciwko Państwu Niemieckiemu [2]) zasądził Trybunał zwrot patentów i znaków fabrycznych, które tworzyły udział przedsiębiorstwa francuskiego w przedsiębiorstwie niemieckiem, oraz przyznał odszkodowanie za utratę zysków przez ustalenie *ex aequo et bono* przypuszczalnych dochodów rocznych.

F. O restytucji.

Zamiast odszkodowania pieniężnego, którego szczegóły zostały omówione, przewiduje art. 297 w literach *a* i *f* możność żądania zwrotu w naturze przedmiotów dotkniętych przez zarządzenia wojenne.

Przepisy powyższe brzmią:

„a) Wyjątkowe zarządzenia wojenne i środki wykonawcze, jak je określono w paragrafie 3 załączonego aneksu,

---

[1]) fr. niem. Recueil III — 665.
[2]) fr. niem. Recueil I — 350.

poczynione przez Niemcy, i tyczące się majątków, praw i udziałów obywateli Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, łącznie ze spółkami i stowarzyszeniami, w których obywatele ci byli zainteresowani, zostaną niezwłocznie zniesione lub wstrzymane, o ile likwidacji jeszcze nie ukończono, a wymienione majątki, prawa i udziały zostaną przywrócone osobom uprawnionem, które będą z nich w pełni korzystały na warunkach ustalonych w artykule 298.

„f) We wszystkich wypadkach, gdy tego zażąda obywatel Mocarstwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego, właściciel majątku, prawa lub udziałów, co do których zarządzono środki wykonawcze na terytorjum niemieckiem, w razie reklamacji przewidzianej w punkcie e), zostanie zaspokojony przez restytucję dawnego majątku, o ile ten istnieje jeszcze in natura.

„W tym wypadku Niemcy będą musiały przedsięwziąć wszystkie potrzebne środki, aby przywrócić wyrugowanego właściciela w posiadanie jego majątku, wolnego od wszelkich ciężarów lub służebności, jakieby na nim ciążyły po likwidacji, oraz odszkodować każdą osobę trzecią, dotkniętą przez tę restytucję.

„Jeśli nie można uskutecznić przewidzianej w niniejszym paragrafie restytucji, to porozumienia osób prywatnych zawarte za pośrednictwem zainteresowanych Mocarstw lub Urzędów kontroli i kompensacji, przewidzianych w aneksie do działu III, mogą zapewnić obywatelowi Mocarstwa sprzymierzonego lub stowarzyszonego odszkodowanie za szkodę, przewidzianą przez punkt e) przez przyznanie korzyści lub równowartości, które obywatel ten zgodzi się przyjąć wzamian za majątek, prawa lub udziały, z których został wyrugowany.

„Z powodu restytucji, dokonanej w myśl niniejszego artykułu, zapłata lub odszkodowanie, ustalone stosownie do punktu e), będą zmniejszone o wartość obecną przywróconego majątku z uwzględnieniem odszkodowania za pozbawienie używania lub zniszczenia".

Stosunek powyższych przepisów do art. 238 został omówiony w części III niniejszej pracy[3]); od art. 223 różnią się

[3]) Str. 115.

one tem, że art. 223 przepisujący zwrot mienia zatrzymanego i znajdujący się w dziale I części II Traktatu Wersalskiego, pod tytułem „Jeńcy wojenni", jest przepisem specjalnym odnoszącym się wyłącznie do mienia jeńców wojennych, lub przynajmniej do mienia, które przy braniu do niewoli dostało się razem z jeńcami w posiadanie Rządu Niemieckiego. Art. 223 nie zawiera jednak ograniczenia, że mienie podlegające restytucji, było przedmiotem środka wykonawczego na obszarze Niemiec.

Właściwość Mieszanego Trybunału Rozjemczego należy określić w myśl zasad wyszczególnionych na wstępie niniejszej pracy.

Nie ma tedy właściwości do rozpatrywania sporów na podstawie lit. *a* art. 297, dotyczących wyjątkowych zarządzeń wojennych, które jeszcze nie zostały ukończone, ponieważ litera *a* nie zawiera przepisu nadającego właściwość Mieszanemu Trybunałowi Rozjemczemu.

Przy stosowaniu litery *f* art. 297, powstały również wątpliwości, ponieważ i tutaj nie ma postanowienia o właściwości Mieszanego Trybunału Rozjemczego [1]). Litera *f* odsyła jednak wyraźnie do litery *e* słowami „w razie reklamacji przewidzianej w punkcie *e*". Restytucja należy więc do całości odszkodowania, którą ma wyznaczyć Mieszany Trybunał Rozjemczy. Dlatego uważamy Mieszany Trybunał Rozjemczy za właściwy do rozpatrywania sporów wynikłych na tle art. 297 lit. *f* [2]).

Jeżeli więc zostały powzięte środki wykonawcze, czyli zarządzenia, przez które poszkodowany pozbawiony został własności mienia, restytucja uzależniona jest od następujących warunków:

a. Prawo do restytucji przysługuje tylko wtedy jeżeli przedmiot istnieje jeszcze w naturze i może zostać zidentyfikowany. Zagadnienie to jest natury zupełnie faktycznej:

---

[1]) Por. Weil, Zur Zuständigkeit der Gemischten Schiedsgerichtshöfe (art. 297 f des F. V.) J. W. 1921, str. 720.

[2]) Por. Isay, Der Friedensvertrag § 99 i orzeczenie M. T. R. belgijsko-niemieckiego w sprawie C-ie Internationale des Wagons-Lits przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil V — 58.

jeżeli przedmiotu faktycznie już nie ma, zwrot nie może nastąpić, a można skarżyć wyłącznie o odszkodowanie [1]).

Rzecz zanika jako taka również przez przerobienie lub zmieszanie.

b. Dalszy warunek jest zawarty w literze *g* art. 297, która brzmi:

„Prawo, przewidziane w punkcie *f* zostało zastrzeżone dla właścicieli, będących obywatelami tych Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, na których terytorjum, przed podpisaniem zawieszenia broni, zarządzenia ustawodawcze, nakazujące ogólną likwidację nieprzyjacielskich majątków, praw lub udziałów, nie były stosowane".

Ponieważ Polska zarządzeń takich nie wydała przepis litery *g* nie ma zastosowania przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym polsko - niemieckim.

c. Zarządzenia wojenne niemieckie musiały być zastosowane na terytorjum niemieckiem; brzmienie lit. *f* art. 297 jest w tej mierze kategoryczne. Nie ma więc całego sporu, który toczy się około stosowania litery *e*. Z przepisu tego wynika że przedmiot powinien znajdować się na terytorjum niemieckiem, gdy się bowiem znajduje za granicą, Rząd Niemiecki nie ma możności odebrać przedmiotu obecnemu właścicielowi. Może to uczynić tylko na swojem terytorjum [2]).

d. Ostatni wreszcie warunek ustanawia § 7 aneksu do art. 297, który brzmi:

„Mocarstwa sprzymierzone lub stowarzyszone obowiązane będą w ciągu roku od uprawomocnienia się niniejszego Traktatu wyszczególnić majątki, prawa i udziały, co do których zamierzają stosować prawo przewidziane w artykule 297 punkcie *f*".

O ile zdołaliśmy zbadać Polska nie wystąpiła wobec Niemiec z wyszczególnieniem tego rodzaju w przewidzianym czasokresie, który upłynął dnia 10 stycznia 1921 r. Wykonanie prawa do restytucji oddane zostało uznaniu państwa,

---

[1]) Por. M. T. R. rumuńsko-niemiecki w sprawie Carnabatu przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil V — 228.

[2]) Por. ustawę niemiecką z d. 31 VIII 1919 r. (RGBl 1527) wydaną w tym celu.

które nie wykorzystało tej możności. Sprawa ta była także przedmiotem wątpliwości z uwagi na błąd w tekście francuskim, gdzie zamiast „*elles*“ odpowiadającego podmiotowi „*Puissances*“ użyto zaimka „*ils*“. Wobec wyjaśnień o redakcji tekstu, ogłoszonych we wyroku Mieszanego Trybunału Rozjemczego belgijsko-niemieckiego w sprawie Cie des Wagons Lits przeciwko Państwu Niemieckiemu [1]) przyjąć trzeba, że zaszedł rzeczywiście błąd i że prawo przedstawienia wyszczególnienia służyło tylko Państwu, a nie jednostkom. Naszem zdaniem obywatele Polscy nie będą więc mogli wykazać przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym, że zadość uczyniono § 7 aneksu i dlatego powództwa o restytucję nie będą miały powodzenia.

Ponieważ możnaby jednak wykładać powyższy przepis inaczej, podaliśmy powyżej zasady restytucji. Zagadnienie było incydentalnie poruszane przez Mieszane Trybunały Rozjemcze, które nie orzekły swojej niewłaściwości [2]). Orzeczeń rostrzygających jednak dotychczas nie wydano. Znamy tylko wyrok w sprawie Beaujeu, przeciwko Państwu Niemieckiemu [3]) który powiada w myśl konwencji francusko-niemieckiej z d. 9 kwietnia 1921 r., że zgłoszenie pretensji o odszkodowanie z art. 297 *e*, uważać należy za zrzeczenie się pretensji o restytucję z art. 297 lit. *f*.

---

[1]) Recueil V—58.

[2]) fr. niem. Charbonnage Henri przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil I — 422, belg. niem. Wielemans przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil II — 224.

[3]) fr. niem. Recueil II — 570.

UZUPEŁNIENIE DO CZĘŚCI III.

1. Wyrok Mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w sprawie zarządzeń wojennych powziętych przez władze niemieckie w b. zaborze rosyjskim.

Po wydrukowaniu niniejszej rozprawy wydał Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko-niemiecki pierwsze orzeczenie w sprawie uprawnień obywateli polskich do odszkodowania na podstawie lit. e art. 297 Traktatu Wersalskiego. Wyrok wydany został dnia 10 października 1925 w sprawie spółki Hirschberg i Wilczyński przeciwko Państwu Niemieckiemu oraz w sześciu innych sprawach, połączonych w jedno postępowanie. Trybunał rozpatrywał zagadnienie odszkodowania za rekwizycje na obszarach okupowanych i uznał się niewłaściwym do orzekania w powyższych procesach. Wyrok ma duże znaczenie dla spraw obywateli polskich przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym polsko-niemieckim; umieszczamy przeto poniżej tłomaczenie całych motywów wyroku, pomijając tylko nagłówek stwierdzający zachowanie formalności procesowych. W rozprawie niniejszej zagadnienia poruszane we wyroku rozważane były w części III, str. 95 — 140. Trybunał zajął stanowisko odmienne od tam wypowiedzianych poglądów, uzasadnienie wyroku nie zdaje się nam być przekonywujące i trafne, powracamy do niego po przedstawieniu treści orzeczenia.

„1. Podczas wojny w ciągu trwania okupacji części Polski włączonej do Cesarstwa Rosyjskiego przez armję niemiecką, zajęły władze niemieckie na powyższem terytorjum towary wełniane powodów liczba 1, 2 i 3 i przeprowadziły wyręb w lasach należących do powodów liczba 4, 5, 6 i 7. Towary zajęte i duża część wyciętego drzewa

zostały wywiezione do Niemiec i tam zużyte. Powodowie domagają się wartości ich od Państwa Niemieckiego.

„2. Powodowie opierają swoje żądanie na lit. e art. 297 Traktatu Wersalskiego, która brzmi jak następuje:

„e) Obywatele Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych będą mieli prawo do odszkodowania za straty lub szkody, zrządzone w ich majątkach, prawach lub udziałach łącznie ze spółkami lub stowarzyszeniami, w których byli oni zainteresowani na terytorjum niemieckiem w granicach z d. 1 sierpnia 1914 r. przez zastosowanie wyjątkowych zarządzeń wojennych oraz środków wykonawczych, o których mowa w paragrafach 1 i 3 załączonego aneksu. Reklamacje w tym przedmiocie powyższych obywateli zbada i wysokość odszkodowania ustali Mieszany Trybunał Rozjemczy, przewidziany w dziale VI, lub też rozjemca, którego Trybunał ten wskaże, odszkodowanie obciążać będzie Niemcy i można je będzie odebrać z majątku obywateli niemieckich, znajdujących się na terytorjum lub będących pod kontrolą Państwa osoby reklamującej. Majątek ten będzie można wziąść w zastaw za zobowiązania nieprzyjacielskie na warunkach ustalonych w paragrafie 4 załączonego aneksu. Wypłatę odszkodowań będzie mogło uiścić Mocarstwo sprzymierzone lub stowarzyszone, wnosząc wypłaconą sumę na rachunek Niemiec".

„Pozwany zaprzecza możności zastosowania powyższego przepisu—i przeto właściwość Trybunału—podnosząc, że lit. *e* art. 297 ustanawia odpowiedzialność Niemiec tylko za szkody wywołane w majątkach, prawach i udziałach obywateli sprzymierzonych „na terytorjum niemieckiem w granicach z d. 1 sierpnia 1914 r. *(sur le territoire allemand, tel qu'il existait au 1 août 1914)*, a więc, z wykluczeniem szkód wywołanych w majątkach, prawach i udziałach na obszarze okupowanym przez Niemcy w czasie wojny.

„Powodowie odpowiadają na powyższą ekscepcję niewłaściwości w pierwszym rzędzie, że lit. e art. 297 nie zawiera rozróżnienia geograficznego, które podnosi pozwany, i pomocniczo, że mienie ich stało się w Niemczech samych przedmiotem wyjątkowych zarządzeń wojennych lub zarządzeń wykonawczych, powodujących odpowiedzialność Pań-

stwa Niemieckiego. Należy zbadać kolejno zarzut główny i zarzut pomocniczy przeciwstawiony ekscepcji pozwanego.

„3. Wobec słów „na terytorjum niemieckiem, w granicach z dnia 1 sierpnia 1914 r." nie ulega wątpliwości, że w lit. e art. 297 znajduje się rozróżnienie geograficzne. Powstaje jednak pytanie, do czego odnoszą się powyższe słowa, a wobec tego i powyższe rozróżnienie. Nie wchodząc we wszystkie szczegóły dyskusji, prowadzonej przez liczne Mieszane Trybunały Rozjemcze, które rozstrzygały powyższe zagadnienia wykładni i dochodziły zawsze do tego samego wyniku, ograniczy się Trybunał do podania w streszczeniu głównych powodów, które skłaniają go również do wniosku, że słowa „na terytorjum niemieckiem" i t. d. należy przyłączyć do całej części zdania, która się znajduje przed niemi, a mianowicie do „zrządzone w ich majątkach, prawach lub udziałach łącznie ze spółkami lub stowarzyszeniami, w których byli oni zainteresowani.

„Pod kątem widzenia gramatycznym mogłyby słowa powyższe zostać przyłączone, w każdym razie według tekstu francuskiego, tylko do myśli wyrażonej w nawiasie „łącznie ze spółkami lub stowarzyszeniami, w których byli oni zainteresowani". Przepis miałby wtedy następujące znaczenie: Obywatele sprzymierzeni mają prawo do odszkodowania z powodu szkód zrządzonych przez Niemcy w ich mieniu,—bez ograniczenia terytorjalnego —a nadto z powodu szkód zrządzonych spółkom, w których byli zainteresowani, ale tylko pod warunkiem, że spółki miały siedzibę na terytorjum niemieckiem. Niemożliwość takiego postanowienia jest oczywista: Jeżeli się przyjmie, że położenie mienia, poddanego szkodliwem zarządzeniom, jest bez znaczenia, nie ma żadnego powodu postanawiać inaczej, kiedy uszkodzone zostały interesy posiadane przez obywateli w spółkach; czemu przyznawać im odszkodowanie, kiedy spółka, której mienie zostało poddane zarządzeniu, miała siedzibę w Niemczech, a odmawiać im odszkodowania, kiedy spółka miała siedzibę gdzieindziej, naprzykład w kraju neutralnym lub na terytorjum sprzymierzeńca Niemiec?

„Dlatego też powodowie nie wskazują na powyższą wykładnię, oczywiście niedopuszczalną. Połączywszy „na

terytorjum niemieckiem" i t. d. z „łącznie ze spółkami" i t. d., uważają tak utworzoną część zdania za dopowiedzenie, nie do „w majątkach, prawach lub udziałach" lecz do „obywatela Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych". Tekst należy ich zdaniem czytać następująco: „Obywatele Mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, łącznie ze spółkami lub stowarzyszeniami, w których byli oni zainteresowani na terytorjum niemieckiem w granicach z d. 1 sierpnia 1914 r. będą mieli prawo do odszkodowania za straty lub szkody, zrządzone w ich majątkach, prawach lub udziałach, przez zastosowanie wyjątkowych zarządzeń" i t. d.

„Wykładni powyższej można przeciwstawić w pierwszym rzędzie tekst angielski art. 298, który również wymienia „obywateli Mocarstw sprzymierzonych", ich „majątki, prawa i udziały" oraz „spółki lub stowarzyszenia, w których byli zainteresowani, a który dowodzi w sposób niezaprzeczalny, że ostatnie wyrażenie odnosi się do „majątków, praw i udziałów" a nie do „obywateli" *(Germany undertakes, with regard to the property, rights and interests, including companies and associations in which they were interested, restored to nationals of Allied and Associated Powers...")*.

„A dalej, jak przypuszczać, że Traktat przyrównał w prawach do reparacji do obywateli sprzymierzonych spółki niemieckie, w których byli zainteresowani; przyrównanie takie byłoby zrozumiałe dla spółek „kontrolowanych" przez obywateli sprzymierzonych (porównaj lit. b art. 297), nie ma jednak żadnego uzasadnienia dla spółek, w których obywatele sprzymierzeni są tylko zainteresowani, a nie wykonywują żadnej kontroli nad przedsiębiorstwem.

„Wreszcie i przedewszystkiem znajduje się błąd zasadniczy proponowanej wykładni w okoliczności, że gwałci tekst, którego znaczenie chce wyjaśnić. Uwzględniwszy trudności redakcyjne tekstu dwujęzycznego i wynikających stąd naturalnie niedokładności stylu w Traktacie Wersalskim, nie można przypuścić, aby redaktorowie, chcąc powiedzieć: „obywatele sprzymierzeni łącznie ze spółkami, w których byli zainteresowani, będą mieli prawo i t. d." napisali „obywatele sprzymierzeni będą mieli prawo do odszkodowania za szkody i t. d.... łącznie ze spółkami i t. d." Odrzu-

ciliby wtedy bez potrzeby dopowiedzenie do podmiotu zdania głównego za słowo, za dopełnienie przyimkowe i za zdanie poboczne, które od niego zależy. Jeżeli mogli bez żadnej trudności umieścić nawias „łącznie z.. i t. d." za „obywatele Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych", a tego nie uczynili, stało się to niewątpliwie dlatego, że nie odnosił się do tego podmiotu; wykładacz nie ma prawa przestawiać go w ten sposób, aby tekst wyrażał co innego jak powiada.

„Obydwie powyżej wskazane wykładnie należy przeto pominąć jako gramatycznie i logicznie niedopuszczalne; jako jedynie możliwa wykładnia pozostaje więc połączenie „na terytorjum niemieckiem i t. d." „w majątkach, prawach i udziałach", gdzie „łącznie i t. d." tworzy zwykły nawias. Tekst, pozbawiony myśli ubocznych i umieszczonych w nawiasie, ale nie przestawiony, przedstawia się jak następuje: Obywatele Mocarstw sprzymierzonych będą mieli prawo do odszkodowania za szkody zrządzone w ich majątkach, prawach i udziałach ne terytorjum niemieckiem, przez zastosowanie wyjątkowych zarządzeń wojennych i zarządzeń wykonawczych". Wynika z tego z konieczności *a contrario*, że szkody zrządzone w mieniu położonem poza terytorjum niemieckiem, czyli w krajach okupowanych przez Niemcy podczas wojny, znajdują się poza zakresem stosowania lit. e art. 297.

„Wykładnia taka szanuje sumiennie porządek tekstu, utrzymuje go nadto w zgodzie ze wstępem do art. 297, który zapowiada rozstrzygnięcie sprawy majątków, praw i udziałów „w kraju nieprzyjacielskim", przez co zawsze łatwiej jest rozumieć terytorjum należące do nieprzyjaciela, jak terytorjum tylko przez niego okupowane. Jest zresztą w zupełnej zgodzie z wyrazownictwem § 4 aneksu, który po powtórzeniu wyrażenia lit. e art. 297 mówi następnie o reklamacjach obywateli sprzymierzonych „co do ich majątków, praw i udziałów na terytorjum innych Mocarstw nieprzyjacielskich". Wolno stąd wnosić, że wzmianka terytorjalna odnosi się w pierwszym wypadku, zupełnie jak w drugim, do mienia wogóle, a nie tylko do spółek".

„Powodowie podnoszą coprawda przeciwko powyższej wykładni kilka zarzutów z tekstu, które jednak nie przesądzają sprawy. Nie potrzeba się przedewszystkiem zatrzymywać na okoliczności, że nawias zaczynający się od słów „łącznie ze spółkami..." nie jest zamknięty przez przecinek, umieszczony po słowie „zainteresowani", przecinek nie jest konieczny dla zrozumienia zdania, brak jego nie wyklucza wykładni pozwanego, można tylko powiedzieć, że jego obecność wykluczałaby wykładnię powodów. Otóż przecinek znajduje się w tekście angielskim lit. e art. 297 i w tekście francuskim lit. e art. 249 Traktatu w St. Germain, (odpisanego przecież z Traktatu Wersalskiego). Można uważać zestawienie „spółek i stowarzyszeń" — które są osobami — z „majątkami, prawami i udziałami" — które są rzeczami — za nieeleganckie, ale zestawienie takie nie jest językowo niemożliwe i znajduje się także w innych miejscach Traktatu (por. § 15 aneksu do art. 297, który wylicza kolejno „majątki, prawa, udziały, spółki lub przedsiębiorstwa").

„Jeżeli wreszcie § 3 aneksu określa rzeczywiście wyjątkowe zarządzenia wojenne jako zarządzenia, które mogły być stosowane „w jakiemkolwiekbądź miejscu", ogólne ujęcie takiej definicji nie sprzeciwia się wcale, aby które z merytorycznych postanowień art. 297 obejmowało tylko szczególne rodzaje powyższych zarządzeń, aby na przykład litera *e* przewidywała odpowiedzialność Niemiec tylko za zarządzenia, które dotknęły mienia znajdującego się na terytorjum niemieckiem.

„Po ustaleniu znaczenia lit. *e* art. 297 w powyższy sposób mogłoby wydawać się zbytecznem poszukiwanie, czy rozróżnienie terytorjalne w niej zawarte jest wewnętrznie usprawiedliwione, czy dochodzi do wyników zgodnych ze słusznością, i czy znajduje się w zgodzie ze systemem ogólnym Traktatu w przedmiocie reparacji. W obliczu pozytywnego tekstu nie ma bowiem sędzia wyboru, musi go zastosować, nawet gdy uważa postanowienia przyjęte za rozumowo mało zadawalniające. Z drugiej strony znowu, jest poszukiwanie powodów, którymi kierowali się redaktorowie lit. *e* art. 297, niestety oparte na domysłach, bo Trybunał jest pozbawiony wszelkich środków badania, które pozwo-

liłyby odtworzyć historję wypracowania tekstu. Powodowie powołali się na niektóre prace przygotowawcze, nie pozwalają one jednak dojść do żadnego pewnego wniosku, ponieważ dotyczą projektu Traktatu, w którym podział właściwości pomiędzy Komisją Reparacyjną a Mieszanymi Trybunałami Rozjemczymi nie był jeszcze brany w rachubę, podczas gdy ważnem byłoby dowiedzieć się, co się stało, gdy postanowiono wyłączyć z reparacji należnych przez Niemcy państwom sprzymierzonem (część VIII), pewien rodzaj reparacji (lit. *e* art. 297) należnych bezpośrednio poszkodowanem jednostkom. W tej właśnie kwestji pozostaje się ograniczonym do samych domysłów.

„Można jednak zauważyć, że rozróżnienie według położenia mienia dotkniętego przez zarządzenia powzięte przez nieprzyjaciela, samo w sobie nie jest zadziwiające, że nie jest ono nowością Traktatu Wersalskiego, lecz przeciwnie, że odpowiada tradycyjnemu pojęciu teorji i praktyki prawa międzynarodowego. Przedstawicieli znajduje przedewszystkiem w nauce i w orzecznictwie anglo - saskiem, i tutaj powiedzieć trzeba, że rozróżnienie to jest wyraźnie wskazane jako jedna z możliwych różnic w sprawozdaniu Lorda Sumnera, dołączonem do projektu z d. 31 marca 1919 r. opracowanego przez podkomisję powołaną przy opracowaniu Traktatu Pokoju do ustalenia rodzajów szkód, których reparacja się należy.

„Nie można znowu zarzucić, że przez wyłączenie szkód zrządzonych w mieniu na obszarach okupowanych ze zakresu stosowania lit. *e* art. 297, Niemcy nie potrzebują ich wcale wynagradzać. Przedewszystkiem jest Trybunał związany lit. *e* art. 297 i musiałby skutek taki uznać, jak bardzo mógłby się wydawać niesprawiedliwym; jeżeli bowiem można w ostateczności zapełnić lukę drogą wykładni, nie można pominąć tekstu, nie uwzględniając ograniczeń właściwości, które wyraźnie zawiera. Chociaż jednak w rzeczywistości sankcja zarządzeń zastosowanych przez Niemcy na obszarach okupowanych nie znajduje się w lit. *e* art. 297 i jest wyłączona z właściwości Mieszanego Trybunału Rozjemczego, znajduje się sankcja taka wpisana w części VIII, a zastosowanie jej jest rzeczą Komisji Reparacyjnej. Brzmienie liczby 9 aneksu

I do artykułu 231 i nast., (który wylicza rodzaje szkód, których naprawy żądać od Niemiec przez Komisję Reparacyjną), jest dosyć obszerne, aby objąć nawet rekwizycje nie wojskowe, dokonane na terytorjum okupowanem. W rzeczywistości zostały też roszczenia z tego tytułu objęte we wykazach przedłożonych przez szereg Mocarstw sprzymierzonych, (czy takim jest wypadek Polski? Trybunał tego nie wie), i przyjęte przez Komisję Reparacyjną. Powodowie zaprzeczają, że należy stosować część VIII twierdząc, że dotyczy tylko szkód powstałych z wojny prowadzonej wojskiem, podczas gdy lit. *e* art. 297 ma zadanie wyrównać szkody powstałe z wojny ekonomicznej. Lecz ani jedno ani drugie z tych zdań nie jest ścisłe: powołany aneks wylicza dużą ilość zarządzeń pozbawionych oczywiście wszelkiego charakteru wojskowego (porównaj liczby 2. 3, 8 i 10), a stałe orzecznictwo wszystkich Mieszanych Trybunałów Rozjemczych ustaliło zasadę (zgodnie ze zapatrywaniem wyrażanem stale przez Mocarstwa sprzymierzone), że stosowanie lit. *e* art. 297 nie jest ograniczone do naprawy szkodliwych skutków wojny ekonomicznej. Niewątpliwie jest rzeczą niełatwą ustalić ściśle zasadę podziału pomiędzy reparacjami, objętemi przez część VIII a reparacjami podporządkowanemi lit. *e* art. 297. Wynika jednak z art. 242, że redaktorowie chcieli przeprowadzić różnice raczej według dóbr, które stały się przedmiotem zarządzeń przynoszących szkodę, jak według rodzaju tych zarządzeń. Przyjąć można bardzo dobrze, że Mocarstwa sprzymierzone chciały wyjąć z pod rozpoznawania M. T. R. szkody zrządzone w majątkach w krajach okupowanych i oddać je suwerennej ocenie Komisji Reparacyjnej, szkody bowiem zrządzone na obszarach należących do nich łatwiej można stwierdzić, a spowodowane często z pogwałceniem prawa narodów i przez zarządzenia nieważne (patrz § 1 in fine aneksu do art. 297), może naprawa ich być zarządzona przez instancję, w której Niemcy nie mają przedstawiciela). Zamiary redaktorów i celowość różnicy geograficznej są zresztą obojętne, różnica jest zrobiona przez obowiązujący tekst lit. *e* art. 297 i Trybunał nie może go pomijać, nawet gdyby ją uważał pod kątem prawnym za mało zadawalniającą.

„W streszczeniu jest więc M. T. R. niewłaściwy do rozpatrywania reparacji szkód zrządzonych w mieniu na obszarach okupowanych przez Niemcy podczas wojny.

„4. W sprawie niniejszej jest niespornem, że mienie powodów znajdowało się na terytorjum Polski należącem do Rosji, gdy zostało zajęte przez władze okupacyjne niemieckie. Powodowie podnoszą jednak, że mienie zostało następnie przewiezione na terytorjum niemieckie i że stało się tam przedmiotem zarządzeń wykonawczych przez zużycie przez same władze niemieckie, albo przez sprzedaż osobom trzeciem. Czynią więc różnicę pomiędzy zarządzeniami powziętemi w Polsce, które były nieważne według ustępu 2 § 1 aneksu do art. 298 i przeto nie mogły ich pozbawić własności, i zarządzeniami powziętemi w Niemczech, które były ważne według ustępu 1 § 1 tegoż aneksu i pozbawiły ich własności, a przeto powodują odpowiedzialność Niemiec według lit. *e* art. 297.

„Argument oparty na nieważności zarządzeń powziętych w kraju okupowanym jest pozbawiony znaczenia. Obojętnem jest dla zastosowania lit. *e* art. 297, czy czynność dokonana była ważna lub nieważna, wystarcza, że stała się powodem szkody. Niemcy nie mogłyby oczywiście powołać się na nieważność powziętego przez siebie zarządzenia, aby odmówić wynagrodzenia za powstałą szkodę, tak samo nie mogą powodowie powoływać się na powyższą nieważność i twierdzić, że zarządzenie nie wyrządziło im szkody. Nie znajdujemy się wobec zagadnienia prawa cywilnego, czy rzecz należy jeszcze do dawnego właściciela, czy została ważnie przeniesiona na osobę trzecią. W niniejszym wypadku rzecz obecnie znikła, została zabrana właścicielowi drogą faktu; prawa, które posiada przeciwko zabierającemu, powstały więc w chwili i w miejscu, gdzie rzecz została zabrana, i pozostają zupełnie te same, czy rzecz została później zgubiona, spożyta czy zbyta. Rozstrzygającem jest miejsce aktu, z którego szkoda powstała, a nie miejsce gdzie mogły się odbywać późniejsze czynności prawne (zupełnie, jak w przedmiocie kradzieży właściwość określa się według miejsca gdzie złodziej rzecz zabrał, a nie według miejsca

gdzie czynność późniejsza, na przykład przetarg publiczny, przeniosła ważnie własność na osobę trzecią).

„Zagadnienie przedstawia się więc następująco: W jakiem miejscu znajdowało się mienie powodów, gdy Niemcy je sobie faktycznie przywłaszczyli (przez czynność prawnie ważną lub nieważną, o to nie chodzi). Otóż niespornem jest, że znajdowały się wtedy w Polsce rosyjskiej.

„Mogło się niewątpliwie zdażyć, że Niemcy powzięły wobec mienia położonego na obszarach okupowanych zarządzenia ściśle zachowawcze, zbierając na przykład przedmioty pozostawione, lub przedmioty sztuki narażone na zniszczenie na terytorjum wojny, lub poddając niektóre przedmioty nadzorowi, nie przywłaszczając ich sobie. Jeżeli w takich okolicznościach rzeczy zostały przywiezione do Niemiec i stały się potem tamże przedmiotem zarządzeń wyjątkowych wojennych lub zarządzeń wykonawczych, będzie mógł poszkodowany właściciel powołać się na lit. *e* art. 297, ponieważ szkoda, której wynagrodzenia żąda, powstała, gdy rzecz jego znajdowała się na obszarze niemieckim. Lecz w niniejszym wypadku rzecz miała się zupełnie inaczej. Nie było dwóch zarządzeń po sobie następujących, jednego w Polsce, rodzaju zachowawczego, a drugiego w Niemczech, przez które władza zabrała rzecz dotychczas tylko przytrzymaną na rachunek właściciela. Jedno jest zarządzenie, które zrządziło szkodę, jest to zarządzenie prostej i zwykłej „rekwizycji", a powzięte zostało, kiedy rzecz znajdowała się w Polsce.

„Dla wykazania charakteru ściśle zachowawczego zarządzeń powziętych w Polsce, powołują się powodowie coprawda na tekst rozporządzenia generalnego gubernatora Warszawy z d. 24 maja 1915 r. które zajmuje (beschlagnahmt) dużą ilość surowców w tem znaczeniu, że właściciele musieli je zgłosić i przechować u siebie, a zakazane im było zbywanie, spożywanie lub przenoszenie. Władze okupacyjne nie ograniczyły się jednak do zarządzenia powyższego ogólnego unieruchomienia surowców; gdyby bowiem zarządzenia władz okupacyjnych się w tym stanie rzeczy zatrzymały nie byłaby powstała szkoda, która dotknęła powodów. Szkoda ma swoje źródło w zupełnie innych za-

rządzeniach nakazanych również przez władze okupacyjne, które uważały słusznie czy niesłusznie, że mają prawo nakazać „rekwizycję" rzeczy przez ogólne rozporządzenie unieruchomionych. Słownictwo używane dla oznaczenia rekwizycji nie jest zupełnie stałe: mówi się o *Enteignung* (wywłaszczenie), o *Aneignungsbeschlagnahme* (zajęcie - przywłaszczenie) lub poprostu o *Beschlagnahme*. Ale cel i skutki zarządzenia są zawsze równe. Władza zabiera surowce, przywłaszcza je sobie, aby je spożyć na miejscu, albo aby je przewieść do Niemiec, gdzie zostają zużyte przez administrację wojskową, albo rozdzielone pomiędzy *Kriegsgesellschaften* których zadaniem jest zabezpieczenie *Kriegswirtschaft*, czyli dbanie o potrzeby kraju znajdującego się we wojnie. Przywłaszczenie odbywa się przez zabranie rzeczy, władza czyni ze rzeczą od tej chwili, co chce, nie stosując żadnego nowego zarządzenia wobec właściciela, który już jest pozbawiony rzeczy; szkoda, która mu została wyrządzona, jest więc od tej chwili dokonana. Niektóre z wypadków przedłożonych Trybunałowi wykazują zresztą ze szczególną wyrazistością rodzaj zarządzeń stosowanych w Polsce: Gdy władza kazała ścinać drzewa z lasów powodów liczba 4 do 7 i wysyłać drzewo do Niemiec, nie wykonywała oczywiście czynności tylko przygotowawczej służącej, za przygrywkę do wywłaszczenia dokonanego w Niemczech, *rekwizycja* odbyła się na miejscu i strata drzewa wyciętego została zrządzona *hic et nunc*, bez względu na przeznaczenie i dalszy los wyciętego i zabranego drzewa. Zajętą wełnę nazywa część bonów wydanych w chwili rekwizycji wyraźnie mieniem wywłaszczonem (*enteignet*) wykazując w ten sposób, że wywłaszczenie odbyło się przed nadejściem na ziemię niemiecką. (Porównaj dokumenty przedłożone w załączeniu do powództwa nr. 26).

„W rzeczy samej, gdy mienie raz nadeszło na terytorjum niemieckie, nie można znaleść śladu zarządzenia, które możnaby przyrównać do rekwizycji, do konfiskaty lub do wywłaszczenia. Kiedy *Kriegsrohstoffabteilung* przydzielała mienie administracji publicznej lub sprzedawała jakiej *Krlegsgesellschaft* nie stosowała przez to nowych zarządzeń przeciw właścicielom, lecz rozporządzała tylko rzeczami

nabytemi przez Państwo na podstawie już istniejącej „*rekwizycji*". Przypuściwszy nawet, że można uważać zarządzenia takie za „środki wykonawcze", nie wypływałoby z nich prawo do odszkowania przewidzianego przez lit. e art. 297, ponieważ były zwłykłem następstwem uprzedniej rekwizycji. Byłoby samowolą wyodrębiać je przez odłączenia od czynności, z której powstała szkoda i która przeto musi być rozstrzygająca dla rozwiązania zagadnienia właściwości. Bezskutecznie zauważają wreszcie powodowie, usiłując udowodnić, że rekwizycja nie została dokonana na terytorjum polskiem, iż czasami *Aufnahmebogen* (bony rekwizycyjne) wydawane zostały właścicielowi zabranych rzeczy z opóźnieniem, czyli po nadejściu mienia do Niemiec, lub iż *Reichsentschädigungskommission* miała możność zwrócić rzeczy rekwirowane. Wydanie bonu rekwizycyjnego *(Aufnahmebogen)* nie jest aktem twórczym rekwizycji, dokument powyższy był według brzmienia przedłożonych oryginałów urzędowych zwykłym środkiem dowodowym. Jeżeli władza dokumentu takiego nie wydała, opuszczenie to nie miało skutku, że rekwizycji nie było, tak samo, jeżeli władza wydawała dokument z opóźnieniem (co zresztą według przedłożonych dokumentów wcale nie było regułą), nie zmieniało to chwili ani miejsca rekwizycji. Prawo zaś, które miała Reichsentschädigungskomission oddać rzecz dawnemu właścicielowi w niektórych wypadkach wyjątkowych i za zgodą władzy, która zarządziła rekwizycję, znaczyło tylko tyle, że rekwizycja przeprowadzona w kraju okupowanym mogła zostać wyjątkowo cofnięta w Niemczech; kiedy cofnięcie nie nastąpiło, jak w niniejszym wypadku, byłoby oczywistem nadużyciem nadawać zwykłemu faktowi negatywnemu nie cofnięcia charakter środka wykonawczego, powziętego w Niemczech.

„Wobec wszystkiego, co powiedziano dotychczas, nie wykazali powodowie, że mienie ich stało się na terytorjum niemieckiem przedmiotem zarządzeń przynoszących szkodę, roszczenia ich wykraczają z ram lit. e art. 297 i Trybunał musi się dlatego uznać niewłaściwym. Trybunał może się wobec tego powstrzymać od badania dalszego twierdzenia pozwanego, że lit. e art. 297 również nie znajduje zastoso-

wania dlatego, że w chwili gdy zarządzenia zostały powzięte, powodowie nie byli jeszcze obywatelami jednego z Mocarstw sprzymierzonych lub stowarzyszonych, podpisujących Traktat Wersalski.

„Z tych zasad Trybunał uznał się niewłaściwym".

2. Uwagi.

Wyrok powyższy, podpisany przez sędziego polskiego w Trybunale prof. Jana Namitkiewicza po złożeniu *votum separatum*, nasuwa szereg uwag w związku ze zapatrywaniami wyrażonemi w części III naszej rozprawy. Zgodnie z porządkiem argumentacji powodów dzieli Trybunał motywy na dwie części: w pierwszej rozpatruje zasadniczo pod kątem widzenia lit. e art. 297 Traktatu Wersalskiego właściwość swoją do orzekania w sprawach rekwizycji na obszarach okupowanych przez Niemcy w czasie wojny, w drugiej części zastanawia się nad właściwością w sprawach opartych na wypadkach zastosowania przez Niemcy zarządzeń wojennych na terytorjum okupowanem i na terytorjum niemieckiem: rzeczy należące do obywatela polskiego zostały zabrane na terytorjum okupowanem, wywiezione do Niemiec i tam zużyte w myśl dalszych zarządzeń władz niemieckich. Trybunał uznał się niewłaściwym w obydwóch wypadkach.

I. Pierwsza część rozważań Trybunału doprowadza do wyniku zgodnego z wnioskami rozdziału A części III naszej rozprawy (str. 196 i nast.). Znajduje się tylko różnica w uzasadnieniu: zdanie nasze oparte zostało przedewszystkiem na badaniach stosunku wzajemnego reparacji z części VIII do odszkodowania z art. 297 Traktatu Wersalskiego, Trybunał zaś wyprowadził tezę swoją ze szczegółowego rozbioru gramatycznego tekstu lit. e art. 297 Traktatu Wersalskiego. Odmienny sposób uzasadnienia Trybunału nie przedstawia o tyle szczególniejszego interesu, że wynik jest zgodny ze zapatrywaniem wypowiedzianem przez Mieszane Trybunały Rozjemcze, które wydały w sprawie powyższej orzeczenia. Wskazujemy na wyroki M. T. R. angielsko-niemieckiego i belgijsko - niemieckiego omawiane i powoływanie na str. 103 i 106. Pomijając równe orzeczenia Trybunałów wyrokują-

cych na podstawie Traktatu w St. Germain i w Neuilly, potwierdzone zostały powyższe orzeczenia na podstawie Traktatu Wersalskiego świeżo ogłoszonymi wyrokami przez M. T. R. włosko-niemiecki dnia 26 czerwca 1924 r. w sprawie Ditta Isidoro Hess et S. A. di Rivarolo c. Stato Germanico, Recueil V — 180 i M. T. R. czechosłowacko-niemiecki dnia 23 października 1924 w sprawie Praga przeciwko Państwu Niemieckiemu, Recueil IV — 509. Zagadnienie można więc uważać za przesądzone przed Mieszanym Trybunałem Rozjemczym polsko-niemieckim.

II. Znacznie większe znaczenie praktyczne przypisać trzeba drugiej części wyroku. Trybunał powiada, że nie jest właściwym do sądzenia spraw, w którym władze niemieckie zabrały rzecz na terytorjum okupowanem, a zużyły ją po wywiezieniu na terytorjum niemieckiem. Powodowie twierdzili według streszczenia znajdującego się we wyroku, że zarządzenia powzięte w Polsce były nieważne na podstawie ustępu 2 § 1 aneksu do działu IV części X, i dlatego nie mogły ich pozbawić własności zabranych rzeczy. Rzeczywista szkoda powstała więc dopiero przez dalsze, ważne zarządzenie na terytorjum niemieckiem. Trybunał nie podzielił powyższych wywodów, powiadając, że już rekwizycja zastosowana przez Niemcy na terytorjum okupowanem pozbawiła powodów rzeczy. Szkoda powstała z chwilą rekwizycji, a nie dopiero później przez zużycie rekwirowanego przedmiotu w Niemczech. Rekwizycja jest aktem rozstrzygającym dla ocenienia uprawnień powodów, późniejsze postępowanie władz niemieckich nie wywiera na uprawnienia ich żadnego wpływu. Zdaniem Trybunału nie można zresztą odnaleść w sposobie zużycia towarów w Niemczech śladu zarządzeń, które możnaby przyrównać do rekwizycji, do konfiskaty lub do wywłaszczenia, bo wszystkie czynności władz niemieckich są zwykłemi następstwami rekwizycji.

M. T. R. polsko-niemiecki podzielił więc zapatrywanie M.T.R. angielsko-niemieckiego, wyrażone w sprawach Tesdorpf i Ralli (str. 126), że rozstrzygającem jest miejsce zastosowania pierwszego zarządzenia i poszedł za M.T.R. belgijsko-niemieckim w sprawie Zurstrassen (str. 132), powiadając, że na terytorjum niemieckiem nie zastosowano wcale

zarządzeń wojennych. M. T .R. polsko-niemiecki znalazł się więc w rozbieżności zdań z M. T. R. francusko-niemieckim, który w sprawie La Czenstochovienne zawyrokował zgodnie z wnioskami powodów (str. 130). Wszystkie powyższe wyroki omówione zostały w części III na str. 125 — 140, przyczem staraliśmy się uzasadnić zapatrywanie, że Mieszane Trybunały Rozjemcze są właściwie do rozpatrywania procesów wniesionych w razie zbiegu zarządzeń wojennych na obszarach okupowanych i w Niemczech. Orzeczenie Trybunału nie zawiera odpowiedzi na przeprowadzoną tam argumentację, którą mimo wyroku nadal uważamy za słuszną. Nie ma powodu jej tutaj powtarzać, odsyłamy przeto do tekstu na str. 135 do 140. Sposób rozumowania Trybunału nasuwa nam jednak kilka dalszych uwag:

Trybunał przytoczył przykład, zdaje się z procesu karnego, że właściwość ścigania złodzieja określa się według miejsca popełnienia kradzieży, a nie według miejsca późniejszego nabycia własności rzeczy skradzionej przez osobę trzecią. Przykład Trybunału pozwala nam wyrazić przypuszczenie, że rozumowanie wyroku znajduje się pod przeważnym wpływem prawa karnego. Motywy odpowiadają ściśle znanej zasadzie prawa karnego, zobrazowanej w często przytaczanem zdaniu: Złodziej zjadający ukradzione jabłko, nie popełnia przez to nowego przestępstwa np. uszkodzenia rzeczy, albowiem zużycie rzeczy ukradzionej przez sprawcę nie jest nowem przestępstwem; złodziej popełnia tylko jedno przestępstwo, a jest niem kradzież. Zagadnienienie zbiegu zarządzeń na terytorjum okupowanem i w Niemczech na tle przepisów Traktatu Wersalskiego wymaga jednak innej oceny i nie dopuszcza prostego zastosowania jednej z zasad prawa karnego.

Przedewszystkiem należy się zastrzec przeciwko używaniu przez M. T. R. pojęć prawa karnego. Obojętnem jest do jakich roszczeń z prawa wewnętrznego zostaną przyrównane roszczenia z lit. *e* art. 297 Traktatu Wersalskiego; mówiliśmy o tem na str. 162. W każdym razie chodzić może tylko o roszczenie o charakterze odszkodowania cywilnego, bo M.T.R. mają zadanie sądów cywilnych naprawienia szkody majątkowej, a nie są powołane do represji przestępstw,

która jest wyłącznem zadaniem sądów karnych. A przecież powyższych zasad prawa karnego nie można przenosić bez ograniczeń do prawa cywilnego: kwestja czy przedmiot ukradziony istnieje lub nieistnieje, czy złodziej może lub nie może go oddać, oczywiście nie gra roli dla kwalifikacji karnej, dla obowiązku i zakresu odszkodowania z czynności niedozwolonej może odgrywać przed sądem cywilnym pierwszorzędną rolę.

Uwaga powyższa prowadzi do rozwiązania zagadnienia: Trybunał przywiązuje wagę zasadniczo do czynu, który zdaniem jego pierwszy wywołał szkodę, czyli do rekwizycji, i pomija wszelkie późniejsze czynności władz niemieckich. Naszem zdaniem ujęcie zagadnienia nie jest trafne: z pośród działań niemieckich nie chodzi o czynność, która pierwsza wywołała szkodę, ale o czynność szkodzącą do której Traktat Wersalski przywiązał obowiązek odszkodowania. Czynności ludzkie same nie rodzą na podstawie systemu prawa pozytywnego uprawnień ani obowiązków, powstają one przez zastosowanie do czynności obowiązującej normy prawnej. Skutki czynności ludzkich można dlatego rozpatrywać tylko pod kątem widzenia jakiegoś obowiązującego systemu prawnego. Jeżeli Traktat Wersalski przywiązuje do pewnych czynności, wyróżnionych z pośród całokształtu działalności władz niemieckich, obowiązek odszkodowania, należy działalność władz niemieckich rozpatrywać pod kątem wymogów Traktatu Wersalskiego. A Traktat stanowi wyraźnie w ustępie 2 § 1 aneksu do działu IV części X, że zarządzenia wojenne na obszarach okupowanych są nieważne, *restant nulles*. Traktat ma znaczenie międzynarodowe; nie może więc chodzić o ważność zarządzeń w prawie cywilnem, bo skutki te należą do ustawodawstwa wewnętrznego. Przepis może mieć tedy tylko jedno znaczenie, jak już pisaliśmy w rozprawie (str. 136): przy stosowaniu przepisów działu IV części X winien Trybunał uważać zarządzenia niemieckie na terytorjum okupowanem za niebyłe, czyli dla powstania uprawnień z lit. *e* art. 297 za nieistotne. Trybunał winien postępować, jak gdyby ich wcale nie zastosowano. Takie rozwiązanie nie przesądza naturalnie zupełnie praw do reparacji z innych przepisów Traktatu;

kiedy nie ma zbiegu zarządzeń w Niemczech i na terytorjum okupowanem, nie ma podstawy do stosowania lit. *e* art. 297, przepis ustępu 2 § 1 aneksu nie wchodzi w rachubę, a zarządzenie pozostaje istotne pod względem uprawnień państw sprzymierzonych i zobowiązań Niemiec z części VIII Traktatu.

Wracając tedy do zasadniczej myśli niniejszych uwag, trzeba stwierdzić, że Trybunał nie powinien był opierać wyroku na fakcie rekwizycji, prawnie nieistotnej dla stosowania lit. *e* art. 297 Traktatu Wersalskiego; podstawą wyroku winne być zarządzenia w Niemczech, jako czynności do których lit. *e* art. 297 przywiązuje skutki prawne.

Powyżej została rozwinięta myśl wyrażona w rozprawie na str. 136, kwestja, czy zarządzenia w Niemczech można uważać za zarządzenia wojenne, omówiona jest na str. 138: odsyłamy do argumentacji tam użytej, aby wykazać że i w tym punkcie motywom Trybunału słuszności przyznać nie podobno.

Na zakończenie możemy tylko wyrazić nadzieję, że Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko-niemiecki nie będzie uważał orzeczenia swojego, wydanego w jednej z najtrudniejszych kwestji wykładni Traktatu Wersalskiego, za nienaruszalny precedens, ale zechce poddać zapatrywanie swoje ponownej rozwadze uwzględniając argumentację niniejszej rozprawy.

BIBLIOTEKA SZKOŁY
NAUK POLITYCZNYCH
W KRAKOWIE

Załącznik I.

Tekst listu Komisji Reparacyjnej zastrzegającego prawa Polski do Reparacji.

Paris, le 28 avril 1921.

La Commision des Réparations à la Kriegslastenkommision.

La Commission des Réparations, en exécution des dispositions de l'article 233 du Traité de Versailles, décide, à l'unanimité, de fixer à 132 milliards de marks or le montant des dommages pour lesquels réparation est due par l'Allemagne, aux termes de l'article 232, 2-e alinéa, et l'Annexe I à la partie VIII dudit Traité.

En fixant ce chiffre, la Commission des Réparations a effectué sur le montant des dommages les déductions nécessaires pour tenir compte des restitutions faites ou à faire en exécution de l'article 238, et, par conséquent, aucun crédit ne sera dû à l'Allemagne du fait de ces restitutions.

La Commission ne comprend, dans le chiffre ci-dessus, ni la somme corespondant à l'obligation qui incombe en outre à l'Allemagne en vertu du 3-eme alinéa de l'article 232 „d'effectuer le remboursement de toutes les sommes que la Belgique a empruntées aux gouvernements alliés et associés jusqu'au 11 novembre 1918, y compris l'intérêt à 5% par an desdites sommes", ni toute somme dont la Pologne pourra éventuellement revendiquer ou recevoir paiement en tant que partie intégrante de l'ancien empire de Russie ainsi que le prévoient les dispositions de l'article 116 du Traité de Versailles.

Signé: *Dubois, John Bradbury, Salvago Raggi, L. Delacroix.*

Załącznik II.

List Kriegslastenkommission do Komisji Reparacyjnej w sprawie szkód powstałych na obszarach okupowanych przez stosowanie zarządzeń wojennych.

(Tłomaczenie francuskie Agentury Rządu Niemieckiego).

Kriegslastenkommission

Paris, le 21 juin 1921.

A la Commission des Réparations à Paris.

Dans un jugement récemment rendu le Tribunal arbitral mixte franco-allemand a adopté la thèse que des réquisitions, prises pendant la guerre en vertu des lois générales allemandes et non seulement de celles dirigées contre les „étrangers ennemis", sont à comprendre sous les „mesures exceptionnelles de guerre". Cette thèse a amené le Tribunal à accorder à l'intéressé le droit d'introduire une demande en indemnité selon l'article 297 § e du Traité de Versailles.

Le Gouvernement allemand ne peut reconnaître le bien fondé de l'opinion adoptée dans cette question par le Tribunal. Il est d'avis que les réquisitions ne constituent pas des „mesures exceptionelles de guerre" ayant pour conséquence de donner à l'intéressé le droit de demander une indemnité devant le Tribunal arbitral mixte, mais que toutes les réquisitions, non seulement celles opérées dans les territoires des Puissances alliées ou associées occupées par les troupes allemandes, mais aussi celles prises en Allemagne envers les ressortissants des Etats de l'Entente, rentrent sous 9 de l'annexe I à la partie VIII du Traité.

D'un nombre de décomptes, transmis au Gouvernement allemand, des dommages de guerre causés aux différents pays

il résulte que les réquisitions ont été en vérité insérées dans les comptes des dommages. Dans d'autres, il est douteux. A supposer même qu'un nombre des Gouvernements n'aient pas compris dans la liste de leurs dommages de guerre les réquisitions, le Gouvernement allemand prétend quand même que le préjudice causé par les réquisitions est entièrement compris dans le montant total des dommages de guerre, puisque le montant de 132 milliards marks or comprend tous les dommages qui auraient pu être réclamés en vertu de l'annexe I à la partie VIII du Traité.

Il s'agit d'une question de principe. A l'opinion du Gouvernement allemand, toute condamnation de l'Etat allemand prononcée par le Tribunal arbitral à cause de réquisitions aboutira à imposer à l'Allemagne un paiement qu'elle est déjà tenue à'effectuer d'une autre façon.

Le Gouvernement allemand a le plus grand intérêt d'obtenir un éclaircissement sur cette question pour être à même de donner à son Agent auprès du Tribunal arbitral mixte les instructions nécessaires pour le traitement ultérieur de pareilles affaires.

Sur autorisation du Gouvernement allemand j'ai l'honneur de demander un renseignement, si et dans quelle mesure la Commission des Réparations partage cette opinion du Gouvernement allemand que les dommages causés aux ressortissants alliés du chef des réquisitions opérées par les autorités allemandes dans les territoires occupés et dans le territoire allemand, figurent dans le montant total de la dette des réparations, communiqué en son temps au Gouvernement allemand.

Signé: *Von Oertzen.*

Pour permettre au Tribunal arbitral mixte franco-allemand d'apprécier en pleine connaissance de cause les principes dont la Commission des Réparations s'est inspirée en cette matière, elle croit devoir joindre à la présente lettre copie de toutes les décisions qu'elle a prises en interprétation de l'Annexe I de la Partie VIII comme des Protocoles qu'elle a établis en application de l'art. 238.

Sans doute la question de savoir si certaines catégories de dommages ou pertes relatifs à des biens situés en territoires envahis ou occupés tombent ou non sous le coup des Sections III et IV de la Partie X est indiscutablement de la compétence exclusive des Tribunaux Arbitraux Mixtes.

Toutefois, agissant en vertu de la Partie VIII, la Commission des Réparations a, comme il a été expliqué ci-dessus, tenu pour admis que ces dommages n'étaient pas du domaine de ces sections.

Si donc le Tribunal arbitral mixte franco-allemand devait interpréter l'article 297 (e) comme comportant l'attribution d'indemnités aux ressortissant*s* alliés dont les biens auront été l'objet en territoires envahis ou occupés de mesures exceptionelles des guerre ou de mesures de disposition la Commission des Réparations serait reconnaissante au Tribunal arbitral mixte de vouloir bien lui communiquer le texte des sentences accordant des indemnités de ce chef, de façon qu'elle puisse, s'il y a lieu, procéder à tous ajustements nécessaires pour éviter des doubles paiements.

Signé: *Léon Delacroix,*
Salvago Raggi.

LITERATURA.

1. Allmer: Die Kriegsleistungen nach den Friedensverträgen von Versailles und St. Germain en Laye, Friedensrecht 1921, str. 54.

2. Auskunftsstelle des Vereins für das Deutschtum im Ausland: Reichs und Staatsangehörigkeit, Der Friedensvertrag 1921, str. 170.

3. Babiński: Orzecznictwo sądowe w kwestjach prawa międzynarodowego, Przegląd Dyplomatyczny 1921, str. 51.

4. Backhaus: Die Haftung der Aufsichtspersonen, Zwangsverwalter und Kuratoren feindausländischen Eigentums, Friedensrecht 1921, str. 38.

5. Bądkowski: Orzecznictwo karne Sądu Najwyższego (Zdrada kraju), Ruch Pr. i Ek. 1923, str. 501.

6. Barclay: Studien zur Lehre von der Staatensukcession, Berlin 1923.

7. Baruch: The Making of the Reparation and Economic sections of the Treaty, New York and London 1920.

8. Bethke: Die Bedeutung der Rechtskraft von Urteilen nationaler Gerichte im Verfahren vor den Gemischten Schiedsgerichten, J. W. 1923, str. 170.

9. Blühdorn: Die Rechtsätze der gemischten Schiedsgerichte, Wiedeń 1923.

10. Bolte: Zum Begriff der ausserordentlichen Kriegsmassnahmen im Friedensvertrag, D. J. Z. 1921, str. 526.

11. Bonfils: Manuel de Droit International Public, Paryż 1914.

12. Bukoftzer: Die Gemischten Schiedsgerichtshoefe über Markentwertung und clausula rebus sic stantibus, Juristische Wochenschrift 1924, str. 656.

13. Bukoftzer: Die Unterbrechung des Geschaeftsverkehres infolge des Krieges, Juristische Wochenschrift, 1924, str. 740.

14. Cavaglieri: La natura giuridica della Corte internazionale delle prede, Rzym 1913.

15. Chaband: La propriété industrielle, littéraire et artistique et les Traités de Paix, Paris.

16. Ciświcki: O Naczelniku Państwa i Prezydencie Rzeczypospolitej, Poznań 1922.

17. Clunet: La liquidation des biens ennemis séquestrés et les sociétés françaises, J. Dr. Int. 1920, str. 157.

18. Clunet: Les Traités de paix avec les puissances ennemies et les intérêts privés, J. Dr. Int. 1920, str. 5.

19. Cuq Marcel: La Nationalité des Sociétés, Paris 1921.

20. Ćwikliński: O zatrzymaniu i likwidowaniu dóbr niemieckich szczególnie w byłej dzielnicy pruskiej, Przegląd Administracyjny, Poznań 1921, str. 147.

21. Cybichowski: Nauka o Państwie, 1918.

22. Cybichowski: O pojęciu i istocie przynależności państwowej, Warszawa 1920.

23. Cybichowski: Prawo Narodów, System prawa międzynarodowego, Warszawa 1923, Wyd. II.

24. Departament Sprawiedliwości Min. b. Dzieln. Prusk.: Prawo karne, część ogólna, Warszawa 1920.

25. Diena: I Tribunali delle prede et il loro avvenire, Torino 1896.

26. Donker: La Cour Internationale des Prises, Revue de Droit International 1909.

27. Dorsequa: Die Bestimmungen des art. 297 des Friedensvertrages von Versailles nach fanzösischer Auffassung, Friedensrecht 1921, str. 72.

28. Dorsequa: Die wirtschaftlichen Bestimmungen (Teil X) des Friedensvertrages nach französischer Auffassung, Friedensrecht 1921, str. 40.

29. Fleischmann: L'obligation imposée à l'Allemagne de réparer les conséquences des mesures prises par elle en territoire ennemi occupé, Berlin 1922.

30. Friedrichs: Die Prozessordnungen der Gemischten Schiedsgerichtshöfe, Zeitschrift für vergleichende Rechtswissenschaft 1922, str. 1.

31. Gidel et Barrault: Le Traité de Paix avec l'Allemagne et les intérêts privés, Commentaire de la partie X du Traité de Versailles, Paris 1921.

32. Goldschmidt u. Zander: Die Rechte privater im deutschen Friedensvertrage, Berlin 1920.

33. Güthe u. Schlegelberger: Kriegsbuch, Tom I — VIII, Berlin 1915 — 1919.

34. Heilberg: Die privatrechtlichen Beziehungen im Friedensvertrage, Berlin 1919.

35. Hłasko: Kodeks praw i zwyczajów Wojny Lądowej, Teksty urzędowe Konwencji Haskiej z 1907 r. — Warszawa 1915.

36. House — Seymour: Ce qui se passa réellement à Paris 1918/19: T. W. Lamont, Les Réparations, Paris 1923.

37. Isay, Ernst: Die Staatsangehörigkeit der juristischen Personen, Tübingen 1907.

38. Isay, Ernst: Der Begriff der „ausserordentlichen Massnahmen" im Friedensvertrage, Bonn 1922.

39. Isay, Ernst: Uwagi do wyroku belg. niem. w sprawie Rymenans z 11 lutego 1922, J. W. 1923, str. 550,

40. Isay, Hermann: Die Privaten Rechte und Interessen im Friedensvertrage, Berlin 1923, wyd. 3.

41. Isay, Hermann: Der Friedensvertrag von Versailles, Tekstausgabe, Leipzig 1921.

42. Isay, Hermann: Erörterungen zum Friedensvertrage, Auslandrecht, 1920/21, Heft 1.

43. Isay, Hermann: Zur Rechtsprechung des deutsch-französischen Schiedsgerichts, J. W. 1921, str. 721.

44. Isay, Hermann: Ein französischer Kommentar zum Friedensvertrage, J. W. 1921, str. 1398.

45. Isay, Hermann: Die Zustaendigkeit der gemischten Schiedsgerichtshoefe, J. W. 1923, str. 606.

46. Janne: L'interprétation exclusive du Traité de Versailles par les T. A. M., Lucrum cessans, J. Dr. Int. 1922, str. 339.

47. Jellinek: Allgemeine Staatslehre, Berlin 1921.

48. Johannes: Zu art. 297 F. V. Hanseatische Rechtszeitschrift 1921, zesz. 1/2.

49. Journal de Droit International, Note de Jurisprudence 1923, str. 609, (Barrault.)

50. Kaufmann: Der Ersatzanspruch für Schäden durch ausserordentliche Kriegsmassnahmen, Berlin 1923.

51. Kierski: Likwidacja majątków niemieckich według Traktatu pokoju, Poznań 1921.

52. Kierski: Obywatelstwo polskie i opcja według Traktatu Wersalskiego, Przegląd Administracyjny, Poznań 1921.

53. Kierski: Mieszany Trybunał Rozjemczy wobec likwidacji majątków niemieckich, Strażnica Zachodnia II, str. 215.

54. Komarnicki: Powstawanie Państw ze stanowiska nauki o Państwie i prawa międzynarodowego, Warszawa 1916.

55. Komarnicki: Polskie Prawo Polityczne, Warszawa 1922.

56. Kraus u. Roediger: Urkunden zum Friedensvertrage von Versailles vom 28 Juni 1919, Berlin 1920/21.

57. Kraus u. Roediger: Chronik der Friedensverhandlungen, Berlin 1920.

58. Kumaniecki: Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania Państwa Polskiego, Warszawa-Kraków 1920.

59. Kutrzeba: Kongres, Traktat i Polska, Warszawa 1919.

60. Lusensky: Die Einwirkung des Friedensvertrages auf Privatrechte, Berlin 1919.

61. v. Liszt: Das Völkerrecht, 1921.

62. v. Liszt: Die Deliktsobligationen im System des B. G. B., Berlin 1898.

63. Loewenfeld, Magnus u. Wolff: Entscheidungen der gemischten Schiedsgerichte, Berlin 1923.

64. Makowski: Prawo międzynarodowe, Warszawa 1922, wyd. II.

65. Mejro: Powstanie i upadek państwa 1917.

66. Meurer: La Compétence des T. A. M. institués par le Traité de Versailles, Wrocław 1922.

67. Michalski: Traktat Pokojowy w St. Germain a obciążenie Polski, Kraków 1921.

68. Namitkiewicz: M. T. R. polsko - niemiecki, Warszawa 1922.

69. Neumeyer: Die Staatsangehörigkeit juristischer Personen und das Gemischte deutsch - französische Schiedsgericht, Zeitschrift für Völkerrecht, Tom XII, zeszyt 3.

70. Nisot: La nationalité des Sociétés d'après le Traité de Versailles, Bruxelles 1922.

71. Nys: La doctrine de la reconnaissance des Etats, Revue du Droit International et de Législation comparée, Tom V (2 serja).

72. Partsch: Ein französischer Kommentar zum Friedensvertrage, J. W. 1921, str. 1398.

73. Partsch: Uwagi do wyroku w sprawie Frédéric Henri, J. W. 1921, str. 1645.

74. Partsch: Weiterbildung des Versailler Diktates durch Frankreich im Jahre 1921, Recht und Wirtschaft 1922, str. 91.

75. Partsch: Le Dogme de la responsabilité générale et incontestée de l'Allemagne, Berlin 1922,

76. Partsch: Die Allgemeine Verantwortung des Reiches nach art. 231 des Friedensvertrages als Haftungsgrund, D. J. Z. 1922, str. 201.

77. Partsch: Die Haftung des Deutschen Reiches für Mobilien französischer Eigentümer nach dem F. V., Zeitschrift für Völkerrecht 1922, str. 117.

78. Pépy: La Nationalité des Sociétés, Paris 1920.

79. Peretiatkowicz: Państwo współczesne 1916.

80. Peretiatkowicz: Przegląd prawodawstwa konstytucyjnego, Ruch Pr. i Ek. 1923.

81. Peretiatkowicz: Wojna a Idea Prawa, Poznań 1920.

82. Planiol: Traité Elémentaire de Droit Civil, Paris 1917.

83. Rabel: Rechtsvergleichung vor den gemischten Schiedsgerichtshöfen, Berlin 1923.

84. Poznański: Spadek Waluty jako zagadnienie żywego prawa, Warszawa 1924.

85 Raczyński: Traktaty pokojowe wobec praw majątkowych, Kraków 1920.

86. Raiberti: Rapport fait au nom de la Commission du Budget, Journal Officiel 1919, str. 38.

87. Rappaport: Państwo i Prawo, Warszawa 1909.

88. Reulos: Manuel des Séquestres, Paris 1916.

89. Rostworowski: Prawna Geneza Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, Kraków 1915.

90. Rostworowski: Jak powstaje państwo w naszych czasach, 1916.

91. Rousseau: Umowa Społeczna, przełożył Dr. A. Peretiatkowicz, Poznań 1920, II.

92. Ruckser: Der deutsch - polnische gemischte Schiedsgerichtshof, Recht und Wirtschaft 1922, str. 295.

93. Ruemelin: Die Rechte Deutscher gegen Polen vor dem gemischten Schiedsgerichtshof, J. W. 1922, str. 1095.

94. Rundstein: Obywatelstwo i opcja w Traktacie Ryskim, Warszawa 1921.

95. Rundstein: Szkody wojenne, Warszawa 1916.

96. Salvioli: Variazioni su una vecchia questione di sistematica nel diritto internazionale, Archiv für Rechts und Wirtschaftsphilosophie, T. XII, z. 4.

97. Schenk: Das Problem des Staatsangehörigkeit von Personenmehrheiten nach dem Friedensvertrage von St. Germain, Der Friedensvertrag 1921, str. 41, 44.

98. Scholz: Privateigentum im besetzten und unbesetzten Feindesland, Berlin 1919.

99. Scholz: Liquidation deutschen Gesellschaftsvermögens nach dem Versailler Friedensvertrage, Zeitschrift für Völkerrecht 1920, str. 496.

100. Scholz: Die Rechtsprechung der Gemischten Schiedsgerichtshöfe, D. J. 1921, str. 461.

101. Schröder: Die Kriegsmassnahmen gegen Deutsche und deutsches Eigentum in Frankreich, Der Friedensvertrag 1921, str. 265.

102. Schub: Die Handelsgesellschaften im Entschädigungsverfahren, Der Friedensvertrag 1921, str. 217 i 241.

103. Sczaniecki: System prawa narodów, Kraków 1872.

104. Słotwiński: Prawo narodów naturalne, połączone z praktyką państw europejskich, Kraków 1882.

105. Simonson: Private Property and Rights in Enemy Countries, London 1921.

106. Sobolewski: Zobowiązania międzynarodowe Polski, Ruch. Pr. i Ek. 1922, str. 546 i nast.

107. Starck: Zur Auslegung des § 4 der Anlage zu Art. 297, J. W. 1920, str. 951.

108. Starzyński: Obywatelstwo Państwa Polskiego, 1921.

109. Stier-Somlo: Zur Frage der Staatsangehörigkeit und der Pflicht zur Entrichtung des Deutschen Reichsnotopfers der Polnisch-Oberschlesier, Zeitschrift für polnisches Recht I, str. 41.

110. Strupp: Die Zuständigkeit der gemischten Schiedsgerichte des Versailler Friedensvertrages, Mannheim 1923.

111. Temperley: A History of the Peace Conference of Paris, London 1920, 1921.

112. Torley-Duwel: Quelques considérations au sujet de l'art. 297 (e) du Traité de Versailles, Bulletin de l'Institut Intermédiaire International 1923, str. 286.

113. Traeger: Der Kausalbegriff im Straf und Civilrecht, Marburg 1903.

114. Triepel: Virtuelle Staatsangehörigkeit, Berlin 1921.

115. Vassilière: La Réparation des Dommages de guerre, Paris 1920.

116. Wehberg: Ein Internationaler Gerichtshof für Privatklagen, Berlin 1911.

117. Wehberg: Das Seekriegsrecht, Stuttgart 1915.

118. Weil: Zur Zuständigkeit der gemischten Schiedsgerichtshöfe (Art. 297 f. des F. V.), J. W. 1921, str. 720.

119. Witenberg: Etude sur la Compétence des Tribunaux Arbitraux Mixtes, Paris 1925.

120. Wolff: Das Recht des Friedensvertrages, J. W. 1919, str. 865.

121. Wolff: Die ausländische Zweigniederlassung nach dem Recht des Friedensvertrages, J. W. 1920, str. 608 i 958.

122. Wolff: Vier Jahre Gemischte Schiedsgerichtshöfe, J. W. 1924. str. 593.

123. Youpis: Indemnités pour des mesures exceptionelles de guerre ou de disposition d'après les traités de Paix, R. Dr. Int. Pr. 1925, str 27.

124. Zachariae-Crome: Handbuch des französischen Civilrechts, Freiburg 1895.

125. Zittelmann: Die Gemischten Schiedsgerichtshöfe, odbitka z T. 29 Zeitschrift für Internationales Recht.

126. Zittelmann F. C.: Russland im Friedensvertrage von Versailles, Berlin 1921.

ZBIORY:

127. Les Archives de la Paix: La Paix de Versailles, 28 Juni 1919, II, Paryż, bez daty.

128. Recueil des Décisions des Tribunaux Arbitraux Mixtes, Tomy I 1921/22, II 1922/23, III 1923/24, IV 1924/25, V 1925/26.

129. Recueil des Actes diplomatiques, Traités et Documents concernant la Pologne:

Tom I. Karol Lutostański, Les Partages de la Pologne et la Lutte pour l'indépendance.

Tom II. Stanislas Filasiewicz, La Question Polonaise pendant la guerre mondiale, Paryż 1920.

130. Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego.

131. Publications de la Cour Permanente de Justice Internationale:

Sêrie A, Recueil des arrêts.

Série B, Recueil des avis consultatifs.

SKRÓTY.

M. T. R. Mieszany Trybunał Rozjemczy.

Recueil. Recueil des Décisions des Tribunaux Arbitraux Mixtes.

J. Dr. Int. Journal de Droit International (Clunet).

J. W. Juristische Wochenschrift.

D. J. Z. Deutsche Juristen Zeitung

Ruch Pr. i Ek. Ruch Prawniczy i Ekonomiczny.

R. Dr. Int. Pr. Revue de Droit International Privé.

Stefan Dembiński

Les mesures de guerre prises par l'Allemagne et le Tribunal arbitral mixte germano - polonais.

Thèses.

Introduction.

La responsabilité de l'Allemagne pour les dommages casués par des mesures de guerre résulte, en vertu du Traité de Versailles, du fait d'avoir causé une guerre injuste, tandis que les conventions de la Haye admettaient une responsabilité pour les procédés de la guerre.

La section IV de la partie X du Traité de Versailles confère aux ressortissants alliés des droits à indemnité envers l'Allemagne, indépendants et distincts des droits de leurs Etats.

Partie I.

Les mesures de guerre sont des mesures prises par les autorités allemandes au courant de la guerre à l'égard de biens ennemis, d'une manière différentielle ou nondifférentielle. Ne rentrent toutefois pas dans cette notion les mesures prises à l'égard de personnes ainsi que celles qui sont la conséquence directe de l'action militaire.

Partie II.

Les personnes provenant de l'ancienne Pologne russe, lésées par des mesures de guerre prises par l'Allemagne, ont droit à l'indemnité prévue par l'article 297 du Traité de Versailles. Leurs biens avaient été, au moment où la mesure a été prise, des biens ennemis, et ces personnes ont été au 10 janvier 1920, mise en vigueur du Traité de Versailles, ressortissants polonais.

La nationalité des sociétés est déterminée en vue de l'application de la lettre e de l'article 297 par la nationalité des personnes qui exercent le contrôle de la société. Toutefois, les ressortissants alliés intéressés dans des sociétés allemandes sans y exercer le contrôle, ont droit à indemnité individuelle pour les dommages subis dans leurs intérêts.

Partie III.

Le Tribunal n'est compétent que pour connaître des demandes d'indemnité pour les dommages causés par des mesures prises en Allemagne, telle qu'elle existait au 1 août 1914, y compris ses colonies et protectorats, à l'exclusion des dommages causés par des mesures prises en Pologne occupée. Rentrent toutefois dans sa compétence les demandes d'indemnité quand il y a eu concurrence de mesures en territoire occupé et en Allemagne, les mesures en Pologne occupée ayant été suivies par des mesures appliquées en Allemagne.

Partie IV.

L'indemnité accordée par le Tribunal doit être complète et juste; elle doit permettre au lésé de reprendre la situation de fortune qu'il aurait eu, si la mesure de guerre n'avait pas été prise. Le Tribunal n'est pas lié par des distinctions des législations internes, telles que le dommage direct ou indirect, ou le *lucrum cessans* et le *damnum emergens*.

Le Gouvernement polonais n'ayant pas usé de ses droits conformément au § 7 de l'annexe à la section IV de la partie X du Traité de Versailles, les ressortissants polonais n'ont pas droit à la restitution prévue par la lettre f de l'art. 297 dudit Traité.

ERRATA.

Należy poprawić następujące błędy druku:

Str. VIII wiersz 15 zamiast: pieniężnym — ma być: *przemożnym*
Str. IX „ 14 i 24 zamiast: pod — ma być: *przed*
Str. X „ 12 zamiast: jasnem — ma być: *pewnem.*